OSTRAVSKÁ UNIVERZITA – UNIWERSYTET OPOLSKI

STUDIA SLAVICA XVIII/1

OSTRAVA 2014

REDAKCJA NAUKOWA – VĚDECKÁ REDAKCE
Jana Raclavská (Ostrava), *Joanna Czaplińska* (Opole)

RADA REDAKCYJNA – REDAKČNÍ RADA

Kalina Bahneva (Sofie), *Konstantin Barszt* (Sankt Petěrburg), *Galina Blagasova* (Belgorod), *Irena Bogoczová* (Ostrava), *Wojciech Chlebda* (Opole), *Elżbieta Dąbrowska* (Opole), *Stanisław Gajda* (Opole), *Władysław Hendzel* (Opole), *Bronisław Kodzis* (Opole), *Irena Masoit* (Vilnius), *Romuald Naruniec* (Vilnius), *Miroslav Mikulášek* (Ostrava), *Marta Pančíková* (Ostrava), *Jelena Semjonovna Uzeněva* (Moskva), *Adriana Uliu* (Craiová), *Svatava Urbanová* (Ostrava), *Emil Tokarz* (Bielsko-Biała), *Bogusław Wyderka* (Opole)

RECENZENTI – RECENZENCI

Marek Bernacki, Irena Bogoczová, Jaroslav David, Josef Dohnal, Janina Garozińska, Igor Jelínek, Shamil Khairov, Urszula Kolberová, Michał Kopczyk, Stanisław Marinczenko, Miroslav Mikulášek, Jiří Muryc, Gabriela Olchowa, Marta Pančíková, Jana Raclavská, Blažena Rudincová, Emil Tokarz, Vítězslav Vilímek, Jan Vorel

REDAKCE – REDAKCJA

Vladimír Severa

PROHLÁŠENÍ O PŮVODNÍ VERZI
Redakce prohlašuje, že původní (referenční) verze časopisu je verze tištěná.

ISSN 1803-5663
ISBN 978-80-7464-484-9 (Ostravská univerzita v Ostravě)
ISBN 978-83-7395-582-0 (Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego)

SPIS TREŚCI – OBSAH

Literární věda – Literaturoznawstwo

Wojciech GORCZYCA – Pułapki utopizmu w *Wojnie i pokoju* Lwa Tołstoja 7
Marta SZYMOR-RÓLCZAK – Na wszystko jest przysłowie – z warsztatu badacza-edytora literatury polskiego oświecenia 25
Andrey ARTEMOV – K charakteristice postavy s vyprávěcí funkcí v některých ruských a českých postmoderních románech 35
Jan VOREL – Psychoanalytický přístup v esteticko-filozofických koncepcích ruského a českého symbolizmu 49
Ольга ШИЛИНА – М. М. Зощенко и М. А. Булгаков: трагедия мастера 61
Dana HUČKOVÁ – Žáner besednice v slovenskej literatúre na konci 19. storočia 69
Svatava URBANOVÁ – Alba – nový knižní fenomén 75

Jazykověda – Językoznawstwo

Иванка АТАНАСОВА – Роль родового понятия (гиперонима) при определении рода несклоняемых неодушевленных существительных 85
Ivana DOBROTOVÁ – Nowomowa jako narzędzie budowania medialnego wizerunku polski w czeskiej prasie 99
Jana RACLAVSKÁ, Piotr SZAŁAŚNY – Nad językowym obrazem psa w polszczyźnie – uwagi metodologiczne 105
Marcin WĄGIEL – Fonologická interpretace polských nazálních diftongů a afrikát z hlediska axiomatického funkcionalismu 111
Ilona ADÁMKOVÁ – Analýza formantů nářečních samohlásek (na materiálu centrální hanáčtiny) 121
Stanislava SPINKOVÁ – Pomístní jména na území českého národního jazyka jako (historický) pramen 133
Joanna KUĆ – „Środkujące zeznania" – sposoby nominacji aktów notarialnych z początku XIX wieku 141
Marta ŠTEFKOVÁ – Moravská a slezská pomístní jména ve světle dialektologie 147
Michaela BOHÁČOVÁ – Pomístní jména v jihomoravském pohraničí (na příkladu obce Jevišovka) 159

Translatologie Translatologia

Igor JELÍNEK – Высоцкий в чешских переводах Я. Моравцовой, М. Дворжака и Радузы 167

Recenze a pojednání Recenzje i omówienia

Veronika Faktorová, *Mezi poznáním a imaginací. Podoby obrozenského cestopisu*, Praha: Nakladatelství ARSCI, 2012 *(Jana Pácalová)* 181
Urbanová S., 2012, *Dialogy Ivy Procházkové*, Ostrava, 199 s. *(Zuzana Stanislavová)* 185
Renata Bizior, *O języku prozy Jędrzeja Kitowicza*, Częstochowa: Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, 2012, 298 s. *(Violetta Machnicka)* 187
Dorota Suska, *Z problemów stylizacji językowej w opowiadaniach Marka Hłaski*, Częstochowa: Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, 2012, 287 s. *(Violetta Machnicka)* 193
Nadeżda Michajłowa-Staljanowa, *Verba percipiendi в българския и полския език,* София: Wydawnictwo Uniwersytetu Św. Klimenta Ochrydzkiego, 2011, 195 s. *(Justyna Wojciechowska)* 199
Anton Eliáš, Ľubor Matejko, *Florilegium in honorem Alexandri Isačenko. Ad iubilaeum centenarium oblatum*, Bratislava: Nákladatelství Coolart, 2011, 131 s. *(Maria-Stefanie Knapitsch)* 201

Literární věda
Literaturoznawstwo

OSTRAVSKÁ UNIVERZITA OSTRAVA 2014

PUŁAPKI UTOPIZMU W *WOJNIE I POKOJU* LWA TOŁSTOJA

Wojciech GORCZYCA

The pitfalls of utopism in Lev Tolstoy's War and Peace

Abstract:
The author assesses Lev Tolstoy's War and Peace as a speculative – constructive "product". He underlines the fact that in the frame of political utopia in Tolstoy's work we deal with heroic, escapistic utopia as well as utopia of time, place and eternal order. These issues are reconsidered in the context of Felix Konechny's establishments related, among other things, to Turanian civilization, in which the utterer of public law is only one person – the ruler.

Key words:
Political utopia, topos of rule from God, topos of Rome, motive of sacrifice, expulsion of morality in favour of public law

Contact:
wgorczyca@ath.bielsko.pl

Fundamentem myślenia utopijnego Lwa Tołstoja w *Wojnie i pokoju* jest spekulatywno-konstrukcyjne „scalanie" zdarzeń w projekt idealnego ustroju (państwa), którego przesłanie wynika z następującej konstatacji:

> *Za dwiżenijem narodow s zapada na wostok dołżno posledowat' dwiżenije narodow s wostoka na zapad, i dla etoj nowoj wojny nużen był nowyj diejatiel, imiejuszczij drugije, czem Kutuzow swojstwa. Czto nużno dla czełowieka, kotoryj by, zasłoniaja drugich, stojał wo gławie etogo dwiżenija s wostoka na zapad? Nużno czuwstwo sprawiedliwosti […], nużno prieobładanije wysoty i nrawstwiennosti nad sotowariszczami − gosudariami togo wriemieni; nużna krotkaja i priwlekatielnaja licznost'; nużno licznoje oskorblenije protiw Napoleona* (II: 629).

W przekonaniu Tołstoja utopisty taka osoba, tj. Aleksander I, daje gwarancje eliminacji lub przynajmniej minimalizacji zła społecznego w Europie. Utopie polityczne, jak wiadomo, prócz projektu idealnego państwa zawierają koncepcję świata, człowieka i sensu dziejów (http://www.ptta.pl/pef/PDF/u/utopia.pdf). Normy moralne i prawo[1] stanowione (państwowe) tworzą w owej koncepcji nierozerwalną całość.

[1] Normy moralne i prawo, jeśli chodzi o funkcjonowanie państwa ruskiego (a później Rosji) można dzisiaj nazwać schizmą schizmy. Jako pierwszy dokonał schizmy Jarosław Mądry, powołując na stanowisko metropolity kijowskiego mnicha Hilariona (w 1051 roku, a więc trzy lata przed oficjalnym rozłamem) i działając wbrew prawu bizantyjskiemu. Z kolejną schizmą mamy do czynienia w 1147 roku (Izasław II). Warto tutaj zwrócić uwagę na zabiegi Andrzeja Bogolubskiego o uniezależnienie się od jurysdykcji metropolii kijowskiej. Odbiły się one na losie ówczesnego biskupa rostowsko-suzdalskiego Leontego. Do zdjęcia go z katedry biskupiej argumentów księciu dostarczyło kategoryczne stanowisko, jakie biskup zajął w sporze o posty. Istota konfliktu dotyczyła sprawy czysto wyznaniowej, mianowicie kwestii przestrzegania lub nieprzestrzegania postu w środy i piątki (tradycyjne dla Cerkwi prawosławnej dni postu), kiedy przypadały na nie uroczystości kościelne. Jak widać, spór dotyczył pozornie błahej kwestii i mógł ograniczyć się jedynie do dysputy teologicznej. Jednak ze względu na wykorzystanie go do zrealizowania ważnych celów politycznych i religijnych, nabrał szerokiego rozgłosu w całej Rusi i poza jej granicami.

W sensie literackim i kulturowym zarazem wersja utopii politycznej Tołstoja jest samodestrukcją, a jego myślenie sprzyja budowaniu strategii wielkich skoków prowadzącej do wielkich głupstw i zbrodni (Szacki 2000: 60–62). Budowanie wszechwładnego ustroju w związku z *dwiżenijem narodow s wostoka na zapad* opiera się u autora *Wojny i pokoju* na omnipotencji, wyrażającej się w mechanicznej legalizacji życia społecznego, czyli wyparciu moralności na rzecz prawa państwowego (http://www.ptta.pl/pef/PDF/u/utopia.pdf). Na tym też zasadza się pułapka utopii, w którą wpadł, musiał wpaść, bo chciał wpaść Tołstoj.

„[…] kryterium i zarazem dobrem wspólnym (*bonum communae*) życia zbiorowego, społeczno-państwowego jest realny i konkretny człowiek − OSOBA. Kryterium to leży u podstaw cywilizacji łacińskiej, zwanej także cywilizacją personalistyczną i dlatego tylko ona udziela adekwatnej odpowiedzi na byt ludzki − na jego godność, tylko ona gwarantuje aktualizację jego osobowych potencjalności: poznania, wolności, miłości" (Polak 2001: 5). Według Feliksa Konecznego, dualizm prawny (prawo prywatne − prawo publiczne) występuje tylko w cywilizacji łacińskiej, a warunkiem tego, aby został on zachowany, jest wolność (wolność jednostki). W związku z tym Koneczny opowiadał się za monizmem etycznym, którego propagatorem od początków istnienia był Kościół katolicki. Monizm ów polega na zgodności postępowania moralnego ludzi z ich dobrze uformowanymi sumieniami i przykazaniami Bożymi i to zarówno w życiu prywatnym jak i publicznym (Polak 2001: 181–190). Natomiast turańska metoda ustroju życia zbiorowego nie jest uwarunkowana sytuacją religijną, lecz specyficzną mentalnością ludów Wschodu, które, według Konecznego, podporządkowują się niewolniczo despotycznemu władcy.

> Władca przejął tam wszystkie prawa despotycznego starosty rodowego; stał się właścicielem wszystkiego i wszystkich w tym państwie. Cywilizacja turańska objęła swoim wpływem wschodnią słowiańszczyznę w zupełnej zgodzie z bizantyjskim chrześcijaństwem. Wytworzyła ona tam dwie kultury turańsko-słowiańskie: moskiewską i kozacką. W Rosji ten rodzaj kultury wytworzył monizm prawa publicznego, którego wyrazicielem jest jeden człowiek − władca (Koneczny, 1905: 349).

Trudno nie wiązać spekulatywno-konstrukcyjnego „produktu" Tołstoja z opcją turańsko-bizantyjską, jeśli chodzi o aspekty polityczne, prawne i moralne. Zresztą starzec z Jasnej Polany nie miał szans „koszenia trawy pod innym kątem", jako że idee renesansowe, jeśli chodzi o konteksty utopijne, będące ostoją antropocentryzmu i humanizmu i lansujące idee przebudowy świata do Rosji nie doszły, a pierwszy spektakularny owoc ideologii modernizmu, którym była rewolucja francuska, spowodował, że Katarzyna II, jako babka bohatera tołstojowskiej powieści, Aleksandra I, chciała rozprawić się z postępująca z Zachodu na Wschód „hydrą rewolucji", tj. osiągnięciami Rewolucji Francuskiej 1789 roku. Przeszkodziła jej w tym śmierć. Jej częściowy sukces w tym zakresie, to drugi rozbiór Polski i likwidacja Konstytucji 3 Maja.

Leonty, który opowiadał się za ścisłym przestrzeganiem postu, został oskarżony o szerzenie herezji i ygnany. Wypędzenie biskupa z katedry rostowsko-suzdalskiej miało na celu pozbycie się niewygodnego hierarchy, zaufanego człowieka ówczesnego metropolity Kijowa, Teodora niweczącego plany księcia i tym samym otworzenie drogi do realizacji planu utworzenia we Włodzimierzu nad Klaźmą niezależnej od Kijowa metropolii.

Wprowadzenie patriarchatu przez Borysa Godunowa w 1598 roku nie można nazwać legalnym. Jako bezprawne należy uznać wejście na tron patriarchalny Fiodora Romanowa, poparte przez Dymitra II Samozwańca („łże" Dymitra) i spowodowane wcześniejszym usunięciem patriarchy Hermogenesa.

Por.: Koneczny F., 2002, *Dzieje Rosji*, Warszawa, s. X–XVII; Buława K. *Topos władcy staroruskiego w perspektywie badań kulturowych (988–1552)*. Niepublikowana praca doktorska, Bielsko-Biała 2011.; Gorczyca W., 2012, *Iwan IV Groźny. Portret kulturowy władcy*, Bielsko-Biała, s. 31–38.

Monizm prawa publicznego, którego wyrazicielem jest jeden człowiek − władca, zaowocował niemoralnie i bezprawnie w decyzji Katarzyny II o pierwszym rozbiorze (później kolejnych dwóch).

Ów despotyczny władca w spódnicy, podobnie jak jego sprzymierzeńcy − wszyscy wywodzący się z pnia „rzymsko-niemieckiego", stworzonego przez Hohenstaufów (Gorczyca, 2009: 131) − złamał podstawowe reguły prawa narodów funkcjonujące wówczas w Europie. Dotyczyło to przede wszystkim zasady dotrzymywania zobowiązań międzynarodowych (*pacta sunt servanda*). Ze strony Rosji, Prus i Austrii pogwałcono traktaty i deklaracje (np. deklaracja Katarzyny II z 1763 i 1764 roku[2]) w tym o uszanowaniu traktatu zawartego między Rzeczpospolitą i Rosją w 1686 roku (Bardach 2009: 354). Podobnie pogwałcono drugą regułę prawa narodów − niewysuwania w stosunkach między państwami pretensji, w widoczny sposób bezzasadnych lub wygasłych. Prusy np. odwołały się do dziedzictwa Zakonu Krzyżackiego, pomijając postanowienia traktatu toruńskiego z 1466 roku. W *Wojnie i pokoju* zasada ta uwidacznia się w *licznom oskorblenii protiw Napoleona*, kiedy to Aleksander I zażądał od Cesarza Francuzów, by ów wycofał swe wojska za Wisłę. Podstawą „prawną", opartą na micie ideologicznym Moskwa III Rzym, jest tutaj teza głoszona przez Iwana Groźnego, że ziemie od Wisły do Niemna należały do Prusa, który był bratem cesarza Oktawiana Augusta i protoplastą Ruryka (Gorczyca 2009: 121–131).

Pogwałcona została także, jeśli chodzi o rozbiory, zasada niestosowania przymusu przy zawieraniu umów międzynarodowych. Zaborów dokonano jeszcze przed podpisaniem traktatów. Stosowano przymus fizyczny i psychiczny wobec posłów i senatorów (Bardach 2009: 355).

Przyczyną główną wszakże, decydującą o wymazaniu Polski z mapy Europy przez Rosję, był artykuł V Konstytucji 3 Maja: „Wszelka władza społeczności ludzkiej początek bierze z woli narodu". Odpowiadało to idei autora *Umowy społecznej* Jeana Jaquesa Rousseau. Na gruncie polskim prowadziło do uwydatnienia suwerenności politycznej sejmu szlacheckiego i zmniejszenia uprawnień króla (Bardach 2009: 335–339). Był to szczególny powód do eksterminacji tej warstwy społecznej przez carat (po upadku konfederacji barskiej, insurekcji kościuszkowskiej, powstania listopadowego i styczniowego).

Dla Tołstoja jako utopisty wiedza historyczna była zabójcza. Zresztą, chcąc opublikować *Wojnę i pokój*, musiał zostać pisarzem dworskim (carskim), podobnie jak Aleksander Puszkin, który łaskę Mikołaja I kupił dzięki *Borysowi Godunowowi* (Gorczyca 2012: 104). W związku z tym wędrówkę ludów ze Wschodu na Zachód, w konsekwencji czego zrodziło się szczęście Pierra Bezuchowa i Nataszy Rostowej, tudzież innych bohaterów, wykreował Tołstoj w oparciu o mocno zakorzenione w kulturze Rosji toposy: topos władzy od Boga, topos Rzymu (Moskwa jako III Rzym), topos starotestamentowy oraz topos wojującego profetyzmu moskiewskiego[3]. Postępując w ten sposób, potwierdził prawdę o tym, że jego idee „[…] jako utopijne mogą

[2] Oto fragment deklaracji z 1764 roku: „Wiadomo, że traktat pokojowy, zawarty w 1686 r. między Rosją a prześwietną Rzeczpospolitą Polską zawiera wyliczenie dokładne krajów, prowincji i okolic, które są i będą w osiadaniu obu stron traktat zawierających, i że w tem nie może być ani wątpliwości, ani sprzeczki co do tego przedmiotu. Jej cesarska Mość […] ofiaruje prześwietnej Rzeczpospolitej Polskiej gwarancję czyli zachowanie ich praw i przywilejów, jako też krajów i ziem, które prawnie do Polski należą, albo, które Rzeczpospolita obecnie posiada […]". Por.: http:///wolyn.freehost.pl/pwu1862/pwiu.3htm

[3] Jakkolwiek toposy te są mocno zakorzenione już w takich zabytkach piśmiennictwa staroruskiego jak np. *Żywot Aleksandra Newskiego, Słowo o życiu i śmierci wielkiego księcia Dymitra Iwanowicza*, to swą mocną pozycję, opartą na staroruskiej „tradycji" uzyskały w *Listach* Iwana Groźnego (np. w liście Groźnego do Stefana Batorego topos wojującego profetyzmu moskiewskiego). Por. szerzej: Gorczyca W., 2009, *Historyczno-mityczny i retoryczny Iwan Groźny*, „Studia Slavica" XIII, Ostrava, s. 121–132.

być traktowane jedynie jako orientacje wykraczające poza rzeczywistość, […] zmierzające do całkowitego lub częściowego zniszczenia porządku rzeczy" (Szacki 2000: 33).

Jako utopista Tołstoj widzi tylko dobro i zło. Jego utopia jako maksymalisty jest transcendentna wobec rzeczywistości i w związku z tym następuje szczególne nasilenie napięcia między ideałem i rzeczywistością, napięcia o charakterze konfliktowym, postulatywnym (Walicki 1964: 11–12). Jednocześnie Tołstoj uprawia melanż utopii. W ramach utopii politycznej mamy w *Wojnie i pokoju* do czynienia z utopią heroiczną i eskapistyczną, z utopią czasu, miejsca i ładu wiecznego (Szacki 2000: 60). Pojęciem, które ma uformować drogę do królestwa prawdy, jest u Tołstoja kłamstwo.

Przyjrzyjmy się zatem, jak funkcjonują owe utopie w kontekście rozwijanych w *Wojnie i pokoju* toposów. Pierwszym dowodem na to, że istotną funkcję pełni tutaj topos władzy od Boga, jest kwestia Anny Scherer, która pada już na początku powieści:

> *Awstrija nikogda nie chotieła wojny. Ona pieriedajot nas. Rossija odna dołżna byt' spasitielnicej Jewropy. Nasz błagodietiel znajet swojo wysokoje prizwanije i budiet wierien jemu. Naszemu dobromu i czudnomu gosudariu priedstoit wysoczajszaja rol w mirie, i on tak dobrodietielen i chorosz, czto bog nie ostawit jego i on ispołnit swojo prizwanije zadawit' gidru riewolucyi, kotoraja tiepier' jeszczo użasnieje w lice etogo ubijcy i złodzieja* (I: 9).

Owo „boskie" powołanie Aleksandra I i carskiej rodziny Tołstoj motywuje także „artystycznie", każąc swoim bohaterom każdorazowo przeżywać wewnętrznie swe, unaocznione w języku, myśli:

> *W to wriemia kak Anna Pawłowna nazwała impieratricu, lico jejo wdrug priedstawiło głubokoje i iskriennieje wyrażenije priedannosti i uważenija […]; − Imperator, Aleksandr − skazała ona s grustju, sopustwowawszej wsiegda jej rieczam ob impieratorskoj familii […]* (I: 25).

Myśli Anny Scherer są myślami człowieka doskonale wrośniętego w swoje środowisko i robiącego to wszystko, czego ono od niego wymaga i tylko w domowym zaciszu odbywającego podróże „na wyspy szczęśliwe" (Szacki 2000: 56). Jednym słowem, Anna Scherer jako pierwsza dostarcza środków, uciekając się do utopii rekonstrukcji, dzięki którym rzeczywisty świat ma zostać zmieniony w taki sposób, aby odpowiadał „ludzkim" potrzebom[4].

Rzeczywisty świat pięć lat po wygłoszeniu kwestii przez Annę Scherer był taki, że Aleksander I (w 1810 roku) kazał otworzyć porty rosyjskie dla statków neutralnych, w tym przewożących towary angielskie. W grudniu 1810 roku Rosja wystąpiła z systemu blokady kontynentalnej i nawiązała kontakty z opozycją francuską w państwach niemieckich. Sztab rosyjski opracował plan wojny ofensywnej. Na początku 1811 roku przedstawiono carowi plan ataku na Gdańsk i Warszawę. Napoleon, uważając, że wygrać z Wielką Brytanią można tylko na drodze jej blokady, powziął zamiar podbicia Rosji i zmuszenia jej do respektowania zobowiązań podjętych w Tylży. 24 czerwca przekroczył Niemen, rozpoczynając kampanię wojenną, którą na użytek Polaków nazwał „drugą wojną polską". Z polecenia Napoleona Sejm Księstwa Warszawskiego 28 czerwca 1812 roku zawiązał Konfederację Generalną Królestwa Polskiego, która ogłosiła wskrzeszenie Polski i przyłączenie do niej prowincji zabranych przez Rosję (Inwazja Napoleona http.// ortografia 4 …). Wskrzeszenie, ponieważ w wyniku II rozbioru zniesiono formalnie Konstytucję 3 Maja. Rosja nałożyła olbrzymie kontrybucje. Nastąpiło rozerwanie więzi łączącej wewnętrzny rynek krajowy. Złamano produkcję, nastąpił kryzys bankowy i upadek gospodarki miejskiej (Ślusarek 2006: 338–339). W wyniku II rozbioru Rosja przejęła zachodnią część Ukrainy na północ i południe od Kijowa. Masowe wywłaszczenia ukraińskich właścicieli ziemskich na tych (i innych)

[4] O takich potrzebach, według Anny Scherer, myśli Aleksander I: *Oni nie poniali* (tj. Austria i Anglia – W. G.), *oni nie mogut poniat' samootwierżenija naszego imperatora, kotoryj niczego nie choczet dla siebia i wsio choczet dla błaga mira*" (I: 9).

terenach pozwoliły Katarzynie II rozdzielić między swoich wielmożów milion chłopów, wcześniej należących do owych wywłaszczonych ziemian. Największa liczba chłopów pańszczyźnianych Pierra Bezuchowa zamieszkiwała właśnie tereny prowincji kijowskiej (Thompson 2000: 154).

Generujący tołstojowską utopię miejsca i czasu (heroiczne królestwo Boże na ziemi − Rosja, albo, jak kto woli, heroiczna Moskwa jako III Rzym i eskapistyczna Moskwa jako Nowa Jerozolima) Pierre Bezuchow, bohaterski, wedle pomysłu Tołstoja, obrońca reduty Rajewskiego w bitwie pod Borodino, „brata się" z chłopem, nie wspominając ni słowem o tym, że jego bogactwa (wcześniej bogactwa jego ojca, hrabiego Bezuchowa) mają źródła w historii strachu, gniewu, straty i przepadku (Thompson 2000: 155).

Pokorny i znieważony przez Napoleona najazdem na Rosję, a więc profetyczny, bo ponoszący ofiarę i sprawiedliwy Aleksander I wtedy, gdy Pierre Bezuchow „bronił" reduty Rajewskiego, prowadził jednocześnie wojnę z Persją (1804–1813) oraz wojnę z Turcją (1806–1812 − ściślej, Rosja prowadziła wówczas z Turcją intensywne pertraktacje pokojowe, chcąc przerzucić Armię Mołdawską do walki z Napoleonem, co jej się udało), podbijając jednocześnie Kaukaz (Baczkowski 2006: 422–423).

Wcześniej, pod Austerlitz, car i Rosja są „faktycznymi ofiarami" zdrady, podczas gdy wojska rosyjskie cechował nadzwyczajny heroizm.

> *Pricziny eti byli: izmiena awstrijcew, durnoje prodowolstwije wojska, izmiena polaka Przebylskogo i francuza Łanżerona […] i (potichońku goworili) mołodost' i nieopytnost' gosudaria, wwieriwszegosia durnym i nicztożnym ludiam. No wojska, russkije wojska, goworili wsie, byli nieobyknowiennymi i dielali czudiesa chrabrosti. Sołdaty, oficery i gienierały byli gieroi. Tot spas znamia, tot ubił piat' francuzow* (I: 360).

Motyw ofiarnictwa, mający swe źródła w wojującym profetyzmie Moskwy, (Billington 1997: 178) eksponuje tutaj kategorię samopoświęcenia. Parametry tego toposu rodzą w tołstojowskim opisie bitwy pod Austerlitz dodatkowe konteksty, wskazując na utopijne zło (Polacy, Francuzi) i utopijne dobro (Rosjanie), odrzucając wszystko to, co związane z nieporadnością dowodzenia, jeśli chodzi o stronę rosyjską i geniuszem Napoleona, który to geniusz specjalnie dał znać o sobie w tej bitwie.

Motyw samopoświęcenia i ofiarnictwa rodzi w *Wojnie i pokoju* oscylację między dwoma utopiami: eskapistyczną i heroiczną. Istotniejsza wydaje się ta pierwsza. Eskapistyczność, będąc, jak chce Tołstoj, immanentną częścią psychiki, nawyków i wiedzy Aleksandra I, prowadzi go (i zarazem Rosję) do Królestwa Bożego na ziemi:

> *Aleksandr I ispołniw swojo prizwanije i poczujaw na siebie ruku bożyju, priznajot nicztożnost' etoj mnimoj własti, otworaczziwajetsia ot niejo […] goworit tolko: − Nie nam, nie nam, a imieni twojemu!* (II: 629–630).

Można przypuszczać, iż w takim rozwiązaniu tkwią, zalążki anarchicznych pierwiastków Tołstoja, który zaleca przeciwstawianie się przymusowi państwa i odwołuje się do sumienia aktualnych sterników państwa. Tak jak Iwan Groźny[5] Aleksander I przekonuje się o lojalności swego ludu, miłości Boga do niego, odchodzi „do zakonu", zbliża się do Boga (Walicki, 2002: 181, 205).

Właśnie pod egidą „boskości" i „świętości" cara prowadzi Tołstoj Rosję do zwycięstwa nad Napoleonem. Daje temu wyraz Julia Kuragina w swym liście:

---

[5] Pisze o tym Groźny w drugim liście do księcia Andrzeja Kurbskiego: *Ibo jeśli mnogoczislennieje pieska morskogo priestuplenija moi, wsio że nadiejus' na miłost' bożju – możet gospod' moriem swojej miłosti potopit biezzakonija moi. Wot tiepier' gospod' okazał miłost' mnie priestupniku, błudniku i muczitielu […] Ja że nie choczu pierieczislat' tiebie eti pobiedy, ibo nie moi oni, a bożji*. Por.: Adrianowa-Pierietc W.P. (ried.), 1951, *Posłanija Iwana Groznogo*. Pieriewod i kommientarii J.S. Łurje, Moskwa–Leningrad, s. 385.

> *Daj bog, cztoby korsikanskoje czudowiszcze, kotoroje wozmuszczajet spokojstwije Jewropy, było nizwiergnuto angiełom, kotorogo wsiemoguszczij w swojej błagosti postawił nad naszym powielitielem* (I: 109).

Utopia eskapistyczna, w kręgu której umiejscawia Tołstoj sternika państwa rosyjskiego, pozbawiona jest idei Absolutnego Dobra, którą w religii katolickiej jest osobowy Bóg. Dzięki interpersonalnej relacji między człowiekiem i Absolutem osoba ludzka dąży do fundamentalnego Dobra. Dobro moralne jest, zdaniem Konecznego, najwyższą wartością każdego człowieka (Polak 2001: 151–152). Aleksander I „odchodzi" do Boga, mając za sobą zabójstwo ojca, Pawła I, sprowokowanie najazdu Napoleona na Rosję, szereg klęsk wojsk rosyjskich cofających się przed Grande Armée, nieuniknioną w takiej sytuacji taktykę spalonej ziemi, wreszcie spalenie Moskwy, prawie kompletne wyniszczenie armii rosyjskiej w „pościgu" za Napoleonem − z około 100 tys. po wyruszeniu za wycofującą się armią Napoleona do 27 tys. po wejściu do Wilna 11–12 grudnia 1812 roku (Zamoyski 2007: 488).

U podstaw spekulatywno-konstrukcyjnego „scalania" zdarzeń w projekt idealnego państwa (ustroju) leży w *Wojnie i pokoju* topos „świętości" cara jako pomazańca Bożego z jego hybrydalnie rozudowaną sanktyfikacją. Z perspektywy badającego twórczość Aleksandra Puszkina i Aleksego Konstantynowicza Tołstoja (Gorczyca, 2012: 101–120; 145–166), daje to powód do skonstatowania, że Lew Tołstoj rozbudowywał przywilej imperialny „pragmatycznie", wyposażając swych bohaterów (ot mała do wielika[6]) w przekonanie o potędze, boskości, pokorze i sprawiedliwości swego władcy.

Pod tym względem prym wiedzie Mikołaj Rostow − powieściowe *alter ego* ojca Tołstoja (Figes, 2010: 182–185), który przy każdej nadarzającej się okazji umacnia literacko i biograficznie właśnie topos władzy od Boga. Oto, co mówi Mikołaj Rostow, reagując na opinie dotyczące warunków pokoju pod Frydlandem, gdzie wojska rosyjskie poniosły klęskę:

> *− I kak wy możetie sudit', czto było by łuczsze! − Kak wy możetie sudit' o postupkach gosudaria, kakoje my imiejem prawo rassużdat'! My nie możem poniat' ni celi, ni popstupkow gosudaria! A to koli by my stali obo wsiem sudit' da rassużdat', tak etak niczego swiatogo nie ostanietsia* (I: 489–490).

Mikołaj Rostow wykrzykiwał te słowa, „[…] kiedy nie ulegała naruszeniu absolutna władza monarchy, który utrzymywał wyłączność inicjatywy ustawodawczej i ostatecznego zatwierdzania wszystkich ustaw" (Bazylow, 1986: 96). Ten ewidentny przykład mechanicznej legalizacji życia społecznego polegający na wyparciu moralności na rzecz prawa państwowego, unaocznia scena z wręczeniem krzyża św. Jerzego Kutuzowowi. Jest ona ewidentnym potwierdzeniem faktu, iż Lew Tołstoj chciał wpaść w pułapkę utopizmu, wprowadzając postać hrabiego Tołstoja jako „prawej ręki cara":

> *Kutuzow podniał gołowu, i dołgo smotrieł w głaza grafu Tołstomu, kotoryj, s kakoj-to malen'koju wieszczicej na sieriebrianom bludie, stojał pieried nim. Kutuzow, kazałos', nie ponimał, czego ot niego chotieli. Wdrug on kak budto wspomnił. Czut' zamietnaja ułybka mielknuła na jego puchłom*

[6] Istotne jest tutaj „wspomnienie" Płatona Karatajewa o starym kupcu, który jakoby zabił swego współtowarzysza podróży, też kupca. Niesprawiedliwie sądzony i zesłany na Syberię kupiec odkrywa towarzyszom niedoli, iż jest niewinny. Faktyczny zabójca, który znalazł się także na katordze, przyznaje się do zabójstwa kupca. Wieść o tym dochodzi do cara, który rozkazuje wypuścić kupca na wolność i dać mu rekompensatę. Tego rodzaju „rozwiązanie", poświadczające „sprawiedliwość" cara, stosuje Tołstoj w *Zmartwychwstaniu*. W *Wojnie i pokoju* chodzi mu przede wszystkim o wyeksponowanie więzi miedzy carem i ludem: *Priszła bumaga, stali stariczka razyskiwat' Gdie takoj stariczok biezwinno naprasno stradał? Ot caria bumaga wyszła. Stali iskat'. – Niżniaja czelust' Karatajewa drognuła. – A jego uż bog prostił – pomier* (II: 542).

Ów „twardy" motyw dobrego i sprawiedliwego cara spotkać można już w opowiadaniu Aleksandra Puszkina *Córka kapitana*. Katarzyna II ratuje życie posądzonemu niesłusznie o kontakty z Pugaczowem Grieniowowi.

lice, i on, nizko, pocztitielno nakłoniwszys', wział priedmiet, leżawszyj na bludie. Eto był Gieorgij I-j stiepieni (II:).

Krzyż został przekazany Kutuzowowi w Wilnie, do którego głównodowodzący wjechał 29 listopada 1812 roku (Tołstoj posługuje się kalendarzem juliańskim): *„[...] w swoju dobruju Wilnu, kak on goworił. Dwa raza w swoju służbu Kutuzow był w Wilnie gubiernatorom. W bogatoj, ucelewszej Wilnie [...]"* (II: 583). Tołstoj traktuje Wilno, Litwę jako terytorium prawomocnie rosyjskie, utrzymując w swojej „pamięci deklaratywnej" spekulatywno-konstrukcyjny fakt, iż 17 lat wstecz to miasto, w wyniku III rozbioru zostało zawłaszczone przez Rosję. Utopia czasu dająca tutaj znać o sobie wykazuje zadziwiającą skłonność idealizowania przeszłości (gubernator, bogate miasto, moje miasto). Mit „różowej przeszłości", który niemal wszystkie religie znają pod wersją mitu „raju utraconego" (Szacki, 2000: 91–93) zostaje zrekonstruowany, odnowiony dzięki obecności w Wilnie dwóch postaci – Kutuzowa i Aleksandra I.

Wiedza historyczna w tym wypadku okazuje się dla Tołstoja jako utopisty faktycznie zabójcza. Potrzebuje on nie prawdy, lecz doskonałości: *„Cziczagow podał Kutuzowu strojowej raport i kluczi ot goroda. Gosudar' 11 diekabria prijechał w Wilnu [...]. Gosudar' rasstawiw ruki, obniał starogo gienierała"* (II: 584–585). „Bogate" Wilno kilka dni wcześniej, tj. 2 grudnia, uczciło koronację Napoleona zwyczajową salwą z 21 dział i uroczystym *Te Deum* w Katedrze, a wieczorem w dawnym pałacu arcybiskupim wydano dla członków korpusu dyplomatycznego i miejscowych znakomitości wystawną kolację (Zamoyski 2007: 495). Napoleon 6 grudnia, kiedy temperatura spadła do minus 37 stopni, wyruszył do Paryża i zatrzymał się na przedmieściu Wilna, aby wydać ostatnie rozkazy. 9 grudnia u wrót Wilna zjawił się trzon armii Napoleona.

> Co działo się w Wilnie w pierwszych kilku tygodniach po 10 grudnia 1812, łatwiej powiedzieć, niż uwierzyć, a i powiedzieć trudno. Gdy tylko zorganizowane jednostki wymaszerowały z miasta, wdarły się do niego roje kozaków. Wpadali do szpitali i klasztorów, w których leżeli bezradni ranni, lub niezdolni do dalszego marszu żołnierze. Bili ich i kopali, a także zdzierali z nich ubrania i opatrunki w poszukiwaniu kosztowności. Protestujący, lub próbujący się bronić, byli zabijani (Fredro 1976: 45).

Sytuacja nie uległa poprawie, kiedy miasto zajęły regularne oddziały rosyjskie. Żołnierze, biorąc przykład z kozaków, przetrząsali szpitale. Wybuchła epidemia tyfusu, a zmarłych i umierających bezceremonialnie wyrzucano przez okna i zostawiano na ulicach wśród stosów sztywnych, poskręcanych, zamarzniętych ciał (Zamoyski 2007: 509)[7].

Zdaniem Clausewitza, jedynym wkładem Kutuzowa w dzieło zwycięstwa była podyktowana lękiem odmowa bezpośredniego starcia z Napoleonem − mimo to stał się zwycięzcą. 23 grudnia wjechał do miasta Aleksander I. Podczas gdy car i jego otoczenie tańczyli, za oknami pałacu (arcybiskupiego – W. G.) rozgrywał się akt wileńskiej tragedii:

> Nie było kupy śniegu, lub stosu śmieci, żeby z niej nie wyglądały nogi lub ręce − umundurowane. Nikt już ich nie obdzierał. Po ulicach grasowali kozacy, sprzedający swoje łupy, między innymi dzieci, które uprowadzili podczas pościgu za wycofującymi się Francuzami (Fredro 1976: 46).

Spekulatywno-konstrukcyjne przywołanie czasu historycznego, związanego z Wilnem, wiąże się u Tołstoja z wprowadzeniem koncepcji utopii miejsca jako utopii ojczyzny. Dokonuje się w tym przypadku deformacja istotnych problemów natury społecznej. W utopii ojczyzny

[7] Adam Zamoyski cytuje m.in. za: J. Grabowski, *Pamiętniki wojskowe Józefa Grabowskiego, oficera sztabu cesarza Napoleona I*, Warszawa 1905; R. Portier, *Souvenirs du chirurgien Portier, aide-major au qurtier général de la Grande Armée sur la retraite de Russie*, Paris 1967.

ideologicznej, z którą mamy do czynienia w *Wojnie i pokoju*, rzeczywistość kraju innego staje się rzeczywistością w kraju własnym („dobre" Wilno). Aby pojawiła się utopia ojczyzny ideologicznej (np. tak jak u Puszkina w wierszu *Borodinskaja godowszczina*, gdzie Warszawa „jest miastem" Suworowa), istnieć muszą dostatecznie ostre przeciwieństwa między różnymi ustrojowymi możliwościami (Szacki 2000: 78–79).

Dotykamy w tym miejscu problemu historyzmu jako najwyższego szczebla opanowania czasu. Historyzm jest świadomością historyczną danego społeczeństwa i wysuwaniem z niej należytych wniosków na przyszłość (Polak 2001: 126). Historyzm, według Konecznego, opiera się na tradycji czynnej, tj. takiej, która będąc kultywowana, przynosi społeczeństwu konkretne, praktyczne korzyści we wszystkich dziedzinach życia. W tym zakresie Koneczny wyróżniał dwa rodzaje tradycji: właściwą i niewłaściwą[8]. Tradycja niewłaściwa, wroga katolicyzmowi, utrwalająca skłonność do popełniania niegodziwości i pomyłek, wiedzie społeczeństwo do zguby i cywilizacyjnego rozkładu. Ten rodzaj tradycji tkwi immanentnie w myśleniu Lwa Tołstoja, które identyfikuje w *Wojnie i pokoju*.

Bezgraniczna pochwała sternika państwa i jej emanacja na koncepcję postaci, odrzucać musi pojęcie konstytucji, a także fakt, że jest ona wytworem mieszczaństwa. System oświatowy mieszczańskiego kapitalizmu został zorganizowany w państwach europejskich na wzór francuskich ustaw o szkolnictwie Condorceta i Carnota (Picht 1981: 210–211). Nazwa *mieszczanie* nie odnosiła się w Rosji do wszystkich mieszkańców miast, lecz tylko do tych, którzy nie należeli do cechów, ani też do kupieckich gildii. Pod względem struktury społeczeństwa był to stan zróżnicowany, składał się bowiem z różnych warstw ludzi osobiście wolnych: z chłopów państwowych, państwowych chłopów prywatnych uwolnionych od poddaństwa, z kupców, którzy na skutek jakiejś przyczyny musieli wystąpić z gildii, żołnierzy po okresie długiej służby wojskowej (Bazylow 1986: 96).

Samorząd miejski przyznany przez Katarzynę II w 1785 roku był ograniczony i podlegał kontroli władz gubernialnych. Według prof. Henryka Samsonowicza od schyłku XI wieku w Europie związki walczące o niezależność od właścicieli miast, wyrażające ich prawa zdobyły − niekiedy zbrojnie − wyrażające ich prawa, przywileje i własne sądownictwo. W ciągu XII i XIII wieku gminy mieszczańskie objęły obszary Włoch, Francji, Niemiec, Anglii, a wraz z tzw. kolonizacją na prawie niemieckim także Czechy, Polskę, Węgry i Skandynawię (Samsonowicz 2007: 162–163).

Ten rodzaj tradycji był zupełnie obcy cywilizacji turańskiej, której wpływy należy identyfikować w kulturze Rosji. Czas obejmowania obszarów Polski przez grupy mieszczańskie to dla Rusi czas niewoli tatarsko-mongolskiej, czas płacenia haraczu, satrapii orientalnej, która kształtowała się w powiązaniu ze statusem władcy bizantyjskiego − wreszcie eliminowanie demokracji Nowogrodu aż do całkowitego jej wykorzenienia przez Iwana Groźnego.

Samodzielność miast Europy Zachodniej była jednym z najważniejszych wyróżników ustrojowych tej części świata. Stworzyła podstawy funkcjonowania społeczeństwa samorządowego.

Jedną z koncepcji Oświecenia, jaką przejęła Konstytucja 3 Maja, było tworzenie narodu posiadaczy na zasadzie kompromisu szlachecko-mieszczańskiego i odejście od narodu szlachecko-magnackiego (Bardach 2009: 312). Dało to podstawę do zwrócenia uwagi na możliwość realizacji kwestii oświatowych i wprowadzenie oświaty planowanej. W tym sensie rozwój osobniczy, podobnie jak Condorcetowi, jawił się jako rozwój poznania. Społeczny dobrostan wszakże zależy od wielu różnych czynników i można się do niego zbliżyć jedynie stopniowo, unikając schematów i utopijnych projektów (Szacki 2002: 101, 147).

[8] Tradycja właściwa polega na przemyślnym świadomym korzystaniu z dorobku intelektualnego przodków, opartego na podstawowych zasadach religii katolickiej. Por.: Polak R., 2001, *Cywilizacje a moralność w myśli Feliksa Konecznego*, Lublin, s. 126–127.

Kolejna pułapka utopizmu w *Wojnie i pokoju*, w jaką musiał wpaść Tołstoj, wiąże się z faktem, że był on, podobnie jak Puszkin i Aleksy Tołstoj, zwolennikiem dyskursu jako funkcji władzy (Markowski 2007: 535–538), co wynikało m.in. z faktu, iż Rosja była od czasów Iwana Groźnego do późnych Romanowych absolutną monarchią feudalną. U podstaw jego błędów jako historyka i moralisty leżą błędy filozoficzne, które z kolei wiążą się z błędami politycznymi. Utopizm Tołstoja z jego koncepcją historii i państwa powiela podstawowe założenia słowianofilów rosyjskich. Oto kilka tez słowianofilów dotyczących ‘państwa’ i Polski:

1. Podstawowymi komórkami organizmu społecznego starej Rusi były maleńkie wspólnoty gminne, obszczyny, oparte na kolektywnym władaniu ziemią […] rządzone przez mir.
2. Byt społeczny Europy prawie wszędzie ukształtował się drogą przemocy.
3. Państwowość rosyjska powstała nie na skutek najazdu, lecz w rezultacie dobrowolnego przywołania władzy[9].
4. Najlepszą formą rządu, tj. najmniejszym złem, jest monarchia absolutna. Wszelka inna forma demokratyczna, arystokratyczna dopuszcza w większej lub mniejszej mierze udział ludu w rządach, a więc zejście z drogi prawdy wewnętrznej, wypaczenie charakteru ludu. Lud bowiem stawszy się rządem, przestaje być ludem.
5. Dawną Polskę cechowało wewnętrzne rozdarcie, całkowite oderwanie warstw wyższych, przenikniętych kulturą zachodu, od ludu. Oderwanie to sprawiło, że kultura stworzona przez polską arystokrację nie wniosła istotnego wkładu do skarbca kultury ogólnoludzkiej.
6. Państwo polskie stało się antytezą Rosji („Judaszem Słowiańszczyzny” – określenie Fiodora Tiutczewa).
7. „Polonizm” zniszczył w Polsce słowiańską wspólnotę gminną, uczynił z państwowości polskiej wroga słowiańszczyzny (Walicki, 2002: 100, 104, 162, 166, 183, 360).

Tołstoj, podobnie jak Iwan Aksakow, wyrzekał się historyzmu na rzecz utopii spekulatywno-konstrukcyjnej stymulowanej tu i ówdzie sentymantalno-moralistyczną. W tym sensie klasyczna, tj. antyhistoryczna utopijność, stanowiła jedną z najistotniejszych cech jego umysłowości. Tołstoj na przykład w ogóle nie uwzględnia faktu, że po zawarciu pokoju w Tylży, Rosja będąc partnerem strategicznym Napoleona w Europie, wysunęła szereg żądań terytorialnych pod adresem Szwecji, co związane było z podporządkowaniem Finlandii i zdobyciem Wysp Alandzkich (1808–1809), a podczas wojny francusko-austriackiej w 1809 roku wystąpiła jako sojusznik Napoleona, w wyniku czego uzyskała okręg tarnopolski, kosztem Austrii (Baczkowski 2006: 422–423). Analizując ten rodzaj utopii, ograniczę się do relacji Tołstoj − Polska, ściślej do odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób Tołstoj w swej powieści „historycznej” respektuje konsekwencje związane z mocą traktatu w Tylży, zawartego przez Napoleona z Rosją i Prusami w 1807 roku, w wyniku którego powstało Księstwo Warszawskie oraz utworzeniem na polecenie Napoleona konfederacji i proklamowaniem odbudowy Królestwa Polskiego w unii z Wielkim Księstwem Litewskim (Bardach 2009: 377, 389).

Sens wojen napoleońskich w Europie i nowego ustawodawstwa był podwójny. Z jednej strony wojska francuskie przynosiły zniesienie poddaństwa chłopów, nowe instytucje administracyjne i prawne zapewniały w krajach dotąd feudalnych rozszerzenie zdobyczy rewolucji francuskiej. Z drugiej strony, armia i nowe prawa były narzędziem ekspansywnej

[9] Powstała właśnie na skutek najazdu. Przychylam się tutaj do wniosków F. Konecznego: 1. Okres najazdu mongolskiego to zasadniczy czas z punktu widzenia wpływów cywilizacji turańskiej w Rosji. 2. Proces zrzucania zwierzchnictwa i uzależnienia się od Mongołów jest jednocześnie dokonywany przy pomocy metod wywodzących się z cywilizacji turańskiej. 3. Dla Moskwy typowe było tworzenie, tak jak w cywilizacji turańskiej, organizacji państwowej wynikającej z prymatu czynnika politycznego nad społecznym Por.: Koneczny F., 2002, *Dzieje Rosji*, t. I., Warszawa, s. X–XIII.

polityki Francji doby Napoleona. Polacy w Księstwie Warszawskim, któremu Napoleon nadał konstytucję w Dreźnie w lipcu 1807 roku, upatrywali zarodek odrodzenia państwowego − niezależnie od tego, że pomyślane było przez jego twórcę przede wszystkim jako obóz wojskowy i kraj ściśle podporządkowany Wielkiemu Cesarstwu. Wysiłki Polaków szły w kierunku przywrócenia w Księstwie mocy obowiązującej Konstytucji 3 Maja, jakkolwiek Napoleon obstawał przy głównych tendencjach swego prawodawstwa, które znalazły m.in. wyraz w kodeksie cywilnym francuskim (Bardach 2009: 378).

Stąd też Polska zdecydowanie opowiedziała się za decyzją Napoleona o najeździe na Rosję i wzięła aktywny udział w kampanii 1812 roku. Tołstoj, przedstawiając obraz kampanii napoleońskiej na kartach *Wojny i pokoju*, zdecydowanie trywializuje polski cierń w boku Rosji i przedstawia imperium rosyjskie tak, jakby osiągnęło już spokój na swej zachodniej granicy (Thompson 2000: 162). Odmawia jakichkolwiek zwycięstw Grand Armeé, historię zastępuje myśleniem spekulatywnym prowadzącym do konstruowania utopii heroicznej, w której dominuje wola mocy armii rosyjskiej. Wprowadza dane zupełnie wypaczające rzeczywisty obraz kampanii[10]. Przypisuje Polakom miano zdrajców.

Interesujący będzie w tym względzie rzut oka na fragmenty tołstojowskiego tekstu, w których spotykamy się z opisem bitwy pod Ostrownem i Tarutinem, i skonfrontowanie ich z danymi faktograficznymi.

Bitwa pod Ostrownem (25–27 lipca 1812) była pierwszym poważnym starciem wrogich armii na północnej flance działań. Była starciem znacznym, zaciętym. Przewagę pierwszego dnia (25 lipca) uzyskali Rosjanie. Znikomość przewagi wiąże się z błędami dowódcy rosyjskiego, gen. Ostermana-Tołstoja[11]. Szczególnie obciąża go rozbicie dragonów ingermalandzkich. Następnie generał rosyjski niepotrzebnie zaangażował się w kilka kolejnych małych akcji zaczepnych, w których znakomite kontrszarże jazdy napoleońskiej zadawały Rosjanom wysokie straty (http://napoleon.org.pl/ostrowno.php). Natomiast 26 lipca Francuzi rzeczywiście osiągnęli przewagę, jakkolwiek w początkowej fazie bitwy centrum i lewemu skrzydłu francuskiemu groziło rozbicie przez kolumnę rosyjską. W ataku wziął udział dywizjon lejbgwardii rosyjskiej. Sytuację uratował Murat na czele polskich kawalerzystów. Brygada dopiero co przepłynęła Dźwinę, gdy otrzymała rozkaz do powrotu. Podczas przeprawy brygada straciła 18 żołnierzy, których porwał nurt rzeki. Murat natychmiast skierował brygadę do szarży przeciwko kolumnie zagrażającej lewemu skrzydłu francuskiemu. W szarży tej wyróżnił się płk książę Dominik Radziwiłł prowadzący osobiście 8 pułk do ataku. Polacy jak burza spadli na skrzydłowe bataliony rosyjskie i kompletnie je roznieśli. Wielu Rosjan poległo, nieliczni poszli do

[10] Oto kilka danych. Lew Tołstoj ocenia ogólną ilość wojska Napoleona, które wkroczyło na teren Rosji, na 800 tys. Przekraczała ona, według niego, ilość wojska rosyjskiego dwukrotnie. Według Adama Zamoyskiego, łączna liczebność wojsk rosyjskich gotowych do spotkania z Napoleonem wynosiła 392 tys. Gdy zabiegi dyplomatyczne doprowadziły do zawarcia pokoju ze Szwecją i Turcją, przerzucono na front zachodni 28 500/37 200 żołnierzy z Finlandii i 54 500/70 tysięcy z Mołdawii. Przyjmuje się, że wkraczająca do Rosji Grande Armée liczyła około 450 tys. żołnierzy. Jednak Grande Armée w chwili przekraczania Niemna liczyła najwyżej 235 tys. (Zamoyski, 2007: 125–149). Pod Borodino Rosjanie mieli przewagę liczebną – Kutuzow 154–157 tys., Napoleon 126 tys. Jeśli chodzi o artylerię, Rosjanie, dysponujący 640 działami wyraźnie przeważali nad Francuzami, którzy mieli ich 584. Straty rosyjskie, według nowszych obliczeń, wyniosły około 45 tys. ludzi. Francuzi stracili 28 tys. ludzi. Ubytki rosyjskie były paraliżujące. Armia straciła nie tylko wielką liczbę ludzi, lecz również połowę swej siły bojowej. Znaczny procent zabitych stanowili starsi rangą oficerowie. W rezultacie całe jednostki straciły zdolność operacyjną. Według własnych obliczeń Kutuzowa, z jego głównych sił, które w chwili wymarszu z Tarutina liczyły 97 112 ludzi i dysponowały 622 działami, do Wilna dotarło tylko 27 644 ludzi i 200 dział (Zamoyski, 2007: 125–149; 259; 286; 488).

[11] Hrabia, gen. Osterman-Tołstoj (1770–1857, urodzony w rodzinie wojskowej, był dziadkiem Lwa Tołstoja. Bardzo źle dowodził pod Tarutino, gdzie został zatrzymany przez 3 bataliony polskiej piechoty. Lew Tołstoj zupełnie wyeliminował „polski" kontekst niepowodzeń dziadka w *Wojnie i pokoju*, włączając go i swego ojca (tj. Mikołaja Rostowa) jako postaci literackie w „poetykę" utopii heroicznej. Por.: http://napoleon.org.pl/ostrowno1.php.

niewoli, inni uciekli do znajdującego się za parowem lasu. Był to przełomowy moment bitwy (http://napoleon.org.pl/ostrowno.php).

Postawa gen. Ostermana-Tołstoja 26 lipca była zdecydowanie zła. Generał miał wystarczające siły, aby osłonić odwrót pobitego Konowicyna, albo też wzmocnić jego główną pozycję. Tymczasem Osterman pozostawił Konowicyna i wycofał IV KP na Witebsk. Ostateczny bilans bitwy był korzystny dla Francuzów. Znaczna część sił rosyjskich była mocno poturbowana a 3 DP wręcz zdezorganizowane. Taktyczne zwycięstwo przypadło Francuzom. Efektem bitwy pod Ostrownem było jednak zdobycie przez Rosjan czasu na sprecyzowanie koncepcji odwrotu na Smoleńsk. 48 godzin wywalczone pod Ostrownem dało Barclayowi de Tolly niezbędne minimum do wydania odpowiednich rozkazów.

Polacy pod Ostrownem znakomicie wypełnili swe obowiązki. Szybkie rozbicie dragonów ingermalandzkich (plama na honorze Ostermana-Tołstoja jako dowódcy) przez polską brygadę chwalebnie świadczy o ich wyszkoleniu. 26 lipca szarża Polaków uratowała całe lewe skrzydło Delzonsa, pobiła większą część rosyjskich odwodów i umożliwiła uporządkowanie oddziałów Huarda, pozbawiając Konowicyna możliwości reakcji. Za swoją postawę i aktywny udział w bojach pod Ostrownem polscy kawalerzyści zapłacili wysoką cenę, zapewne połową stanu pułku z 25 lipca (http://napoleon.org.pl/ostrowno.php).

Bitwa pod Ostrownem w spekulatywno-konstruktywnym myśleniu autora *Wojny i pokoju* jawi się jako sukces armii rosyjskiej, którego „prototypowymi" reprezentantami są Tołstojowie w wymiarze literackim i historycznym jednocześnie.

Postawę młodego Rostowa profiluje Lew Tołstoj, uciekając się do swego wcześniejszego opisu polowania na wilka. Podobnie jak wtedy, obdarzył swego bohatera niedoścignioną umiejętnością jazdy, tudzież „wolą mocy" uzasadniającą jego wytrwałość w pościgu za dzikim zwierzem. Ten rodzaj *fizis* i *psyche* Rostowa daje mu zdecydowaną przewagę nad wrogiem − Francuzem:

> *Rostow swoim zorkim ochotniczjim głazom odin iz pierwych uwidał etich francuzskich dragun, priesledujuszczich naszych ułan. S czuwstwom, s kotorym on niossia napierieriez wołku, Rostow wypustiw wo wies' mach swojego donca, skakał napierieriez rosstrojennym riadam francuzskich dragun* (II: 66).

Postawa Rostowa została odpowiednio doceniona przez Ostermana-Tołstoja. *Graf Ostierman--Tołstoj wstrietił wozwratiwszychsia gusar, pozwał Rostowa, błagodarił jego, i skazał, czto priedstawit gosudariu o jego mołodieckom postupkie i budiet prosit' dla niego Gieorgijewskij kriest"* (II: 68). „Prototypowość" zachowań Rostowa tym samym opromienia umiejętności i wolę mocy armii rosyjskiej, jakkolwiek autor zastrzega, iż jego bohater ot tak sobie, jak na polowaniu, rozpuścił swego konia. Przydaje to narracji starca z Jasnej Polany sentymentalno--moralizatorski kontekst. Tworząc rodzinną utopię czasu i miejsca przekształca historię w mitologię Wielkiej Wojny Politycznej, w której ród Tołstojów pełni podobną funkcję jak ród Puszkinów w okresie dymitriady (Gorczyca, 2012: 108). W tym sensie Tołstoj położył ostatnie pociągnięcia pędzla na obrazie po raz pierwszy odmalowanym właśnie przez Puszkina w *Borysie Godunowie*, *Podróży do Erzerumu* oraz w *Tryptyku polskim* (Thompson, 2000: 137)[12]. Sentymentalne moralizatorstwo dotyczące woli mocy *(koleso sczastija po służbie […] powiernułos' w jego polzu. Jemu […] dali batalon gusarow; Kogda nado było upotriebit' chrabrogo oficera, dawali jemu poruczenija* (II: 68) wiąże Tołstoj z aspektem religijnym, umacniając potęgę imperium. Ową intencję buduje na bazie omówionych trzech toposów. Wprowadza nadmierną

[12] Antypolska „trylogia" „[…] to nie okazjonalne ody triumfalne. Świadczą o tym wypowiadane poglądy poety (w osobistych listach i przeznaczonych tylko dla pojedynczych adresatów wierszach) o potrzebie jak najszybszej i najbardziej stanowczej rozprawy z niebezpiecznym polskim buntem […]". Por. Nowak A.,2000, *„Oświecony" rosyjski imperializm i Polska (od Piotra I i Katarzyny II do Karamzina i Puszkina*, [w:] *Polacy a Rosjanie*, pod red. T. Epszteina, Warszawa, s. 83.

alegoryzację, posługuje się symbolem spekulatywnym (Giejsztor-Miłobędzka 1987: 47–48). Reprodukuje to „tryb postępowania", jaki identyfikujemy w *Żywotach* Aleksandra Newskiego, Dymitra Dońskiego oraz *Listach* Iwana Groźnego (Buława 2010: 73–90; Gorczyca, 2009: 121–131). Wymowną w tym sensie jest scena w cerkwi z modlącą się i słuchającą modlitwy diakona Nataszą Rostową. Na uwagę zasługuje topos starotestamentowy:

> *Władyko gospodi! […] ukriepi siłoju twojego błagoczestiwiejszego, samodierżawniejszego wielikogo gosudaria, naszego imperatora Aleksandra Pawłowicza […] wozdaż' jemu po błagosti, jeju że chrasit' ny, twoj wozlublennyj Izrail […] utwierdi wsiemoguszcznuju twoju diesniceju carstwo jego i prodaż' jemy pobiedu na wraga, jako że Moisieju na Amalika, Giedieonu na Madiama i Dawidu na Goliafa.*
>
> *W tom sostojanii raskrytosti duszewnoj, w kotoroj nachodiłas' Natasza, eta molitwa silno podiejstwowała na niejo. Ona słyszała każdoje słowo o pobiedie Moisieja na Amalika, i Giedieona na Madiama, i Dawida na Goliafa* (II: 77–79).

Nieustępliwa amplifikacja Tołstoja utwierdza współczesnego mu czytelnika w przekonaniu, iż metafora symbol Aleksander-Mojżesz, Aleksander-Gedeon; Aleksander-Dawid, kojarzona z Moskwą III Rzymem i Moskwą-Jerozolimą da owoce zwycięstwa, a pomazaniec Boży, car Aleksander I wchodzi właśnie w obszar transcendencji.

Bizantyjski i turański kontekst doskonale współgra tutaj ze zjawiskiem „tołstojowszczyzny", tj. prowadzeniem dyskursu będącym funkcją władzy. W tym sensie *Wojna i pokój* jest przedłużeniem mitu „Romanowizmu", z którym kilka lat wcześniej wystąpił Aleksy Tołstoj w swej powieści *Książę Srebrny* (Gorczyca, 2012: 1182). W obu tych powieściach można zauważyć mocne eksponowanie tezy, iż u podwalin państwa zachodniego leży przemoc, niewola i wrogość, a u podwalin państwa rosyjskiego dobrowolność, swoboda i pokój. Źle czuje się w sejmie polskim (który *nota bene* Iwan Groźny w liście do Stefana Batorego nazywa zgrają buntowników) książę Srebrny, świetnie czuje się na polu bitwy, która przypomina mu polowanie, Mikołaj Rostow.

Polacy jako reprezentanci świata zachodniego nie znajdują u Tołstoja w *Wojnie i pokoju* miejsca, które w jakikolwiek sposób można by kojarzyć z humanizmem. Są sługami Napoleona, albo zdrajcami. Tołstoj, odtwarzając swoje prawdy, operuje sofizmatami, nagradza za „puste" działania rosyjskich generałów. Ten rodzaj spekulatywno-konstrukcyjnej narracji daje się identyfikować w szkicu bitwy pod Tarutino:

> *Priwieli pieriebieżczika iz francuzskogo łagieria. Eto był polskij untier-oficer korpusa Poniatowskogo. Untier-oficer etot po-polski objasnił, czto on pieriebieżał potomu, czto jego obidieli po służbie, czto jemu dawno by pora byt' oficerom, czto on chrabrieje wsiech i potomu brosił ich i choczet ich nakazat'. On goworił, czto Miurat koczujet w wierstie ot nich i czto, jeżeli jemu dadut sto człowiek konwoju, on żywjom woz'miot jego* (II: 465).

Tołstoj, posługując się substytucją, imputuje Polakom działania gen. Lauristona, związane z zamiarem zawarcia zawieszenia broni i wymiany jeńców. Francuski oficer sztabowy (u Tołstoja, Polak − W. G.) pojawił się wówczas na rosyjskiej pikiecie z listem Barthiera do Kutuzowa, informując, że gen. Lauriston dotarł do obozu Murata i prosi Kutuzowa o rozmowę. Kutuzow zgodził się zobaczyć z Lauristonem. Bennigsen przekonany, że jego przełożony zamierza zawrzeć jakieś porozumienie z Francuzami, poinformował o wszystkim Wilsona. Angielski intrygant udał się do kwatery Kutuzowa, błagając go, aby nie występował zdradziecko przeciw woli cara i interesom Rosji (informacja o zdobyciu Madrytu przez Anglików dotarła do Tarutina na początku października). Jakkolwiek misja Lauristona spełzła na niczym, wywołała jednak falę plotek wymierzonych przeciwko wodzowi naczelnemu, który otrzymał surową reprymendę od Aleksandra I, który zabronił mu stanowczo nawiązywania jakichkolwiek kontaktów z nieprzyjacielem (Zamoyski 2007: 359–360).

Misja polskiego oficera w obozie rosyjskim, jak widać, eliminuje reprymendę, jaką otrzymał Kutuzow od cara, rzuca cień zdrady na Polaków i samego księcia Józefa Poniatowskiego.
Aleksander I nakłaniał Kutuzowa do ataku na wysunięte jednostki armii francuskiej, przygotowujące się do odwrotu. Biorąc pod uwagę fakt, że armia rosyjska liczyła wówczas około 100 tys. żołnierzy, atak na siły Murata powinien być równie ryzykowny jak pokaz rewii wojskowej (Zamoyski 2007: 360). Kutuzow wyznaczył datę ataku na 17 października, lekceważąc prawidłowe kanały dowodzenia. Kiedy wyruszył w pole, odkrył, że połowa oddziałów nie staje do bitwy. Zagroził straszliwymi sankcjami Jermołowowi i innym oficerom i przełożył atak na następny dzień.
18 października Kutuzow nie zjawił się w ustalonym terminie, dlatego dowodzenie objął Benningsen. Zaskoczenie było całkowite. Kozacy wdarli się do obozu, kiedy większość żołnierzy jeszcze spała, biorąc setki jeńców. Kozacy jednak zamiast wykorzystać swoją przewagę, zaczęli plądrować obóz, co pozwoliło Francuzom zebrać się do kontrataku. Podczas gdy jednostki rosyjskie wykonywały bezsensowne manewry, Francuzi znaleźli oparcie w zajmującym dogodną pozycję obronną korpusie Poniatowskiego i wycofali się w zwartym szyku. Bitwa, która powinna zostać wygrana bez walki, zakończyła się fiaskiem. Rosjanom nie udało się zniszczyć ani jednej francuskiej jednostki, a cały epizod zaognił konflikty istniejące w łonie rosyjskiego dowództwa, Kutuzow nazwał Benningsena „imbecylem" i „rudym tchórzem", a inni zareagowali na to w podobny sposób (Zamoyski 2007: 361).
A oto jak ocenia bitwę pod Tarutino Tołstoj:

> *[…] dla wsiech russkich ludiej toga było żełanijem izgnanije francuzow iz Rossii i istrieblenije ich armii. Tarutinskoje srażenije […] było to samoje, czto było nużno w etot period kampanii. Trudno pridumat' bolee celesoobraznyj, czem tot, kotoryj ono imieło, ischod etogo srażenija. […] był sdiełan pieriechod ot otstuplenija k nastupleniju, była obliczena słabost' francuzow […].*
>
> *Wsledstwije etogo srażenija Kutuzow połucził ałmaznyj znak, Benningsien toże ałmazy i sto tysiacz rublej […]. I posle etogo srażenija sdiełany byli jeszcze nowyje pieriemieszczenija w sztabie* (II: 468-469).

Luki Tołstoja w poczuciu odpowiedzialności powodują jego kalectwo moralne. Metody satrapii orientalnej, jakim podlegał ród Tołstojów na przestrzeni wieków w cywilizacji turańskiej, nie sprzyjały wykształceniu u autora *Wojny i pokoju* poczucia odpowiedzialności za słowo. Podobnie jest z kwestią sprawiedliwości. Egoizm, warunkowany bądź religijnie, bądź państwowo nie pozwolił mu rozwinąć cnoty sprawiedliwości, która wymaga stałego liczenia się z uprawnieniami bliźnich (Polak 2001: 20–21).

Ewolucja życia zbiorowego (gromadnościowego) w rosyjskiej odmianie turańskości za panowania carów znalazła wyraz w przymusie długotrwałej służby wojskowej. Realia bitew pod Ostrownem i Tarutinem dają dowód niższości dowodzenia „gromadnościowego" (tj. chaotycznego) wobec zorganizowanych i technicznie bardzo skutecznych, bo opartych na tradycji właściwej, polegającej na przemyślnym korzystaniu z dorobku przodków (Polak, 2001: 26), szarż jazdy polskiej − szczególnie pod Ostrownem.

W tym sensie Tołstoj jest daleki od etyki czynu, która nie polega na teoretycznym tylko rozważaniu kwestii moralnych (ściślej, posługiwaniu się sofizmatami), lecz również na konkretnym działaniu, którego celem jest realne urzeczywistnianie *civitas Dei* na ziemi. Racjonalny model układania się stosunków osoba ludzka − społeczeństwo jest przedstawiony w teorii personalizmu. W dziedzinie aktów czysto osobowych − aktów intelektu i woli człowiek nie jest podporządkowany państwu. Jest podporządkowany państwu tylko w sensie dóbr zewnętrznych (Polak 2001: 106).

Determinuje taką postawę pojęcie wolności indywidualnej − obce Tołstojowi w *Wojnie i pokoju*. Tołstoj jest całkowicie podporządkowany „dobru" zewnętrznemu − instytucji caryzmu. Daje o tym „głośno" znać w scenie z Anną Scherer, scenie, która niczym klamra spina analizowaną przeze mnie problematykę toposów:

> *Pierwopriestolnyj grad Moskwa, Nowyj Ierusalim, prijemlet Christa swojego. Osanna, błagosłowien griadij! Pust' dierzkij i nagłyj Goliaf − ot priediełow Francyi obnosit na krajach Rossii smiertonosnyje użasy; krotkaja wiera, sija praszcza rossijskogo Dawida, srazit wniezapno głazu żażduszczej jego gordyni* (II: 397).

Moskwa III Rzym i Moskwa − Nowa Jerozolima postrzegana jest przez Tołstoja tradycyjnie, tj. zewnętrznie. Ten rodzaj tradycji wykazuje skłonność do popełniania niegodziwości (Polak, 2001: 27). Modlitwa za cara w przeddzień jego urodzin ma miejsce w czasie, kiedy zaledwie skończyła się bitwa pod Borodino, kiedy Polacy z Saksończykami zdobyli centralny punkt − redutę Rajewskiego.

Kiedy zdobyli redutę, ze wszystkich stron rozległ się głośny krzyk radości. Wszyscy zgadzali się, że decydującą bitwę wygrał Napoleon, ale nastrój daleki był od zwykłego w takich wypadkach radosnego uniesienia. Z meldunku Ludwiga von Walzogena wynikało jasno, że Rosjanie zostali zmuszeni do opuszczenia wszystkich swoich pozycji i ponieśli druzgocące straty (Zamoyski 2007: 283)[13].

Kutuzow pragnął przekonać świat, że bitwa zakończyła się zwycięstwem Rosjan. Opublikował też biuletyn z opisem bitwy, z którego wynikało, iż ataki francuskie zakończyły się niepowodzeniem (Zamoyski, 2007: 284).

Tołstoj trzyma się tradycji zamieniającej klęskę w zwycięstwo:

> *Naszy wojska s krikami „ura" tak daleko za batarieju pognali francuzow, czto trudno było ostanowit' ich. […] Eto był Rajewskij, prowiedszyj wies' dien' na gławnom punktie borodinskogo pola. Rajewskij donosił, czto wojska twiordo stojat na swoich miestach i czto francuzy nie smiejut atakowat' boleje* (II: 246).

W ten sposób „znieważony" („oskorblonnyj") przez Napoleona Aleksander I odnosi zwycięstwo. Tołstoj, co zasługuje na miano groteski, najazdu Napoleona na Rosję nie ujmuje w kategoriach ekonomicznych czy jako walki Polaków o wolność, tylko „moralnych", dyktowanych imperialną polityką caryzmu. W ten sposób pojęcie „zniewagi" i „ofiary" urasta do rangi demiurga:

> *Gosudar' s wołnienijem liczno oskorblennogo człowieka dogowariwał sledujuszczije słowa: − Biez objawlenija wojny wstupit' w Rossiju. […] Gosudar', w pierwuju minutu połuczenija izwiestija, był pod wlijanijem wozmuszczenija i oskroblenija […]* (II: 18).

„Zniewagę" może car Rosji wybaczyć pod warunkiem, że Napoleon wycofa swe wojska z terenów Rosji. *[…] W protiwnom słuczaje ja budu prinużdion otrażat' napadienije, kotoroje* ***niczem nie było wozbużdieno*** (podkreśl. W.G.) *s mojej storony . […] (podpisał Aleksandr)* (II: 19).

Autorzy utopii opisują z reguły działania zrytualizowane: nie zajmują się żadnymi niezwykłymi wydarzeniami, lecz jedynie tym, co w wyimaginowanym kraju robi się powszechnie (Szacki 2000: 14). „Codzienność" interesującego mnie kraju (tj. Rosji) polegała m.in. na tym, że kraj ów zawsze był ofiarą napaści i że o klęsce nie można było mówić (Gorczyca, 2008: 50). Kolejne przegrane przez Rosjan małe bitwy i przegrana pod Borodinem odczytana została przez Tołstoja jako zwycięstwo *silniejszego duchom protiwnika* oraz że: *Priamym sledstwijem Borodinskogo srażenija było biespriczinnoje biegstwo Napoleona iz Moskwy* (II: 262).

Zarówno „zwycięstwo" armii rosyjskiej, jak i ucieczka Napoleona z Moskwy „bez przyczyny" implikowane są zwycięstwem Dawida nad Goliatem, Mojżesza nad Amalikiem (można bez

[13] Jako jedyny w literaturze rosyjskiej w bitwie pod Borodino dostrzegł niepowodzenie wojsk rosyjskich i tragedię żołnierza rosyjskiego Michał Lermontow: *Otczajanije było zdies'; I batarieji zamołczali,/I barabany zastuczali,/Protiwnik otstupił;/ No dien' dostałsia nam doroże! -/ W dusze skazaw: pomiłuj boże!/ Na trup zastywszyj, kak na łoże,/Ja gołowu skłonił*. (Por.: Lermontow M. Ju., 1948, *Stichotworienija*, t. I, Moskwa, s. 254–255.

przesady dodać, iż zwycięstwo owe ma w ten sposób swój rodowód w zwycięstwach Iwana Groźnego, które nie jego były, tylko Boże). Ze źródeł starotestamentowych bierze się zatem ogrom woli mocy rosyjskiego wojska. Ten rodzaj myślenia Tołstoja potwierdza punkt widzenia utopii, który może się zbliżać do potocznego rozumienia utopii jako mrzonki i może nawiązywać do wyobrażenia utopii jako antycypacji. W obydwu przypadkach traktuje się utopię jako pewien rodzaj społecznego ideału, który zmierza do zniesienia porządku rzeczy przeważającego w danym czasie (tj. w Europie − W. G.).

Car, zwyciężywszy, może odejść, zbliżyć się do Najwyższego. Zasłużył na to w mniemaniu Tołstoja: *Ja czełowiek toże, kak i wy: ostaw'tie mienia żyt', kak człowieka, i dumat' o swojej dusze i bogie* (II: 630).

Sumując, należy stwierdzić, iż literacka wersja utopizmu Tołstoja, jaką jest *Wojna i pokój*, poświadcza fakt, że autor jako utopista nie jest w stanie wskazać odpowiadającej każdemu drogi od rzeczywistego świata (marsz ludów ze Wschodu na Zachód) do świata zgodnego z jej ideałem. Jeśli chce więc swój ideał osiągnąć, robi to w sposób „niekonwencjonalny". Przede wszystkim zakłada doskonałą jednomyślność i brak konfliktu wewnętrznego (zgodność cara, arystokracji i ludu). Naród kocha swego cara-Dawida i car-Dawid kocha swój lud, a jeśli ktoś napada na Rosję, to Rosja jest ofiarą, więc pomaga jej Bóg. Owo społeczeństwo doskonałe, jakim są w *Wojnie i pokoju* Rosjanie, okazuje się doskonale izolowane od świata zewnętrznego. W tekście Tołstoja identyfikować można parametry utopii politycznej, która kontaminuje się z utopią heroiczną, co wiąże się z przeciwstawieniem panującemu złu, aktem negacji tego, co zachodnie. Przede wszystkim zaś chodzi o odrzucenie wolności jednostkowej, wizji społeczeństwa szlachecko-mieszczańskiego z jednej strony, z drugiej, wyeksponowanie znaczenia społeczeństwa gromadnościowego (utopijna symbioza szlachty i chłopów) z carem-Dawidem na czele.

Pułapki utopizmu, w jakie musiał wpaść Tołstoj, ewokując topos władzy od Boga, topos Rzymu, topos starotestamentowy i topos wojującego profetyzmu moskiewskiego, spowodowane były nie tylko próbą umocnienia monarchii absolutnej o cechach satrapii orientalnej. Wynikały z przyczyn „obiektywnych", tj. niemocy kulturowej, chciałoby się rzec, spowodowanej brakiem określonych przemian cywilizacyjnych, jakie zaszły w Europie już w XII i XIII wieku i jakie wiązały się z powstawaniem samorządów miejskich oraz faktem, iż konstytucje tworzyli mieszczanie. Niemoc kulturowa Tołstoja uzewnętrzniająca się m.in. w permanentnie kłamliwym przekazie, jeśli chodzi o prezentację efektów bitew stoczonych w trakcie kampanii napoleońskiej (również z udziałem Polaków), jest w *Wojnie i pokoju* często zastępowana czynnikiem religijnym, który wykazuje opcję starotestamentową, a więc związaną z prawem silniejszego, a nie z pojęciem łaski (choć to pojęcie Tołstoj stara się insynuować). Owo „robienie siły", a nie „techniki" wynika też z realiów, jeśli chodzi o awanse, żołd i kompetencje armii rosyjskiej:

> Prości żołnierze nie mieli możliwości awansu. Żołd niższych oficerów rosyjskich był najniższy w Europie. W związku z tym do konnicy wojskowej garnęli się ludzie o miernych uzdolnieniach. Ogólnie kompetencje i uzdolnienia kadry oficerskiej były niskie. Inteligencję i inicjatywę zastępowano bojowością, ofiarnością i solidarnością (Zamoyski 2007: 120–121).

Ucieczka w stronę religii nie jest u Tołstoja „jednostronna". Pisarz zdradza określone inklinacje do wprowadzania utopii zakonu (odejście Aleksandra I w sferę *sacrum*, transcendowanie). Można twierdzić, iż ten rodzaj utopii wykazuje w *Wojnie i pokoju* filiacje z tym, co uprawiał Iwan Groźny, zakładając zakon złożony z oprycznników i manifestując w ten sposób zewnętrznie przynajmniej, poprzez „przebieranie", swój związek z Absolutem, a następnie tuż przed śmiercią został faktycznym zakonnikiem („postrigsia").

Skoro jednak u podłoża utopizmu leży ludzka pycha uzurpująca sobie to, co przynależy jedynie Stwórcy, to profetyzm Tołstoja nie jest inny niż owa pycha. Przekonuje o tym jego wiara we własną mądrość, która nie znajduje pokrycia ani w ocenie faktów historycznych, ani

tym bardziej w tekstach Condorceta i Carnota. Znajduje natomiast pokrycie w następującej myśli: *Istorija, to jest' bessoznatielnaja, obszczaja, rojewaja żyzn' czełowieczestwa, wsiakoj minutoj żyzni cariej polzujetsia dla siebia kak orudijem dla swoich celej* (II: 10).

Jednoznaczna aprobata rozbiorów Polski i odrzucenie artykułu V Konstytucji 3 Maja, z jaką mamy do czynienia w *Wojnie i pokoju*, każe dzisiaj mówić o sprzenieniewierzeniu się przez Tołstoja prawu narodów, a co za tym idzie prawu moralnemu, o którym to prawie pisze w *Dziadach Części III* Adam Mickiewicz, a Juliusz Słowacki w *Horsztyńskim*.

Historię i prawo stanowił dla Tołstoja car jako pomazaniec Boży. Takim „carem" próbował być Tołstoj po kryzysie duchowym, kiedy odchodził „do zakonu" i szukał jako książę Niechludow usprawiedliwienia swoich czynów. O tym już przy innej okazji.

THE PITFALLS OF UTOPISM IN LEV TOLSTOY'S *WAR AND PEACE*

Summary

The mélange of utopia which takes place in *War and Peace* is reconsidered by the author from the perspective of identified toposes in the novel (the topos of a rule from God, the topos of Rome [Moscow as the third Rome], the Old Bible topos as well as the fighting Moscow's prophetism [and sacrifice]). At the same time, the author refers to the use of metaphors of these toposes which occur in the Old Russian literature and points to the specific Tolstoy's "evolutionism". Falsifying accepted hypotheses, the author refers to the wide historical-juridical background, including military accessories connected with Napoleon's war with Russia (so-called second Polish war). The author states that historical knowledge is lethal for Tolstoy as an utopist and speculative-constructive call of historical time deforms problems of the social nature. In this sense Tolstoy propagates Tsar's profanations of European law (for example *pacta sunt servanda),* rejects the achievements of The Third of May Constitution, including its Fifth article with the most vital entry " All rule of the human society originates from the nation's will.

Literatura

Teksty źródłowe

Adrianowa-Pierietc W. P. (ried.), 1951, *Posłanija Iwana Groznogo*. Pieriewod i kommientarii J. S. Łurje, Moskwa–Leningrad, s. 385.

Lermontow M. J., 1948, *Stichotworienija*, t. I, Moskwa.

Tołstoj L. N., 1970, *Wojna i mir,* kn. I i II, Moskwa.

Bibliografia

Baczkowski M., 2006, Kontynent europejski w latach 1789–1849. – *Wielka historia świata*. *Świat w latach 1800–1850*, pod red. A. Chwalby, Warszawa, s. 255–262.

Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., 2009, *Historia ustroju i państwa polskiego,* Warszawa.

Bazylow L., 1986, *Historia Rosji*, t. II, Warszawa.

Buława K., 2010, Tropologiczny sens Żywota Aleksandra Newskiego oraz Słowa o życiu i śmierci wielkiego księcia Dymitra Iwanowicza, cara ruskiego. – *Studia Slavica XIV,* s. 73–90.

Figes O., 2002, *Taniec Nataszy. Z dziejów kultury rosyjskiej*, przeł. Wł. Jeżewski, Warszawa

Fredro hr. A., 1976, *Trzy po trzy*. Opracowała i wstępem poprzedziła K. Czajkowska, Warszawa.

Giejsztor-Miłobędzka Elżb., 1987, Symbol we wnętrzu kościelnym. – *Symbol i poznanie,* pod red. T. Kostyrko, Warszawa, s. 33–59.

Gorczyca W., 2008, *Briusow * Iwanow * Gumilow. Prawdy o micie symbolu i historii*, Bielsko-Biała.

Gorczyca W., 2009, Historyczno-mityczny i retoryczny Iwan Groźny. – *Studia Slavica XIII,* s. 121–132.

Gorczyca W., 2012, *Iwan IV Groźny. Kulturowy portret władcy,* Bielsko-Biała.

Koneczny F., 2002, *Dzieje Rosji*, t. I, Warszawa.

Koneczny F., 1905, *Geografia historyczna*, Lwów.

Nowak A., 2000, „Oświecony" rosyjski imperializm (od Piotra I i Katarzyny II do Karamzina i Puszkina). – *Polacy a Rosjanie,* pod red. T. Epszteina, Warszawa, s. 67–86.

Polak R., 2001, *Cywilizacje a moralność w myśli Feliksa Konecznego,* Lublin.

Picht G., 1981, *Odwaga utopii,* przeł. K. Maurin, K. Michalski, K. Wolicki, Warszawa.
Samsonowicz H., 2007, Mieszczaństwo. – *Encyklopedia powszechna,* t. 4, Warszawa, s. 162–163.
Szacki J., 2000, *Spotkania z utopią,* Warszawa.
Ślósarska J., 2006, Mit. – *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, pod red. G. Gazdy i Sł. Makowskiej-Tyneckiej, Warszawa, s. 418–420.
Ślusarek K., 2006, Rzeczpospolita w XVIII wieku. – *Wielka historia świata. Świat w XVIII wieku,* t. 8, pod red. P. Franaszka, Warszawa, s. 327–342.
Thompson E., 2000, *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm,* przeł. A. Sierszulska, Kraków.
Walicki A., 2002, *W kręgu konserwatywnej utopii. Struktura i przemiany rosyjskiego słowianofilstwa,* Warszawa.
Zamoyski A., 2007, *1812. Wojna z Rosją,* przeł. M. Roniker, Warszawa.

Źródła internetowe

http://www.ptta.pl/pef/PDF/u/utopia.pdf.
http:///wolyn.freehost.pl/pwu1862/pwiu.3htm
http://napoleon.org.pl/ostrowno.php

OSTRAVSKÁ UNIVERZITA OSTRAVA 2014

NA WSZYSTKO JEST PRZYSŁOWIE – Z WARSZTATU BADACZA-EDYTORA LITERATURY POLSKIEGO OŚWIECENIA

Marta SZYMOR-RÓLCZAK

There is a proverb for everything – from the workshop of a researcher-editor of Polish Enlightenment literature

***Abstract**:*
The paper is an attempt to systematise and characterise the practices, common in the 18th c., of inclusion of paremiological materials in texts of Enlightenment authors.

***Key words**:*
Proverb, Polish Enlightenment literature, 18th c., critical edition

***Contact**:*
University of Lodz, Faculty of Philology, Department of Editorial Studies; address UŁ: Narutowicza 65, 90–131 Lodz, Poland; e-mail: martaszymor@wp.pl

Do zadań wydawcy literatury dawnej przygotowującego edycję o charakterze dydaktyczno-naukowym należy objaśnienie zawiłości tekstu z myślą o współczesnym czytelniku. Formuła, a zwłaszcza stopień wnikliwości w realizacji tego postulatu nie są szczegółowo skodyfikowane. Pod ogólnym hasłem „objaśnienia językowe" mogą kryć się zarówno zdawkowe informacje słownikowe, jak i pogłębiona analiza dzieła.

Literatura oświecenia to teren badawczy intrygujący i urzekający, choć niewolny od przeszkód, takich jak choćby inwersyjność składni, zachowanie archaicznych form leksykalnych i gramatycznych; a w temacie artykułu: przesycenie zdaniami o charakterze aforystycznym, tylko przypominającymi przysłowie. Czerpiąc ze skarbnicy mądrości, jaką stanowią przysłowia, czy formułując konstrukcje składniowe o charakterze gnomicznym (aforyzmy, sentencje, porzekadła, bon moty), osiemnastowieczni poeci realizowali postulat jasności wymowy, nowoczesnej budowy zdań, zastępowania napuszonej retoryki błyskotliwą zwięzłą pointą; nadawali także swej twórczości – w dużej mierze przekładowej czy adaptacyjnej – koloryt lokalny. W zakresie genezy paremiologicznych zainteresowań epoki należy wspomnieć o istnieniu ścisłego związku tegoż zjawiska z utrwaloną w poprzednich wiekach praktyką literacką i programami szkolnictwa jezuickiego[1].

Konfrontacja dawnego tekstu literackiego z zapisami w zbiorach paremiograficznych, takich jak czterotomowa *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich* (dalej: NKPP) okazuje się przydatna, a niekiedy nieodzowna. Ponieważ przysłowia wykazują stosunkowo niewielką zmienność (zob. Krzyżanowski 1969: VIII. Świerczyńska 2001: 9), w ich składni zachowują się dawne formy gramatyczne, leksemy, ale i informacje pozajęzykowe – historyczne

[1] Do użytku szkolnego na wszystkich poziomach nauczania oraz do użytku codziennego, przy stole czy w towarzyskim dyskursie, zalecano zawierające materiał paremiologiczny podręczniki i wielojęzyczne słowniki, takie jak m.in. łaciński podręcznik Arnolda K. Żeglickiego *Adagia Polonica* (1735) czy *Kleiner Lustgarten* Jana Karola Wojny (1712).

czy socjologiczne. Doświadczenie w pracy edytorskiej uczy, iż objaśnianie wielu niejasności tekstu warto zacząć od kwerendy paremiograficznej. Ta zaś otwiera przed badaczem nowe tereny językowej i historycznoliterackiej eksploracji: pozwala na wnikliwą analizę językową poszczególnych tekstów, badanie kompetencji językowych ich autorów, czy szerzej: badanie obrazu literatury epoki w zakresie zakorzenienia w tradycji i wykorzystywania językowych schematów i utartych sformułowań.

Wiele współczesnych edycji dzieł osiemnastowiecznych zawiera odwołania do NKPP. Zbigniew Goliński w edycji *Dzieł wybranych* Ignacego Krasickiego skrupulatnie odnotowywał m.in., które maksymy X.B.W. zasiliły zasób polskich przysłów. Barbara Wolska, wydawca m.in. krytycznego zbioru poezji Adama Stanisława Naruszewicza, w każdej kolejnej publikacji poświęconej temu poecie sygnalizuje obecność w jego twórczości paremii i wyrażeń o charakterze gnomicznym. W komentarzach do utworów edytorka podaje zwykle tekst i lokalizację przysłów wg NKPP, by ułatwić konfrontację postaci i brzmienia wersji Naruszewicza z wersją tam zapisaną, jako utrwaloną w tradycji (Wolska 2002: 76, 84). Ponadto zwykle porusza temat tej właściwości składni poety we wprowadzających do lektury wstępach. W edycji satyr tegoż poety badaczka wskazała rozmiary obecności elementów paremiologicznych w poszczególnych satyrach, wprowadzając rozróżnienie na wyrażenia i zwroty przysłowiowe oraz przysłowia właściwe. Łącznie wykazała w ośmiu tekstach satyr obecność dziewięciu wyrażeń i zwrotów, dwudziestu ośmiu przysłów właściwych oraz parafraz dwóch z tychże (zob. Wolska 2002: 76–77). Zasadę identyfikacji i lokalizacji paremii w poezji XVIII wieku przyjęto we wszystkich edycjach powstających w Katedrze Edytorstwa Uniwersytetu Łódzkiego, m.in.: A. Naruszewicz, *Sielanki* (2007); F. D. Kniaźnin, *Wybór poezji* (2010); F. Zabłocki, *Wybór poezji* (2010).

Tylko skrupulatna identyfikacja i lokalizacja materiału umożliwia późniejszą jego analizę czy próbę systematyki sposobów włączania przysłów do tekstów literackich. Taką próbę, w zakresie adaptowanych tekstów dramatycznych Franciszka Zabłockiego, podjęła Justyna Łukaszewicz. Wyróżniła ona czternaście popartych przykładami typów zabiegów komediopisarza (Łukaszewicz 2006: 315–320). Tematem paremii w twórczości – tym razem poetyckiej – tegoż autora zajęłam się w obszernym artykule *Realizacje paremiograficznych zainteresowań Franciszka Zabłockiego w jego utworach lirycznych* (Szymor 2009).

W niniejszym szkicu zaprezentuję usystematyzowaną listę przykładów wplatania przysłów w literacką materię. Listę poszerzoną, względem pracy Łukaszewicz, o kolejne typy zabiegów, występujące w reprezentatywnych utworach poetyckich epoki. Oczywiście trudno będzie nazwać tę próbę usystematyzowania materiału czymś więcej niż rekonesansem, bowiem omawiana tu koegzystencja literatury i paremii, podlegająca nadrzędnej zasadzie twórczej swobody, tzw. licentia poetica, charakteryzuje się dużą różnorodnością i fakultatywnością.

Proponuję wydzielić osiem zakresów badawczych, ze względu na: typ i charakter materiału paremiologicznego, stopień wierności przywołania, sposób adaptacji i parafrazowania, sposób dostosowania do rytmu i rymu wiersza, obecność wyróżnienia graficznego lub formuły wprowadzającej, intensyfikację przekazu dydaktycznego, miejsce przysłowia w tekście literackim i sposób aktywizowania czytelnika.

I. Typ i charakter materiału **paremiologicznego**

1. Przysłowie właściwe – zdanie proste lub złożone, niekiedy układ zdań (Krzyżanowski, 1969: VII).

2. Wyrażenie, zwrot przysłowiowy – niebędące zdaniem[2]. W tym przypadku możemy mieć do czynienia np. z zachowaniem w utworze literackim formy bez orzeczenia lub wprowadzeniem osobowej formy czasownika.

3. Odmiana przysłowia lub zwrotu notowana w zbiorach paremiograficznych – zwykle (jako cytat z dzieła literackiego) o charakterze przeróbki, parafrazy, czasem amplifikacji.

4. Przysłowia o charakterze „pobożnych życzeń", połajanek, przekleństw – stanowią charakterystyczną cechę ogółu twórczości komediowej oświecenia (Węgier 1973: 246–247); najczęściej przekleństwa wkładane są w usta bohaterów o wyrazistych, krewkich charakterach oraz służby[3]. Jędrne przekleństwa i powiedzonka pojawiają się także w realizacjach niektórych gatunków poezji, dynamizując wypowiedź oraz wprowadzając walor humorystyczny.

5. Tik językowy, powiedzonko – definicja nienotowana (Linde 1811: 1239), ale zakorzeniona w świadomości twórców oświecenia, którzy przysłowiem określali także nawykowe powtarzanie pewnych słów czy zwrotów, a także wulgaryzmów.

II. Stopień wierności przywołania

1. Przywołanie aluzyjne – jako odwołanie do wspólnego doświadczenia językowego autora i czytelnika, stanowiące element gry literackiej.

[…] na mydle wskóracie
[F. Zabłocki, *Rady młodej Dorotce dane. Z francuskiego*, w 66 (Zabłocki 2010: 69–79)]
– Zarobił (wskórał) jak Zabłocki na mydle [NKPP III, „Zabłocki" 1][4]

2. Postać niedokończona – podobnie jak przywołanie aluzyjne, odwołuje się do kompetencji językowych odbiorcy.

3. Przytoczenie dokładne – tj. z zachowaniem szyku przysłowia oraz wszystkich form gramatycznych jest w literaturze oświecenia stosunkowo rzadkie, zwłaszcza w strukturalizowanej mowie wiązanej.

4. Parafraza – najczęstsza bodaj w literaturze, adaptowana forma przysłowia. Zręczność parafrazy, przejawiająca się pomysłowością nawiązania i zaprezentowania stereotypu za pomocą językowych wariantów, świadczy o kunszcie literackim autora. Fakt, iż przysłowia są z jednej strony formułami stereotypowymi, a z drugiej – funkcjonują w wielu odmianach i wariantach, prowadzi do kłopotliwej sytuacji definicyjnej i każe uznawać względność twierdzenia (wyrażoną słowem „stosunkowo") o małej zmienności przysłowia (Świerczyńska 2001: 9).

5. Amplifikacja – parafraza rozwijająca, zwykle wzmacniająca przekaz moralno-dydaktyczny; może zawierać np. uzupełnienie obrazowe (a: „z mliwa"[5]) lub kwantytatywno-obrazowe (b: podwojenie przykładu przez dodanie rzeczownika „wrony"; sugestywne wzmocnienie przymiotnikiem „żarłoczne").

a) Gaduła, co ma język jak paprzycę z mliwa
[F. Zabłocki, *Z Moliera Misant[hrope'a] Act II Scene [V]*, w. 15 (ZPP 1774: t. 9, z. 1, 32–33)]
– Ma język jak paprzyca [NKPP I, „Język" 54]
b) Będziesz kruki opasał i żarłoczne wrony
[A.S. Naruszewicz, *Satyra II. Szlachetność*, w. 164 (Naruszewicz 2002: 105–112)]
– Paść kruki [NKPP I, „Kruk" 20]

2 Na temat kłopotów z wyjaśnieniem na czym polega różnica między przysłowiem, a wyrażeniem czy zwrotem przysłowiowym zob. Krzyżanowski 1969: X.

3 Więcej przykładów z komedii F. Zabłockiego zob. Szymor, 2009: 75.

4 Więcej o komicznym efekcie tego aluzyjnego nawiązania zob. Szymor 2009: 74.

5 *mliwo* – mielenie, przemiał zboża; tu: przen. plotkowanie, trajkotanie. W przysłowiu zachowano także inne archaiczne określenie: *paprzyca* – poziome żelazo pod kamieniem młyńskim, w którym obraca się pionowy żelazny czop, stanowiący oś kamienia; tu: mechanizm wprawiający w ruch żarna młyna.

6. Obrazowe rozwinięcia – rozszerzenie treści przysłowia o sugestywny, niekiedy wyrażony dosadnym słownictwem, obraz.

7. Kontaminacja dwóch odmian przysłowia – kwantytatywna odmiana amplifikacji (podwojenie przykładu).

Zapisz na wodzie i powiewnym piasku
[F.D. Kniaźnin, *Niestatek niewieści*, ww. 16 (Kniaźnin 2010: 78)]
– Pisać na wodzie (piasku) [NKPP II, „Pisać" 11]

8. Kontaminacja dwóch zwrotów przysłowiowych – zestawienie zwrotów o podobnym znaczeniu przenośnym, wzmacniające przekaz.

Człowiek nie drewno, a serce nie kamień
[F. D. Kniaźnin, *Próżny usiłek*, ww. 4 (Kott 1956: 259–260)]
– Człowiek nie drewno [NKPP I, „Człowiek" 56]; Człowiek nie kamień [NKPP I, „Człowiek" 57]
– odmiana zwrotu: Serce jak głaz [NKPP III, „Serce" 66]

9. Skrócenie, utrwalony zwrot frazeologiczny z przysłowia. Frazeologiczne formy skrócone mogą stanowić przywołanie aluzyjne przysłów, choć utrwaliły się, zwłaszcza w języku potocznym, jako bardziej uniwersalne w zakresie potencjału składniowego.

10. Skrócenie, utrwalony zwrot ze zwrotu. Warto zwrócić uwagę, że wiele frazeologizmów wykazujących wyraźne konotacje z przysłowiami przyjmuje formę zwrotu porównawczego, np. „jak cewką", „jak pęcherz".

11. Przekorne odwracanie myśli przysłów – ma charakter słownej gry, aktywizuje czytelnika.

Wszak w zmarszczkach rozum mieszka, a gdzie broda siwa,
Tam wszelka doskonałość zwyczajnie przebywa.
[I. Krasicki, *Do króla*, ww. 63-64 (Krasicki 1989: t. 2, 7–13)]
— Broda nie czyni mądrego [NKPP I, „Broda" 6]
— Mądrość przychodzi i roście z laty, acz nie każdy jest mądry brodaty [NKPP II, „Mądrość" 6]

12. Tekst notowany w NKPP jako pierwsze użycie. Materiał paremiograficzny zawarty m.in. w NKPP pozwala sądzić, iż w przypadku niemałej liczby przysłów lub zwrotów to XVIII-wieczni poeci (m.in. Naruszewicz, Krasicki, Zabłocki) wprowadzili je do polskiej paremiologii – ich użycia NKPP odnotowuje jako pierwsze (lub jedyne), na co wskazywano choćby w edycjach dzieł Naruszewicza i Zabłockiego, w trakcie prac nad którymi zbadano dokładnie także podane w NKPP przykłady użyć z „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych", na łamach których wiele utworów miało swe pierwodruki.

III. Sposób adaptacji i parafrazowania

1. Przeniesienie jednego z rymowanych słów przysłowia do kontekstu (wg Łukaszewicz 2006: 315).

2. Użycie liczby mnogiej rzeczowników należących do pary rymowej przysłowia (wg Łukaszewicz 2006: 315–316).

3. Zamiana kolejności słów w parze rymowej przysłowia.

4. Zmiana formy gramatycznej słów przysłowia dla zachowania czystości rymu.

5. Zmiana formy gramatycznej obu słów należących do pary rymowej przysłowia.

6. Wymiana słowa (z zachowaniem logiki myśli) dla utrzymania czystości rymu. W podanym poniżej przykładzie dochodzi do wymiany neutralnego i usankcjonowanego tradycją słowa „glina" na bardziej dosadne – „błoto".

Kto by rzekł, widząc dumną wielmożność dla złota,
Że z tegoż, co i charłak, ulepiona błota?
[F. Zabłocki, *List XIII Króla Pruskiego [Fryderyka II] do swojej siostry de Ba<y>re<u>th. O używaniu fortuny*, ww. 41–42 (ZPP 1774: t. 9, z. 1, 103–113, 112[sic]–118)]

– Z jednej gliny ulepieni [NKPP I, „Glina" 6] (wymiana słowa-klucza, występującego w zbiorach paremiograficznych w dwóch formach: glina i mąka)

7. Dostosowanie wersyfikacyjne – skrócenie lub rozszerzenie przysłowia o jedną lub więcej sylab.

Do przykładów odwrotnych, a zatem dostosowania wersyfikacyjnego rozszerzającego tekst przysłowia o jedną lub więcej sylab, należą liczne parafrazy.

IV. Sposób dostosowania do rytmu i rymu wiersza

Najprostszym sposobem włączenia przysłowia w treść poezji jest wykorzystanie do tego celu długości pojedynczego wersu. W przypadku dramatu może to być jednowierszowa replika lub jeden wers dłuższej repliki (Łukaszewicz 2006: 314–315).

1. Rozbicie na dwie repliki dramatu z wykorzystaniem rytmu i rymu porzekadła. Justyna Łukaszewicz (2006: 315) podaje przykład z komedii *Sarmatyzm* (I, 1), w której przysłowie: Szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie zostało podzielone na granicy rymu i włożone w usta dwóch postaci. Autorka słusznie zauważa, że taki zabieg, podobnie jak przywołanie niedokończone, aktywizuje widza i pozwala mu utożsamić się z postacią, która dopowiada zakończenie przysłowia.

2. Rozbicie na dwa wersy z wykorzystaniem rymu przysłowia – najczęściej z zastosowaniem amplifikacji.

V. Obecność wyróżnienia graficznego lub formuły wprowadzającej

1. Wyróżnienie graficzne.

Nie zawsze wiemy, czy wyróżnienia graficzne wykonane np. za pomocą italików w XVIII-wiecznych pierwodrukach utworów (m.in. na łamach „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych") były odautorskie, czy też pochodziły od redaktora pisma lub zbioru.

2. Wprowadzenie proste np. „przysłowie" – będące dla odbiorcy jednoznacznym sygnałem włączenia do tekstu struktury paremiologicznej[6]; zbliżone charakterem do komentarza metatekstowego, który odnosi się do rzeczywistości mownej, służy do komentowania przebiegu aktualnie spełnianego aktu mowy (Żabowska 2009: 179).

3. Wprowadzenie rozwinięte – przydawka dookreślająca pełni funkcję uwiarygodniającą, stanowiąc odwołanie do doświadczeń przodków, np. „przysłowie staropolskie", „dawne krajowe przysłowie".

4. Wprowadzenie za pomocą bezosobowej (lub o analogicznym sensie) formy czasownika oznaczającego czynność mówienia, np. „mówią", „jak to mówią". Forma ta, podobnie jak zapowiedź „przysłowie", ma charakter komentarza metatekstowego. Ponadto często ułatwia dostosowanie lapidarnej treści przysłowia do wymogów wersyfikacyjnych.

5. Wprowadzenie osobową formą czasownika oznaczającego czynność mówienia oraz określenie domniemanego autora powiedzenia – pełniące funkcję uwiarygodniającą.

„Kiedy się zazdrość krzywi, niechaj zazdrość pęknie!" –
Powiedział Marcyjalisz i za nim ja idę.
[F. Zabłocki, *Fircyk w zalotach*, Fircyk, II, 1, 19–20 (Zabłocki 1969: 52); cytat notowany jako odmiana w NKPP III, „Zazdrość" 5: Pęknąć z zazdrości]

[6] Justyna Łukaszewicz (2006: 317) w punkcie omawiającym wprowadzenie językowego stereotypu terminem „przysłowie" wprowadza do klasyfikacji typ: „przysłowie prawdopodobnie zmyślone". Istnieniu takiej sytuacji w literaturze trudno zaprzeczyć, ale nie udało mi się odnaleźć w badanym materiale podobnego zastosowania, zaś w odniesieniu do przykładu podanego przez J. Łukaszewicz podaję sprostowanie – cytat: „[…] naszym przysłowiem: / Nie ciągnij psa za ogon, bo cię pies pokąsa" należy traktować jako odmianę przysłowia: Gdy pies śpi na śmieciu, nie następuj mu na ogon, by cię nie ukąsił, notowaną w NKPP II „Pies" 56b.

6. Wprowadzenie osobową formą czasownika sygnalizującą pouczenie, np. „pamiętaj", „nie wierz". Taka formuła zapowiadająca przysłowie pozwala na zindywidualizowanie i dedykowanie pouczenia, wzmocnienie funkcji dydaktycznej.

VI. Intensyfikacja przekazu dydaktycznego

1. Użycie tożsamych treściowo przysłów pod rząd – chwyt o charakterze enumeracji, służący zaakcentowaniu danej myśli, wzmocnieniu jej znaczenia.

Śmiech serca opanował sardoński: przy zgonie
Cieszym się. Brzęczy mucha, kiedy w miodzie tonie.
[A.S. Naruszewicz, *Satyra VII. Reduty*, ww. 249–250 (Naruszewicz 2002: 147–158)]
– zwrot: Śmiech sardoniczny [NKPP III, „Śmiech" 14] oznacza śmiech gorzki
– przysłowie: Brzęczy mucha… [NKPP II, „Mucha" 1; notowane w NKPP jako pierwsze użycie]

2. Budowanie całej strofy wokół przysłowia. Zabieg retoryczny o jeszcze większym nasileniu moralizatorskim niż poprzedni; może wykorzystywać elementy enumeracji, środka stylistycznego o barokowej proweniencji.

Dość długo byłem Fortuny igrzyskiem,
Czas już rozpięte dawno spuścić żagle,
Niech się świat bawi innym widowiskiem,
Niech jednych wznosi, spuszcza drugich nagle,
Nie chcę i myśleć o Fortuny kole;
Byłem na górze, byłem i na dole.
[I. Krasicki, *Osobność*, ww. 7–12 (Krasicki 1989: t. 1, 324–325)]
– frazeologizm: igrzysko fortuny;
– aluzja do przysłowia i jego amplifikowanych odmian: Fortuna kołem się toczy [NKPP I, „Fortuna" 13; por. ibidem 38, 55];
– aluzja do przysłowia: Kto wysoko lata, ten nisko upada [NKPP III, „Wysoko" 3]

3. Budowanie całej sceny dramatu wokół tematu przysłowia (wg Łukaszewicz 2006: 319).

4. Przysłowia pełniące rolę argumentów w dyskusji. W tym przypadku przysłowia występują w funkcji żywej mowy, co ułatwia odbiorcy utożsamienie się z mówiącą postacią. To zabieg pozwalający przysłowiu wtopić się w tekst dzieła literackiego, zatem kontrastowy do wprowadzeń o charakterze metatekstowym, które sygnalizują heterogeniczność przywołania.

CHLOE
Żartujesz, mój staruszku! Tam rozum, gdzie lata;
Miłość zaś rzadko kiedy z rozumem się brata.
LIKAS
Miłość, Chloe, jest ogień, lecz rozum nie woda;
Milczy rozum, gdzie gładka przemówi uroda.
CHLOE
[…] starość do zalotów nie nadto jest skora.
[F. Zabłocki, *Pasterka [IV]. Chloe i Likas*, ww. 7–12 (Zabłocki 2010: 91–95)]
– parafraza przysłowia: Rozumu z laty przybywa [NKPP III, „Rozum" 99]
– zdanie o charakterze aforystycznym, sensem bliskie przysłowiom: Miłość zdrowy rozsądek odejmuje [NKPP II, „Miłość" 83] czy: Na jednym tronie nierada miłość z powagą zasiada [NKPP II, „Miłość" 87]
– trawestacja zwrotu przysłowiowego: Krew nie woda [NKPP II, „Krew" 14]
– aluzja do przysłów: Urody dość, rozumu ni kąska [NKPP III, „Uroda" 25]; Rozumu Bóg do urody nie przywiązał [NKPP III, „Rozum" 96]
– por. zwrot przysłowiowy: Starego zaloty – błazeńskie obroty [NKPP III, „Stary" 56]

VII. Miejsce przysłowia w tekście literackim

Intensyfikacji przekazu dydaktycznego służy także umieszczenie przysłowia na początku lub na końcu dzieła. Jeśli przysłowie zawiera ogólny sąd lub naukę nawiązującą do głównej

myśli utworu, wówczas zyskuje ono cechy puenty czy tzw. morału wysłowionego, który może występować zarówno jako epimythion, jak i promythion.

– w poezji

1. Przysłowie otwierające – patrz: IV, 2.
2. Przysłowie zamykające – patrz: IV, 2; V, 4.

– w dramacie (wg Łukaszewicz 2006: 318)

1. Przysłowie poprzedzające sytuację, do której ono się odnosi.
2. Przysłowie w roli podsumowania, konkluzji.
3. Przysłowie kończące nie tylko replikę, ale całą scenę.

XVIII. Sposób aktywizowania czytelnika

Jak już wspomniano, ze względu na swą powszechność, przysłowia stanowią wspólny element językowego doświadczenia nadawcy i odbiorcy tekstu literackiego. Autor zakłada, iż językowe kompetencje czytelnika pozwolą mu na odczytanie intencjonalnego sensu utworu. Właściwe odczytanie stanowi bowiem warunek realizacji funkcji dydaktycznej. Autor może także zaprosić odbiorcę do literackiej gry w odgadywanie aluzji, dopowiadanie dalszego ciągu przysłowia czy odczytywanie właściwego sensu przysłów odwróconych. Obok rozpoznawania i kończenia przysłów, źródłem satysfakcji dla czytelnika może stać się spostrzeżenie nagromadzenia licznych zjawisk paremiologicznych w krótkim fragmencie tekstu. Tego typu zabiegi z jednej strony stanowią rodzaj popisu literackiego, świadczą o językowej biegłości autora; z drugiej – zwykle są służebne wobec nadrzędnego celu moralizatorskiego i pełnią funkcję mnemotechniczną.

1. Przywołanie aluzyjne – patrz: II, 1.
2. Postać niedokończona – patrz: II, 2.
3. Przewrotne odwrócenie treści – patrz: II, 12.
4. Nagromadzenie w niewielkim fragmencie tekstu form przysłowiowych, idiomatycznych i słownych gier – kontaminacje tego typu mogą np. składać się z elementów bliskoznacznych, rozwijających ten sam temat (a, b) lub stanowić zestaw niepowiązanych znaczeniowo przysłów, pasujących do kontekstu (c).

a) O! Próżni ludzie, ano spod złota
Świeżego plamy widzimy błota!
Darmo nie jeżcie płochej czupryny,
Bo z tej jesteście, co i my, gliny.
[F. Zabłocki, *List od przyjaciela na wsi do przyjaciela w mieście mieszkającego […]*, ww. 47–50 (Zabłocki 2010: 49–63)]
– parafraza wyrażenia: Z wierzchu złoto, w środku błoto [NKPP III, „Złoto” 32]
– zwrot frazeologiczny: jeżyć się w przenośnym znaczeniu: ‘puszyć się, nadymać’, wykazujący wyraźne konotacje z przysłowiem: Odyma się jako jeż [NKPP II, „Nadąć się” 31]
– parafraza wyrażenia: Z jednej gliny ulepieni [NKPP I, „Glina” 6].

b) Mniej brzęczy pełny antał, mniej szumi ta rzeka,
Co po równej przestrzeni pławny grzbiet powleka,
Niosąc wód ogrom, walnym korytem ujęty,
Niźli potok wiosenny lub pęcherz nadęty.
[A. S. Naruszewicz, *Satyra I. Sekret*, ww. 201–204 (Naruszewicz 2002: 95–104)]
– parafraza przysłowia: Brzmi głośno próżna beczka [NKPP I, „Beczka” 2]
– parafraza (amplifikacja) przysłów: Wielkie rzeki cicho płyną [NKPP III, „Rzeka” 11]; Głębokie wody cicho płyną, a małe strumyki wielkim szelestem hałasują [NKPP III, „Woda” 24]
– zwrot porównawczy: jak pęcherz nadęty; ze zwrotu: Pęcherz nadęty – ogromne nic [NKPP II, „Pęcherz”]

c) Ktokolwiek myśli, że mu się wiersz zdarza,
Niechaj się mierzy wprzód miarą swej piędzi,
Jeśli ujść może za wierszów pisarza,

Czy go nie świerzbi język, chęć nie swędzi,
Czy go słomiany ogień nie rozżarza, […]
[W. Rzewuski, *O nauce wierszopiskiej*, ww. 65–69 (Kott 1956: 25–33)]
– wyrażenie: Najlepiej się swą piędzią mierzyć [NKPP II, „Mierzyć" 12; tu m.in. 3 użycia z dzieł I. Krasickiego];
– zwrot frazeologiczny z przysłowia: język go świerzbi (swędzi, łechce) [NKPP I, „Język" 17];
– wykorzystanie odmiany powyższego przysłowia do kontekstu: „chęć […] swędzi";
– zwrot: ogień słomiany [NKPP II, „Ogień" 37]

Sporządzony przeze mnie wykaz sposobów włączania paremii do tekstu literackiego, częściowo (z uwagi na ograniczenia publikacyjne) poparty przykładami z reprezentatywnych utworów poetyckich epoki, daje przegląd pozwalający na określenie trudności w lokalizowaniu konstrukcji przysłowiowych w tekstach literackich XVIII wieku.

Już samo nagromadzenie konstrukcji składniowych o charakterze gnomicznym istotnie utrudnia prowadzenie badań nad literacko zakorzenioną paremią. Niekiedy w utworach pojawiają się autocytaty zwrotów o charakterze aforystycznym, co potęguje złudzenie obcowania z materiałem paremicznym. Przykładem jest konstrukcja: „miłość serc końcem", nienotowana w NKPP, a występująca w poezji F. Zabłockiego dwukrotnie:

Nam za miłością każe natura – / Miłość serc końcem [Idem, *Anakreontyka*, w. 44 (ZPP 1776: t. 13, z. 2, 424–426)]
Niech wszystkie twory, co żyją pod słońcem,
Znają, że miłość serc wszystkich jest końcem.
[F. Zabłocki, *Cztery żywioły. Poema umizgów*, ww. 171–172 (ZPP 1777: t. 16, z. 2, 305–339)]

Ponadto najczęściej w utworach literackich mamy do czynienia nie z dosłownymi przywołaniami, a z pomysłowymi parafrazami – nierzadko o charakterze amplifikacyjnym, obrazowym, enumeracyjnym; przywołaniami zaadoptowanymi (w bardzo różnorodny sposób) do rytmu i rymu wiersza; kompilacjami niezależnych lub wariantywnych konstrukcji przysłowiowych; przywołaniami aluzyjnymi, fragmentarycznymi lub przewrotnie antagonistycznymi. Rozważając postawiony tu problem badawczy uwzględnić należy także fakt, iż wiele gnomicznych struktur pojawiło się na kartach literatury oświecenia po raz pierwszy i odnotowano je w zbiorach paremiograficznych jako pierwsze lub jedyne użycie.

Na zakończenie dodam, iż dzisiejsza znajomość materiału paremiologicznego i czytelnicza nań wrażliwość są ograniczone względem powszechności użycia przysłów i wyrażeń przysłowiowych – także na co dzień – w wieku XVIII. Wiele przysłów występujących na kartach oświeceniowych dzieł wciąż funkcjonuje w polszczyźnie, jednak duża ich część brzmi obco dla współczesnego odbiorcy.

THERE IS A PROVERB FOR EVERYTHING – FROM THE WORKSHOP OF A RESEARCHER-EDITOR OF POLISH ENLIGHTENMENT LITERATURE

Summary

The starting point of the paper is the thesis about the necessity of contrasting an old literary text with the records in paremiographic collections in the course of works on explanations for the critical edition of a didactic and scientific character. This type of search query may assist in solving numerous ambiguities of Enlightenment works saturated with sentences of an aphoristic nature. Above all, it allows for a thorough linguistic analysis of individual texts, the study of language competence of their authors and, in a broader sense, the study of the literature of this era in terms of the manner in which it is rooted in tradition and in terms of the patterns of language use. The paper is an attempt to systematise the examples of proverbs incorporated into literary texts of the 18th c. Individual types of practices were illustrated with quotations from the representative poetic and dramatic works of this age.

Literatura

Kniaźnin, F. D., 2010, *Wybór erotyków*, Łódź.
Kott J. (oprac.), 1956, *Poezja polskiego oświecenia. Antologia*, Warszawa.
Krasicki I., 1989, *Dzieła wybrane*. T. 1–2, Warszawa.
Krzyżanowski J., 1969, Dzieje przysłowia polskiego w toku pięciu wieków. – *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, Warszawa, s. VII–XXXIX.
Linde S. B., 1807–1814, *Słownik języka polskiego*. T. 1–6, Warszawa. T. 1, cz. 1 1807. T. 1, cz. 2 1808. T. 2, cz. 1 1809. T. 2, cz. 2 1811. T. 3 1812. T. 4 1814.
Łukaszewicz J., 2006, *Dramaty Franciszka Zabłockiego jako przekłady i adaptacje*, Wrocław.
Naruszewicz A. S., 2002, *Satyry*, Kraków.
Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich, 1969–1978, J. Krzyżanowski (red.), T. 1–4, Warszawa.
Szymor M., 2009, Realizacje paremiograficznych zainteresowań Franciszka Zabłockiego w jego utworach lirycznych, *„Literaturoznawstwo. Historia – teoria – metodologia – krytyka”*, nr 1: 2009, s. 71–84.
Świerczyńska D. (wybór i oprac.), 2009, *Przysłowia są… na wszystko*, Warszawa.
Węgier J., 1973, *Język komediopisarzy Oświecenia: słowotwórstwo, słownictwo, frazeologia*, Warszawa – Poznań.
Wolska B., 2002, Wstęp. – Naruszewicz A. S., *Satyry*, Kraków, s. 5–83.
Zabłocki F., 1969, *Fircyk w zalotach*, Wrocław.
Zabłocki F., 2010, *Wybór poezji*, Łódź.
„Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”, 1774–1777, Warszawa. Nakładem Michała Grölla 1774 t. 9, z. 1; 1776 t. 13, z. 2; 1777 t. 16, z. 2.
Żabowska M., 2009, Hierarchia wyrażeń metatekstowych, *„Linguistica Copernicana”*, nr 2 (2), 2009, s. 179–189.

OSTRAVSKÁ UNIVERZITA OSTRAVA 2014

K CHARAKTERISTICE POSTAVY S VYPRÁVĚCÍ FUNKCÍ V NĚKTERÝCH RUSKÝCH A ČESKÝCH POSTMODERNÍCH ROMÁNECH

Andrey ARTEMOV

On the portrayal of characters with a narrative function in some Russian and Czech postmodernist novels

Abstract:
The study is concerned with individual aspects of the concept of characters in some demonstrative Russian and Czech postmodernist novels from the late 20th century and the early 21st century. The turn of the century brought a variety of attempts for renaissance of fictitious literary work in a totally different form in both the Czech and Russian literature. This period is associated with seeking new options within this genre as well as the efforts to expand and enhance it. One of those options is an extension of the role of a character – narrator and frequent perception thereof as a character with a narrative function. These considerations were based on the novels by D. Hodrová, J. Kratochvil, T. Tolstaya, V. Pelevin and V. Aksenov.

Key words:
Novel, postmodernism, novel character, narrative function, Czech novel, Russian novel, turn of the 20th and 21st century

Contact:
Katedra cizích jazyků, Vysoká škola technická a ekonomická v Českých Budějovicích, Okružní 10, 370 01 České Budějovice, e-mail: artemov@email.vstecb.cz

Každý román představuje příběh, jenž se soustřeďuje kolem postav, líčí jejich tělesné a myšlenkové „pohyby“. Význam románu je těsně spjat s myšlenkami postav, se situacemi, v nichž hrají tu či jinou úlohu. Jednání a výroky postav, vztah k vyprávěcí funkci ovlivňují posloupnost románového děje, zvláště pak syžet a kompozici. Postavy jsou nejen jednou z nejdůležitějších součástí syžetu, ale jsou spojeny (přímo či nepřímo) se všemi složkami díla.

Postavy vystupují v románu jako dynamický soubor motivů souvisejících se všemi složkami díla včetně tematické, syžetové, kompoziční, jazykové, významové aj. Tato definice vystihuje i postavy románové tvorby konce dvacátého a začátku dvacátého prvního století, zejména postavy v prózách, na které se vztahuje přívlastek „postmoderní“. Právě takové pojetí naznačuje, že se nejedná o jistý antropocentrický koncept postavy, protože, jak se zdá, pojem „motiv“ neomezuje pojem „postavy“ a nereprezentuje ji jako pouze lidskou bytost, lidský subjekt. Mimo jiného pro postavy postmoderny je charakteristická dynamičnost, kterou se dá vnímat jako historický vývoj, i jako pouhou proměnlivost (vnější či vnitřní), i jako hru (významů, symbolů atd.).

Je zřejmé, že pojetí postavy jako dynamického souboru motivů ovlivnily diskuse kolem „smrti postavy“, o nichž píše ve své knize *Poetika vyprávění* izraelská teoretička Rimmon-Kenanová (2001: 37). Východiskem pro tyto diskuse se pak stala zvláště Greimasova „narativní gramatika“ nabízející „aktanční model“ vyprávění. Greimas vymezuje ve vyprávění aktanty a aktéry (Greimas 1979: 3). Aktant se stává, stručně řečeno, určitou funkcí ve vyprávění, jejímž vykonavatelem je aktér. Zmíníme se také jen o tom, že v Greimasově pojetí

(které navazuje na Proppovo zkoumání pohádky) aktanty jsou podřízeny ději, jsou to konstrukty, které si čtenář může sestavit.

Postavy nejen mohou být podřízeny ději či také působit na děj, ale vstupují v určitý vztah s vyprávěčem či vyprávěcí funkcí (termín, který používají K. Hamburgerová v knize *Logika básnictví* a A. Haman v knize *Literatura v průsečíku pohledů*)[1]. Vypravěč či tvor „vlastnící" vyprávěcí funkci nabízí vlastní úhel pohledu na fikční svět, o němž vypráví. Postava může být reprezentována z různých perspektiv, jisté její rysy mohou být zaostřeny („fokalizovány") (Culler 2002: 98). Mieke Balová nabízí následující definici: „Fokalizace je vztah mezi «pohledem», činitelem (agent), který vidí, a tím, co je viděno. Tento vztah je komponentem příběhu, obsahu narativního textu: A říká, že B vidí, co C provádí. (…) Subjekt fokalizace, fokalizátor, je bodem, odkud jsou nahlíženy jednotlivé složky. Tento bod může být umístěn v postavě (tj. v součásti fabule), nebo mimo ni. Je-li fokalizátorem postava, má vůči ostatním postavám výhodu. Čtenář totiž vidí jejím prostřednictvím a v podstatě směřuje k tomu, aby tento pohled přijal za svůj" (Balová 2004: 148). Culler mimo jiného pojednává o několika „druzích" fokalizace, například časové (vyprávění zaostřuje události skrze dobu, v níž se odehrávají, dobu před tím, poté atd.), distanční či rychlostní (zaostření vyprávění pomocí „mikroskopu" či „dalekohledu", urychlení či zpomalení děje) apod. Fokalizace se projevuje i tehdy, když se události dostávají do centra pozornosti prostřednictvím vědomí či pozice postav. K větší míře subjektivace vyprávění dochází, když vyprávěcí funkce je „propůjčena" jedné z postav. Culler takové případy fokalizace zařazuje do kategorie, které dává název „meze vědění" (Culler 2002: 98). Tato kategorie má různé podtypy včetně takového, kdy se fikční svět reprezentuje očima jedné z postav, přičemž v pohledu na svět kolem sebe postava realizuje osobní názory vycházející z jejího věku, vzdělání, sociální situace atd. Balová zařazuje mezi případy fokalizace i paměť, která je „aktem «pohledu» do minulosti, ale jakožto akt je situována do současnosti" (Balová 2004: 148).

Způsob, kdy se vyprávění reprezentuje jednou z postav, není novinkou, ale v próze druhé poloviny 20. století je frekventovanější. Pro román 90. let je také charakteristické, že jedna z postav vypráví svůj příběh a stává se zpravidla centrem tohoto příběhu, „bohem", který tvoří románový svět kolem sebe. Postava nejen přebírá vyprávěcí funkci, s jejíž pomocí vytváří fikční svět, ale také se účastní příběhu, o němž pojednává. Tak je tomu v Kratochvilově *Siamském příběhu* (1996), v Pelevinově *Čapajevovi a Prázdnotě* (1996), částečně je tomu tak v románu Tolsté *Kys* (2000) a Hodrové *Podobojí* (1991).

V knize Lubomíra Doležela *Narativní způsoby v české literatuře* najdeme rozlišení funkcí vypravěče a postav (Doležel 1993: 11). Vypravěči náleží funkce konstrukční (tj. vypravěč je prostředníkem autorova tvůrčího záměru) a kontrolní (vypravěč řídí výstavbu narativního textu)[2]. (Dále je spojena do funkce kontrolně-konstrukční.) Postavy mají funkci akční (podílejí se na rozvoji děje, vykonávají akci) a funkci interpretační (zaujímají osobitý postoj k fikčnímu světu). Vypravěč, který v románu „účinkuje" jako postava, zahrnuje v sobě, jak se zdá, všechny

[1] A. Haman poukazuje na to, že pojem *vypravěč* je antropomorfizující (Haman 2003: 53), proto budeme tento pojem používat jen v případech, když se bude týkat lidských bytostí (například Pavel Laník z Kratochvilova *Siamského příběhu* či Petr Prázdnota z Pelevinova románu *Čapajev a Prázdnota*).

[2]

personifikovaná	neosobní	fokalizace / formatizace
eflektor	referent	heterodiegetická (telling)
eportér	receptor	homodiegetická (showing)

čtyři funkce. Funkční model je těsně spojen s jazykovou výstavbou moderního narativního textu, ve kterém dochází k neutralizaci distinktivních rysů a vzniku takových forem jako neznačená přímá řeč, polopřímá řeč a smíšená řeč. Vypravěčský způsob pak Doležel dělí na objektivní, rétorický a subjektivní (Doležel 1993: 12). V každém z těchto způsobů zvláštní funkci mají ich- a er-formy, jejichž úlohy stručně řečeno spočívají v „nezúčastnění", „hodnocení" a „účasti". V onom systému vyprávěcích funkcí či vypravěčů jsou pro nás důležité kategorie subjektivní er-formy, objektivní ich-formy, rétorické ich-formy a (obzvlášť) osobní ich-formy, ve kterých dochází k prolínání narativních promluv vypravěče a postav či k úplnému splynutí vypravěče a postavy.

Jiné rozlišení vyprávění najdeme u Genetta, který nabízí rozlišení rovin vyprávění či formatizaci vyprávění. Je-li vypravěč mimo úroveň dění, jde o heterodiegetické (distancované) vyprávění, je-li na úrovni dění, jde o homodiegetické (participující) vyprávění (Haman 2003: 54).

Stanzel navrhuje tři typy vyprávěcích situací (auktoriální, personální a ich-situaci), jež se vytvářejí na základě protikladných hledisek: identita – neidentita vyprávěcí funkce se světem postav; vnější – vnitřní perspektiva vyprávění; vypravěč – reflektor.

Haman syntetizuje Doleželovy kategorie vyprávěčských způsobů, Stanzelovy vyprávěcí situace a Genettovu formatizaci vyprávěcí funkce do jednotné matrice (Haman 2003: 56), v níž se jako ekvivalenty heterodiegetického a homodiegetického vyprávění objevují termíny telling (vypravěč či vyprávěcí funkce *s tělem*) a showing (vypravěč či vyprávěcí funkce *bez těla*).

Todorov v knize *Poetika prózy* se zmiňuje o rozsahu <étendue> (či úhlu) pohledu (Todorov 2000: 49), který je srovnatelný s fokalizací. Rozsah může mít dva krajní póly: interní a externí (subjektivní a objektivní, v Hamanově matrici personifikovaný a neosobní). Kromě toho Todorov uvádí termín „hloubka" <profondeur> (či stupeň) pronikavosti pohledu (Todorov 2000, 49), který je srovnatelný s formatizací.

Matrice jasně vyznačuje vyprávěcí funkce a jejích role ve vyprávění. Pro referenta je charakteristické konstatování, shrnutí, hodnocení, podává komentář situace. Reflektor předkládá „personálně vymezené hledisko, nutně omezené osobnostním (reflexivním) horizontem mluvčího" (Haman 2003: 56). Reportér „podává informace o svém chování, ale neprozrazuje, co si myslí" (2003: 56). Receptor nechává dívat se na rozvoj událostí, vypráví takřka kroniku, jen konstatuje, ale nehodnotí a nekomentuje.

Tyto modifikace se mohou mísit, nabývat prvků subjektivace či objektivace. V případech, kdy vyprávěcí funkce je spojena s jednou z postav, objevíme kombinace představených modifikací.

Pro nás je zvlášť důležitá modifikace reportér, od ní je možné odvíjet úvahy o splynutí postavy s vyprávěcí funkcí. Především samotná modifikace reportér může být takovou vyprávěcí funkcí, která „účinkuje" ve vyprávění a zároveň vypráví toto vyprávění, ale našli bychom málo případů takových vypravěčů, kteří „dokázali" být osobní, podávali informace o svém chování, ale nesdělili čtenáři žádnou z vlastních myšlenek.

V románech 90. let 20. století se větší důraz klade na personifikovaný pohled, do kterého pronikají další modifikace. A tak hodnotící vypravěč či hodnotící vyprávěcí funkce jako postava ztělesňuje v sobě nejspíš reportéra a referenta. Modifikace reportéra a reflektora vytváří postavu vnímajícího vypravěče, který nejen podává informace, ale přemýšlí a podává vlastní pohled na nějaký problém. Todorov nazývá reflektorem postavy, „které nejsou pouze vnímány, ale které také vnímají, …pokud jsou ostatní postavy především obrazy odzrcadlenými vědomím, reflektor je sám takovým vědomím" (2000: 49). Spojení reportéra a receptora, i když se nachází v jedné rovině, předpokládá prolínání osobních a neosobních informací uvnitř vyprávění.

Kombinace výše uvedených modifikací, odkazujících k postavě vypravěče, je možné představit graficky:

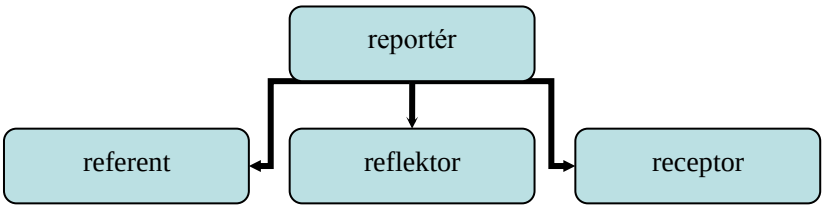

Postava vypravěče je zcela výjimečná, mezi všemi ostatními postavami hraje zvláštní roli. V textu kromě výroků postav nalezneme také komentáře těchto výroků v podání vypravěče. Todorov podotýká, že „pokud jde o postavu-vypravěče, existuje pouze ve své promluvě. Přesněji řečeno, tento vypravěč *nemluví* – tak jako ostatní protagonisté příběhu, tento vypravěč *vypráví*. Aniž v sobě sloučí hrdinu a vypravěče, ten, kdo „vypráví“ knihu, tak zaujímá zcela jedinečnou pozici: odlišuje se jak od postavy, již by byl, kdyby se mu říkalo „on“, tak od vypravěče (implicitního autora), který je potenciálním „já“ (Todorov 2000: 55). Postava vypravěče se tak stává spojkou mezi implicitním autorem a světem postav, je jakoby dvojrozměrná, má „dvojí tvář“.

Vypravěče na jedné straně totožného se světem postav a na druhé straně se přímo přiznávajícího, že píše román, jejž čteme, objevíme v Nezvalově románu *Jak vejce vejci* (1933)[3]. Vypravěč dostane telegram od své přítelkyně, kterou pojmenuje Konstantinou, vypraví se za ní do Brna a dále spolu cestují do Bratislavy. Právě tam, v Bratislavě, se odehrává děj románu. Vypravěč je postavou, která se setkává a jedná s postavami, o kterých píše román, ale také jako postava zevnitř působí na rozvoj děje ve svém románu. V podstatě pouze popisuje „vlastní činy“ a činy postav, se kterými jedná. Takovým vztahem vypravěče k postavám autor jakoby chtěl ukázat na mimetičnost svého textu. Příběh, který nabízí čtenáři, je „ze života“. Za zvláštnost tohoto vypravěče můžeme označit jeho schopnost přemýšlet o tom, co je „spisovatelův úděl“. Věří, že z toho, co „prožívá“, i když se to vymyká jeho koncepci, se může zrodit román: „Myslím na svůj román. Prozatím nemám přehled o tom, co jsem prožil. Vím, má pro mne cenu jen ta koncepce, ve které, třebaže by se skládala ze samotného života, bylo by vše vyváženo. (…) Podjal jsem se těžkého úkolu, když jsem si vytkl své románové stanovisko. Nesnížím se, abych korigoval život. Život je logický“ (1970, 278). V Nezvalově románu se setkáváme s postavou vypravěče, jenž se snaží propojit fikční svět vlastní tvorby se „skutečným“ světem či světem, jenž se jeví jako skutečný.

Jinak je tomu v Bulgakovově *Mistru a Markétce* (1967)[4]. Zcela nezúčastněný vypravěč občas seznamuje čtenáře s vlastním míněním: „Dokonce i mně, pravdomluvnému vypravěči, ale přece jen cizímu člověku, se svírá srdce pomyšlením, co zkusila [Markétka], když přišla druhého dne do Mistrova domku…“ (Bulgakov 1990: 173). Zřejmě bychom se neměli o tomto románu zmiňovat v souvislosti s postavou vypravěče, ale vzniká otázka, jestli Mistr je takovou postavou či není. Mistr píše knihu o Pilátu Pontském a Ježuovi a úryvky z této knihy se nezávisle objevuji jako kapitoly tvořící vložené vyprávění. Čtenář se o „autorovi“ vloženého vyprávění dozvídá mnohem později, ale přece knihu o Pilátovi „píše“ Mistr a vyprávěcí funkce ve vloženém příběhu patří jemu. Mistr je nezúčastněným vypravěčem, ale objevuje se jako postava v „celkovém“ románu. Jeho vyprávěcí funkce a funkce postavy jsou skoro úplně od sebe odděleny. Ale nicméně jde o postavu vypravěče.

Když si porovnáme vypravěče Nezvalova románu a Bulgakovova Mistra, zjistíme, že jde o odlišné vyprávěcí funkce, v Bulgakovově románu je před námi postava vypravěče, představená nepřímo. Přitom v uvedených románech je možné si povšimnout většího příklonu buď k úloze vypravěče (u Nezvala) nebo k úloze postavy (u Bulgakova). V takovém rozdílném pojetí

[3] Citujeme z vydání z roku 1970.
[4] Překlad do češtiny A. Morávkové 1990.

postav s vyprávěcí funkcí vidíme zárodek budoucí polarizace vyprávění, jenž se vyznačilo na konci 20. století dvěma liniemi, o kterých píše A. Haman, „na jedné straně je to linie autobiografická, v níž vyprávějící se stává protagonistou vlastního příběhu, na druhé straně linie fantaskní, v níž se vyprávějící subjekt dává unášet svobodnou hrou představivosti k tvorbě «pravděpodobných» fikcí“ (Haman 2003: 153).

Když tyto úlohy představíme graficky, bude to vypadat přibližně takto:

vypravěč ⟶	Nezvalův vypravěč	⟵	**postava s vyprávěcí funkcí**	⟶	Bulgakovův Mistr	⟵	**postava**

Postava-vypravěč ve zmíněných románech Nezvala a Bulgakova a románech s vypravěči podobného typu inklinuje ve větší míře buď k vypravěči v jeho různých modifikacích nebo k postavě tvořící nějaký zvláštní příběh, píšící román (román se zcela jinými postavami v románu „prvotním“, který čte čtenář), vypravující historku, bajku atd.

Ve druhé polovině 20. století postava-vypravěč se ještě více komplikuje, nabývá „mystických“ rysů pod vlivem sebereflexe, reflexe psaní, do pásma postav pronikají i neživé bytosti, věci[5].

Siamský příběh (1996) od Jiřího Kratochvila se vypráví ich-formou a představuje „temný milostný příběh“ (záložka knihy). Vypravěč Pavel Laník, jak je napsáno na záložce, požádal autora, „aby jeho rukopis upravil a vydal pod svým jménem“. První větou románu vypravěč dává najevo, že jeho jméno je vymyšleno: „Jmenuji se dejme tomu Pavel Laník“ (1996: 5), tím se čtenářovi zřejmě ponechává alternativa věřit nebo nevěřit tomu, co bude následovat, a také takovým přístupem k jménu mohou být podotknuty dále se několikrát opakující výroky, že Laník je příliš obyčejným člověkem, a proto ani jeho pravé jméno nestojí za to, aby bylo uvedeno. Pocity „obyčejného člověka“ formuluje takto: „Prožil jsem ten nejobyčejnější život, zrovna jako bych si na té tuctovosti zakládal“ (1996: 28); „Jsem jen vejlupek obyčejnskosti“ (1996: 108). Ale nehledě na pocit vlastní „obyčejnskosti“ po událostech, jež se odehrály, když mu bylo dvanáct let, je pověřen úkolem sepsat svůj příběh: „Jsem tady, abych vyprávěl – z odstupu padesáti let – jeden svůj dávný příběh, a všechno ostatní je nicotné. Dnes už vím, že jsem byl stvořen jen kvůli tomu, abych prožil a pak z velkého odstupu odvyprávěl jeden výjimečný příběh, příběh nemnoha dnů“ (1996: 29).

Příběh vypráví již jako jedenašedesátiletý muž, jehož život poznamenaly dny strávené s Danou, krásnou čtyřiadvacetiletou ženou, v pokoji hotýlku Mexiko na okraji Brna. S odstupem, který mu umožňuje čas, vypráví o sobě samém ve věku dvanácti, čtyřiatřiceti, čtyřiceti nebo jedenašedesáti let (u většiny epizod románu se uvádí věk vypravěče nebo rok, kdy se děj odehrává) a kromě toho o ženách, které zasáhly do jeho života (o Daně, Pančavě, Schovance a dalších). Epizody, ve kterých se protagonista objevuje, nejsou uspořádány chronologicky. Nejčastěji se odehrávají za přítomnosti některé ženy, týkají se konkrétních „bodů“ životopisu Pavla Laníka anebo jsou „teoretickými“ pojednáními o vyprávění. Spojení jednotlivých částí vyprávění se podobá spirále, jež se navíjí na jednotnou osu příběhu: vypravěč začíná vyprávět ve svých jedenašedesáti letech o tom, jak ve dvanácti letech jel na Vysočinu, pak se znovu vrací k jedenašedesáti letům, pak znovu ke dvanácti, pak se odchyluje k jiným věkovým hranicím atd. Laník vzpomíná a ve svých vzpomínkách se neustále vrací k různým situacím

[5] „Přechod k personifikované vyprávěcí funkci účastníka děje přinesl individualizovanou lidskou perspektivu, která působila demytizačně, neboť činila dění předmětem možné plurality pohledů. Splývání vyprávěcí funkce s projevy postav umožnilo znejasnit hranice mezi pásmem vyprávění a pásmem postav, což opět – jak ukázal Doležel – přispělo k modernizaci prózy“ (Haman 2003: 122).

vlastního života, které se již odehrály. Postupně se ale ukáže, že Dana, do které se Pavel navždy zamiloval a se kterou prožil ty nejšťastnější chvíle života, se objevuje nejen v jeho vzpomínkách nebo snech. Vidí ji i později (nehledě na to, že již dávno zemřela), vidí její obraz v pohybech, úsměvech atd. jiných žen.

Vzpomínky, sny, výroky o kráse a historii se v románu prolínají s prvky sci-fi, které se také mohou vykládat jako zdání (to, co se vypravěči zdá). Příklad takového zdání je podzemní labyrint (labyrint vypravěčových vzpomínek), do kterého se Laník „ponoří" se svými průvodci, a po dlouhé cestě pořád se zužující chodbičkou vyleze na povrch u hotýlku Mexiko. Za oknem pokoje, ve kterém se kdysi miloval se svou Danou, uvidí sám sebe ve věku dvanácti let.

Siamský příběh se skládá ze vzpomínek, snů a občasných výroků na různá témata, přičemž se sny, vzpomínky, vytvořená realita prolínají. Zdá se, že vypravěč se nechává unést svými vzpomínkami, ale určitá místa svého „životopisu" se snaží vysvětlit. Občas náznak vysvětlení některých epizod čtenář najde v jiných epizodách, například když protagonista vidí v ateliéru svého otce portréty Pančavy a Schovanky a dozvídá se, že otec namaloval i Danu a že modelkou pro všechny tři portréty byla jedna a tatáž žena. Navíc symbolický název triptychu, kde Pančava je Smyslnost, Schovanka – Smrt a Dana – Krása (Kratochvil 1996: 89), vysvětluje či naznačuje autorský záměr zakládající se na alegorii.

V románu *Siamský příběh* se setkáváme s určitými dekonstruktivními příznaky nejen v celkové výstavbě příběhu, ale i konkrétně ve způsobu, jakým se prezentuje postava vypravěče. Před čtenářem se objevuje vypravěč, který po celý život hledá ztracenou lásku, vidí ji skoro ve všech ženách, které potkává, ale stejně nenachází tu pravou, dávno ztracenou. Pavel Laník opakuje, že je obyčejným člověkem, ale dostává se do výjimečných, zcela zázračných situací. Hra, kterou s ním hrají vzpomínky, se stává základem jeho života: ocitá se v objetích jiných žen, znovu se jako dvanáctiletý vrací k Daně, pak ji ztrácí, znovu hledá, nachází, znovu ztrácí atd. Dekonstruktivní příznaky, jak se zdá, se projevují především v syžetové složce, není zcela jasno, kde končí vzpomínky a začínají sny, kde tušení a zdání hraničí s tím, co „se odehrálo" v životě Laníka. To ilustruje jedna ze situací popsaných v románu:

„A vůbec mne nepřekvapilo, když jsem se náhle uprostřed noci probudil.

Ani když mé probuzení provázely údery kopyt, jako by v pokoji nade mnou byla maštal. A jako by tam Fuksa se Strakošem a Lysákem právě tančili nějaký divoký tanec.

A dokonce jsem si dosti rychle uvědomil, že to nejsou koně, ale harlekýnka se svou matkou, které tam nad mou hlavou tančí nějaký zběsilý tanec (nahé, jen ve střevíčcích, mezi rozházenými kanastovými kartami a rozlitým sladkým likérem).

A dokonce jsem si také uvědomil, že je to ve skutečnosti jenom sen a že spím dál a že se mi jenom zdá, že jsem se probudil." (Kratochvil 1996: 147)

Jako dekonstruktivní působí fakt, že čtenář se dozvídá o životě Pavla Laníka, ale není uvedeno jeho pravé jméno (přičemž většina dalších postav také má „vymyšlená" jména, což se týká Daniely, Schovanky, Marty Modrofialové), nikde není jeho přesný popis (je uvedeno, že je obyčejným člověkem, ale jak vypadá, není známo). Navíc se pořád „mění" jeho věk: vzpomínky ho přenášejí v čase, je před námi ve svých jedenašedesáti, pak náhle ve dvanácti letech, pak když je mu čtyřicet atd. K tomu můžeme přidat i to, že po každém návratu do minulosti se objevují nové detaily milostného příběhu anebo naopak detaily charakteristické jenom pro tu dávno prožitou dobu se objevují v jiných časových horizontech, například čmelák, symbol štěstí, který bude rozmáčknut popelníkem v roce 1978 (Kratochvil 1996: 136).

V Pelevinově *Čapajevovi a Prázdnotě* (1996, česky 2001) také dochází k časovému a dějovému prolínání vyprávění (léta po revoluci 1917 v Rusku a život v Rusku po perestrojce). V jedné časové rovině (porevoluční Rusko) se příběh vypráví ich-formou, ve druhé (polovina

90. let 20. st.), zejména když jde o převyprávění příběhů jiných postav, er-formou, ale vypravěč zůstává stejný. Vysvětlení k časovému a dějovému prolínání nacházíme v předmluvě (kde autor mimo jiné nazývá sebe sama pouhým redaktorem, jenž připravil cizí rukopis k publikaci; stejně jako v *Siamském příběhu* se jedná o „redakci rukopisu" napsaného jiným literátem, autor uvedený na obálce se distancuje od své knihy): „Jistou křečovitost vyprávění lze ospravedlnit tím, že při tvorbě tohoto textu nebylo záměrem vytvořit „literární dílo", ale fixaci mechanických cyklů vědomí se záměrem úplného a definitivního vymýcení choroby zvané „vnitřní život". V textu se autor v jednotlivých pasážích pokouší promlouvat bezprostředně ke čtenářovu rozumu, místo, aby mu vnucoval další „fantóm, slepený jen ze shluků slov" (Pelevin 2001: 5)[6]. Proměna literárního díla ve „fixaci mechanických cyklů vědomí" se zřetelně odráží především na kompozici románu. Deset kapitol je uspořádáno tak, že děj lichých kapitol se odehrává v roce 1918 či 1919[7], sudé kapitoly jsou pojednáním o současnosti. Vypravěčem je Petr (Péťa) s podivným příjmením Prázdnota – příjmení nacházíme teprve ve čtvrté kapitole (Pelevin 2001: 64). Zároveň se objevuje v obou vrstvách románu. Můžeme si tento román představit jako soubor šablon (nových situací), každá nová šablona se přiloží k předchozí a na nové ploše se projeví jen některé významy, symboly, slova, výrazy, s nimiž se čtenář již setkal v jiné časové a dějové rovině v jiných souvislostech.

Na rozdíl od *Čapajeva a Prázdnoty* Kratochvilův *Siamský příběh* vychází ze současnosti, tj. je uvedeno, že se vypráví tehdy, když je Pavlu Laníkovi jedenašedesát, jedná se o vzpomínky, sny atd. V Pelevinově románu se nenalézá výchozí rovina. V rovině „porevolučního Ruska" Petr pojednává příběh zdánlivě nesouvisející s událostmi sudých kapitol. Nicméně se tento příběh zvláštním způsobem spojuje s ambivalentním příběhem-„protinožcem". Například na konci první kapitoly Petr usíná v autě, kterým ho vezou domů, poslední věta kapitoly zní následovně: „Poslední, co jsem zahlédl předtím, než jsem se s konečnou platností propadl do černé propasti nevědomí, bylo zasněžené zábradlí bulváru – ve chvíli, kdy se automobil otáčel, se jeho mřížoví ocitlo docela blízko u okna" (Pelevin 2001, 25). Začátek druhé kapitoly překvapí čtenáře náhlou změnou perspektivy. Čtenář ještě neví, že se již spolu s vypravěčem ocitl v jiné časové rovině a v jiném prostředí. Ale již první věta druhé kapitoly naznačuje změnu scény, změnu, která se odehrává se stejnou rychlostí, jako se to stává ve filmech, když kamera zaostří na nějaký detail a následující záběry tento detail spojují již s něčím jiným. V této souvislosti se lze zmínit o fokalizaci, ale je to jakási vnější fokalizace, jejíž účelem je převést čtenáře z jedné textové roviny do druhé. Můžeme se poprvé s takovým zaostřením a jeho následky setkat právě na rozhraní první a druhé kapitoly Pelevinova románu. Druhá kapitola začíná: „Ono vlastně to mřížoví ani nebylo blízko u okna, ale přímo v okně samotném, nebo ještě přesněji: v úzkém větracím okénku, jímž pronikal dovnitř sluneční paprsek a padal mi přímo do očí" (Pelevin 2001, 26). Dále se spolu s Petrem ocitáme v blázinci, kde se považuje za jednoho z nejzajímavějších pacientů. Trpí totiž podle svého psychiatra Timura Timuroviče „rozdvojením falešné identity" (Pelevin 2001, 64). O diagnóze se dozvídáme z úst dalšího pacienta Volodina: „…vy jste, Petře, jeho [Timura Timuroviče] nejcennější exponát. Vaše falešná identita je totiž rozvinuta do takových podrobností, že téměř úplně převažuje nad tou skutečnou a vytěsňuje ji. A jak je rozpolcená – no prostě jedna radost!" (Pelevin 2001, 64)

V *Čapajevovi a Prázdnotě* se setkáváme s postavou, která vypráví dva vlastní příběhy situované do různých dob a prostředí, do různých časoprostorů. Na jedné straně můžeme

[6] Všechny citáty z této knihy se uvádějí podle českého vydání z roku 2001 v překladu Ondřeje Mrázka.

[7] Zde můžeme vycházet z faktu, že Čapajev zemřel v roce 1919, jinak aplikujeme zmínku o těchto letech, jež se objevuje ve čtvrté kapitole (Pelevin 2001: 66).

považovat dvojité vyprávění za zrcadlení jednoho příběhu v druhém a v souladu s tím vypravěč jakoby má dva odrazy, na druhé straně uvnitř každého příběhu se vypravěč také rozdvojuje.

Například Petr v rovině porevolučního Ruska je patrně původem z ruské inteligence ne příliš sympatizující s říjnovou revolucí, což je cítit z jeho intonace: „Poslední dobou mi totiž osud dopřál dostatek možností povšimnout si démonické tváře, skrývající se za všemi těmi bláboly nabarvenými na rudo“ (Pelevin 2001, 7). Tento člověk je stihán za neopatrnou sloku v básničce otištěné v novinách: „Obrněný transportér – přehluší hned hudba sfér“ (Pelevin 2001, 11). Nicméně shodou náhod se stává „pravou rukou“ Čapajeva a s ním společně velí rudým tkalcům.

Petr, který je pacientem blázince, je schopen se do takové míry zaposlouchat do příběhů jiných pacientů během tak zvané „skupinové terapie“, že se převtěluje do jiných postav: „Věděl jsem, že se jmenuje Maria, a mohl jsem zároveň vidět její obraz a hledět na svět jejíma očima. V následujícím okamžiku jsem pochopil, že jakýmsi zvláštním způsobem dokážu vnímat všechny její myšlenky a pocity (…)“ (Pelevin 2001, 34).

Kromě toho není náhodné Petrovo příjmení – Prázdnota (Пустота), které zajisté má několik účelů. Především je obyčejnou součástí jména postavy, ale při tom naznačuje, že tato postava není, že místo ní je prázdno (můžeme předložit vlastní vysvětlení, související s tím, že Petr či Peťka je postavou převzatou z folkloru, není známo, jestli skutečně existoval, ale dostal se do anekdot o Čapajevovi, ve kterých je většinou přitroublým „učencem“, adjutantem hrdiny a vůdce Čapajeva). Navíc „prázdnota“ hraje roli symbolu, jemuž je možné najít v románu řadu vysvětlení. Celkem v kontextu románu by symbol „prázdnoty“ mohl znít jako neznámo, do kterého Rusko vstoupilo po revoluci 1917 a po perestrojce konce 80. a začátku 90. let, bezduchovnost, která se najednou „uvolnila“ po velkém zvratu, a také jako nekonečno nebo věčnost, ze které se objevují a ve které se ztrácejí všechny postavy. „Prázdnota“ se tu a tam objevuje v textu: „Vrhl jsem se k balkonu. Ocitl jsem se náhle vysoko nad Tverským bulvárem. Pode mnou zela prázdnota – asi tak dvacet metrů mrazivé temnoty, v níž vířily sněhové vločky“ (Pelevin 2001, 14). (Protagonista po zabití svého bývalého spolužáka, jenž ho chtěl zatknout, zůstává v bytě, kde se to odehrálo, a vidí před sebou „prázdnotu“, když je ohrožen příchodem rudoarmějců.) S „prázdnotou“ souvisí i Petrova láska: „Žádná zvláštní krása není mé duši vlastní, uvažoval jsem, právě naopak – hledám v Anně to, co mi vždycky chybělo. Jediné, co ze mne zůstává, když ji vidím – je pohlcující prázdnota, kterou může zaplnit pouze její přítomnost, její hlas, její tvář“ (Pelevin 2001, 91). Do „prázdnoty“ propadá Petrův „kolega z blázince“ Srdík (v originále Сердюк) ve svém vyprávění: „Srdík si všiml, že prostor, odkud k němu přilétá zvonění telefonu a Kavabatovy nadávky, prostor, kde se vůbec ještě něco děje, mu je už tak vzdálený a představuje sám o sobě natolik nicotný segment skutečnosti, že se musí ze všech sil soustředit, aby vůbec vnímal, co se v něm odehrává. Přitom cítil, že toto trýznivé soustředění – a Srdík už věděl, že takové soustředění je vlastně život – nemá smysl. Najednou si uvědomoval, že celá jeho dlouhá lidská existence, plná toužení, nadějí a strachu, byla prostě jen letmou myšlenkou, která na okamžik upoutala jeho pozornost. Ale to už se Srdík (ve skutečnosti už to vlastně žádný Srdík nebyl) vznášel v bezcenné prázdnotě a cítil, že se blíží k něčemu ohromnému, co vyzařuje nesnesitelný žár“ (Pelevin 2001, 132).

Ruská spisovatelka Taťjana Tolstá ve svém románu *Kys* (2001) vytvořila určitý typ metachronie[8], zcela odlišný od toho, co by se mohlo očekávat od žánru science fiction. Čtenář se ocitá uprostřed budoucnosti, která nemá nic společného s tím, jak je zvykem ji kreslit: nesetkáváme se tady s produkty vědeckotechnického pokroku, ba naopak, vítá nás divoký svět

[8] Používáme tu termín Umberta Eca, jenž se objevuje v jeho eseji *Světy vědecko-fantastické literatury*: metachronie je „nějakou budoucí fází skutečného přítomného světa“, „přeměny, jimž je vystaven, nejsou ničím jiným než doplněním vývojových tendencí světa reálného“ (Eco 2002: 227).

obydlený divokou společností jen zdaleka připomínající lidskou. Děj románu se odehrává v době „po Výbuchu“ a je umístěn do městečka Fjodor-Kuzmičsk, jež vyrostlo na místě, kde kdysi stála Moskva. Ústřední postavou je Benedikt, který „pomáhá“ vypravěči s prezentací příběhu, v němž hraje hlavní roli. Používáme tady slovesa „pomáhá“, protože jsou v románu minimálně dva vypravěči: „autorský hlas“ a Benedikt. „Autorský hlas“ je komplikované odlišit od „hlasu“ Benedikta, protože se vyprávění realizuje prostřednictvím polopřímé řeči.

Předtím jsme se věnovali románům, jejichž vypravěči „povídali“ o svém příběhu sami. Veškeré informace se v nich podávaly osobní ich-formou a čtenář viděl subjektivní svět vytvořený vypravěčem. Polopřímá řeč v románu *Kys* se, jak se zdá, rozštěpuje na objektivní informace (o tom, kdo nebo co je před námi, kdo v danou chvíli mluví, různorodé popisy atd.), které přináší „autorský hlas“ (vypravěč hovořící stylem připomínajícím lidového vypravěče či zpěváka[9], o němž nevíme, jestli patří k městečku, o kterém nám něco pojednává, nebo ne), a na informace, ve kterých se projevuje osobní, subjektivní názor či emocionální hodnocení, rozhodně související se způsoby vyjadřování Benedikta. Kromě toho Tolstá využívá principů skazového vyprávění[10], typického ruského způsobu vyprávění, jehož charakteristickými rysy je přítomnost vypravěče a posluchače „uvnitř textu“. U Tolsté tato dvojice je obsažena v textu, ale stále si jeden vypůjčuje roli druhého. Zajímavostí ruského skazu je mimo jiného i způsob podání faktů. Vypravěč nejen sděluje nějakou informaci, ale, jakoby mimochodem, do kulis, se vyjadřuje k ní. „Autorský hlas“ v románu *Kys* formuluje vyprávění er-formou (je pro něj podle Doleželova rozlišení charakteristická objektivní er-forma), ale Benedikt využívá forem, které v ruštině gramaticky jsou neosobní, ale sémanticky nemohou patřit nikomu jinému než jemu. Setkáváme se s takovým rozdvojením vyprávěcí funkce hned na začátku románu:

„Бенедикт натянул валенки, потопал ногами, чтобы ладно пришлось, проверил печную вьюшку, хлебные крошки смахнул на пол – для мышей, окно заткнул тряпицей, чтоб не выстудило, вышел на крыльцо и потянул носом морозный чистый воздух. Эх и хорошо же! Ночная вьюга улеглась, снега лежат белые и важные, небо синеет, высоченные клели стоят – не шелохнутся. Только чёрные зайцы с верхушки на верхушку перепархивают. Бенедикт постоял, задрав кверху русую бороду, сощурился, поглядывая на зайцев. Сбить бы парочку – на новую шапку, да камня нет.

И мясца поесть бы неплохо. А то мыши да мыши – приелись уже.“ (Tolstaja 2001: 5)

„[1] Benedikt si natáhl válenky, podupal nohama, aby obuv padla tak akorát. Zkontroloval kamna, chlebové drobky smetl se stolu na podlahu – [2] pro myši, [3] okno ucpal hadříkem, aby netáhlo zimou. Vyšel na zápraží a vtáhnul nosem mrazivý čistý vzduch. [4] Jéé! Je pěkně! [5] Noční chumelenice už nefičí, leží bílý sníh, obloha zmodrala, obrovské smrkojavory stojí, ani se nezachvějí. Jenom černí zajíci ze stromu na strom létají. [6] Benedikt nějakou dobu stál a díval se vzhůru s rusým plnovousem, mhouřil oči a koukal na zajíce. [7] Co tak pár zajíců sestřelit na novou čapku, ale kámen nikde není.

[8] Ale i masíčko sníst by nebylo špatný. Pořád jsou k jídlu myši, už se omrzely.“[11]

Určité části překladu jsme označili čísly podle toho, čí „replika“ je před námi. „Autorský hlas“, jak to vyplývá z uvedeného úryvku, se projevuje nepochybně v „replikách“ číslo 1, 3, 6. Benedikt nesporně „promlouvá“ v „replikách“ 4, 7, 8, které jsou především osobního charakteru (je tu spontánní reakce na počasí, jsou tu praktické myšlenky, tykající se jeho jídelníčku), jsou nasyceny expresivními prostředky (je zde inverse, ukazující na hovorový styl, je použito lexikálních prostředků spojených s obecnou mluvou: „нету“ místo „нет“, „мясца“ místo „мяса“, „приелись“ místo „надоели“ atd.). V Benediktových „replikách“ se projevují jeho zcela subjektivní postřehy, tykající se objektivnějších (alespoň z hlediska onoho fikčního

[9] Dalo by se použit ruských termínů jako «сказитель», «певец».

[10] Viz: *Drozda M.*, O skazu. – Drozda M., *Narativní masky ruské prózy. Od Puškina k Bělému (Kapitoly z historické poetiky),* Praha 1990, str. 103.

[11] Překlad je náš (A. A.). Předkládáme pouze pracovní variantu překladu, ve které dbáme na lexikálně-tematickou přesnost.

světa, co je před námi) výroků „autorského hlasu“. Nicméně, i když v Benediktových „replikách“ nikde nenajdeme osobní zájmeno „já“, zaručující vyprávění v ich-formě, mají osobní charakter a nepochybně patří jemu. Co se týká „replik“ 2 a 5, můžeme je považovat jak za slova vypravěče, tak i za slova Benedikta (i když třeba tak zvaná autorská pomlčka před slovy „pro myši“ ponechává dojem, že to právě dodal Benedikt).

Benediktův „hlas“ ve vyprávění je zcela zřejmý tehdy, když se zmiňuje o své „матушке“ (matince), když převypravuje slova dalších postav (v takových případech jako by nebyl schopný uvést cizí slova nepřímo, vypráví všechno, co kdo řekl, a k tomu přidává vlastní komentáře), když objasňuje „neznámá“ slova či pojmy dochované ze světa „před Výbuchem“, které neexistují ve světě „po Výbuchu“:

„Покойная матушка на этот промысел непроворная была, всё у неё из рук валилось. Нитку сучит – плачет, холсты ткёт – слезами заливается. Говорит, до Взрыва всё иначе было. Придёшь, говорит, в МОГОЗИН – берёшь, что хочешь, а не понравится, – и нос воротишь, не то что нынче. МОГОЗИН этот у них был вроде Склада, только там добра больше было, и выдавали добро не в Складские дни, а цельный день двери растворены стояли.

Что-то не верится. Ведь это ж каждый забеги и хватай? Это ж сторожей не напасёшься? Нас ведь только пусти: всё разнесём до щепочки. А сколько народищу передавим? Ведь и в Склад идёшь – глазами по сторонам зыркаешь: кому что дали, да сколько, да почему не мне?

А и смотрим зря: больше положенного не унесёшь. Да не очень-то на чужой талан и зазёвывайся: мигом тебе Складские Работники накладут тулумбасов-то по шее. Получил, мол, своё – и проваливай! Не то и положенное отымем.“ (Tolstaja 2001: 14)

„Nebožka matinka nebyla pro toto řemeslo [tkaní] stvořena, všechno se jí z rukou valilo. Niť přede a pláče, plátno tká a slzy se jí řinou. Říká, že před Výbuchem všechno bylo jinak. Přijdeš prý do OPCHODU a bereš, co chceš, a když se nelíbí, tak nad tím nos ohrnuješ. Úplně jinak všechno bylo než nyní. Ten OPCHOD byl něco jako náš Sklad, ale zboží tam bylo víc a dávali ho nejenom v určitý Skladový den, ale po celý den byly tam dveře dokořán.

Jednomu se mi nechce věřit. To aby pak každý se rozběhl a něco ukořistil? Kde by se na to vzalo tolik hlídek? Jenom nás pusťte (ze řetězu): rozneseme všechno do mrti. A kolik lidí přitom převálcujeme? Vždyť i do toho Skladu jdeme, očima do stran civíme: komu co dali, kolik, proč ne mně?

Ale díváme se zbytečně, protože víc, než je povoleno, neodneseme. A moc nezírej na cizí saky paky: vzápětí ti Skladníci dají po makovici. Dostal jsi svý – padej tam, odkuds přišel! Anebo i to, co máš, sebereme!“

V románu Tolsté objevíme také příklady intertextuality. Většinou jsou tu citáty z ruské klasické a lidové poezie, citují se slova písní atd. Zpravidla patří citáty Benediktovu „hlasu“, který je reinterpretuje (občas komicky, když je spojuje s jinými situacemi než ze kterých vzešly a jejich významu rozumí zcela opačně).

Benedikt je neobvyklým vypravěčem, který přispívá k vyprávění svými emotivními charakteristikami, přímou účastí v situacích, o nichž se vypráví, a souběžnými komentáři těchto situací. Smíšená řeč románu ponechává dojem neurčitosti (kdo konkrétně mluví?), což rozšiřuje možnosti libovolných interpretací tohoto příběhu.

Román Daniely Hodrové *Podobojí* (1991) nabízí čtenářovi tajemný fikční svět, ve kterém vyprávěcí funkcí jsou obdařeny nejen lidské (živé či neživé), ale také i nelidské „bytosti“: ke čtenářovi promlouvají jak věci (krejčovský panák Kajn (Hodrová 1991: 15)), tak i části domu (například komora (Ibidem: 10)), části města (Olšanský hřbitov (Ibidem: 23)), dokonce i celé pojmy či události (jako revoluce (Ibidem: 35)) atd. Když „sjednocující“ nebo „hlavní“ vypravěč (či vypravěčka) „mluví“ er-formou (při čemž se používá přítomný čas), ostatní „mluví“ v 1. osobě.

„Román *Podobojí* je budován jako sled epizod (to označuje už nápadná mozaikovitá kompozice samostatných drobných kapitolek) a událostí, ale každá epizoda či událost sama sebe současně přesahuje, její významová aktivita vyzařuje vlastně vždy do celého textu, tudíž i do nejdrobnějších motivů událostí zcela jiných.“ (Macura 1991: 177) Promluva některých věcí, duší, částí města doplňuje obrazy či motivy, které se již objevovaly předtím nebo se objeví později. Každá z těchto „živých neživých“ postaviček sama „vlastním hlasem“ především upozorňuje na sebe, představuje se na začátku kapitoly, ve které se objevuje („Jsem bourec

morušový.“ (Hodrová 2001: 111), „Jsem revoluce.“ (Ibidem: 35), „Jsem komora, komora zmrtvýchvstání.“ (Ibid.: 10), „Jsem kůže. (…) lidská kůže.“ (Ibid.: 43)) Tyto postavy bychom mohli označit za „mluvící“ (v přímém či přeneseném významu) symboly, o nichž zmínky najdeme tu a tam v jiných kapitolách. Například na začátku románu bourec morušový je metaforickým pojmenováním jednoho z předků Jana Paskala, který pravděpodobně byl podkrkonošským tkalcem: „Jan Paskal totiž neumí dost dobře vysvětlit, kterak se stalo, že se podkrkonošští tkalci ocitli v Budějovicích. Tuší, že tu v minulosti byla nějaká vzpoura, útěk jednoho bource morušového, kterého omrzelo soukat od rána do večera plátno. Jakub Paskal uteče z domova a vyučí se krejčím.“ (Ibid.: 13) Toto metaforické pojmenování je nerozdílně spojeno s kapitolou, ve které se bourec morušový „vyskytuje“ ve svém přímém smyslu jako „Bombyx mori, motýl noční z čeledi přástevníků“ (Ibid.: 111) a „sám o sobě“ povídá, jak byl nejdříve vajíčkem, pak housenkou a pak motýlem bource morušového. V jeho „příběhu“ najdeme nejen detaily přímo ukazující na postavu Jana Paskala a jeho příběh, ale také asociace, aluze související s jinými postavami, které čtenář může spojit s již přečteným. Takovým detailem je hedvábný kapesník, který se již v jiné souvislosti objevil v předchozí kapitole „Kapesník Tomáše Hamzy“ (Ibid.: 108). Asociace mohou celý příběh bource morušového, který, když se stane motýlem, pohrdá svou minulostí, „svou bývalou lysostí, svou předchozí bezkřídlou existencí, svým minulým housenčím životem“ (Ibid.: 112), spojit s příběhem Jana Paskala, který zapírá své rodiče (a tím pádem i svou minulost nebo minulost svého rodu). Kromě toho spisovatelka i v příběhu bource morušového realizuje motiv dvojitosti, dvojsmyslu, který je pro tento román charakteristický: „Kdo mi teď dokáže, že housenka a motýl jsou mými dvěma podobami, že je můj život rozdvojen v tak protikladné existenci a že je tu ještě jakési temné období kukly, ve které dochází k zázraku transsubstanciace?“ (Ibid.: 112)

Metoda personifikace, kterou používá autorka, má v románu hluboký význam. Věci, místa, prostory, události zde mají paměť, mohou vzpomínat a popisovat svůj „život“, vlastní vztahy k jiným postavám a vztahy postav k nim. Přičemž promlouvají jen ty nelidské bytosti, které nosí v sobě nějaké tajemství. Na jedné straně je to tajemství konkrétní, spojené s tou či jinou postavou, spojené s konkrétní prožitou situací, na druhé straně je před námi tajemství univerzální spočívající v tom, že pro živé postavy jsou věci spojením s mrtvými, pro duše mrtvých, které „účinkují“ v románu, se věci stávají spojkou s životem: „Dušičky se upínají k životu skrze věci či spíš skrze ostatky věcí. (…) Dotýkat se věcí je téměř jako dotýkat se samého života“ (Ibid.: 162).

Kromě toho, že v románu ožívají věci, jak jsme se již zmínili, ožívají tu i součásti časoprostoru. Jako „živá“ částečka času vystupuje revoluce ztělesňující změny, jež přišly s koncem války: „Jsem revoluce, živel očišťující a živel rozlišující, živel proměňující a živel obracející“ (Ibid.: 38). Jako každá revoluce probíhá všude: na Hradě, na Olšanech, na Lobkovicově náměstí, v Kouřímské, v Zásmucké, v soukromých bytech, v obchodech. A také je to revoluce „sklepní, skrytá“, jež přináší přehodnocení hodnot, a sama se o sobě zmiňuje: „Provádím čistku, při níž se odděluje zrno od plev“ (Ibid.: 37). V románu má místo také i „živý“ prostor. Jedním z nejdůležitějších je olšanský hřbitov, který „si vzpomíná“ na to, jak kdysi byl Syraňovskou vinicí. A tak mystičnost prostředí hřbitova se tady vysvětluje tím, že „víno vsáklo hluboko do olšanské půdy a mrtví spolu se zemí vdechují jeho vůni“ (Ibid.: 23). Olšanský hřbitov najednou ožívá jako vinice v době vinobraní, ale náhle se zase promění ve město mrtvých. S hřbitovním prostorem je propojen dům stojící naproti. Děj románu se tvoří kolem většiny jeho obyvatel. Symbolickou roli v tomto domě hraje tajemná komora zmrtvýchvstání. Je to záhadný prostor spojený s dvěma světy – světem živých a mrtvých, z nichž do komory vstupují lidské bytosti. Komora popisuje sebe takto: „Mé jediné okno – okýnko je slepé a nevede do tohoto světa. Když se otevře, padá dovnitř staletý prach, prach cizích snů a životů, pokrývá oprýskaný stůl, na kterém složila hlavu babička Davidovičová“ (Ibid.: 10). V popisu je patrná spojitost komory s „jiným“ světem, odkud do komory dopadá

prach staletí, minulosti. Světlík, do kterého vede slepé okýnko, se stává jakýmsi průchodem do minulosti, kterým se do komory snáší duše pohřbených na olšanském hřbitově. Na druhé straně do komory mohou vstoupit i obyčejní smrtelníci. Komora je jakoby na rozhraní dvou světů a zároveň nepatří ani k tomu, ani k druhému, je to místo „podobojí“. Má vlastní mystickou duši, jejíž ztělesněním je krysa Komornice, anebo pták Komorník: “Ptakokrysa, která se zrodila ze směsi prachu, hadříků, srsti ze starých kožišků, útržků papíru a oživujícího slova“ (Ibid.: 10).

„Promlouvající“ nelidské bytosti v románu *Podobojí* nejen pomáhají vypravěči reprezentovat děj románu jinýma očima, ale také rozšiřují auru tajemnosti, jejíž nejdůležitější součástí je několikavrstevní významová naplň většinou inspirovaná ambivalencí světa živých a mrtvých. V románu *Podobojí* dochází k „propojování všech syžetových prvků a principů, [což] … tvoří z románu … shluk vztahů mezi různými druhy entit. Ty se pak řadí libovolně vedle sebe, jako by měly stejnou podstatu. Není již rozdílu mezi místem, věcí a postavou, neboť všechny jsou stejně symbolické a mohou zastávat v románu stejné funkce“ (Vrbová 2001: 17).

Na zmíněných románech jsme se pokusili ukázat, jak se na konci 20. století změnila úloha vyprávěcí funkce v díle. Zajisté tyto romány nevnímáme jako vrcholné, ale spíš jako příklad rozvoje určité skupiny románové tvorby, kterou je možné pojmenovat jako „postmoderní“. Tyto romány se rozhodně vymykají masové literatuře, ve které i nadále najdeme vyprávěcí funkce podobné vypravěči 19. a začátku 20. století („pseudoromantického“, „realistického“, „naturalistického“ atd.).

Představíme rysy, které jsou podle našeho názoru charakteristické pro vyprávěcí funkci spojenou s jednou z postav, jež je v postmoderním románu jednou z nejdůležitějších entit:

– vyprávěcí funkci v románu může mít více vypravěčů (tady se realizuje Bachtinova myšlenka o mnohohlasí a polyfonickém románu rozvinutá Kristevou (1999: 14);

– vyprávěcí funkci může mít v podstatě kdokoliv (člověk, duše, věc, prostor atd.);

– nositel vyprávěcí funkce může být v jakémkoliv stavu (nemusí být příčetný, může se vyjadřovat pod vlivem alkoholu, drog, může to být blázen nebo spící člověk, člověk či jiná bytost trpící halucinacemi atd.), v tomto bodu je také možné vidět jistý typ mnohohlasí, protože ten, kdo promlouvá, může „měnit stavy“ a pohlížet na situaci jakoby „jinýma očima“, oproštěný svého vlastního „já“, čímž dává podnět ke vzniku neosobní „virtuality“, tj. stavu, kdy se dívám na sebe mimo sebe;

– z předchozího bodu vyplývá, že nositel vyprávěcí funkce nemusí vždy „říkat pravdu“, jeho výroky nejsou pro čtenáře a pro jiné postavy vždy věrohodné;

– postava s vyprávěcí funkcí je součástí příběhu a musí být autentická pro ten příběh, ve kterém hraje nějakou roli, nebo se musí distancovat od příběhu, který vypráví.

ON THE PORTRAYAL OF CHARACTERS WITH A NARRATIVE FUNCTION IN SOME RUSSIAN AND CZECH POSTMODERNIST NOVELS

Summary

A character and the problems associated therewith are one of fundamental issues of the literary work interpretation. Most works devoted to characters in literary works take a rather more specific view of this concept (i.e. particular character(s) of a specific novel is/are analyzed). Both in the Czech and Russian literary theory, there is a vast variety of works associated with analyses of individual characters or their groups, but the studies analysing a character as a theoretical concept have emerged rarely. What is more, there is not any single study to cover the characters of works that belong to one literary school.

This contribution especially addresses the issue of a narrative function and its relation to a character. Based on the demonstrative materials, we can claim that the Czech and Russian postmodernist novels are characterized by a mixed method of separation of a narrative function and characters. These categories partly blend together and partly go through each other. We also want to highlight, among others, a wider grasp of a narrative function than ever before, where the influence of a narrative role is limited not only by living human beings. The

postmodernist novel sees a deliberate gradual transfer from the world of characters to the world of an implicit author and other metamorphoses, which can also be explained by the impact of communication theories (to that effect that an implicit author or a character with a narrative function communicates in any way (often indirectly) with the characters of the story they talk about).

The lines among the participants in the communication chain in the latest novels are "transparent", as manifested by a certain effort to get rid of certain rules and concepts that is apparent in the postmodernist texts. The author considers the deconstruction effect one of the reasons for this approach but he also believes that it is one of the methods the authors use to demonstrate freedom of aesthetical methods, to experiment and to attempt to put "something incompatible" together. The postmodernist novels show the general "art for art's sake" principle that was already present at the romanticists in the 19th century. Aesthetics of the postmodernist Russian and Czech novels manifests itself in a complexity of various text layers. One of the essential marks of postmodernist aesthetics in the concept of a character with a narrative function is that the "statements" are frequently made by someone (a drunk, a lunatic, a child, a ghost) whose words may be easily denied, disproved or modified. Using those characters, the authors seem to leave room for inserting other layers (illusive, apparent, "true" against the previous ones). The postmodernist novels include a special use of focalization where the characters look at themselves, describing themselves. This is enabled by the transfer from one condition to another, ability of some characters to reincarnate as well as by multilayered structure of the story.

Literatura

Prameny

Bulgakov M., 1990, *Mistr a Markétka,* Praha.
Hodrová D., 1991, *Podobojí,* Ústí nad Labem.
Kratochvil J., 1996, *Siamský příběh,* Brno.
Nezval V., 1970, *Jak vejce vejci*, Praha.
Pelevin V., 2001, *Čapajev a Prázdnota,* Praha.
Tolstaja T., 2000, *Kys*, Moskva. / Толстая Т., 2000, *Кысь,* Москва.

Teoretická literatura

Balová M., 2004, Fokalizace, *„Aluze"*, 2/3, Olomouc.
Culler J., 2002, *Krátký úvod do literární teorie,* Brno.
Doležel L., 1993, *Narativní způsoby v české literatuře,* Praha.
Drozda M., 1990, *Narativní masky ruské prózy. Od Puškina k Bělému (Kapitoly z historické poetiky),* Praha.
Eco U., 2002, *O zrcadlech a jiné eseje*, Praha.
Greimas A. J., 1966, *Sémantique structurale,* Paris.
Haman A., 2003, *Literatura v průsečíku pohledů,* Praha.
Hamburgerová K., 1968, *Die Logik der Dichtung*, Stuttgart.
Hodrová D. a kol., 2001, *...na okraji chaosu… Poetika literárního díla 20. století,* Praha.
Kristeva J., 1999, *Slovo, dialog a román. Texty o sémiotice,* Praha.
Macura V., 1991, Hledání podobojí. – *Hodrová D., 1991, Podobojí*, Ústí nad Labem.
Rimmon-Kenanová Sh., 2001, *Poetika vyprávění,* Brno.
Todorov T., 2000, *Poetika prózy,* Praha.
Vrbová J., 2001, *Koncepty prostoru v románových trilogiích Daniely Hodrové a Jiřího Kratochvila,* Praha.

OSTRAVSKÁ UNIVERZITA OSTRAVA 2014

PSYCHOANALYTICKÝ PŘÍSTUP V ESTETICKO--FILOZOFICKÝCH KONCEPCÍCH RUSKÉHO A ČESKÉHO SYMBOLIZMU

Jan VOREL

Psychoanalysis in Aesthetic-philosophical Concepts of Russian and Czech Symbolism

Abstract:
As the followers of modern psychology, also the "young symbolist generation" considered the problems of human consciousness. As a rule the art must originate from the same depths where the understanding of secret of all things is realized. Therefore, equally to S. Freud and C. G.. Jung, they were convinced about the existence of collective psychological crucial base, collective source, human spiritual being which leads to understanding of life as a complex and spiritual powers hidden there; these powers are needed for transformation and renewal of human and humankind as whole that remains unchanged and independent on the time and space; we can find discover and understand there "secret beginning of life" itself.

Key words:
Russian Symbolism, Czech Symbolism, Psychoanalysis, Aesthetic-philosophical Concepts of Slavonic Symbolism, A. Belyj, O. Březina

Contact:
University of Ostrava, Faculty of Arts, Department of Slavonic Studies, e-mail: jan.vorel@osu.cz

Přelom 19. a 20. století s sebou v evropské kultuře přináší celkový obrat v poznání a umělecké projekci reality, všechny zdánlivě stabilní a hotové modely světa podporované dobovými vědeckými systémy v čele s pozitivizmem prožívají svoji krizi, padá důvěra v možnosti postihnout složitost bytí skrze intelektuální poznání a vyložit podstatu života prostřednictvím vědeckých poznatků a hypotéz. A tak jako protiklad racionalizmu na scénu přicházejí idealizmus, iracionalizmus a intuitivizmus, reprezentované jak nejstaršími myšlenkovými systémy, tak i novodobou a moderní filozofií, jež dospívají k přesvědčení o možnosti uhadování přirozené struktury světa a rozumění jevům a věcem pod jejich povrchem.

Především v moderní filozofii nastává radikální odvrat od rozumu jako jediného možného způsobu poznání neschopného úplně vyložit všechna tajemství života. Lidské vědomí začalo být nazíráno jako proud života, otevřený, tvořivý a svobodný pohyb a vývoj (A. Schopenhauer, F. Nietzsche, W. Dilthey a H. Bergson), čím vlastně došlo k rehabilitaci umělecké individuality. F. Nietzsche definoval dva antinomické principy podílející se na formování lidské kultury, jejíž prapůvodní jednotu viděl v antickém umění. V moderním umění upřednostnil právě extaticko-nevědomý dionýský princip před principem apollónským reprezentujícím rozumovou jasnost, uspořádanost a identitu. Tyto úvahy následně vedou i k výrazné mytologizaci moderního umění.

V souladu s těmito filozofickými koncepcemi došlo také k významným změnám v moderní psychologii a vědě. Na samotném počátku 20. století byly položeny základy psychoanalýzy, kdy S. Freud a později i C. G. Jung svými teoriemi o *nevědomí* plně rehabilitovali a do psychologie

a umění opět navrátili význam snu a snění jako sféru tvůrčí imaginace otevírající bránu k plnému poznání života.

Tato studie bude zaměřena na hledání prvků v esteticko-filozofické tvorbě významných představitelů ruského a českého symbolizmu, které korespondují s významnými objevy v moderní psychologii. I když je možné tyto prvky objevit již v esejistice starší dekadentně-symbolistické generace (V. Brjusov, F. Sologub, kruh spisovatelů sdružených kolem časopisu „Moderní revue" aj.), pozornost bude věnována hlavně estetickým programům mladší symbolistické generace v ruské a české literatuře. Dominantní úlohu v této oblasti sehráli především dva symbolističtí básníci par excellence a originální myslitelé: Andrej Bělyj a Otokar Březina.

Bělého snahy o uchopení závažných problému estetiky a filozofie symbolizmu se nejvěrněji odráží v jeho stati *«Основы моего мировоззрения»*, která vznikla v r. 1922 v období básníkova pobytu v Berlíně. V ní se Bělyj už jako vyzrálý spisovatel a svébytný myslitel pokusil dát svůj pohled na symbolizmus do širších souvislostí s dobovými dominantními myšlenkovými směry, ale na prvním místě hlavně do souvislosti s učením Rudolfa Steinera, jehož věrným stoupencem a žákem se stal v jedné ze svých tvůrčích etap.

Část stati věnuje Bělyj problematice lidského vědomí a poznání. Vědomí pro něho představuje tu část živoucí lidské bytosti, která je výchozím bodem pro poznávání skutečnosti a důležitým pojítkem s celkem. Je to „prvotní vědění", v němž jsou pro člověka bezprostředně integrovány všechny pojmy a ideje vzájemně se prostupující se světem citů a světem vůle, rozhodujícím způsobem modifikující jeho prožívání reality: «Наше сознание – единственный предмет знания, данный как целое; все прочие – части (познание о знании, знания), но сознание не *предмет* в познавательном смысле, а лава восстания предметов из целого; сознание – не предметно; оно – вне-предметно (до-, после-предметно); *до, после* – влагаемо в целое; и протекает внутри его, как жизнь эонов в первоначальной плероме; сознание – имманентно нам данная плерома всего, чего ни есть; мы ищем пересечения знаний в каком-то одном знании, которое вечно оказывается трансцендентным по отношению к данным знаниям…» (Белый 1995: 16)

Lidské vědomí, které A. Bělyj chápe šířeji a zahrnuje do tohoto pojmy i oblasti nevědomé, je tedy „prvotní a jediná daná intuice celku", všechny úvahy o jakémkoliv předmětu zde přecházejí doslova k „ohmatávání" prvotní danosti, v níž jsou uloženy všechny ideje, předměty, všechny obsahy a všechny formy. V návaznosti na toto tvrzení pak Bělyj považuje subjekt – JÁ za intuici vědomí, kde dochází k průniku představ obsahu, formy, subjektu každého objektu, vnitřního a vnějšího světa. Fenomén JÁ (SELBST) tak ve své podstatě přirozeně směřuje k nejzákladnějšímu projevu každé bytosti obdařené duchem, k procesu sebeuvědomění a sebepoznání: «В проблеме сознания мы вскрываем законы сознания, данного нам, т. е. сознания, рассмотренного под углом зрения его части – познания; самосознание вырастает в самопознание. И потому: на дверях философского храма встречает нас надпись: *Познай себя*». (Белый 1995: 17) Tyto své úvahy pak Bělyj postupně dovádí do objektivní roviny a dochází k poznání, že v objektivním smyslu je tento proces analogický s procesem postupného sebeuvědomování lidstva v jeho dlouhé historii. Z toho přirozeně vyplývá, že do centra autorova zájmu se dostává problém vývoje celé lidské kultury, která zákonitě spěje k postupnému odkrytí svého konečného cíle a smyslu: «…проблема познания, смысла познания переходит в проблему истории самосознания человечества, или – в проблему культуры». (Белый 1995: 17)

Těmto úvahám ovšem předchází zasvěcené pojednání o problému smyslu v procesu poznávání světa (viz dílčí část stati: *«Проблема смысла в мировоззрении»*). V otázce odkrývání smyslu každého konkrétního jevu se Bělyj svým nazíráním blíží teorii tzv. „hermeneutického kruhu" – vztahu celku a jeho částí v procesu poznání, jeho subjektivních a objektivních stránek, teorii znovuobjevované a kultivované zvl. romantickou filozofií (Ast,

Schleiermacher, Dilthey), která se později stala nedílnou součástí myšlenkového systému dvou významných německých filozofů uplynulého století – M. Heideggera a H.-G. Gadamera. Hermeneutický kruh představuje pro Gadamera základní moment pro interpretaci artefaktu, ale i jakéhokoliv jevu. Ve své knize *„Problém dějinného vědomí“* (1963) ho Gadamer definuje jako „kruhový vztah mezi celkem a jeho částmi: význam, předjímaný celkem, se chápe z jeho částí, ale jen ve světle celku nabývají části své objasňující funkce“. (Gadamer 1994: 40–41) Základ pozdějšího porozumění tak představuje jakési „předběžné strukturování“. Tento postup je pak řízen celkovým smyslem, k němuž míříme, a motivován vztahy, které nabízí předchozí kontext. Obecný a čistě předjímaný smysl ovšem očekává, že bude potvrzen nebo opraven, aby mohl vytvořit jednotu souhlasného záměru; porozumění tak „rozšiřuje v soustředných kruzích účinnou jednotu předjímaného významu“. (Gadamer 1994: 41)

Na tomto základě tak nakonec hledání smyslu a porozumění funguje jako „orientace ke středu“, „zařazení do duchovního kontextu“, „zachycení vnitřní hodnoty předložených argumentů: „Jde jen o to prostě uchopit smysl, význam, záměr toho, co je nám předáno (…). Smyslem hermeneutického porozumění je odkrýt zázrak porozumění, ne nějaká tajemná komunikace mezi dušemi. Porozumění je podílení se na *společném záměru*.“ (Gadamer 1994: 41)

Podobně ve svých úvahách postupuje Andrej Bělyj. Také pro něho bylo, stejně jako posléze pro Gadamera, podstatné na cestě k odkrytí smyslu daného jevu po předchozím rozložení celku (strukturaci) na jeho jednotlivé části, jejich opětovné znovusložení. To pak vede k postupné integraci jednotlivého jevu do kruhu jevů a následnému vytvoření harmonického obrazu, entity, která je nositelkou konečného vyššího smyslu skutečnosti a života v našem vědomí: «Осмыслить явление – значит разложить первичный образ его в элементы; и – обратно сложить фигуру, вводимую в сплетение других фигур, которое я творю в моей жизни сознания, и так, чтобы она являлась гармоничным пятном в орнаменте пятен. Всею жизнью сплетаю явленья в орнамент явлений, возводя свое здание жизни сообразно с внутренним образом, планом, живущим в моральной фантазии[1]. Орнамент явлений, сплетаемый мною – действительность; стиль же сплетений, выдержанность его, со--мыслие, *Со* методических результатов познания. (…) *Смысл есть стиль картины роста конфигураций всех познавательных результатов в их лежании друг относительно друга.* Целое – ставимый нашей фантазией сверхчувствительный образ, определяющий выбор элементов и их расположение в комплексе; он – организующее начало комплекса ответов на то, что такое явление». (Белый 1995: 21) Na počátku vytváření určitého pohledu na svět tak podle Bělého vždy stojí problém postižení či uchopení smyslu nazíraných jevů: «Мировоззрение определяемо смыслом; он прежде элементов строения мировоззрения, этой творческой попытки создания здания, зеркально отображающего строителя: самосознающее Я». (Белый 1995: 21)

Sebeuvědomění a sebepoznání považuje Bělyj za nejzávažnější úkol filozofie a estetiky své doby (viz např. traktát *«О смысле познания»*). V chápání těchto fenoménů anticipoval myšlenky, které v této oblasti později formuloval C. G. Jung. V jejich pojetí lze tento proces charakterizovat jako postupné objevování či znovunalézání v dosud neobjevených záhybech lidské duše Jungem nazvané *úplné bytostné Já – imago Dei in homine* (viz výše), které vnáší do vědomí jedince i to, čím trpí celek, tzn. národ, k němuž patří, anebo lidstvo, jehož je součástí. To je pak bezprostředním projevem *objektivního psychična, duševního ne-já*, což je jistá absolutní, univerzální a stejnorodá danost, sám duševní předpoklad všech lidí, který se

1 Pojem *morální fantazie* je převzat z myšlenkového systému R. Steinera. Bělyj jej vysvětluje jako systém estetických a smyslových obrazů, na jejichž počátku stojí vzájemná interakce pravdy a krásna. Z tohoto spojení pak vyvstává jeho chápání etiky. Její podstatou je tedy fakt, že teprve jejím prostřednictvím dochází k projekci vazby obrazů smyslu s obrazy stylu (estetika) do reality sebeuvědomění a sebepoznání.

musí individuovat, aby se mohl projevit. Je to myšlení v prastarých obrazech a symbolech starších než je historický člověk. Ty byly Jungem považovány za vrozené od pradávných dob, přetrvávající po celé generace, za věčně živoucí, tvořící a naplňující základní vrstvy lidské duše. Plný život je možný jen ve shodě s nimi, moudrost je návrat k nim. (Jung 1994: 54–71)

V tomto okruhu problémů pak vidí Bělyj stejně jako Jung problém existence veškeré lidské kultury v širším slova smyslu a kulturu takto vlastně i vymezuje: «Самосознание есть культура культур; и потому-то проблема культуры, все более выдвигаемая современностью, есть проблема самосознания: индивидуума, народа, и – наконец человечества… Целое и смысла и стиля – моя человеческая культура: культура человека во мне, которою соединен я с культурой всех возможных сознаний подобных и не подобных сознанию моему». (Белый 1995: 21, 24) Lidská kultura se mu jeví jako celostný organizmus, reflektující stav bytí a chápání světa jako výsledek vzájemného prolnutí gnozeologických, estetických a etických aspektů našeho pobytu ve světě. Takové scelení nazývá „individualizací chaosu“, označující jeho následnou proměnu v „Kosmos“. Přičemž pod slovy „individualizace“ a „individuum“ si v souladu s Jungem[2] představuje dosažení stavu úplnosti a integrity, tj. proniknutí do hlubin ducha a asimilaci jistých dosud nepoznaných vnitřních obsahů – archetypů: «Оцелостнение – индивидуализация хаоса в космос, или действие одухотворения, ибо Индивидуум, обнимающий *субъективное* (душевное) и объективное (предметное, вещное, телесное), может быть a priori только тем, что не есть ни душа, ни тело: положим это третье как дух, подлежащий конкретному раскрытию: Индивидуум – дух. Действие одухотворения есть действие культуры». (Белый 1995: 23)

Ve vývoji kultury, tak jak je Bělým chápána, se tedy přirozeně odehrává postupné formování pohledu člověka na svět, s nímž je vždy bytostně spjato směřování k uchopení smyslu každého jevu. Odtud pak vede cesta k dalšímu ukotvování poznávajícího subjektu v prostoru kultury. Ovlivněn antroposofií štěpí Bělyj dále tento evoluční proces, jak jsme poznali v traktátu *«О смысле познания»*, na tři na sebe navazující a vzájemně podmíněná stadia: *imaginaci, inspiraci* a *intuici*.

Imaginace se rodí v podmínkách spolupůsobení logiky a estetiky, zákonu a stylu: «… имагинативный образ мировоззрения, *образ мысли*, не адекватен эмблеме логической, которая есть его аллегория, не адекватен и чистому ритму стиля, иль эстетическому переживанью, коррелятивному этой эмблеме; он – целое, рисующее в одной проекции схему закона, в другой – переживание вкуса». (Белый 1995: 23) *Inspiraci* Bělyj prezentuje jako jakési „sejmutí masky“ za účasti *morální fantazie* vedoucí k pohledu skutečného JÁ na Já zdánlivé a neskutečné: «Мировоззрение становится духовными очами, устремленными на производителя мировоззрения, который доселе был как бы в маске (из образов), а еще ранее – только маской, через которую смотрели чьи-то глаза». (Белый 1995: 23) Uvědomění si JÁ pozorujícího svět bez „masky“ představuje konečné stádium poznání – intuici. Na této bázi dochází ke spojení vědomí dosud subjektivního s vědomím kosmickým, JÁ stojí v centru Vesmíru a nabývá skutečně tvořivé dimenze: «…осознание глядящего без маски Я на маску Я разрешается слиянием двух *Я* в Я собственно; здесь моя работа сознания стоит в центре вселенной; вселенная – мной созидаемый храм. Это есть состояние *интуиции*… построение мировоззрения становится творчеством культуры: человека и человечества». (Белый 1995: 23)

Naše vidění a chápání světa se tedy podle Bělého opírá o kulturu a naopak kultura v tomto konkrétním pojetí determinuje náš celkový pohled na svět. Kultura je fenoménem, jehož součástí je příroda a její zákony, vše prvotně dané a také i konečně dosažené. Představuje tedy jediný nerozlučný celek spojující v sobě tři oblasti – vnitřní podstatu smyslu (gnozeologie), stylu (estetika), povinnosti a účelu (etika, sociologie) – a chápaný jako nejbytostnější projev

2 Jung tento proces označuje termínem „individuace“.

světa lidského vědomí, jediné nám konkrétně dané a postupně se formující celostnosti: «В культуре вскрывается и последняя подоснова природного мира как первая имагинация, последняя подоснова закона как части целого… культура – идея целого: многообразия принципов как частей… Культура мысли – со-мыслии: в смысле; культура чувства – в со-чувствии, культура воли – в со-действии (в социальности); культура же в целом – связующее начало смысла, стиля и долга; оно – *само* мира сознания, этой нам единственной данной цельности». (Белый 1995: 23–24)

Všechny dílčí kultury v historii lidstva jsou Bělým považovány za „zřídla“ či „usazeniny“ procesu lidského seuvědomění a sebepoznání, všechny produkty těchto kultur jsou, řečeno jeho básnickým jazykem, „ozdobou, klenotem či drahocennou lasturou vytvořenou živým organizmem“. Vztah génia a talentu je pak v souvislosti s tím řešen jako vztah celku a projevů jeho jednotlivých částí: «…отношение гения к таланту и есть отношение *целого* к части; гениальна – культура: талантливы – сферы культуры; а таковы искусство, наука, общественность, философия. Культура – целое талантливых достижений: искусства, наук, общественности, в которых целое может и отразиться, и не отразиться». (Белый 1995: 24)

Výše uvedené myšlenky jsou formulovány především v části stati nazvané *«Проблемы культуры»*. V jejím závěru jsou naznačeny další kroky, které by měly být v tomto okruhu problémů učiněny. Bělyj přitom znovu upozorňuje na jím několikrát už opakovanou skutečnost, že veškerá kultura je „produktem sebeuvědomování celého lidstva“. Aby lidstvo k tomuto závažnému poznání došlo, je třeba provést zásadní obrat ve filozoficko-esteticko--etickém myšlení člověka. Z poznání dosud nevědomého, tedy spíše jakéhosi tušení problému, je třeba učinit poznání vědomé. Celé lidské myšlení musí směřovat k vnitřní integritě, jejíž podstata spočívá v upřednostnění otázek kultury samotné filozofie (jako součásti jednoho velkého, dosud netušeného celku, tj. kultuře vědomí) před otázkami filozofie kultury dobově akcentovanými a přinášejícími pouze úlomky roztříštěného vědění. Poznatky a kulturní poklady dochované jako dědictví po minulých civilizacích a celých kulturních epochách představují ve vědomí současného člověka pouze „kosterní pozůstatky dávno zetlelých organizmů vědomí“ a i přes veškerou snahu neučiní současný člověk úplnou rekonstrukci daného organizmu či obrazu vědomí např. starověkého filozofa, dokud si neuvědomí a nepochopí, že tento organizmus je součástí jeho samého a nikdy v něm nepřestane existovat. Prostředníkem, tkání schopnou organicky spojit minulé s přítomným v jeden harmonický celek, ve skutečně živý organizmus, je teprve fenomén široce otevřeného vědomí: «Исторические мировоззрения – костяки истлевших уже организмов сознания; изучая структуру костей (или логику), не восстановим по ним организма, иль образа мысли философа древности, пока не узнаем того, что истлевший в истории организм продолжает в нас жить, ибо мы – осуществленное прошлое; кости формируются соединительной тканью; и движутся мускулами; в предстоящих перед нами системах истории нет соединительной ткани (истлела она), позволяющей видеть процессы образования структуры системы; и нет движения частей системы (истлели мускулы); мускулы, соединительная ткань, образующая какие угодно свои костяки – в нас: соединительная ткань, преформирующая кость в живом организме мысли, есть проплетающее мысль сознание; и оно нам дано… Мысль – в нас; культура мысли в истории есть картинки, модели читаемой сознанием в вечной книге: мыслительности; история философии в теперешнем смысле есть отображение костяков и кристаллов культуры истории. То же можем сказать о культуре чувств (иль эстетике), о культуре воли (иль этике); культура этих культур есть сознание, имманентное нам: и опыт,

соответсвующий опыту культуры культур, есть опыт сознания нашего». (Белый 1995: 25)[3]

Uvažování Andreje Bělého o podstatě a smyslu lidské kultury je jednou z nejdůležitějších myšlenkových oblastí jeho chápání symbolizmu. V roce 1909, kdy dochází k prvním znatelným projevům blížící se krize symbolistického hnutí v Rusku, kdy svou činnost končí nejvýznamnější časopisy považované za „tribuny symbolizmu" a kdy je už téměř jasné, že více neexistuje ani moskevská ani petrohradská skupina symbolistů, píše Bělyj ve svém zamyšlení *«Почему я стал символистом и почему я не перестал им быть во всех фазах моего идейного и художественного развития»* reagujícím na aktuální stav tohoto uměleckého směru následující: «…фактических групп – нет, но есть *символизм*; меня интересует 1) его гносеология, 2) его культура…». (Белый 1994: 444) V roce 1925 uvádí Bělyj v komentáři k vydání svých knih, který lze pochopit jako autorův závěrečný odkaz či poslání: «Я, конечно, не придаю слишком глубокого значения моим работам; вообще книгами я интересуюсь, поскольку сквозь все их пишется одна Книга книг; – и это – Книга духовного развития человечества, его культура…». (Сугай 1995: 12)

Bělého teoretické úvahy o smyslu kultury vrcholí v další pasáži stati nazvané *«Феноменология культуры»*. Zde se na základě svých předchozích pojednání a na základě učení Rudolfa Steinera pouští do polemiky s dalším významným myslitelem zabývajícím se těmito otázkami – O. Spenglerem (1880–1936). V době, kdy vzniká Bělého stať (r. 1922), stávají se Spenglerovy teorie předmětem četných diskusí jak v západoevropské, tak i ruské kulturologii. Ve spise *«Между двух революций»*, který tvoří soubor Bělého vzpomínek na pobyt v Západní Evropě najdeme nejednu zmínku o autorově snaze pochopit Spenglerův myšlenkový systém: «Жизнь на Западе связана с интересом к истории, изучение быта народов Европы поднимает темы кризиса жизни, культуры, сознания мысли – еще до Шпенглера». (Белый 1990: 365–366)

V opozici vůči Spenglerovi zastává Bělyj názor, že „krize kultury" nevyvolává ještě zdaleka její „zánik". Uvnitř jednotlivých kulturních celků postupně odcházejících ze scény kosmické historie („historie sebeuvědomující se duše") lze podle Bělého vždy spatřovat zárodky budoucí nové a kvalitativně vyšší kultury. Bělému tak jde především o to nalézat ve vývoji kultury jistou kontinuitu a tedy i hlubší smysl. Takové nazírání přivádí autora k hledání „vlákna" vinoucího se v historii lidské kultury od nejarchaičtějších a nejnižších stupňů a stádií kultury až k jejím nejvyšším projevům. Jakákoliv krize dílčí civilizace pak (narozdíl od

[3] Podobné myšlenky ve své přednášce *„O různých stavech ve společnosti"* vyslovil dávno před A. Bělým také německý filozof J. G. Fichte (1762–1814). Nalezneme zde celou řadu myšlenkových impulsů, které později znovu ožily v úvahách A. Bělého. Fichte ve své přednášce pojednává o prostředcích a cestách člověka, jejichž společným jmenovatelem je snaha v duchovním kontextu smysluplně a organicky spojit přítomnost s minulostí. Cílem a konečným výsledkem takového spojení by měla být cesta k sobě samému, k utváření a zachování identity osobnosti, národa, lidstva v proměnách času. Jde tedy o nikdy nekončící úsilí o řád: „Náš zájem stoupá, když obrátíme pohled na sebe, když se díváme na sebe jako na členy tohoto vnitřního společenství. Pocit naší důstojnosti a síly stoupá, když si řekneme, co si každý z nás může říci: Můj život není nadarmo a bezúčelný, jsem nutným článkem velkého řetězu, který sahá od vývoje prvního člověka k plnému vědomí jeho existence až k věčnosti. Všechno, co kdysi bylo mezi lidmi velkého, moudrého a ušlechtilého – ti dobrodinci lidského pokolení, jejichž jméno čtu ve světových dějinách, a ti četní mužové, u nichž zásluhy pouze známe, nikoli jména – ti všichni pro mne pracovali. Já jsem přišel sklízet jejich úrodu, já vstupuji na zem, kterou obývali, do jejich šlépějí šířících požehnání. Chci-li, mohu se chopit vznešeného úkolu, který si oni uložili, a vést náš společný bratrský rod k stále větší moudrosti a štěstí. Mohu pokračovat, kde oni museli přestat, mohu dále budovat ten vznešený chrám, který museli opustit nedokončený… Převezmu-li jejich vznešený úkol, nikdy ho nedokončím, ale mohu také, je-li mým posláním ten úkol převzít, nikdy nepřestat *působit*, tedy nikdy nepřestat *být*. To, čemu říkáme smrt, nemusí mé dílo přerušit, neboť mé dílo má být dokončeno, ale nemůže být dokončeno v žádném čase, tím je mé bytí časově neurčeno – a já jsem věčný. Tím, že jsem převzal onen velký úkol, strhl jsem na sebe věčnost." (Fichte 1971: 49)

Spenglerova pojetí) znamená ve svém konečném důsledku „rozšíření sféry vědomí“. Tato koncepce pak Bělému dovoluje vidět ve vývoji lidstva „spirálovitý pohyb“: «Шпенглер прав, не веря теориям о всеобщей культуре; но он не прав, противополагая всеобщему индивидуальное; в индивидуальном преодолено: всеобщее, частное, субъективное, объективное; и вместе с тем: в индивидуальное включено и всеобщее и частное; так: всеобщая культура культур – биография конкретного Индивидуума; и Индивидуум этот есть Индивидуум Человечества, изживающего в каждом из нас индивидуально; и все ж – протянутую как нить, сквозь сумму личностей всех эпох: так нить соединяет бусинки в ожерелье; сторонники теории прогресса, вытаскивая нить, рассыпают все бусинки; и нет – ожерелья культуры; а Шпенглер, ощупывая бусинки, не видит ее пронизывающей нити… распадение культуры в цивилизацию знаменует не гибель культуры, а кризис ее, т. е. переходный период от данной группы культуры к более широкой; поскольку культура в сознании, постольку же кризис культуры всегда знаменует: расширение сферы сознания». (Белый 1995: 27)

Takové pojetí vede Bělého zcela jednoznačně k závěrům, že problém kultury je třeba považovat za projev „celistvého duchovního vědění“. Kultura se tak ve svých konkrétních projevech stává „reálnou nesmrtelností v mezích lidstvu daných forem existence“. V kultuře dochází k překonání hranic uzavřeného bytí biologického subjektu a objevení „obrazu Ducha“.

K podobným závěrům dochází ve svých esteticko-filozofických statích i český symbolistický básník a myslitel Otokar Březina:

„Nežel, má duše, že dojdem až v noci k tvému rodnému městu
a zahrad jeho že uzříme pak v soumracích, po klekání:
naše vlastní uhaslé dni nám paprsky postelou cestu
a jásotem po leta vyslaných nadějí budeme uvítáni.“ (Březina 1929: 38)

Stejně jako celá řada dalších symbolistů uvažuje i O. Březina nad tím, co C. G. Jung nazval *objektivním psychičnem, nevědomím a archetypy* (viz výše)[4]. Umění tvoří podle Březiny vládu zákona nad chaosem, most překlenující propast mezi světem viditelným a světem neviditelným, zrcadlí se v něm to nejkrásnější a nejvyšší, co lidé na zemi žijí. Jistoty všech umění vycházejí z jednoho podkladu, jednoho snu, společných hlubin, kde se lidské duše

[4] Podle C. G. Junga je *Objektivní psychično, duševní ne-já* absolutní, univerzální a stejnorodá danost, sám duševní předpoklad všech lidí. To představuje myšlení v archetypech – prastarých obrazech a symbolech starších než je historický člověk. Tyto symboly jsou Jungem považovány za vrozené od pradávných dob, přetrvávající celé generace, jsou věčně živoucí, tvoří a naplňují základní vrstvy lidské duše. Plný život je možný jen ve shodě s nimi, moudrost je návrat k nim. Objevení těchto praobrazů znamená nalézt střed, dotýkat se *kosmické osy*, což je tak jedním z nejhlubších významů a pravzorů lidského bytí. Jen tehdy, objeví či stvoří-li si jedinec takový vlastní svět, je schopen navázat spojení s transcendentnem a dosahuje tak plného vědomí své existence, stává se, opět v souladu s teoriemi C. G. Junga osobností *par excellence*. Ta pak, naslouchaje hlasu nitra, který je hlasem plnějšího života, širšího, rozsáhlejšího vědomí, nalézá či znovunalézá ve skrytých záhybech své duše *úplné bytostné Já – imago Dei in homine*. „Úplné bytostné Já je veličina, která je nadřazena vědomému já. Zahrnuje nejenom vlastní bytost vědomou, nýbrž i nevědomou psyché, a je proto takříkající, osobnost, kterou také jsme… Neexistuje žádná naděje, že někdy dosáhneme byť jen přibližného uvědomění bytostného Já, neboť ať si z něho uvědomíme sebevíc, stále ještě bude existovat neurčité a neurčitelné množství nevědomí, které náleží k totalitě úplného bytostného Já. Úplné bytostné Já je nejen středem, nýbrž je také oním objemem, který zahrnuje vědomí i nevědomí, je to centrum této totality, jako je Já centrem vědomí. Úplné bytostné Já je také cílem života, neboť je nejúplnějším výrazem té kombinace osudu, jež je označována jako individuum.“ (Jung 1994: 315) Jednou z cest k Úplnému bytostnému Já je podle Junga naslouchání tzv. hlasu nitra, tehdy jsme svědky zrození osvobozené či osvobozující osobnosti, která věrností svému vlastnímu zákonu, svým vnitřním povoláním objevuje pro sebe a pro ostatní cestu k jakési vyšší jistotě. Tato osobnost (spasitel, tvůrce, vůdce, hrdina) je potom pro lidstvo oním mytickým „přemožitelem draka“, tím, kdo naplňuje smysl jeho bytí.

vzájemně potkávají a kde dochází k poznání tajemství všech věcí. Umění „tryská ze zdrojů, v nichž se odrážejí hvězdy druhého nebe“, a je zesilováno „paprsky druhého slunce“. V každém člověku je podle Březiny zrak obrácený dovnitř k neviditelnému osvětlující minulé i budoucí, díky němuž jsme spřízněni v „jediné bratrstvo vidoucích a zasvěcených“, neboť „nížiny duší jsou v stálém časovém bezvětří“. Společné dějiny lidstva se táhnou až k „tajemnému počátku života“ na zemi i mimo zem: „Sta rukou tají se v bytosti naší; ani nejšťastnější dílo nestačí žíznivosti ducha tvořícího. Byť sebebohatší byla naše životní píseň, jsou tóny, které byly vyloučeny z její melodie a jenom v našem snění chvějí se tesknými rezonancemi. Ale duch milujícího proniká dálkami a věky; zná hlubiny, kde jeho dílo souvisí s dílem celého rodu; jako ze svých vlastních vítězství raduje se z vítězství bratří. Svěžest nesčíslných jiter vane k němu hodinu za hodinou ze všech míst země, kde město za městem, národ za národem se probouzí v hlaholu dne jako úderem nového nástroje v mohutnějící příboj tajemné hudby, nesoucí se zemí. […] Neviditelná vlnění nesou poselství naše nad zeměmi a moři; slova promluvená v dálce i hlasy mrtvých slyšíme, jako by zaznívaly z podvědomých hlubin našeho nitra, kde naše duše se potkává s dušemi bratří. Obrazy dějů, jež odehrávaly se od nás na tisíce mil, na druhé polokouli země, gesta práce, šílenství bojišť, slavnosti davů křísí se před námi magií pohybu a světel; na tisíci místech země zjevují se současně tisícům zraků: svědectví závratné paměti života, kde se nic neztrácí a každý čin, vybavitelný po věky, zatížen je odpovědností. Po věky skryté klenotnice země se otevírají duchu. Poznali jsme nové rozkoše rychlosti, letu a moci nad věcmi. Pronikáme v dějiny tvorstev, v skrytou nádheru hmoty i svého vlastního těla; a znamení o své přítomnosti dávají nám síly, jež ovládnuty člověkem byly by s to změniti veškerou práci lidskou na zemi.“ (Březina 1996: 118, 114)

Lidstvo jako celek má podle Březiny své společné „velké mistry“, „strážné inteligence“ („mučedníky, zákonodárce, pěvce, tvůrce symbolů, zakladatele měst“), kteří se vyvinuli pro vyšší sféru duchovního života a kteří tvoří ze slov všech jazyků jedinou, „tajnou duchovní řeč“: „Příšerně slavné zkušenosti tohoto zraku neuvědomují se v duši po čas života na zemi v celé smrtelné nádheře svého bohatství.“ (Březina 1996: 8) […] „Zastaven v rozpětí vnějším vstupuje člověk do hlubin a nalézá v duchovní sféře nových sil, aby mohl konati tu část věčného díla, která mu byla uložena…“ (Březina 2004: 1214) Lidská duchovní bytost zůstává podle Březiny po celý život nezměněná, ve velké míře nezávislá na čase a prostoru a jen zčásti ovlivňuje vědomí.

Pod „hrubým hlasem“, jímž člověk odpovídá na otázky všednodenní reality, se podle Březiny ukrývá „jemný, neslyšitelný hlas duše“, v němž rezonují zvuky „druhého světa“. Tento hlas slyšíme a sám se projevuje ovšem jen v „nejvyšších výkřicích lásky, v nejhlubších mlčeních touhy a okamžicích meditace“: „Dovede být sladký, že všechna vroucnost písní vyslovených po celé věky je vedle něho jen němým posunkem v soumraku, v němž uniká hra rtů a zraků setmělých interferencí nejhlubších světelných vln. Neboť jeho slova jsou jemná a jako světlo schopná vskřísiti nesčíslnost odstínů při jedné barvě. Tisíciletí minulosti a budoucnosti tvoří jeho prostor, kde rozlévá se volný a radostný. Hovoří s přátelskými dušemi v dálce.“ (Březina 1933: 17)

V hlasu duše rezonují slova světců a „velkých vidoucích“, všechny myšlenky odhalují své nejvnitřnější složení a veškeré asociace se zde shlukují v jediné ohnisko. Tehdy tušíme v mlčení skrytou souvislost všech pravd, které se náhle jeví jasné a hluboké a „zdvižené v nekonečno“. Jakmile zaslechneme tento hlas, počíná se naše vnitřní proměna zasahující i naši fyzickou stránku a vstupujeme do nové etapy našeho vývoje. Všechny naše myšlenky od této chvíle nesou „nová odstínění“, projeví se v nás nové hloubky, svým skutkům, vášním a instinktům přisuzujeme hlubší výklad: „Stavy, které probíhaly až dosud pod naším vědomím, odstíny viděné, ale nepozorované, tóny vnímané, ale neslyšené, vystoupnou, aby nám učinily obraz světa složitějším a pravdivějším.“ (Březina 1933: 18) Takové okamžiky považuje Březina za okamžiky uvědomění, z nichž se rozvíjely „myšlenkové vegetace země“,

z nichž vznikaly „nové útvary v dějinách lidstva“, kdy se člověk přibližuje k „svátkům svého života“, „tajemným jmeninám duše“, aby neztratil „tvůrčího jasna milosti“: „Z duší vzdálených od sebe celá staletí a tisíciletí zavzněla v těchto chvílích slova doplňující se navzájem v jediný text, jehož rozluštění bude zároveň ukončením, až se naplní věky. […] Vstal myslitel procitlý z těžkého snu ležícího na myšlenkách a věcech, a jitro nové pravdy plápolalo před ním do výše v éterných, vonných plamenech…“ (Březina 1933: 19) […] „Cesty velkých a svatých, podobny jiskřícím žilám zlata, vinou se na tajemné mapě duševních cest. Vycházejíce z nekonečných dálek a vracejíce se k nim tisíci paprsky obětkávají zemi, která se zdá, jako by ležela celou svou tíží ve žhoucí jejich síti. Ale jejich množství určuje, v jakém lesku a v kolikáté velikosti jeví se země mezi hvězdami druhého nebe.“ (Březina 1933: 26–27) „Silní“, „Svatí“, proroci a básníci – dokonalí lidé minulosti, ale i budoucnosti představují tedy pro Březinu, stejně jako pro Junga, archetypy zduchovnělého člověka – hlasatele nejvyšších hodnot ukazujícího cestu k plnosti bytí. (Vojvodík 2004: 311–351)

Skutečná osobnost je ta, v níž se jediným způsobem odráží viditelný i neviditelný kosmos; jakékoliv duchovní potřeby a hodnoty se v lidské kultuře odpradávna formují a vznikají jen v souladu s ní. Každá duše prochází zkušeností dvou světů a teprve uvědomění si této zkušenosti podle Březiny vytváří „vyšší duševní život“. Způsob, jímž si každá jednotlivá duše přisvojuje a zpracovává bohatství obou světů, je schopen vytvářet nové umění a nové hodnoty. Jistoty všech umění tedy vycházejí ze společného zdroje („jednoho pokladu jistot“, „jedinými obrazy dávna“) a jsou „osvětleny“ jediným zdrojem ze „společných hlubin“. Obraz světa takto viděný chápe Otokar Březina jako „umělecké dílo tvořené milióny bratří, ztělesnění gigantického snu, rozvíjejícího se věky“, neboť všechny duše se nacházejí v tajemné souvislosti. Umělecká tvorba tedy představuje pohyb ducha z hlubin, tvoření snů z nikdy nevysychajících zřídel a „tajných nalezišť“, pohyb, který upevňuje duchovní spojení na zemi. Pohled na tato zaslíbená království, kdy se člověk znovu učí cenit si výšku a váhu pozemských věcí, mu přináší pocit vnitřního bratrství a poznání „vyšších zákonů svobody“. Umělecká inspirace tryská z hlubin podvědomí, kde se profánní rozměr lidské existence spojuje s vyšším životem kosmu: „Jen v zasažení proudu, který rozžehuje všechna slunce a rozvíjí země, který tvoří dějiny, zdvihá a vede davy, buduje a tříští říše, s oslňující nádherou pracuje v neviditelném a který v jediné bytosti dává procitnouti celému rodu, rozsvěcují se tvůrčí zraky a rozvazuje jazyk.“ (Březina 1996: 63) […] „Celkové vědomí lidstva jest síla, které žádný génius však nedosáhl; je nepopiratelné, že tato síla vzrůstá a že jednou bude silnější nežli síla větrů, moří, proudů elektrických, probíhajících zemí...“ (Březina 1996: 189)

Ve svém eseji *„Zrcadlení v hloubce“* hovoří Březina o pramenech poznání, k nimž je třeba sestoupit, o skryté příbuznosti všech uměleckých děl dané jedinou zemí vnitřního vesmíru, která se zrcadlí v umění a v níž žije a na svém osvobození pracuje jediný duch. Jeho stopy jako společný rys dokonalosti a slabosti jsou podle něho patrné již v prehistorickém a barbarském umění a ve všech uměních novodobých jako „otisk jedněch duchových rukou“. Z těchto společných rysů lze nakonec číst osvobozující „dogmata krásy“. S vyšším životem se zároveň rozvíjí i vyšší oceňování věcí, a tak tvoření je jakousi obdobou snění, v němž se tvořícímu umělci jako obraz za obrazem promítá umělecké zjevení jedno po druhém do „vnitřního zraku lidstva“: „To jsou teprve okamžiky hodné početí krásy, chvíle, kdy tvůrčí duch smiřuje a tiší zmatená vření všech srdcí, dýchá všemi rty, jako v půdu seje do plamenů, určuje dílo pro tisíce rukou a za nesčíslné zraky do budoucnosti vidí. Dokud umělec nedošel na místa, odkud všechny cesty kromě jeho vlastní jsou mu neviditelné, daleko má ještě k své svobodě.“ (Březina 1996: 74–75)

Intuitivní ozáření skrytých duševních pochodů a sestup k nim je pro Březinu nezbytnou podmínkou umělecké tvorby, neboť ta největší dramata se odehrávají na dně duše. Umění, zejména pak lyrické básnictví, je nejvhodnější formou pro odemykání napolo vědomých hlubin, ozařovaných „tajemnými světly Neznámého“ během jediného velkého mystéria:

„Zvony tajemné neděle hlaholí mocně do šesti našich pracovních dní. Zpívají tiše v našem srdci v blaženém utišení lásky, ve vzpomínce mrtvých, z nejhlubších zasvěcení hudby, ze vznešeného klidu krásy, v dílech mistrů. A v záření půlnocí, kdy hlubiny nebes otvírají se před našimi zraky a celá naše bytost utichá s chvěním, tušíme jejich hlahol, jak vane nad mlčenlivými zahradami kosmu, kde světy kvetou a zrají v žáru spravedlnosti. V hluboké intuici nejvyšších duchovních pravd slavívali národové dny sváteční, určované podle znamení nebeských světel, podle rytmu přírody pozemské a rozhodujících událostí v dějinách rodu: dni zasvěcené jen symbolickému dílu kultu, duchovnímu soustředění a plesu, kdy ruce miliónů jako ruce knížat odpočívaly od pozemské práce.“ (Březina 1996: 122)

Stejně jako stoupenci moderní psychologie, tedy i A. Bělyj a O. Březina, v duchu své esteticko-filozofické koncepce uvažují o problematice celostného vědomí. To samozřejmě znamenalo vážný obrat v jejich tvůrčím úsilí, neboť dospěli k přesvědčení, že člověk představuje sám o sobě „malý vesmír“ a že labyrint duše, svět jungovského „úplného bytostného Já“ (solovjovovského „všejediného člověka“, *bohočlověka*) je vnitřním prostorem, naplněným slovem, kde se vytváří celostný živý obraz světa dovolující postihnout pravou podstatu bytí. Taková reflexe vývoje lidstva a kultury je tedy vedená ideou srůstání všeho v jediný organizmus, harmonizovaný vyšším duchovním životem kosmu. Proto stejně jako V. Solovjov i Březina a Bělyj pracují s pojmem *bohočlověk*, kterého chápou jako jedinou bytost se stejným kosmickým osudem, jako *stavitele chrámu* a mystickou jednotu v miliónech, „neviditelného osvoboditele“, svobodného tvůrce nalézajícího v umění ztracenou a znovu nabytou vnitřní řeč.

Vědomí je tedy shodně Březinou a Bělým interpretováno jako prvotní a jediná daná intuice celku, všechny úvahy o jakémkoliv předmětu zde přecházejí doslova k „ohmatávání“ prvotní danosti, v níž jsou uloženy všechny ideje, předměty, všechny obsahy a všechny formy. V návaznosti na toto tvrzení pak považují subjekt – JÁ za intuici vědomí, kde dochází k průniku představ obsahu, formy, subjektu každého objektu, vnitřního a vnějšího světa. Fenomén JÁ (SELBST) tak ve své podstatě přirozeně směřuje k nejzákladnějšímu projevu každé bytosti obdařené duchem, k procesu sebeuvědomění a sebepoznání.

Umění podle obou básníků a myslitelů vytváří most mezi viditelným a neviditelným světem, zrcadlí se v něm to nejkrásnější a nejvyšší, co lidé na zemi žijí. Proto musí zákonitě vycházet ze společných hlubin, kde dochází k poznání tajemství všech věcí. Proto jsou stejně jako S. Freud a C. G. Jung přesvědčeni o existenci společného duševního prazákladu, společného zdroje, lidské duchovní bytosti, „paměti o paměti“, která vede k poznání života a v něm ukrytých duchovních sil potřebných k transformaci a obrodě člověka a lidstva jako celku, která zůstává nezměněná a nezávislá na čase a prostoru a v níž lze objevit a poznat samotný počátek a smysl života.

V řeči kosmických vizí Otokara Březiny a Andreje Bělého to nejčastěji jsou představy dávné „pravlasti“, „ztraceného ráje“, prvního a zároveň posledního modu bytí, do kterého nakonec vstoupí vnitřně osvobozené a sjednocené lidstvo. Odtud, ze sféry sjednoceného ducha, kterou nelze postihnout základními smysly, také podle nich vycházejí hodnoty všech druhů umění. Ti, kteří k těmto kořenům dokážou dospět (mezi ně patří i skuteční umělci jako archetypy zduchovnělého člověka a hlasatelé nejvyšších hodnot, ukazující cestu k plnosti bytí), stávají se lidmi vyšší sféry duchovního života a tvoří ze slov všech jazyků jedinou tajnou duchovní řeč. Intuitivní ozáření skrytých duševních pochodů a sestup k nim, kdy dochází k odemykání napolo vědomých hlubin ducha, je samotnou podstatou umění, okamžikem, v němž se profánní rozměr lidské existence spojuje s vyšším kosmickým vědomím.

Proto se jak Březinovi, tak i Bělému jeví lidská kultura jako celostný organizmus, reflektující stav bytí a chápání světa jako výsledek vzájemného prolnutí gnozeologických, estetických a etických aspektů našeho pobytu ve světě. Takové scelení nazývají „individualizací

chaosu“, označující jeho následnou proměnu v „Kosmos“. Přičemž pod slovy „individualizace“ a „individuum“ si v souladu s Jungem představovali dosažení stavu úplnosti a integrity, tj. proniknutí do hlubin ducha a asimilaci jistých dosud nepoznaných vnitřních obsahů – archetypů.

PSYCHOANALYSIS IN AESTHETIC-PHILOSOPHICAL CONCEPTS OF RUSSIAN AND CZECH SYMBOLISM

Summary

Aesthetic-philosophical concepts of “young generation symbolists” were based on the conviction that art was made to understand the “secret spiritual value” of phenomenal world and understand the immediate anchoring of human in the Absolute which is the source of spiritual energy. In this frame the symbolists touched connection of principals that formed western and eastern civilization in a harmonic complex. We can speak about new reconciliation of intuition of spiritual cosmos, deep understanding for illusive essence of things with clear and powerful activity, reconciliation of science and religion, freedom and law, sacredness and beauty which is the only aim of all arts and sciences. O. Březina and A. Belyj were considering that point the most intensively of all. They both strove for overcoming of the two extreme demonstrations of human psychical life that isolate people from real complex consciousness. They defined both the extremes as: 1) the extreme of inner (“brain”, rational) life of an individual 2) life of subconscious physicality. To sum up, the art creation should head for creative connection of rationalism and contemplation in a harmonic complex which forms higher entity symbolizing perfect complexity and fullness.

As the followers of modern psychology, also the “young symbolist generation” considered the problems of human consciousness. As a rule the art must originate from the same depths where the understanding of secret of all things is realized. Therefore, equally to S. Freud and C. G. Jung, they were convinced about the existence of collective psychological crucial base, collective source, human spiritual being which leads to understanding of life as a complex and spiritual powers hidden there; these powers are needed for transformation and renewal of human and humankind as whole that remains unchanged and independent on the time and space; we can find discover and understand there “secret beginning of life” itself.

Literatura

Белый А., 1995, Основы моего мировоззрения. – *Литературное обозрение*, № 4/5, Москва.

Gadamer H.-G.., 1994, *Problém dějinného vědomí*, Praha.

Jung C. G., 1994, *Duše moderního člověka*, Brno.

Fichte J. G., 1971, *Pojem vzdělance,* Praha.

Белый А., 1994, Почему я стал символистом и почему я не перестал им быть во всех фазах моего идейного и художественного развития. – *Символизм как миропонимание,* Москва, с. 418–493.

Сугай Л. А., 1995, Андрей Белый против Освальда Шпенглера. – *Литературное обозрение*, № 4/5, Москва, с. 10–12.

Белый А., 1990, *Между двух революций,* Москва.

Březina O., 1929, *Svítání na západě. Básnické spisy,* Praha, s. 38.

Březina O., 2004, *Korespondence I, 1884–1908,* Brno.

Březina O., 1933, *Prosa,* Praha.

Vojvodík J., 2004, *Modely světa a existence v lyrickém díle Otokara Březiny. Rekonstrukce symbolických paradigmat*, Praha, s. 311–351.

Březina O., 1996, *Eseje*, Olomouc.

OSTRAVSKÁ UNIVERZITA OSTRAVA 2014

М. М. ЗОЩЕНКО И М. А. БУЛГАКОВ: ТРАГЕДИЯ МАСТЕРА

Ольга ШИЛИНА

Mikhail Zoschenko and Mikhail Bulgakov, the Tragedy of a Master

Abstract:
"Mikhail Zoschenko and Mikhail Bulgakov, the Tragedy of a Master", the article by Dr Olga Shilina demonstrates a mechanism of destroying an artistic personality in a totalitarian state as it is shown in The Master and Margarita by Bulgakov. Such is the destiny that befell Bulgakov himself as well as other writers such as A. Platonov, M. Zoschenko, etc.

Key words:
Zoschenko, Bulgakov, Juvenalian Satire Tradition, Destiny of an Artistic Personality

Contact:
Sankt-Petersburg, olgashilina@mail.ru

Тема «Зощенко и Булгаков» давно привлекала исследователей. Одной из первых к ей обратилась М. О. Чудакова в своей монографии «Поэтика Михаила Зощенко» (Чудакова 1979: 101–113). Позднее эти два имени неизбежно будут возникать рядом в работах, посвященных советской сатире 1920-х гг.[1], некоторые исследователи попытаются найти черты взаимного влияния и сходства двух писателей (Балонов 1995: 96–101) и сопоставить их подходы к истории[2]. Конечно, эта тема очень обширна и многоаспектна и требует дальнейшей детальной проработки, но сегодня нам хотелось бы обозначить лишь некоторые ее направления.

Известно, что личное знакомство М. М. Зощенко и М. А. Булгакова состоялось 10 мая 1926 года в Ленинграде. В биографии М. А. Булгакова на это есть прямое указание:

«10 мая 1926 года М. А. Булгаков выступает на литературно-художественном вечере в Большом зале Ленинградской филармонии с чтением фельетона «Похождения Чичикова». В вечере также принимают участие ленинградские писатели Михаил Зощенко, Евгений Замятин и Анна Ахматова, с которыми познакомился Булгаков (с Ахматовой и Замятиным он в дальнейшем подружился)».[3]

[1] Ершов Л., 1989, О ранней советской сатире: (Е. Замятин, М. Зощенко, М. Булгаков) In Болгарская русистика. София, Год 16, № 3. С. 16–29; Ершов Л., 1991, Ранняя сатира Михаила Булгакова In Творчество Михаила Булгакова. Исследования. Материалы. Библиография. Кн. 1. Ленинград, С. 23–43; Кройчик Л., 1989, Советская сатирическая повесть 20-х годов. Воронеж; Попова Н. В., 1992, Художественное своеобразие сатирической новеллистики М. Зощенко двадцатых годов. (Автореф. дисс. канд. филол. наук.) Москва.

[2] См. Сарнов Б. 2003, Каждому – по его вере. О романе М. Булгакова «Мастер и Маргарита». Москва.

[3] См. http://www.bulgakov.ru/biography/1921–1930/. Об этом вечере также упоминает А. И. Павловский в статье «Булгаков и Ахматова» In Творчество Михаила Булгакова. Исследования. Материалы. Библиография. Кн. 1. Ленинград, 1991. С. 65–66. А в разделе «Основные даты жизни и творчества М. А. Булгакова» книги из серии «Жизнь замечательных людей» дате «10 мая 1926 года» соответствует следующая запись: «поездка в Ленинград, знакомство с Е. И. Замятиным и А. А. Ахматовой» (Варламов А., 2008, Михаил Булгаков. Жизнь замечательных людей. Москва С. 829).

Интересно, что в хронологической канве жизни и творчества М. М. Зощенко, составленной Ю. В. Томашевским, упоминание об этом вечере отсутствует. С чем это связано? Почему с Ахматовой и Замятиным Булгаков «в дальнейшем подружился», а с Зощенко – нет? Почему они не оставили отзывов о творчестве друг друга? На эти вопросы еще предстоит ответить.

Сопоставление имен «Зощенко и Булгаков» напрашивается само собой: они были почти ровесниками, современниками, работали в одном и том же литературном направлении – сатире (и даже начинали писать почти в одно и то же время и в одних и тех же жанрах – короткого рассказа и фельетона), и формировала их одна и та же эпоха. Как точно отметила М. О. Чудакова, «они рождены Октябрем… Не будь октябрьского переворота, они были бы другие. Их сделал такими, как они есть, этот катаклизм. Зощенко какое-то время примыкал к Красной армии, а Булгаков был белогвардейцем. Он был врачом, но все его симпатии находились на стороне Белой гвардии. <…> Зощенко очень трезво смотрел на свой народ, не менее трезво, чем Булгаков. Они не были заражены народопоклонничеством (в отличие от Блока, который считал все это (происходящее. – *О. Ш.*) справедливым возмездием)»[4]. Наверное, поэтому в их произведениях наиболее ярко отразился процесс превращения «маленького» человека в «мелкого».

В 1930 году М. М. Зощенко заметил, что авторы, пишущие об одном и том же – о неграмотности, вреде пьянства и тому подобном, – неизбежно приобретают черты сходства: «Такие писатели более или менее похожи друг на друга своими приемами, своими навыками, потому что общее для всех задание накладывает отпечаток» (Цит. по: Балонов 1995: 96–101). Возможно, поэтому «язык и стиль ранних фельетонов, очерков, рассказов Булгакова и Зощенко еще весьма близки» (Балонов 1995: 96–101). И все же, при ближайшем рассмотрении, различий оказывается больше.

Главное их отличие друг от друга, на наш взгляд, кроется в той сатирической традиции, продолжателями которой они являются. И хотя ее корни одни и те же, но «ветви» абсолютно разные: у Зощенко это Гоголь–Лесков–Чехов, а у Булгакова – Гоголь–Салтыков-Щедрин[5]. Как видим, «общим знаменателем» у них является творчество Гоголя. По выражению М. О. Чудаковой, «Гоголь у них обоих был на расстоянии протянутой руки. <…> Они оба ориентировались на Гоголя, но по-разному»[6]. Зощенко от своих учителей взял сказ, Булгаков – гротеск. Впоследствии Зощенко стал признанным мастером сказа, в то время как Булгакову «любые сказовые формы… явно не близки» (Чудакова 1979: 105)[7]. Гротеск, гипербола, фантасмагория едва ли не с первых произведений М. Булгакова станут его излюбленными приемами, в то время как

---

[4] Чудакова М. О. «Михаил Зощенко и Михаил Булгаков. Место Гоголя в их творческой жизни» Режим доступа: //http://litradio.ru/podcast/zochenko_bulgakov/detail.htm

[5] М. Булгаков считал М. Е. Салтыкова-Щедрина своим учителем, в то время как М. Зощенко не любил Салтыкова-Щедрина за его сатирическую «неполноту». См. об этом: Кадаш Т. В., 1996, Мировоззренческие аспекты творчества М. Зощенко. Автореф. дисс. канд. филол. наук. Москва. С. 17.

[6] Чудакова М. О. Михаил Зощенко и Михаил Булгаков. Место Гоголя в их творческой жизни. Режим доступа: http://litradio.ru/podcast/zochenko_bulgakov/detail.htm

[7] Указывая на полярность писателей в отношении к слову, М. О. Чудакова отмечает: «если говорить о слове, противостоящем зощенковскому контрастно, представившем по отношению к нему второй полюс на поле современной повествовательности, следует обратиться к прозе булгаковской» (см. Чудакова 1979: 101). И если для прозы Булгакова «не существенна категория чужого слова, как слова, несовместимого со словом авторским», то «в прозе Зощенко чужое слово господствует… <…> Мимо же тех речевых явлений, на которых с такой естественностью воздвигается авторское слово Булгакова, Зощенко проходит равнодушно». (см. Чудакова 1979: 113.)

М. Зощенко ими практически не пользовался[8]. Кроме того, в зощенковской сатирической палитре почти отсутствует сарказм, а произведения Булгакова, как правило, им изобилуют. По мнению Л. Кройчик, «писатели по-разному реагировали на “испорченную действительность” (Гегель). Гротескный мир М. Булгакова вырос из скептической оценки перспектив: ближайшее устранение зла маловероятно. Нужна кропотливая работа, на которую нынешний человек неспособен. За грустной улыбкой М. Зощенко – искреннее сочувствие людям, не ведающим дороги к иной жизни. Мир изменится тогда, когда человек победит все отрицательное в себе» (Кройчик 1989: 3–30).

Вывод напрашивается сам собой: Зощенко и Булгаков – ***два полюса русской сатиры XX века***. И хотя правильнее, наверное, было бы сказать «советской», но дело в том, что этот эпитет, вполне подходящий писателю Зощенко, в сочетании с именем Булгакова воспринимается как оксюморон.

И вот что интересно: один проделал огромную духовную работу, чтобы принять новую Россию, найти свое место в новой литературе, – другой отвергал и новую Россию, и новую литературу, и новую культуру и полностью остался приверженцем «старой», но финал и в том и в другом случае одинаков: на долгие годы оба оказались выведены за пределы и литературы, и культуры[9]. В чем же здесь дело? Ответ мы находим в романе М. Булгакова «Мастер и Маргарита», где на примере судьбы мастера показан механизм уничтожения творческой личности в тоталитарном государстве. Этот механизм успешно сработал как в отношении самого М. Булгакова, так и в отношении других писателей: А. Платонова, М. Зощенко и др.

С судьбой мастера судьбы этих писателей объединяет трагическое несоответствие их таланта эпохе, ненужность, несвоевременность их произведений и, как следствие, невостребованность и непонимание:

«– О чем роман?

– Роман о Понтии Пилате. <…>

– О чем, о чем? О ком? – заговорил Воланд, перестав смеяться. – Вот теперь? Это потрясающе! И вы не могли найти другой темы?..»[10]

Как мы помним, булгаковский мастер пишет свой роман о Понтии Пилате в разгар «пятилетки безбожия» (которая была объявлена 15 мая 1932 года декретом Правительства СССР). Действительно, трудно представить себе более неподходящего времени для подобной темы.

Той же несвоевременностью отмечена и попытка М. М. Зощенко доказать «могущество разума и его торжество над низшими силами»[11] в разгар Великой Отечественной войны (как известно, главы повести М. Зощенко «Перед восходом солнца» начинают выходить в августе 1943 года). Как видно из писем Зощенко этого периода, у него были сомнения, опасения и даже предчувствия негативных последствий публикации, которыми он

[8] Редкий случай использования М. Зощенко гротеска отмечен П. Бицилли в рассказе «Мудрость» как «гоголевское задание» (Бицилли П., 1994, Зощенко и Гоголь In Лицо и маска Михаила Зощенко. Москва. С. 179.)

[9] По словам М. О. Чудаковой, «Булгаков хоть знал, за что страдает» (Чудакова М. О. Михаил Зощенко и Михаил Булгаков. Место Гоголя в их творческой жизни), Зощенко же с самого начала позиционировал себя как «советского писателя» и был глубоко убежден, что «приносит пользу народу, осмеивая все то, что подлежало осмеянию в человеческом характере, сформированном прошлой жизнью». (Из письма И. В. Сталину от 27 августа 1946 г. In Зощенко М., 2005, Антология сатиры и юмора России XX века. Т. 39. Москва. С. 711).

[10] Булгаков М. А., 1992, Собр. соч. в 5 тт. Москва. Т. 5. С. 278. Далее – с указанием страницы в скобках в тексте.

[11] Из письма И. В. Сталину от 25 ноября 1943 г. Письмо публ. и комм. Ю. Томашевским: «Писатель с перепуганной душой – это уже потеря квалификации» М. Зощенко – письма, выступл., документы 1943–1958 In Дружба народов. 1988. № 3. С. 169.

делился с Лидией Чаловой: «В общем, книга произвела большой шум. Сейчас ее читают в ЦК. После чего она пойдет в VI № «Октября». Если, конечно, цензура не наложит руку. Редакция уверена, что ничего не случится. Я не очень. Но почему-то я даже не слишком огорчусь. Мне было важно написать, а не напечатать…» (Из письма 8 июня 1943 года, Чалова 1995: 347).

В другом письме к этому же адресату он еще более определенно выражает сомнения в том, что повесть нужно печатать: «Ты знаешь, Лидуша, я тут было хотел вообще не печатать книгу. Получается столь интимно и откровенно, что стало мне не по себе. Верней, я хотел прекратить печатание после 1-й части. Все-таки живой автор. А тут будут люди копаться в моих любовных и прочих делах. Стоит ли это?» (Из письма 6 августа 1943 года, Чалова 1995: 349).

Дальнейшие события должны были развиваться примерно по следующей схеме: *разгром в печати–страх–болезнь–отвращение к творчеству–творческая гибель.* В истории с булгаковским мастером все именно так и происходит.

Вскоре после публикации отрывка романа мастера в печати появляются статьи критиков Аримана, Лавровича, Латунского, напоминавшие бранные выкрики: «Враг под крылом редактора!» – печатала одна газета. «Крепко ударить по пилатчине!» – призывала другая. «Воинствующий старообрядец» – резюмировала третья[12]. Этот шквал критики вызывает у мастера разноречивые чувства, отношение к ним меняется по мере их нарастания: сначала они вызывают у него смех, потом удивление: «Что-то на редкость фальшивое и неуверенное чувствовалось буквально в каждой строчке этих статей, несмотря на их грозный и уверенный тон. Мне все казалось, – и я не мог от этого отделаться, – что авторы этих статей говорят не то, что они хотят сказать, и что их ярость вызывается именно этим» (С. 413). И наконец, все это порождает страх и, как следствие, отвращение к творчеству, ибо страх исключает самую возможность творчества («писатель с перепуганной душой – это уже потеря квалификации» (М. М. Зощенко)[13], «дрожащей рукой большое искусство не сделаешь» (Н. П. Акимов)[14].

Как признается булгаковский мастер, страх становится его постоянным спутником и овладевает каждой клеточкой его тела, в результате он утрачивает «способность описывать что-нибудь» и теряет к творчеству всякий интерес: «У меня больше нет никаких мечтаний и вдохновения тоже нет, – ответил мастер, – ничто меня вокруг не интересует, кроме нее, – он опять положил руку на голову Маргариты, – меня сломали, мне скучно, и я хочу в подвал.

– А ваш роман? Пилат?

– Он мне ненавистен, этот роман, – ответил мастер, – я слишком много испытал из-за него». (С. 284.)

«Я возненавидел этот роман, и я боюсь. Я болен. Мне страшно». (С. 144.)

«…Я вспомнить не могу без дрожи мой роман». (С. 147.)

«Больной опустил голову и стал смотреть в землю угрюмыми больными глазами.

– Да, – заговорил после молчания Воланд, – его хорошо отделали». (С. 277.)

Почти то же самое происходит с М. М. Зощенко: в августе 1943 года в журнале «Октябрь» выходят первые три главы его повести «Перед восходом солнца», в октябре 1943 года – следующие четыре главы. А уже в середине ноября Зощенко получает известие об остановке публикации повести. В надежде исправить положение он пишет письмо Сталину (25 ноября 1943 года): «Это – антифашистская книга. Она написана

[12] Ср. с заголовками некоторых статей о М. Зощенко: «Об одной вредной повести», «Проповедник безыдейности – М. Зощенко» (Томашевский, Ю., 1994, Лицо и маска Михаила Зощенко. Москва. С. 367).

[13] Из письма М.М. Зощенко К. И. Чуковскому от 11 февраля 1958 г. In Юность. 1988. № 8. С. 82.

[14] Акимов – это Акимов! Сост. М. Ю. Любимова, В. М. Миронова. СПб., 2006. С. 25.

в защиту разума и его прав. <…> Книга моя, доказывающая могущество разума и его торжество над низшими силами, нужна и в наши дни»[15]. Сталин не ответил, а на Зощенко обрушился поток критики. Сначала в постановлениях секретариата и оргбюро ЦК ВКП(б) – «О повышении ответственности секретарей литературно-художественных журналов» и «О контроле над литературно-художественными журналами», а затем на расширенном заседании президиума Союза писателей. Повесть М. Зощенко была признана произведением «политически вредным, антихудожественным, чуждым интересам народа» (Цит. по: Томашевский 1994: 359–360). Характерно, что в качестве «палачей» Зощенко выступают не только критики, но и «читатели»[16] и даже коллеги-писатели (В. Шкловский, Н. Тихонов и др.). Примечательно, что многие из тех, кто «приложил руку» к «похоронам» его «клеветнической и безыдейной» (Томашевский 1994: 210) литературы, ранее одобрительно высказывались о его произведениях.

Как и булгаковский мастер, Зощенко постепенно погружается в атмосферу тревоги и страха.

Лидия Чалова писала: «Помню слова Михаила Михайловича перед тем, как он пошел в «Крокодил» (31 декабря 1943 года. – *О. Ш.*): «Если не позвоню в семь часов, то дело плохо». Он опасался, что его заберут прямо из редакции. Он все время ждал, что его могут арестовать. Но вот он вернулся, сказал, что его исключили из редколлегии, но это не страшно, если, конечно, решено ограничиться для него только этой мерой наказания. Словом, он был не так уж расстроен. Наверное, потому, что ожидал худшего» (Чалова Л., 1995:351–352)

«Все первые дни после публикации постановления ЦК начинались для меня так. Прихожу на работу и тут же слышу: “Зощенко застрелился!” Сломя голову бегу на канал Грибоедова. Он сам открывает дверь… Слава богу!.. На следующее утро: “Сегодня ночью забрали Михаила Михайловича!” Снова бегу… Нет, к счастью, опять ложная тревога. Но он говорит, что вообще-то ждет ареста не сегодня, так завтра…» (Чалова Л., 1995: 356)

По воспоминаниям М. Слонимского, «день за днем положение обострялось – в газетах, по радио, на собраниях. Имя Зощенко приобретало какой-то зловещий цвет.

Как-то в те дни я шел с Зощенко по набережной канала Грибоедова, и он сказал мне:

– А ведь со мной опасно показываться на людях.

– Да ну тебя! Не до шуток.

– Вот именно, что тут не до юмора. Появились какие-то критики, которые соединяют имена. Ты заметил? Я уже сложил чемоданчик» (Слонимский 1995:107).

Постепенно это привело к самому страшному – к «страху перед литературой, перед необходимостью проявлять себя»[17]. В одном из писем к Л. Чаловой М. М. Зощенко признается: «Письмецо пишу тебе не без труда – вид письменного стола и бумаги уже вызывает профессиональное недомогание…» (из письма от 15 августа 1944 года, Чалова 1995: 355).

Однако, в отличие от мастера, Зощенко никто не спешит «наградить покоем»: после истории с повестью его ждут еще две волны (или, по выражению А. А. Ахматовой, два «тура») гонений – после печально известного постановления 1946 года и после встречи с английскими студентами в 1954 году. Последней «критической работой», которую

[15] Письмо публ. и комм. Ю. Томашевским: «Писатель с перепуганной душой – это уже потеря квалификации» М. Зощенко – письма, выступл., документы 1943–1958 In Дружба народов. 1988. № 3. С. 169.

[16] Горшаков В., Ваулин Г., Рутковская Л., Большаков П. «Об одной вредной повести» In «Большевик». 1944. № 2.

[17] Личность М. Зощенко по воспоминаниям его жены In М. Зощенко. Материалы к творческой биографии. Кн. 3. СПб., 2002. С. 85–86.

Зощенко прочитал о себе и своем творчестве, было письмо критика В. В. Ермилова (от 4 августа 1954 года), в котором к Зощенко, помимо чисто «творческих», был выдвинут ряд человеческих обвинений – в неискренности, бесстыдстве, унижении собственного достоинства и прочих «нелитературных» грехах: «Как сквозит в каждой строчке Вашего письма самовлюбленность непоколебимого мещанина, которому и в голову, конечно, не приходит, что у него есть какие бы то ни было ошибки»[18].

По воспоминаниям жены писателя, «самым “черным” из всех предыдущих» стал последний год его жизни, ибо «впал он в такую хандру, в такое уныние, безразличие, равнодушие ко всему на свете, какого, пожалуй, у него не было никогда за всю жизнь.

Казалось – начался какой-то страшный «распад личности».

На вопросы – что же с ним – отвечал: “Мне плохо, мне очень плохо, меня ничто не интересует, мне ничего не хочется, ничего не надо…” (С. 125–130)»[19]. На все предложения посоветоваться с врачами, полечиться он отвечал: «не хочу, врачи ничего не понимают, ничем мне не помогут, они меня только запутали»[20]. В конце концов, прибегнув к хитрости, домашние пригласили в дом психиатра, профессора Случевского, который был допущен к М.М. Зощенко под предлогом интереса к его книге «Перед восходом солнца». И вот, когда профессор завел о ней разговор, Зощенко ответил, что «эта работа теперь не интересует его, что ему не хочется к ней возвращаться, что это будоражит и нервирует его…»[21].

А незадолго до смерти в письме К. И. Чуковскому Зощенко признается: «С грустью подумал, что какая, в сущности, у меня была дрянная жизнь, ежели даже предстоящая малая пенсия кажется мне радостным событием. <…> Мне и самому не нравятся эти мысли. Ведь не так же плохо у меня было прежде. <…> Это, вероятно, за последние 15 лет меня так застращали. А писатель с перепуганной душой – это уже потеря квалификации. <…> Впрочем, прежнего рвения к литературе уже не чувствую. Старость!» (Зощенко 2005:731)

Не обрадовала Зощенко даже попытка друзей подбодрить, поддержать его, не помогла и книга К. Федина «Писатель, искусство, время» (М., 1957), в которой автор высоко оценил его творчество и роль в русской литературе. Напротив, она глубоко встревожила и даже напугала его: «И вот теперь твоя статья ужасно, ужасно встревожила меня. Как? Неужели надо будет опять взвалить на свои плечи тот груз, от которого я чуть не сдох? <…> И вот я не знаю – хватит ли у меня сил отказаться от того, что так привлекало меня в юности и что теперь опять, быть может, станет возможностью.

А надо, чтобы хватило сил отказаться. Иначе не умру так спокойно, как я рассчитывал до этого чрезвычайного происшествия, какое ты вдруг учинил в моей жизни своей статьей обо мне»[22] (Зощенко 2005:725–726). В фондах ГЛМ «XX век» хранится экземпляр этой книги, принадлежавший М. Зощенко. В ней в числе других помет, сделанных рукой писателя, выделено: «…Мы не должны забывать, что художник реагирует на слабейшие токи и что часто едва повышенное напряжение тока его убивает» (Федин 1957: 181).

Вероятно, после всего пережитого М. Зощенко вслед за булгаковским мастером мог бы сказать: «Я впервые попал в мир литературы, но теперь, когда все уже кончилось

[18] Это письмо В. В. Ермилов написал в ответ на письмо М. М. Зощенко от 27 июля 1954 г., в котором писатель выразил сожаление о том, что критик, некогда «расточавший непомерные похвалы его уму и таланту», теперь стал участником «безжалостной проработки» (Томашевский 1994: 210–213).

[19] Личность М. Зощенко по воспоминаниям его жены In М. Зощенко. Материалы к творческой биографии. Кн. 3. СПб., 2002. С. 84–85.

[20] Там же. С. 85.

[21] Там же.

[22] Письмо М. М. Зощенко К. А. Федину от 3 декабря 1957 г.

и гибель моя налицо, вспоминаю о нем с ужасом!» (С. 409). Таким образом, сценарий, который разыгрался на страницах «закатного» романа М. Булгакова, в скором времени с не меньшим драматизмом будет разыгран в судьбе его собрата по перу – с той лишь разницей, что М. Зощенко в отличие от мастера будет суждено провести еще несколько тягостных лет в борьбе «с гибелью посредством творчества» (Павловский 1991:72) и совершить тем самым «свой литературный подвиг»[23]. Об этом свидетельствует последний период творчества писателя, который остается по-прежнему наименее изученным и вызывает множество споров у специалистов. По мнению одних, Зощенко был «потерян», «не создал ни одного шедевра», «ничего достойного его великого таланта»[24], другие же считают, что он, несмотря на психологический слом и обострившуюся болезнь, продолжал творить и отстаивать свои честь и достоинство[25]. По свидетельству В. В. Зощенко, он работал «все эти годы – с 1946 по 1958 – без отдыха, без передышки»[26], работал в разных жанрах, «мучился, что – "теряет квалификацию", говорил, что ему "стыдно перед читателями", – и все-таки работал!», «не сдаваясь до самой смерти!»[27].

И хотя в этих произведениях уже, наверное, нет Зощенко прежнего, но все они написаны «одной и той же рукой» (Зощенко 2008:109), а, по свидетельству В. Каверина, «в его столе не было ни одной страницы, которую он *не хотел* бы (курсив автора. – *О. Ш.*) напечатать» (Каверин 1989: 70).

Да, Зощенко, как и булгаковского мастера, «хорошо отделали», но в реальной жизни, в отличие от художественного произведения, схема, задуманная властью, дала сбой, ибо художник оказался мужественнее и сильнее литературного персонажа и несмотря на учиненную над ним жестокую расправу все же не замолчал, тем самым исполнив пророчество М. Булгакова: «Нет такого писателя, чтобы он замолчал. Если замолчал, значит был не настоящий. А если настоящий замолчал – погибнет…»[28]

MIKHAIL ZOSCHENKO AND MIKHAIL BULGAKOV, THE TRAGEDY OF A MASTER

Summary

In the article by Dr Olga Shilina some aspects of such a wide and multidimensional topic as "Zoschenko and Bulgakov" are covered.

The author believes that despite having "common" roots the main difference between Zoschenko and Bulgakov is in Juvenalian Satire Tradition that the two writers follow. It is "Gogol – Leskov – Chekhov" for Zoschenko and "Gogol – Saltykov-Schedrin" for Bulgakov. Both Bulgakov and Zoschenko were oriented towards Gogol but in different ways. In that respect the author comes to a conclusion that Zoschenko and Bulgakov are ***the two Poles of Russian 20th century satire***.

[23] Зощенко В. В. Литературный путь Зощенко. ГЛМ «XX век». Рукописно-документальный фонд. КП-6115. С. 83.

[24] Из письма Л. Пантелеева Л. К. Чуковской от 6 августа 1958 г. In Вспоминая Михаила Зощенко. Л., 1990. С. 509; Корнилов В. Это и не старо и не ново In Литературная газета. 1993. 14 августа. С. 5.

[25] Муромский В. П. Поздний М. М. Зощенко (1946–1958): проблемы изучения In Русская комическая литература XX века. Материалы Международной научной конференции (ИМЛИ, 2010). Москва, в печати.

[26] Зощенко В. В. Литературный путь Зощенко. С. 83.

[27] Зощенко В. В. Литературный путь Зощенко. С. 86.

[28] Октябрь. 1987. № 6. С. 181. Цит. по: Творчество Михаила Булгакова. Исследования и материалы. Библиография. Кн. 1. Л., 1991. С. 72.

Olga Shilina believes that in *The Master and Margarita* by Bulgakov there is clearly shown a mechanism of destroying an artistic personality living in a totalitarian state (using the Master's example). That mechanism proved very effective in "destroying" not only Bulgakov himself but also other writers such as A. Platonov, M. Zoschenko, etc. The common feature of the Master and other authors is a total mismatch of their talent and epoch. Even their works did not harmonize with the given era and the authors were, as a result, misunderstood and "not needed".

Olga Shilina comes to a conclusion that the scenario of the late-period novel by Bulgakov would shortly become real for his brother of the quill, Mikhail Zoschenko. The only difference could be seen in Mikhail Zoschenko's attitude: in his real life he appeared to be stronger and higher-spirited than the Master and despite terrible oppressions kept on working and standing for his reputation and stature. It was his heroic deed in the field of literature.

Литература

Балонов Ф.Р., 1995, Две судьбы одной музы, *„Вестник Псковского Вольного университета",* Т. 2, № 1–3, Январь–июль.

Бицилли П., 1994, Зощенко и Гоголь. – *Лицо и маска Михаила Зощенко,* Москва.

Булгаков М., 1992, *Собрание сочинений в 5 тт*, Москва.

Варламов А., 2008, Михаил Булгаков. – *Жизнь замечательных людей,* Москва.

Зощенко М., 2005, *Антология сатиры и юмора России XX века*, Т. 39, Москва.

Зощенко М., 2008, Разнотык: Рассказы и фельетоны (1914–1924). – *Собр. соч. Составл., вступ. статья и примеч. И. Н. Сухих,* Москва.

Ершов Л., 1989, О ранней советской сатире: (Е. Замятин, М. Зощенко, М. Булгаков), *„Болгарская русистика",* София, Год 16, № 3.

Ершов Л., 1991, Ранняя сатира Михаила Булгакова. – *Творчество Михаила Булгакова. Исследования. Материалы. Библиография,* Кн. 1, Ленинград.

Каверин В. А., 1989, *Эпилог: Мемуары*, Москва.

Кройчик Л., 1989, *Советская сатирическая повесть 20-х годов,* Воронеж.

Попова Н. В., 1992, *Художественное своеобразие сатирической новеллистики М. Зощенко двадцатых годов.* Автореф. дисс.канд. филол. наук, Москва.

Павловский А., 1991, Булгаков и Ахматова. – Т*ворчество Михаила Булгакова. Исследования. Материалы. Библиография.* Кн. 1, Ленинград.

Слонимский М., 1995, Михаил Зощенко. – *Воспоминания о Михаиле Зощенко,* СПб.

Томашевский, Ю., 1994, *Лицо и маска Михаила Зощенко,* Москва.

Федин К., 1957, *Писатель, искусство, время*, Москва.

Чалова Л., 1995, Такой он был… – *Воспоминания о Михаиле Зощенко*, СПб.

Чудакова М., 1979, *Поэтика Михаила Зощенко,* Москва.

OSTRAVSKÁ UNIVERZITA OSTRAVA 2014

ŽÁNER BESEDNICE V SLOVENSKEJ LITERATÚRE NA KONCI 19. STOROČIA

Dana HUČKOVÁ

Genre of "Besednica" (Talk) in Slovak Literature on the End of the 19th Century

Abstract:
"Besednica" was a type of documentary prose on the border between journalism and belles-lettres. It was a small fiction genre based on a single simple story with a loose composition. This genre, however, is not clearly and strictly defined in Slovak genology. "Besednica-s" written by Martin Kukučín between 1889 and 1891 are an example how literature and its borders expanded in the given period.

Key words:
Slovak literature – 19th century – "besednica" (talk) – Martin Kukučín (1860–1928) – pragensiae/works originated in Prague

Contact:
Ústav slovenskej literatúry SAV, Konventná 13, 813 64 Bratislava, Slovenská republika
E-mail: Dana.Huckova@savba.sk

Besednica ako krátky prozaický žáner bola v slovenskom literárnom prostredí na konci 19. a na začiatku 20. storočia pomerne frekventovaná a hlavne obľúbená u dobových autorov. Drobné texty na pomedzí publicistiky a literatúry, žánrovo blízke fejtónu a črte, sa pravidelne objavovali na stránkach dobových periodík – Besednica bol aj názov samostatnej rubriky viacerých novín. Slovo besednica tak fungovalo v dvoch významoch, ktoré sa navzájom krížili a len postupne vyhraňovali: 1. žánrové určenie (besednica ako slovenský kladne ladený fejtón a súčasne synonymické pomenovanie črty); 2. pomenovanie časti štruktúry dobových periodík (besednica ako rubrika novín a časopisov, spravidla literárna alebo zábavná, graficky odčlenená čiarou, umiestnená v dolnej časti novinovej strany).

Napriek hojnému dobovému výskytu sa besednica dodnes nestala predmetom sústredenejšieho záujmu slovenskej literárnej vedy v kontexte genologického výskumu alebo historickej poetiky, hoci už samotné označenie besednica je originálne slovenské. V českom kultúrnom prostredí totožný obsah prebrali pojmy fejtón, črta, resp. obraz alebo obrazy zo života, ktoré sa v českej literatúre objavovali od štyridsiatych rokov 19. storočia (J. K. Tyl, B. Němcová, J. Neruda, J. Arbes) a znamenali zbližovanie literatúry a publicistiky.

Pojem besednica sa v slovenskom prostredí používal od začiatku šesťdesiatych rokov 19. storočia. Do slovenskej novinárskej a literárnej terminológie ho zaviedli slovenské politické noviny *Pešťbudínske vedomosti*, vychádzajúce v Pešti v rokoch 1861–1870 (redaktori J. Francisci 1861–1863, M. Š. Ferienčík 1863–1870). V roku 1862 sa redakcia novín obrátila na čitateľov s otázkou, akým pôvodným slovenským slovom možno nahradiť francúzske slovo feuilleton. Na základe výsledkov ankety používali noviny od 1. apríla 1862 pomenovanie besednica, čo bol súčasne aj názov celej rubriky umiestnenej pod čiarou, tzv. podčiarnika, v ktorom mali miesto rôzne texty na hranici medzi umeleckou a vecnou literatúrou. Túto prax neskôr prevzali aj iné periodiká (napr. *Národnie noviny*, *Slovenský denník*, *Slovenský týždenník*). V rámci rubriky bývali publikované beletristické novinové žánrové formy aj krátke literárne

útvary ako napr. bájky, cestopisné črty, humoresky, poviedky – dlhšie texty boli uverejňované aj na niekoľko pokračovaní, no tiež básne, epigramy i dramatické výstupy.

Napriek pôvodnosti pojmu sú však domáce slovenské vymedzenia pojmu besednica pomerne stručné a formálne, ustálené a hlavne opakovane tradované. V slovenskej teórii žurnalistiky patrí besednica do okruhu fejtónu a s fejtónom takmer splýva (Mistrík 1975; Kadnár 1983, Tušer 2010). Aj aktuálna charakteristika v novom *Slovníku súčasného slovenského jazyka* (2006), podľa ktorej je besednica „beletristický žáner publicistického štýlu blízky fejtónu napísaný v duchu priateľského príhovoru, bez ostrej satiry a irónie“ (Slovník 2006: 257), je len preformulovaním staršej definície: „beletristický žáner publicistického štýlu, ktorý je veľmi blízky fejtónu. Od fejtónu sa odlišuje tým, že je pokojnejšia, nevyniká takou ostrosťou, bojovnosťou. Fejtón je so svojou výpoveďou agresívnejší a má presne vymedzený zámer, kým besednica takýto presne stanovený cieľ nesleduje. Popri fejtóne, causerie a stĺpčeku patrí k fejtónovým žánrom“ (Žilka 1987: 357–358).

Porovnávanie s fejtónom sa pri definovaní besednice ukazuje ako určujúce: oproti fejtónu je štýl besednice „hovorovejší, je to priamočiary prehovor s jednoduchou kompozíciou, využíva situačný humor, nabáda, popularizuje. Zaoberá sa predovšetkým medziľudskými vzťahmi, komunálnymi problémami, zdanlivo okrajovými témami. Prihovára sa milo, zhovievavo k drobným ľudským chybám“ (Tušer – Follrichová 1998: 70).

V rámci ďalších členení sa besednica zaraďuje do publicistiky emocionálneho typu, resp. medzi beletrizované novinárske žánre, v ktorých dominuje emocionálno-zobrazovací spôsob stvárnenia publicistického prejavu, s obrazným spôsobom podania. Na žánrové uchopenie besednice možno vztiahnuť i aktuálne podnety k metodologickým otázkam fejtónu nastolené D. Turečkom (Tureček 2007).

Hoci besednica nie je jasne žánrovo vyhranená a presne vymedzená, i tak však za jej konštitutívne žánrové rysy možno označiť umiestnenie na hranicu medzi praktickou publicistikou a umeleckou literatúrou, malý rozsah, dokumentárnosť, jednoduchú, nerozvinutú fabulu a uvoľnenú kompozíciu. Slovenská literárna história však pracuje s pojmom besednica iba okrajovo: besednica sa viac vníma iba ako rubrika, nie ako svojbytný dobový žáner – pri žánrovej charakteristike daných textov v rámci literárnohistorických výkladov dostávajú prednosť iné žánrové označenia, najmä fejtón.

Ako ukážku konkrétnej podoby žánru na konci 19. storočia a súčasne príklad interpretačnej žánrovej terminologickej neujasnenosti som si vybrala krátke texty Martina Kukučína (1860–1928), autora v priamom dotyku s dobovou českou publicistickou praxou (fejtóny Jana Nerudu). Ide o Kukučínove práce z konca osemdesiatych a zo začiatku deväťdesiatych rokov 19. storočia (teda z obdobia, keď bol Kukučín študentom lekárskej fakulty pražskej univerzity, 1885–1893), ktoré sú s českým, konkrétne s pražským prostredím spojené aj tematicky – v kontexte jeho diela tvoria tzv. pragensie. Kukučín ich písal do martinských *Národných novín*, pre ich rubriku Besednica. Tieto texty, žánrovo charakterizované na línií od recenzie cez fejtón až po reportáž a črtu, sú typologicky dosť odlišné, v súhrne však dokumentujú Kukučínov spôsob prestupovania hraníc utilitárnej publicistiky smerom k posilňovaniu literárnej povahy textu.

Prvé dve besednice boli publikované v roku 1889 na dve pokračovania pod spoločným názvom *Zimná sezóna v Prahe*. Prvú časť s podtitulom *Gazdiná roba, dráma v 3 dejstvách od Gabriely Preissovej* tvorila recenzia divadelného predstavenia (divadelný referát – Noge 1962: 199) spojená s úvahou o aktuálnom stave slovenskej dramatiky, pričom Preissovej dráma bola prezentovaná ako „slovenský kus“, resp. „kus zo slovenského života“, s jasnými znakmi „slovenskosti“. Kukučín v nej prerozprával dej, priblížil hodnotenia pražských referentov, zaujal vlastný postoj a následne hodnotil aj výkony hercov, stále však vzťahujúc tému k slovenskému prostrediu. Druhá časť *Dve hodiny medzi zákonodarcami*, uverejnená v nasledujúcom čísle novín, bola celkom inej povahy: v ľahko ironickom nastavení prinášala

záznam dojmov z návštevníckej galérie českého parlamentu, kladúc proti sebe svet vysokej politiky a pohľad obyčajného tuctového človeka. Pointou besednice-fejtónu (označovanej ako črta – Tomčík 1957: 193, resp. ako reportáž – Noge 1962: 199), začínajúcej dvomi za sebou idúcimi expresívnymi zvolaniami („A teraz zahabarkujme do vysokej politiky! Človek je tu toľké roky a nebol ešte v českom parlamente!; Kukučín 1889b: 2), je ironický pocit vlastnej dôležitosti po dvojhodinovej návšteve parlamentu. Besednicu napriek jej východiskovej monotematickosti rozvíjali vsunuté, asociatívne pripojené prirovnania (poslanci ako žiaci v triede), anekdotické odbočky (anekdota o zázrivskom richtárovi, ako oklamal komisiu odvádzajúcu dedinských chlapcov na vojnu), situačné vtipy ako komentáre súvekej českej politiky („Čo je zvláštno: medzi staročechmi nájdeš mnoho mladých ľudí (…), medzi mladočechmi zas starých, šedivých (…), nuž hra prírody!“; Kukučín 1889b: 3).

Ďalšie dve besednice, označované ako fejtóny (Noge 1962: 197–198), vyšli v roku 1890: *Od ¾ na 8 do 8-mej* a *Po šiestej hodine*. Obe mali podtitul *Malé črty z veľkého mesta* a obe boli vystavané ako pozorovateľská mozaika portrétov ľudí rozličných spoločenských vrstiev i povolaní počas ich ranného náhlenia či večerného korzovania po mestských uliciach (v prvom prípade z autorovej vlastnej ulice – Puchmajerova ulica vtedy ešte na predmestí Kráľovské Vinohrady, dnešná Lublaňská, v druhom prípade z veľkomestskej promenády na Příkopech). Ako sled fragmentárnych mikroportrétov, zachytávajúcich jedinečnosť a rozmanitosť ľudí, podávali živý obraz takpovediac fyziológie veľkomesta. Postavy aj situácie boli typizované, v centre pozornosti boli figúrky – z videnia poznaní susedia a známi z ulice, alebo náhodní okoloidúci pri prechádzke po promenáde. Predmetom rozprávania bola každodenná všednosť a zároveň pestrosť života, podaná z perspektívy istej chvíle, časovo presne určenej a vymedzenej. Rozprávač sa štylizuje ako pozorovateľ a komentátor, ktorý píše o tom, čo videl na vlastné oči, nie je však nezainteresovaný a nezaujatý, sám je súčasťou ulice – s pocitom istej kolektívnej spolupatričnosti.

O rok neskôr, v roku 1891, Kukučín publikoval cyklus textov o pražskej výstave, uverejňovaný na šesť pokračovaní v *Národných novinách* takisto v rubrike Besednica. Ako Kukučín postupoval a aká bola jeho tvorivá metóda, možno ukázať práve na nich.

Kukučínove besednice aktuálne približovali slovenským čitateľom veľkú jubilejnú alebo oficiálne Všeobecnú zemskú výstavu v Prahe. Hoci samotná výstava bola slávnostne otvorená 15. mája 1891, Kukučín o nej informoval už predtým (5. mája, 7. mája a 9. mája 1891), pretože ako poverený reportér *Národných novín* mal vstup na výstavisko už pred otvorením výstavy – na vstup ho oprávňovala legitimácia od výstavného výboru. Jeho besednice s nejednotným názvom (Praha v znamení výstavy, Prechádzka po výstavisku I.–II., Prechádzky po výstavke v Prahe IV.–VI.), no na jedinú tému (výstava a všetko, čo k nej patrí), vychádzali v *Národných novinách* pod autorskou šifrou M. B. na šesť pokračovaní od 5. 5. 1891 do 25. 6. 1891. V tomto časovom rozpätí Kukučín informoval tak o prípravách, ako aj charaktere, priebehu a aktuálnom dianí na výstave, ktorá mala pripomenúť prvú priemyselnú výstavu na európskom kontinente, usporiadanú na počesť korunovácie Leopolda II. v roku 1791, a zároveň predviesť výdobytky moderného technického rozvoja. Nemeckí politici a priemyselníci sa jej však od počiatku jej organizačných príprav skupinou českých podnikateľov na čele s továrnikom a vynálezcom Františkom Křižíkom a staviteľom Václavom Nekvasilom už v roku 1888 odmietali zúčastniť, ba napokon ju i väčšinou ignorovali a bojkotovali, hoci boli aj nemecké firmy, ktoré v novom Priemyselnom paláci vystavovali svoje výrobky. Túto skutočnosť z pozadia uvádzam preto, lebo v Kukučínových reportážach sa opakovane vyskytujú narážky na česko-nemecké napätie a najmä odmietanie – až v podobe karikovania – všetkého nemeckého. Kukučín ako spravodajca zachytil najvýznamnejšie atrakcie výstavy a súčasne ju neustále vzťahoval k tomu, čo slovenský čitateľ jeho besedníc poznal, čo mal osobne zažité (na

spôsob „u nás doma...“). Toto vzťahovanie sa týkalo vecnej aj výrazovej roviny (podoby prirovnaní). Jeho Prechádzky po výstavisku prinášali fakty, historky, komentáre, anekdoty, psychologické sondy, pocity a dojmy (napr. aj z chladného počasia), prepájali dokumentárnosť so skrytou fiktívnosťou, spravodajstvo s naratívnosťou. Kukučín v nich dbal na živosť a ľahkosť podania, ale súčasne na poučenie a zasvätené a aktuálne informovanie. Hoci J. Noge ich označil za „referáty z pražských výstav“ (Noge 1962: 199), nemali len čisto informatívny či spravodajský ráz. Kukučín v nich plynule prechádzal od faktografickej roviny k rovine naratívnej, fakty dopĺňal o rôzne drobné príbehy, smerujúce až k akýmsi minipoviedkam. Túto príbehovosť môže ilustrovať napr. v reportážach sa opakujúci motív vyhliadkového balóna, ktorý bol reálnou súčasťou výstavy. Po prvotnej, ešte tajuplnej zmienke pred otvorením – „Tu bude balon ‚balon captif‘. To predbežne musí stačiť na uspokojenie zvedavosti.“ (Kukučín 1891c: 2) – nasleduje priblíženie atrakcie: „výlet stojí tri zlaté“ a „nešťastie nemôže sa stať žiadne; balón je povrazom priviazaný k zemi a len tak vysoko môže ísť, nakoľko ten povraz dovolí“ (Kukučín 1891d: 2). Keď 16. júna 1891, v rámci pokusu o voľný let, balón Giesshübler-Kysibelka naozaj zhorel, Kukučín dramaticky opísal celú udalosť, ako k tomu došlo: „Dnešnú besednicu prichodí začať nekrológom. ‚Balon Captif‘ nie je už medzi živými. Jeho život bol krátky síce, ale pre výstavu pražskú veľmi významný. Nebolo hosťa, ktorý by sa nebol aspoň obzrel, keď videl nad výstavou vznášať sa ten obrovský mechúr, ktorý keby bol tabakom naplnený, bol by vystačil všetkým fajčiarom, čo navštívia výstavu…“ (Kukučín 1891f: 2). Tak ako inokedy, i v tomto prípade sa usiloval priblížiť celú situáciu za pomoci prirovnaní k známej veci (balón – vydutý mechúr, obrovský mechúr, mechúr). Iný typ príbehovosti predstavuje napr. záznam rozhovoru s vidieckym návštevníkom výstavy (obuvník Řeřicha z Křivoklátu), smerujúci k zobrazeniu ľudského typu (inteligentný remeselník doplácajúci na svoju dôverčivosť). Prechod od objektívnych faktov k subjektu je tu navyše signalizovaný aj zmenou rozprávačskej perspektívy: od my-rozprávača k ja-rozprávačovi. Stabilnou súčasťou sú aj dialogické vsuvky na nadviazanie a udržanie kontaktu s čitateľom.

Podstatným rysom Kukučínových besedníc je aktuálnosť a adresná dokumentárnosť. Hoci výstava je hlavnou témou, Kukučín hlavnú líniu rozvíja rôznymi smermi (digresie politické, kultúrne, pedagogické, hospodárske, etnické – česko-nemecké vzťahy, pomer k Židom), pôvodnú monotematickosť nahrádza fragmentárnou polytematickosťou. Využíva humor, iróniu aj vtip. Z kompozičného hľadiska statickosť dominujúceho opisu s dôrazom na subjektívne videné dojmy dynamizujú vložené rozprávania, aj s priamou rečou postáv. Keďže išlo o cyklus, Kukučín pokračuje v rozprávaní tam, kde prestal, bez úvodov, teda počíta s pamäťou čitateľa, ktorý vie, o čom už autor písal.

I keď Kukučínove besednice o pražskej výstave pôsobia zaujato pre vec, skutočnosť bola trocha iná – dôvodom bol Kukučínov nedostatok času a aktuálne skúšky na univerzite. V liste Jurajovi Slávikovi zo dňa 11. mája 1891 o tom, po uverejnení prvých troch besedníc o vtedy ešte len pripravovanej výstave, písal: „Nemôžem však ďalej obecenstvo sužovať, lebo mám skúšku na pätách a nemám kedy na výstavu chodiť a písať o nej. Človeče, aká je to pre mňa škoda. Keď som sa v komité ohlásil ako spravodaj Nár(odných) novín, tam Ti ma prijali ani ministra. Sám predseda Jahn ma raz previedol po výstave a red(aktor) Hořica mi bol pridelený ako informátor. Bohužiaľ, Hořica o výstave vie len toľko, alebo menej ako ja. Naše styky obmedzovali sa vlastne na to, že sme chodievali do reštaurácie na gábl, ktorý – ako ani ináč nemôže byť – Hořica platil patrne z dispozičného fondu, aby moju dobrú mienku zakúpil. V piatok je oficiálne otvorenie výstavy, na ktoré ja ísť nemôžem a to ma veľmi mrzí. Takej komédie nikdy v živote nevidím, a to z takej pozície, akú dostanú reportéri. Ale čo robiť? Nechám si tú slávu napokon“ (Mináriková 1989: 55). V tom istom liste na inom mieste ešte dodal: „Tu ma už nič nevábi, ani výstava. (…) Musím o nej napísať ešte pár referátov, to sa ale stane po skúške“ (Mináriková 1989: 57). O nedostatku času ísť na výstavu písal Jurajovi Slávikovi aj po vyše mesiaci, 24. júna 1891, keď výstavu navštívil redaktor *Národných novín*

a hlavný ideológ konzervatívneho krídla slovenského národoveckého hnutia Svetozár Hurban Vajanský, ktorý o výstave takisto písal: hneď po jej otvorení vyšiel jeho úvodník Česká výstavka (*Národnie noviny*, 21. 5. 1891), v ktorom okrem priemyselno-obchodného a umeleckého významu podujatia vyzdvihol nacionálny moment výstavy, ktorú kládol ako vzor pre slovenské snahy. Práve s ohľadom na prítomnosť iných, politicko-ideologických a ďalších oficiálnych spravodajských článkov o výstave a informačných noticiek o jej súbežných podujatiach sa Kukučínove besednice javia ako protipól vecného spravodajstva: jeho texty dopĺňajú strohosť správ úradného rázu o subjektívne dojmy, o zážitky a o osobné, uvoľnené a zľahka a s humorom písané komentáre, v ktorých je zreteľne prítomná estetická funkcia.

V súhrne možno povedať, že Kukučínove besednice z pražskej výstavy sú bohatým zdrojom informácií a súčasne osobnou výpoveďou s množstvom odkazov na dobovo aktuálne témy. Besednica ako typ dokumentárnej prózy, ako prozaický žáner menšieho rozsahu s jednoduchou, nerozvinutou fabulou a uvoľnenou kompozíciou mu poskytla priestor nielen na reflektovanie rozličných stránok jedinečnej akcie (vážne, obdivné, ale aj humorné, ironické, alebo naopak polemické či kritické), no tiež na charakterovú a psychologickú kresbu. Konkrétna časopriestorová situovanosť a konkrétna lokalita mu neboli obmedzením pri tematizovaní zdanlivo podružných detailov, v ktorých sa však skrýva autorova osobná ľudská či konkrétne učiteľská skúsenosť (deti na výstave a otázka udržania ich pozornosti). Práve dôraz na detail a živé rozprávačstvo posilnili polohu bezprostrednosti a osobnej zasvätenosti, ktorú z inej strany vystužoval personálny rozprávač, ako štylizovaný zástupca autora, priamy účastník výstavy, vystupujúci ako pozorovateľ, obdivovateľ, analytik i komentátor zároveň. Pôvodne publicistický zámer svojím literárnym videním reality posunul na úroveň umeleckej výpovede, jeho texty sú výrazom impresií, v ktorých sa prelína opisnosť s metaforickosťou, dôležitý je moment fikcionality. Atraktívnosť podania súvisela aj so štylistickou ľahkosťou a uvoľnenosťou.

Spoločným znakom Kukučínových besedníc je, že všetky prinášajú dokumentárne (topograficky, miestopisne, sociologicky) presný obraz prostredia a života, doplnený o psychologický ponor a povahokresbu. Nejde v nich ani o dokumentárny záznam reality, ani o dramatickú zápletku, ale o sled výjavov zo života a o pozorovania rozprávača-autora. Z formálneho hľadiska išlo o texty primárne publicistickej povahy (recenzia, fejtón, črta, reportáž), ktoré boli v daných časoch (osemdesiate a deväťdesiate roky 19. storočia) vnímané len ako okrajové formy slovenskej prózy. Kukučínova voľba okrajového žánru a jeho estetický posun boli súčasťou jeho inovačného autorského gesta, hľadajúceho spôsob na zachytenie a reprodukciu pre neho ťažiskových „detailov života“. S tým súvisí aj dôraz na jazykovú zložku a posilnenie aspektu hovorovosti. Kým v prózach z prostredia slovenskej dediny išlo u Kukučína o povýšenie hovorovej slovenčiny na literárny jazyk, v prácach z pražského prostredia využíva pražský dialekt ako prostriedok typovej charakterizácie, konkretizácie a ako prostriedok ozvláštnenia.

Z hľadiska typologickej a žánrovej blízkosti sa pri Kukučínových besedniciach silno pripomína Jan Neruda, svojimi cestopisnými črtami, poviedkami a najmä novinovými fejtónmi (*Různí lidé*, 1871; *Povídky malostranské*, 1877). Hoci Nerudovo meno sa tradične uvádza v kontexte Kukučínových dotykov s českou súdobou literatúrou (Tomčík 1957: 165), je to len zmienka v rade mien iných spisovateľov (S. Čech, A. Šimáček, F. X. Svoboda, G. Preissová, I. Herrmann, J. Holeček, R. Jesenská). Nerudovské inšpirácie sú iba zbežne konštatované bez hlbšej analýzy (Noge 1962: 198; Szabová 2010: 139).

Využitie besednice ako obrazu zo života sa stalo výrazom Kukučínovej autorskej stratégie preferencie krátkych žánrov, pretože tie dokázali efektívnejšie zachytiť „detaily života“, o ktoré mu v rámci jeho realistickej orientácie išlo. Príklonom k žánru na pomedzí literatúry a publicistiky súčasne rozširoval dobovú predstavu o literárnosti a posúval jej hranice.

GENRE OF „BESEDNICA“ (TALK) IN SLOVAK LITERATURE ON THE END OF THE 19TH CENTURY

Summary

Genre of „besednica“ (talk) was quite frequent and favourite among writers at the turn of the 19th and 20th centuries. Short texts on the border between journalism and literature, similar to feuilletons, were regularly published in periodicals of the era. In Czech cultural milieu, roughly from the 1840s onwards, the notions of „črta“ (feature), as well as „obraz“ (image) or „obrazy ze života“ (images from life) appeared in works by J. K. Tyl, B. Němcová, J. Neruda and J. Arbes. These genres meant that two fields, literature and journalism, got closer to each other. Short texts written by Martin Kukučín and published in the *Národnie noviny* (National Newspaper) in the late 1880s and early 1890s create a cycle known as *pragensiae* (works originated in Prague). These are *Zimná sezóna v Prahe* (Winter Season in Prague) from 1889 which informs about theatre performances in Prague; *Malé črty z veľkého mesta* (Small Features from the Big City) and *Dve hodiny medzi zákonodarcami* (Two Hours Among Lawmakers), both from 1890; as well as several texts about the exhibition in Prague written in 1891, such as *Praha v znamení výstavy* (Prague under the Sign of Exhibition), *Prechádzka po výstavisku I.– II.* (Walking in the Exhibition I–II) and *Prechádzky po výstavke v Prahe I.– III.* (Walking in the Exhibition in Prague I–III).

Literatúra

Pramene

Kukučín M., 1889a, Zimná sezóna v Prahe (Gazdiná roba), „*Národnie noviny“,* roč. 20, 23. 11. 1889, č. 138, s. 2–3.

Kukučín M., 1889b, Zimná sezóna v Prahe (Dve hodiny medzi zákonodarci), „*Národnie noviny“,* roč. 20, 26. 11. 1889, č. 139, s. 2–3.

Kukučín M., 1891a, Praha v znamení výstavy, „*Národnie noviny“,* roč. 22, 5. 5. 1891, č. 52, s. 2–3.

Kukučín M., 1891b, Prechádzka po výstavisku, „*Národnie noviny“,* roč. 22, 7. 5. 1891, č. 53, s. 2–3.

Kukučín M., 1891c, Prechádzky po výstavisku, „*Národnie noviny“,* roč. 22, 9. 5. 1891, č. 54, s. 2–3.

Kukučín M., 1891d, Prechádzky po výstavke v Prahe, „*Národnie noviny“,* roč. 22, 4. 6. 1891, č. 64, s. 1–3.

Kukučín M., 1891e, Prechádzky po výstavke v Prahe IV, „*Národnie noviny“,* roč. 22, 9. 6. 1891, č. 66, s. 2–3.

Kukučín M., 1891f, Prechádzky po výstavke v Prahe V, „*Národnie noviny“,* roč. 22, 25. 6. 1891, č. 73, s. 2–3.

Kukučín M., 1960, *Pražské črty a zápisky,* ed. M. Prídavková, Bratislava.

Kukučín M., 1988, *Pražské siluety,* ed. E. Charous, Praha.

Teoretická literatúra

Follrichová M., 2001, Fejtón – novinársky priestor i novinársky žáner, „*Otázky žurnalistiky*“, 44, č. 1–2, s. 50–59.

Follrichová M., 2001, Publicistika emocionálneho typu (Beletrizované novinárske žánre). – Tušer A., Follrichová M., *Teória a prax novinárskych žánrov I.*, Bratislava, s. 37–106.

Kadnár E., 1983, *Novinárska publicistika II. Beletristické novinárske žánre,* Bratislava.

Kadnár E., 1988, *Novinárska publicistika III. Beletristické novinárske žánre,* Bratislava.

Mináriková M., 1989, *Kukučín zblízka. Výber z listov,* Bratislava.

Mistrík J., 1975, *Žánre vecnej literatúry,* Bratislava.

Mistrík J., 1985, *Štylistika,* Bratislava.

Mocná D., 2012, *Záludný svět Povídek malostranských,* Praha.

Noge J., 1962, *Martin Kukučín – tradicionalista a novátor,* Bratislava.

Slovník súčasného slovenského jazyka I. (A–G), 2006, Bratislava.

Szabová M., 2010, Literárne kvality Kukučínových fejtónov. – *Kukučín v interpretáciách,* ed. J. Gbúr, Bratislava, s. 138–143.

Štorkán K., 1980, *Publicistické žánry,* Praha.

Tomčík M., 1957, Z problematiky Kukučínovej tvorby v pražskom prostredí. – *Martin Kukučín v kritike a spomienkach,* Bratislava, s. 158–196.

Tureček D., 2007, *Fejeton Jana Nerudy,* Praha.

Tušer A., Follrichová M., 1998 (2. vyd. 2001), *Teória a prax novinárskych žánrov I.*, Bratislava.

Tušer A., 2010, *Ako sa robia noviny,* Bratislava, s. 159.

Žilka T., 1987, *Poetický slovník,* Bratislava, s. 357–358.

OSTRAVSKÁ UNIVERZITA OSTRAVA 2014

ALBA – NOVÝ KNIŽNÍ FENOMÉN

Svatava URBANOVÁ

Picture books, a new book phenomenon

Abstract:
Establishing the features of specific authorial book art where the visual element prevails, but which also works in a remarkable fashion with both text and intertextuality. The picture book depicts complicated internal and external relationships which are located in space, but also move on a time axis, demanding themes are made accessible by means of iconicness. It can address both demanding and less experienced readers due to being marked by both a brilliant aesthetic level and a multiplicity of meaning. These typical features are exhibited in the work of contemporary Czech authors such as Petr Sís and Pavel Čech with additional references to authorial projects by František Skála, Renáta Fučíková and Hana Říčanová.

Key words:
Picture books, Czech literature for children and young people, the relationship between the picture and the text, intentionality, intertextuality, intericonicness

Contact:
Department of Czech Literature and Literary Criticism, Faculty of Arts, University of Ostrava; e-mail: svatava.urbanova@osu.cz

V posledních dvou desetiletích začala vznikat specifická oblast knižní tvorby, již jsme začali nazývat termínem *alba* nebo *obrazová alba*. Představují pozoruhodnou původní tvorbu, kreativní oblast mnoha autorů – výtvarníků střední a mladší generace, kteří se pokoušejí o navození autorského estetického diskursu (obrazem, textem, fotografií, instalací, konceptem). Zúročují v nich jednak postupy již dávno kodifikované a akceptované v ilustrované knize pro děti a mládež, jednak nové podněty iniciované živým i neživým uměním, nebrání se materiálnímu zakotvení v podobě samostatných výstav. Namátkou připomeňme Petra Síse, Renátu Fučíkovou, Pavla Čecha, Hanu Říčanovou, ale třeba také autorské projekty Františka Skály. Dnes si můžeme vybírat z pestré nabídky titulů; na vydávání se podílejí nakladatelství malá i větší, např. Labyrint, Práh, Meander, Baobab, Arbor vitae, Literární čajovna Suzanne Renaud aj. Svou četností, rozsahem, formátem a estetickou hodnotou vzbuzují čtenářskou a kritickou pozornost, stávají se novým fenoménem literatury pro děti a mládež. Knihy – artefakty jsou nádherně vypravené, umně propojují složky literární a výtvarné, jsou precizní a působivé, představují kvalitu estetickou, přitom nevylučují funkci edukační. V obrazových albech se zvyšuje denzita (hustota) symbolických a metaforických významů, dbá se na kontinuitu sémantických a syntaktických znaků. Setkáváme se v nich nejen s intertextuálními kontexty (vztahem textu k jiným textům), které ovlivňují význam a smysl příběhu, ale také s interikoničností. Obrazová kompozice nabývá v albech na jiných a neopomenutelných významech, protože součástí obrazového rozvrhu se stává text, který v kompozici nepozbývá na své účinnosti, navíc je umocněn ikonografičností, která do reálného uměleckého ztvárnění vnáší hlubší obsah. Celek nepozbývá nic na sdělnosti, ale ani na estetické působivosti a niternosti.

První problémová otázka se objevuje, když začneme pochybovat, zda alba a obrazová narace jsou ještě literaturou a jak recepčně fungují. Alba mají zvláštní povahu právě tím, že je

v nich kladen velký důraz na estetickou hodnotu knižního objektu jako celku. Jedná se o knihy typograficky, graficky a ilustračně ojedinělé, navíc jsou značně esteticky a recepčně otevřené, dovedou si v nich číst stejně dobře děti, jako dospělí. Děti některé významy vnímají intuitivně, emočně, začínající čtenáři nebo slabší čtenáři se pomocí obrazu (vizuální částí knihy) snáze a rychleji vyrovnávají se složitějším příběhem, rozpoznávají charaktery a pozice zobrazovaných postav, orientují se v prostoru, pronikají do autorovy představivosti. Alba dovedou překlenout nesoulad mezi textovým pomalým a pracným čtením, které oslabuje duševní zážitkovost a ochuzuje recepci o náročnější a hlubší významy. Posun k estetické kvalitě zde není limitující, naopak vnímatele emočně obohacuje. Nevnucuje mimetický recepční styl, v němž by se umělecká výpověď stále srovnávala se skutečností, ale předpokládá se recepce alegorická, symbolická, expresivní aj. Vnímatelé s vyšší uměleckou recepční zkušeností, s dobrou čtenářskou kompetencí ocení spíše naplnění autorského záměru, zvolené téma (v albech není tabuizováno ani zlo nebo smrt), formotvorné elementy, výtvarnou techniku, intertextovost a interikoničnost, zadní významovou rovinu. Alba se dotýkají mnoha stránek vizuální kultury, nezříkají se ovšem pevného slovesného scénáře, který naplňují, nejednou rozšiřují svůj diskurs o složky literární, historické, filozofické, psychologické.

Výchozí otázka nemizí, když chceme alba vymezit žánrově. Sledujeme-li obsah anotací, paratextuální části vydávaných knih, nebo komentáře na stránkách literárních nebo kulturních časopisů, zjistíme, že knihy námi označované jako alba jsou uváděny jako obrázkové knihy nebo komiksy. Není vyloučeno, že je to tím, že stoupenci literatury hájí knihu jako autonomní území, do kterého nemůže s takovou razancí vstupovat obrázkový narativ. Čeští teoretici výtvarného umění tradičně věnují větší pozornost ilustracím a obrázkové knihy považují za výsadu dětské literatury, český komiks podporují spíše skalní přívrženci, kteří připomínají fanoušky. Možná se tak děje vlivem přežívajícího „moderního tradicionalismu“, možná k tomu dochází proto, že se v literární akademické obci objevuje neochota brát obrazové publikace (např. grafické romány) na vědomí a považovat je za osobité estetické objekty rozvíjející se v kontextu písemnictví. Přijímají se bezvýhradně autorské knihy například Jiřího Trnky nebo Daisy Mrázkové, zafixované jako ilustrované, poněkud se váhá nad zařazením knih Petra Nikla, údajně příliš exkluzivních a experimentujících, zatímco autorské projekty Pavla Čecha se důsledně uvádějí v kompendiích o novém českém komiksu. Snad jedině u tvorby Petra Síse, která ostatně vzniká nezávisle v zahraničí, se termín album celkem připouští. Autor se navíc brání, aby jeho knihy byly považovány za bilderbuchy. Minulost nás však předbíhá a v řadě nově vznikajících knih dovedou autoři skloubit tradiční kreslenou ilustraci s náročnou malbou nebo precizní grafickou prací podobnou starým rytinám, využívají koláž kombinovanou s dalšími výtvarnými postupy, třeba komiksovými, stejně jako se již mnozí nebrání nejnovějším postupům, které nabízejí digitální technologie. Pavel Čech například představuje umělecky kompaktního umělce, který zrovnoprávňuje umělecké žánry. V albech nacházíme široké spektrum výtvarných postupů a podob uměleckého ztvárnění, které nás zajímají tehdy, když nabývají v rámci obrazové kompozice na významnosti. Jinak je pro nás jako vnímatele spíše důležitější optika, posun k nové estetické kvalitě, určité diskontinuitní autorovo gesto nebo postup, protože skrze to se formuje nová kvalita. V albech není bez zajímavosti, že působí stejně tak vztahy kontinuitní (obrazy se vztahují k jiným obrazům), ať už jsou původu českého, nebo zahraničního, protože je autoři nesou ve své vlastní paměti, jako diskontinuitní a náhodné (emotivní a impulzivní). Patří k uměleckému rukopisu autora, k jeho intervenci, chápou se jako autorův koncept. V narativním kontextu literatury pro děti a mládež však nabývají alba na větší sémantické zajímavosti právě proto, že se v nich jedná o syntetické postupy, o kombinaci nebo transformaci „známých“ obsahů. Projekty nepostrádají filozofickou reflexi světa, existenciální rozměr obohacený o individuální zkušenost. Alba mají až esenciální charakter. Přesahy do širších kontextů výtvarných a literárních, konotace významů a zároveň otevřenost a víceznačnost pozitivně ovlivňují recepční procesy. Přinášejí tak sémanticky bohatší interpretace a konfrontace,

které se stávají zdrojem osobitého estetického prožitku, zahrnují do sebe mentální vizualizace slovních významů. Na jedné straně je v nich zachována lineárnost, dochází k sukcesivnímu (postupnému) účinkování znaků, na druhé straně se zvláštním způsobem utváří rytmizace děje nebo se kondenzuje výklad. Autoři pracují umně s plochou, prostorem a perspektivou, nakládají rafinovaně s časem, využívají nejrůznější výtvarné techniky a stavební postupy k vyjádření příběhu jak ve vztahu k událostem, tak k postavám, přitom nechybí zachycení tajemné až mytické nebo magické atmosféry. Vnímatel se dovede skrze imaginaci a vlastní fantazii pohroužit do obrazu a ztotožnit se s autorovou představou světa, dovede si lépe poradit se složitějšími vztahovými souvislostmi.

Třebaže u alb přicházejí podněty zejména z výtvarných obrazů (kontinuálně a kontextuálně provázaných), nezanedbatelný se stává poměr mezi zvoleným typem písma (velmi často stylizovaného jako rukopisný) a jeho umístěním v obrazu, důležité jsou proporce mezi psanou a tištěnou částí textu. Když mluvíme o syntéze, máme spíše na mysli něco více než prolnutí různých tvárných podnětů, vytvářejících vlastní obsah. Například svět současných alb je napájen fikčním světem starých dobrodružných příběhů, je sycen nostalgií po čase parních strojů, přitom imaginární fantazijní svět je oživován tím, že je prolnut se světem naším. Jestliže se jedná o minimalistické použití textu, což se odráží v zastoupení spíše jednotlivých slov než celých vět, v použití jednoduchých vět a nikoliv souvětí, je to dáno také tím, že v jazyce jsou jednotlivé znaky diferencované, vzájemně sémanticky a syntakticky diskontinuální, dovolují vnímateli vyplňovat interpretační mezery, vyvolávat další obrazové představy. Autoři ve svých knižních projektech zvaných alba mnohdy spojují svět citový a výrazový, myšlenkový a tvarový, dosahují maximálního účinku prostřednictvím symbiózy obrazu a slova, jehož použití se může stát klíčem k dešifrování náročnějších významů.

Komiksové postupy se uplatňují tam, kde se využívá mluvenost, dialogičnost, avšak dodejme, že je to jen jeden z postupů. Pavel Čech dovede zvládnout krajinomalbu, která dýchá a zanechává v nás nesmazatelné stopy předurčující způsob vidění, stejně jako svede vytvořit kratší lineární sled beztextových obrázků, spojených myšlenkou na stáří jako životní úděl (*Dědečkové,* 2011). Příběhy o moudrých staroušcích nás fascinují svou metaforičností, smyslem pro charakterizační detail, křehkou nostalgií, zejména promyšlenou propojeností klukovství, spojeného s konkrétními předměty (skleněnou kuličkou, nožíkem, papírovou lodičkou, kopacím míčem aj.), které známe také odjinud, s pokračujícím vášnivým vztahem dědečků k dobrodružné četbě a starým filmům. S hrdinou zakusíme první průniky do tajemství života, zjevuje se nám svět z jiné perspektivy. Texty, které stojí zcela samostatně, mají vždy svá opodstatnění, často se však stávají součástí obrazového narativu, uplatňují se obrázky v textu nebo naopak text v obrázku. Děje se tak způsobem inovačním a svébytným, způsobem obeznámeným se stavbou a zákonitostmi klasické knihy, se znalostí komiksových stavebních postupů a možností. Postupuje se spíše v duchu kombinačním, v mnoha ohledech dokonce únikovým. Pavel Čech například představuje umělecky kompaktního umělce, který spíše zrovnoprávňuje umělecké žánry. Petr Sís pracuje odlišně. Zřejmě je zvyklý vytvářet si náčrtky, skici, malé kresby, které si poznamenává s textem, více využívá principu koláže. Navíc jeho práce jsou přece jen původně adresovány jinému než českému publiku, a třebaže se v jeho knihách objevují motivy spojené s pražskou scenérií a připomíná se česká historie nebo útržkovitě politicko-historická událost, mísí se závažnost událostí se všedními prožitky. Příznivý ohlas Sísova alba *Ptačí sněm* (2011), knihy naprosto unikátní, v níž se vrací ke staré perské legendě, tkví v synekdochách. Ve formě excelentní grafické vizualizace, s pomocí linie vyjadřující pohyb, který připomíná let hejna ptáků, zachycuje scény podobné lidskému hemžení, vlny touhy a vzpoury, vyjadřuje potřebu hledání svého vlastního skupinového mravního řádu. Knižní tvar Čechových obrázkových narací nabízí rovněž náročnější imaginativní vrstvu, než je tomu v komiksech, pracuje se v nich jak s fakturou výtvarně ilustrační, tak s volnou grafikou; autor zobrazuje fantazijní krajinu, krajinu přírodní a městskou s tvarovými znaky tak, že provádí

selektivní imitaci. Čím kompetentnější je čtenář, tím více významů dovede rozpoznat, avšak ještě větší radost nabývá, když najde zalíbení v celku i detailech, dovede album vnímat komplexně.

Návaznost a propojenost

Někdy autoři tvoří celé cykly nebo na sebe navazující knihy a části. Například Skálova knižní prvotina v podobě komiksu *Velké putování Vlase a Brady* (1989, 1997, 2007) předchází alegorickým příběhům o životní cestě a putování světem Cílka a Lídy, které se v knižní podobě pohybuje na pomezí fotografických knižních seriálů a literárních textů se znaky obrázkových alb. Čechovy knihy pro děti a mládež jsou navzájem propojeny hrdiny a především vztahy ke světu, vykazují četné žánrové a recepční přesahy, místy připomínají grafický román. Zatímco současná textová kniha musí čelit digitalizaci a její papírová podoba pozvolna přechází do elektronické formy, alba se naopak stávají útočištěm profesionálních umělců spojených s výtvarnou tvorbou, představují pojetí knihy jako artefaktu. Někdy se využívají složitější instalace v plenéru a účinku se dosahuje kombinací všech možných vizuálních technik. U Františka Skály jsou v knížkách *Jak Cílek Lídu našel* (2006) a *Skutečný příběh Cílka a Lídy* (2007) sdělovány myšlenky o proměnlivosti a živosti přírody. Autor naaranžoval z přírodniny a látky figurku chlapíka, dále poustevnice a pak vytvořil celý lesní bestiář, přitom nechybí ani rekvizity vzniklé z konzumního odpadu. Vše je snímáno mezi kořeny stromů, v mechu a kapradí v proměně ročních období. Prostřednictvím jednoduchého příběhu se autor vyjadřuje k mnoha životním vegetacím, k posláním a naplněním, netají se strachem a obavami před zásahy cizorodými, nepatřičnými nebo zhoubnými. Poctivým fotografickým snímáním, promyšleným propojením výtvarné a textové části, umí postihnout tajemství lesa, symbolu labyrintu života, pikaresknost lesních skřítků a duchů, kteří nás opakovaně fascinují. Příběh o Cílkovi a Lídě se sice pohybuje na hraně melancholie a patosu, ale svým závěrečným etosem se vše dostává do rovnováhy. V mnoha knihách tohoto typu se mění proces „čtení“, protože projekty vyžadují větší soustředění na výtvarnou složku, zpravidla si vynucují opakované návraty k předmětům a zobrazovaným detailům, na druhé straně dochází ke čtení textu komplexně i zvlášť, protože se text podílí na vytváření a významovém pochopení celku.

Alba a obrazové narativy umožňují nový vhled do mytických a fantastických příběhů, pracuje se v nich s časoprostorovostí, mnohdy evokují minulost v podobě retro nebo ready mades. Nejednou se před námi odvíjí životní příběh někoho neznámého, který v sobě nese něco z nás, přitom se v syžetu neskrývaně odkazuje k fikčním světům. Můžeme říci, že v albech koexistují různé „sémiotické kanály“ a „entity skutečného světa se proměňují v entity světa možného“. V mnohých obrázkových projektech se uplatňuje polyfonie výrazových prostředků: objevují se obrazy, které nereprodukují text, ale naopak ho utvářejí. Úlohou textu není přepisovat výpovědní obsah obrázku, ale posunout děj nebo navodit dramatičnost dialogu. Navíc variují mentální obrazy podle toho, jak si je čtenář může představit, zrekonstruovat a vtáhnout do světa své vlastní zkušenosti. Vychází se z představ, které jsou zakotveny v naší kulturní paměti.

Alba jako vhledy do biografie autentických osobností

Obrázkové narativy v podobě alb se mohou sémanticky otáčet nejen kolem pomyslné gravitační osy reálného (aktuálního) a fikčního (možného) světa, ale mohou obsahovat jak mnohé životopisné údaje, tak se mohou dotýkat individuálně-psychologické roviny Třebaže v mnohých z nich autoři pracují s vybranými historickými fakty, vždy tvoří pomyslný oblouk mezi časem minulým a přítomným. V knihách Petra Síse nebo Renáty Fučíkové, pojednávajících o významných osobnostech českých a světových dějin (o Darwinovi, Galileovi, Mozartovi; J. A. Komenském, T. G. Masarykovi, A. Dvořákovi), se usiluje o objektivní rekonstrukci jejich života, nezastírá se edukativní funkce a přitom se v nich jedná o originální akt, který bychom

mohli nazvat jako příběhotvorný. Rozhodující se stává to, co nás z jejich osudů dodnes zajímá. Fakta a dokumenty se prolínají s běžným životem člověka, místy působí velmi současně. Alba se tak stávají zároveň sebevýpovědí vlastních tvůrců, autoři se v nich prezentují jako účastníci tvořivého zápasu. Již výběrem osobností (vědců, umělců, státníků) vstupují autoři do dialogu s dobou, v níž osobnosti žily a formovaly své životní ideály, vedou dialog s tvůrčími subjekty i se sebou samými. Výběrem detailů zprostředkovávají souvislosti, osvětlují problém, vztahují je k jiným postavám, ale také k sobě. Jejich individuální život se prolíná s vlastní imaginací. Jako příklad uveďme alba Petra Síse (*Tři zlaté klíče*, 1995, *Tibet: tajemství červené krabičky*, 2005, *Zeď. Jak jsem vyrůstal za železnou oponou*, 2007), v nichž do děje vstupuje autorův vlastní životní příběh a vzpomínky nebo zážitky z dětství a dospívání.

Jak jsme již uvedli, alba využívají více výtvarných technik najednou. Inovačně jsou uplatněny postupy kresby, malby, grafické vizualizace, vytvářejí se koláže fotografických objektů, kombinuje se kresba s akvarelem a s prvky textilní koláže, ale vznikají také unikátní celky s novými podněty. Zejména v pracích Petra Síse a Pavla Čecha se často naprosto funkčně využívají útržky starých knih, časopisů, map, reklam, razítek, dobových fotografií nebo grafik, přitom je zjevné, že nejde jen o pietní rekonstrukci pozapomenutých předmětů, ale o součást dramatické kompozice. U Čecha se jedná o využití starých maleb přírodních a rajských zahrad, neogotických sugestivních korun stromů, romantických skalních faktur, struktur labyrintů a domovských průčelí, najdeme tam schémata dobrodružných a cestovatelských žánrů. U Síse je zase patrna filmová průprava, vliv užitého umění a grafiky.

Typické rysy Čechovy tvorby

Pavel Čech se v celé své tvorbě vrací k romantizující výtvarné tradici. Ve svých obrázkových příbězích, které jsou osobitými fikčními světy, se netají inspirací Jiřím Trnkou, subjektivními čtenářskými prožitky nad jeho knihou *Zahrada* (1962). Prozrazuje své zaujetí pro starobylá města a hodrovsky řečeno pro „místa s tajemstvím“. Věří, že právě v dětství, především v klukovském období, je vytvořen základ celoživotního humánního směřování, že vztahy mezi vrstevníky mnohdy více prozradí o budoucím životním postoji než všechno ostatní. Příběhy pojednávají o překonávání strachu, nebo naopak o odhodlanosti a věrnosti ideálům přátelství, o všem podstatném, co se podílí na dalších životních hodnotách. Opakovaně se v jeho knižně vydávaných pracích objevuje postava kučeravého kluka, který je nápadně podobný autorovi, jenž dychtivě vnímá své okolí, čte, sní a vnitřně prožívá různé záhady a dobrodružství z verneovek, indiánek a foglarovek. Spíš netextově, pomocí zobrazení města, městské zahrady, krajiny s kopci a stromy, dovede zachytit dětské nitro, sny a touhy. Postupuje reálně a ze syžetového hlediska nejsou práce nijak překvapivé. Jedná se o klukovské hry a výpravy, o běžné školní konflikty, nečekaná setkání a uzavírání přátelství na celý život. Ani přenesení do exotických míst, na moře i do pouště, mezi indiány a mořeplavce, pomocí četby i bujné fantazie není ničím novým, a přesto nás svými návraty okouzlí. Na zajímavosti příběh nabývá, když do chodu času jsou vnášeny komponenty, které se proměňují, vztahují se k minulosti i budoucnosti. Autor v nich opouští lineárnost sekvencí, vnímatel je vtažen do časoprostorových relací, začne se objevovat sen, o němž bezpečně nevíme, zda patří k hrdinovi, nebo je snem někoho jiného. Průsečíkem se nejednou stává smrt, bod nula, od něhož může vše začít znovu. Kučeravý klučina a ohnutý bělovlasý stařec si nejsou tak vzdáleni, jak by se mohlo na první pohled zdát, ve tmě se vynořují okamžiky, které jsou silné jednou provždy, přecházejí z generace na generaci.

Nápadně shodná je Čechova krajina, která místy připomíná mystickou krajinu. Vyznačuje se šerosvitem, starobylostí, společná jsou zobrazení majestátných, košatých stromů, které stojí osamoceně, nabízejí stín a vláhu, v případě ovocných stromů poskytují své plody. Nechybí opuštěné, zarostlé, nepřístupné městské zahrady s uzavřenými brankami a pevnou zdí, panoráma měst, labyrinty prastarých uliček a tajemných schodišť, které pokoušejí k bloumání,

nakukování nebo dobrodružným výpravám. Uplatňuje se v nich smysl pro tajemství, dobrodružství a všední záhadu. Pro Čecha jsou příznačná topoia, která mají až antropologický charakter. Často se objevují stará a opuštěná stavení, ruiny, zarostlé krajiny, tajemná spleť ulic, panoráma s věžemi a komíny, oprýskané činžáky s podivným sklepením, opuštěné tovární haly, staré mlýny, cesty, schody a žebříky, které se začleňují do příznakových souvislostí.

Jako tvůrce několikerých fikčních světů pracuje autor se dvěma základními prostorovými rozměry, v nichž se pohybuje; jsou jimi starobylý dům a opuštěná krajina, někdy městská, jindy zobrazovaná jako příroda. Ve vnitřním prostoru domu se bachelardovsky především dostáváme do půdních prostor, kde postava nachází opuštěné předměty, často se objevuje tajuplná místnost s fotografiemi, obrazy a především hodinami, sestupuje se někam hluboko, snad do sklepních místností a podzemních chodeb, které působí strašidelně. Chlapec toužebně vyhlíží z okna do zahrady nebo do krajiny, přitom poblíže je ovocný strom se šťavnatými plody. Obraz světa je spojen s výstupem na kopec, na jehož vrcholku čeká blaženost, dostavuje se pocit štěstí. Tam někde malý kluk pouštěl draka se svým tatínkem, ochutnal sladkost jablka, ale později zakusil první dívčí polibek. Jindy se chlapec – samotář rozhlíží do krajiny z městské vyhlídky, dívá se shora na střechy starých městských domů. Společným rysem knih je zmnožování detailů, kdy se pozorovatel mění v pozorovaného, kdy dochází k paralelnímu vztahování k prostoru, ale také k identitě pozorovatele. Detaily se kluk jako pozorovatel vztahuje k dětským hrám, stejně jako k tajným poselstvím, dochází zde k přesahům mezi fikčními světy obrazů se světem diváka. Stromy v různých podobách obdarovávají, nabízejí něco, co člověka utěší nebo zorientuje. Ať to jsou zmíněné plody, stín v horkých letních dnech, pevný bod na horizontu. Šuměním listů připomínají stromy hovor, větve jsou zdrojem tepla po rozdělání ohně, strom zadržuje svými kořeny vláhu. Čechova láska k přírodě a stromům se blahodárně promítá do života člověka, je spojena s blažeností snění, ale také se symbolem stálosti a neměnnosti. Vrásky na tvářích starců připomínají léta stromů a svou početností vzbuzují respekt a úctu. Staré stromy, zahrady a domy představují něco stabilního, připomínají, že se tady žilo v lidském obydlí. Častým motivem se stávají ruiny domů, propadlé střechy s komíny. Autor si libuje v explicitním kruhovém příběhu (kruhu života), a tak se mnohdy příběh kluka a starce vzájemně splétají, nic se smrtí neuzavírá, ale pokračuje dál, protože klukovská přání a touhy (včetně toho, jak sestrojit stroj času) jsou věčné.

Čechovy příběhy se odehrávají v pomezním prostoru, který je určován nejen tím, co je nahoře a dole (se schodišti, žebříky, stoupáním a sestupováním), ale také co je na povrchu a uvnitř. Postavy procházejí věčným labyrintem chodeb, překonávají bariéry, musí otevřít tajemné branky a dveře, rozhodnout se pro zásadní krok (dopředu nebo dozadu). Sestupujeme do sklepů, podzemí, do jeskyň nebo se musíme odhodlat ponořit do hlubin, neustále se něco získává a zároveň ztrácí. Návraty do stejných míst po mnoha letech mohou být stejně tak deziluzivní jako motivující, protože se odehrávají spíše v nitru postavy. Vždy něco řeší. Někdy jsou obrazem neklidu, stavů strachu, úzkosti, pocitů tísně, vyvolané proviněním, jindy jsou spojeny s pokorou a smířením. Svými významy reflektují trvání a pomíjejícnost, konkrétně a zároveň reflektují časoprostorovost.

Čas v obrazových labyrintech vnímáme jako chronotop, v němž je neustále důležitější čas vnitřní než vnější. Do rámce času cyklického je sice zahrnuta krajina a cykly života, samo dětství, dospělost a stáří, avšak spletité cesty, nalezené a posbírané klíče a hledání správných zámků jsou věkově bezhraniční. V nich je symbolicky zastoupen čas bytí, dělání a vědění, symbolicky vyjádřený vzlétnutím a letem ptáků, zráním ovoce, čtením knih. Třebaže nejsou zmiňovány žádné společenské a dějinné souvislosti, dovedeme odhadnout, že se příběhy odehrávají někde ve 20. století. Prozrazuje je obdiv k technickým vynálezům, mezi něž patří parní lokomotivy, zaoceánské lodě, bicykly, sestrojování strojku času a perpetua mobile, později také telefony a skejtbordy.

Fiktivní svět klukovské ságy, jehož posledním hrdinou je čtrnáctiletý Pepík, je tvořen krajinou, vnějším a vnitřním prostorem, který je důmyslně budován na vztazích mezi topografickým (hodným zaznamenání v mapě) a vnitřním, zakoušeným a prožívaným, obyčejným, řekněme, známým a dobrodružně tajemným. Zaujme referenční rádius prostoru a času, protože konkrétní atributy institucionální (spojené se školou, neúspěchy v matematice, tělocvikem, úniky k četbě), s domácím a nemocničním prostředím, kontrastují s dobrodružstvím v městských uličkách, klubovnách, na městském plácku, se zážitky na společných výpravách třeba s Elzevírou. V centru pozornosti stojí sice jedna postava, avšak autor dovede vyjádřit její vývoj, proměnu, podporované denním i nočním sněním o dobrodružstvích, představovaných pouštěmi, prériemi, rozbouřeným mořem, pobřežím s majáky. Vše se odehrává v mysli postavy, možná jen vstupuje do nočních snů, avšak tím, že se děj zachycuje prostorově, s použitím ikonografie, vyburcovává nás k větší pozornosti a vše nabývá na novém smyslu.

Dedikace, motta a intertextové vazby v knihách Pavla Čecha

V albech Pavla Čecha nalezneme nejrůznější dedikace. V poslední knize *Velké dobrodružství Pepíka Střechy* (2012) je uvedeno: *Věnováno všem strážným andělům, těm s křídly i bez nich*. Můžeme však vysledovat další vazby k metatextům a fikčním světům. Mnohé autorovy postavy se opakují nebo nacházejí své protějšky v literárních hrdinech. Čech se nebrání vlivům magického realismu a imaginativního umění. Na fantazijní nebo literárně inspirativní zdroje nás někdy upozorní třeba zvolené motto knihy nebo zmíněné dedikace. Například v knize *O Zahradě* (2005*)* je uveden jako motto citát z románu Michala Ajvaze: *Na konci zahrady / V trnitém houští / Jsou skryté poklady / Arabských pouští…* V knize *Tajemství ostrova za prkennou ohradou* (2009) nás zaujme dedikace věnovaná Čechovým oblíbeným literárním hrdinům z dětství (jsou jimi Mirko Dušín a Jarka Metelka z Foglarových Rychlých šípů, d'Artagnan a Vinnetou, Tom Sawyer a Steklačův Bořík). Pro Čecha je příznačná typologická podobnost s Foglarovými hrdiny, méně již s kreslířským pojetím výtvarného scénáře.

Hledáme-li výtvarné vazby, budeme opakovat postřehy několika odborných recenzentů. Jak jsme již připomenuli, u Čecha jsou viděny nápadné podobnosti s Trnkovou *Zahradou* (1962). Martin Reissner uvádí, že na rozdíl od Trnkovy skupiny hrdinů jsou Čechovi hrdinové solitéry (Reissner 2012: 136). Dodejme, že sami kráčejí krajinou nebo městem, přitom zvláště Pepík Střecha, který patří mezi outsidery, hledá svou cestu. Inspirací mohly být autorovi stejně dobře ilustrace Karla Franty, jako vazby na prvorepublikové ilustrace k románům Scottovým, Dumasovým, k verneovkám a mayovkám. Bývá také připomínán neúnavný ilustrátor Vilímkova nakladatelství Věnceslav Černý, nevylučují se inspirace kresebným projevem M. C. Eschera, jehož průniky vnějších a vnitřních schodišť nejen Čecha, ale také milovníky tajemství dodnes fascinují, ale nevylučuje se ani vliv Maxe Ernsta, jehož luxusní vydání románů – koláží vždy spojoval nějaký živel nebo tvor.

Závěr

Alba patří v současné české literatuře pro děti a mládež k tomu podstatnějšímu, co v původní knižní tvorbě vzniká a co zvyšuje prestiž krásné knihy doma a v zahraničí. Jistě ne nadarmo se jejich tvůrci stali nositeli Medaile H. Ch. Andersena, jako to bylo v roce 1992 u Květy Pacovské a v loňském roce u Petra Síse. Řada tvůrců alb byla zapsána na Honour List IBBY, byla nominována nebo oceněna v literární soutěži Magnesia Litera, projekty získaly ocenění v podobě Zlaté stuhy nebo se staly nositeli titulu Nejlepší kniha roku, Pavel Čech obdržel prestižní české ocenění Muriel za nejlepší komiks. Třebaže se tyto knihy podstatně obtížněji prosazují v českém prostředí a jejich působnost a platnost je stále příliš svazována s tradicí a konkrétním kulturním kontextem, přece jen na sebe soustřeďují větší odbornou pozornost v literatuře i výtvarném umění.

PICTURE BOOKS, A NEW BOOK PHENOMENON

Summary

The creative genesis of picture book is of particular interest since the authors are usually visual artists. The format, typography, graphics and illustrations are also of importance as they take the form of a book, artefacts. They have an aesthetic appeal and at the same time are not ashamed to be educational and open to dialogue. They are able to capture the imagination of children as well as more demanding adults and are thus not merely literature for children and young people. The study demonstrates how it is useless to raise doubts concerning whether picture books are actually literature, just as their approachability in terms of genre and the multiplicity of the connections between picture and text should not be an issue. On the contrary, the intertextuality and intericonicness are their distinct features. The projects of František Skála are used as examples of how the author works with comics, indicating a path toward conceptuality and photography montages. The picture books of Petr Sís emphasise meticulousness in studying earlier documents. Sís is fascinated by old engravings and is inspired by them in his detailed drawing techniques. There are also references to his film screenplay training. The greatest attention is paid to Pavel Čech and his stories of friendship, ideals and the dreams and desire of both boys and older men. Of interest is not only the curly-haired boy who bears a resemblance to the author himself and also recalls figures from Jiří Trnka, but also the mysterious landscape, the fictional world, the time and space movement, and finally the subjects and details which are related to both the external and internal world of humans and which continually influence us.

Literatura

Prameny

Čech P., 2005, *O Zahradě,* Praha.
Čech P., 2009, *Tajemství ostrova za prkennou ohradou,* Havlíčkův Brod.
Čech P., 2011, *Dědečkové,* doslov T. Prokůpek, Praha.
Čech P., 2012, *Velké dobrodružství Pepíka Střechy,* doslov T. Prokůpek, Havlíčkův Brod.
Sís P., 2011, *Ptačí sněm,* Praha.
Skála F., 2006, *Jak Cílek Lídu našel,* Praha.
Skála F., 2007, *Skutečný příběh Cílka a Lídy,* Praha.

Teoretická literatura

Bachelard G., 1990, *Poetika priestoru*, Bratislava.
Bachtin M. M., 1980, Čas a chronotop v románu. Studie z historické poetiky. – *Román jako dialog,* Praha.
Prokůpek T. (ed.), 2010, *Český komiks 2000–2010*, Praha.
Duran T., 2009, *Álbumes y obras lecturas. Análisis de los libros infantiles*, Barcelona.
Eco U., 2009, *Teorie sémiotiky,* Praha.
Hodrová D. a kolektiv autorů, 1997, *Poetika míst. Kapitoly z literární tematologie,* Praha.
Hodrová D., 2006, *Citlivé město. Eseje z mytopoetiky,* Praha.
2009, *Ilustración Europea I.* La revista Lazarillo. La Asociasión Espanola de Amigos del Libro *Infantil y Juvenil,* Madrid.
Franková J., Kopáč R. (eds), 2012, *Nový český komiks (2000–2012)*, Praha.
Petříček M., 2009, *Myšlení obrazem,* Praha.
Reissner M., 2011, Vyprávění pohádkovým obrazem (K obrázkovým knihám Pavla Čecha a Martiny Skaly). – *Pohádkové příběhy v české literatuře pro děti a mládež (1990–2010)*, ed. M. Šubrtová, Brno, s. 133–140.
Reissner M., 2011, Estetické a filozofické limity ilustrace, „*Ladění*“, 16, č. 3–4, s. 2–25.
Tokár M., 2002, *Obrázkové príbehy,* Prešov.
Urbanová S., 2010, *Pohyby / Movimientos*, Ostrava.
Urbanová S., 2011, Obrázkový narativ a jeho proměna v současné české knize. – *Fenomén premeny v umení pre deti a mládež,* Prešov.

Jazykověda
Językoznawstwo

OSTRAVSKÁ UNIVERZITA OSTRAVA 2014

РОЛЬ РОДОВОГО ПОНЯТИЯ (ГИПЕРОНИМА) ПРИ ОПРЕДЕЛЕНИИ РОДА НЕСКЛОНЯЕМЫХ НЕОДУШЕВЛЕННЫХ СУЩЕСТВИТЕЛЬНЫХ

Иванка АТАНАСОВА

The role of hypernyms for determining the grammatical gender of undeclinable inanimate nouns in Russian

Abstract:
In modern Russian, hypernyms play a significant role in determining the role of indeclinable inanimate nouns, which is inconsistent with traditional rules. Indeclinable names of inanimate objects are neuter in grammatical gender, which is by analogy with declinable inanimate nouns, and there are very few exceptions.
In addition to some well-known thematic clusters including the indeclinable names of winds, languages, some varieties of cheese and some nouns whose gender is defined generically, there are other nouns that are related to various areas of human knowledge, such as nature, science, art, culture, music, sports, life, history, politics, etc.
For some indeclinable names whose grammatical gender is defined by the nature of the generic words, there could be additional gender support coming from a lower-level hypernym. A polysemous hyponym can be linked simultaneously to two hypernyms of the same or of different grammatical genders.

Key words:
Grammatical gender, a generic term, hypernym, hyponym, indeclinable noun, inanimate noun, thematic group

Contact:
Russistics Department, Faculty of Philology, St. Cyril and St. Methodius University of Veliko Turnovo, 2 Theodossy Turnovski Str, Veliko Turnovo, 5003, Bulgaria; ivanka.vtu@gmail.com

1. Введение

В современном русском языке род несклоняемых существительных зависит от категории одушевленности/неодушевленности, от естественного пола обозначаемых ими лиц и животных, от рода соответствующего гиперонима (родового понятия), к которому относится гипоним (видовое понятие). Взаимодействие этих трех факторов иногда приводит к колебаниям в роде, которые далеко не во всех случаях нашли отражение в словарях, однако зафиксированы в письменной речи.

Как известно, к мужскому роду относятся названия лиц мужского пола и названия животных, в том числе птиц. Дополнения к правилу включают и названия „лиц по профессии, занятию, должности (не указывающие на пол)“ (Русская грамматика 1982: 393).

К женскому роду традиционно относятся несклоняемые существительные, обозначающие названия лиц женского пола (Современный русский язык 2003: 393; Адамчик 2008: 405) с уточнением – „названия девушки или замужней женщины“ (Русская грамматика 1982: 506). Подробный анализ названий лиц женского пола показал, что они не ограничиваются только семейным положением женщин, а составляют различные семантические группы.

Одушевленные несклоняемые существительные могут употребляться как слова мужского или женского рода в зависимости от пола лица или животного (Трудные случаи…).

Если из контекста понятно, что слова относятся к самкам, то они могут употребляться в женском роде (Русская грамматика 1982: 393; Род имени существительного).

В современном русском языке несклоняемые названия неодушевленных предметов относятся к среднему роду по аналогии с неодушевленными склоняемыми существительными, но из этого правила наблюдается множество исключений. Так, например, по аналогии с родовым понятием к мужскому роду относятся неодушевленные существительные, например: названия ветров (*сирокко*, *торнадо*) и языков (*коми*, *бенгали*) (Адамчик 2008: 405), сортов сыра (*бри*, *сулугуни*) (Род несклоняемых слов), а также отдельные неодушевленные существительные различных тематических групп, например: *кофе*, *пенальти*, *экю* (Адамчик 2008: 405). Существительное *евро* относится к мужскому роду по аналогии с названиями других денежных единиц, как *рубль*, *доллар*, *франк*, *фунт* и др. (Род несклоняемых слов). Некоторые несклоняемые существительные, обозначающие неодушевленные предметы, могут употребляться в форме двух родов, например слова „внешне похожие на склоняемые существительные во множественном числе *виски*, *бренди* – м. и ср.“ (Род несклоняемых слов). Колебание в роде наблюдается в слове *пенальти* под влиянием родового понятия (удар) (Род имени существительного). В литературном языке слово *кофе* употребляется в мужском роде, а в разговорной речи – в среднем (Новиков 2003: 393). Мужской род унаследован из устаревшей русской склоняемой формы *кофей,* возможно также влияние французского языка-источника, где слово *кофе* мужского рода (Род иностранных слов).

Некоторые названия неодушевленных предметов по аналогии с родовым понятием относятся к женскому роду, например: *авеню* (улица), *иваси* (сельдь), *кольраби* (капуста), *салями* (колбаса) (Адамчик 2008: 405).

В начале двадцать первого столетия количество заимствованных слов в русском языке быстро увеличивается, и все чаще наблюдаются исключения от традиционных правил определения рода неодушевленных несклоняемых существительных.

В настоящей работе делается попытка определить роль родового понятия (гиперонима) при определении рода неодушевленных несклоняемых иноязычных слов в современном русском языке, а также наметить тематические группы имен существительных, грамматический род которых предопределяется родом гиперонима.

Несклоняемые иноязычные существительные, проявляющие колебания в роде, не включаются в настоящее исследование, так как они охватывают значительную часть анализируемых слов и в тематическом плане составляют разнообразную группу. Для тщательного анализа им необходимо посвятить отдельную работу.

Ввиду ограниченного объема статьи не подвергаются анализу несклоняемые существительные, род которых определяется по правилам, хотя по семантике их можно отнести к рассматриваемым тематическим группам.

Основным источником материала для анализа послужил Современный словарь несклоняемых слов русского языка (Успенская 2009). Были использованы и другие электронные справочники: Википедия, Национальный корпус русского языка.

В лингвистической литературе принято слова, обозначающие родовые понятия называть гиперонимами, а слова, обозначающие видовые понятия – гипонимами.

Попытаемся очертить круг несклоняемых имен существительных, чей род определяется по аналогии с родом соответствующего гиперонима. Заимствованные несклоняемые неодушевленные существительные распределяются по группам по тематическому признаку. Видовые понятия (гипонимы) обозначают разнообразные виды, разновидности, сорта, марки соответствующих родовых понятий (гиперонимов). Нередко гипонимы становятся гиперонимами на более низкой ступени.

2. Тематические группы несклоняемых существительных

2.1. Названия, связанные с искусством и культурой

1. Названия, связанные с искусством, театром и культурным отдыхом:

А) Мужского рода: *бонкэй* ‘японское искусство воспроизведения ландшафта’, *бонсэки* ‘японский миниатюрный сад камней’, *джем-сейшен* ‘сборный концерт отдельных музыкантов’, *индастриэл* ‘индустриальная культура, идущая от футуризма’, *миль-флёр* ‘рисунок на ткани в виде разноцветных полевых цветов’, *парад-алле* ‘торжественное шествие, парад всех участников в цирке’, *пейсли* ‘декоративный орнамент, набойка ткани цветочных расцветок’, *сайкей* ‘миниатюрный ландшафт с природными материалами’, *бунраку* ‘японский кукольный театр и песенный сказ’, *дзёрури* ‘японский кукольный театр и песенный сказ’, *ханами* ‘праздник любования цветами в Японии’;

Б) Женского рода: *берикаоба* ‘древнейший грузинский народный театр масок’, *демопати* ‘фестиваль искусств, конкурсная программа, в которую входит доделывание работ’, *клуазонне* ‘перегородчатая эмаль’, *менди* ‘роспись по телу хной’, *морибана* ‘разновидность икебаны: композиция в низких вазах’, *нагеирэ* ‘разновидность икебаны: композиция в высоких вазах’, *сансуйга* ‘пейзажная монохромная живопись на Дальнем Востоке: в Китае, Корее, Японии’, *тоса* ‘японская художественная школа XIV–XIX вв.’, *фреско* ‘живопись по сырой штукатурке’, *ямато-э* ‘японская школа живописи, сложилась в XI–XII вв.’.

В качестве гиперонимов к несклоняемым названиям, связанным с искусством, театром и культурой, выступают существительные мужского рода **ландшафт**, **концерт**, **сад**, **футуризм**, **рисунок**, **парад**, **орнамент**, **театр**, **сказ** и женского рода **маска**, **программа**, **эмаль**, **пьеса**, **роспись**, **икебана**, **живопись**, **школа**, **гравюра**. Примеры: ***Французский миль-флёр*** *появился в XV веке.* ***Популярный*** *в России и в Западной Европе* ***пейсли*** *еще в древности называли „индийским огурцом“.* ***Индийская менди*** *в отличие от татуировки не причиняет никакого физического вреда здоровью.* ***Японская клаузонне*** *берет свое начало в Древнем Египте.*

2. Названия различных стилей, жанров, направлений искусств и литературы:

А) Мужского рода: *бернеско* ‘пародийно-сатирический литературный жанр в Италии’, *буги-вуги* ‘стиль джазовой музыки’, *кончерто-гроссо* ‘жанр ансамблево-оркестровой музыки’, *мануэлину* ‘архитектурный стиль в Португалии в конце XV в.’, *новеченто* ‘стиль изобразительного искусства в фашистской Италии’, *ноо* ‘жанр старинного традиционного японского театра XIV–XVI вв.’, *нью-лук* ‘стиль женской одежды с 1947 г.’, *олонхо* ‘героический эпос якутов’, *платереско* ‘архитектурный стиль испанского Возрождения XV в.’, *роуд-муви* ‘кинематографический жанр’, *сахиоба* ‘жанр древнегрузинского театра XII–XVIII вв.’, *сисэсэцу* ‘жанр эго-романа в японской литературе’, *соул* ‘стиль вокальной негритянской музыки’, *танланцюань* ‘стиль китайского ушу’, *унисекс* ‘стиль одежды, молодёжной моды 60–70-х годов XX в.’, *фьюжн* ‘музыкальный жанр’, *хэви-метал* ‘направление в роке’.

Б) Женского рода: *укиё-э* ‘направление японского изобразительного искусства в жанре ксилографии и живописи’.

Гиперонимы мужского рода к несклоняемым названиям стилей, жанров искусств и литературы представлены, главным образом, существительными мужского рода **стиль** и **жанр**, реже существительными **эпос**, **рок**. Род несклоняемого существительного *укиё-э* определяется по роду родовых слов ***ксилография***, ***живопись***. Примеры: ***Японский бонкэй*** *– это воспроизведенный в миниатюре реальный пейзаж при помощи миниатюрных трав, деревьев, мхов, камней и керамических объектов.* ***Якутский олонхо*** *– самый крупный эпический жанр якутского фольклора.*

3. Названия музыкальных инструментов, оркестров:

А) Мужского рода: *каллиопи* ‘старый клавишный инструмент’, *марьячи* ‘народный струнный оркестр у мексиканцев’, *сапаи* ‘шумовой инструмент в Узбекистане, Таджикистане, Китае’, *тарогато* ‘народный деревянный духовой венгерский инструмент типа кларнета’, *цинь* ‘ряд струнных инструментов в Китае, Корее, Вьетнаме, Японии’, *чонгури* ‘грузинский и аджарский народный щипковый инструмент’;

Б) Женского рода: *амати* ‘итальянская старинная скрипка’, *арпеджионе* ‘струнный смычковый инструмент, род виолончели’, *бирбине* ‘литовский народный инструмент типа жалейки’, *кямани* ‘армянский народный смычковый инструмент типа скрипки’, *нагара* ‘азербайджанский ударный инструмент типа литавры’, *саквири* ‘грузинский духовой инструмент в виде пастушьей трубы’, *шви* ‘армянская продольная свистковая флейта и керамическая свистулька’.

Мужской род несклоняемых названий музыкальных инструментов определяется по роду гиперонима **инструмент**, а женский – по роду гиперонимов на более низком уровне, обозначающих названия музыкальных инструментов: **скрипка**, **виолончель, жалейка**, **литавра**, **труба**, **флейта**, **свистулька.** Род гипонима **тарогато** поддерживается также и вторым гиперонимом на более низкой ступени **кларнет.** Полисемантичный гипоним *шви* имеет два гиперонима женского рода **флейта** и **свистулька**, так как имеет два значения. Примеры: *Наиболее известны **семиструнный цинь** – цисяньцинь и двухструнный смычковый матоуцинь**. Армянская шви** – народный духовой музыкальный инструмент.*

4. Названия музыкальных голосов: *альтино* ‘самый высокий мужской голос’, *бассо буффо* ‘комический бас’, *бассо кантанте* ‘бас-баритон, высокий бас с баритональной окраской’, *бассо континуо* ‘генерал-бас, цифрованный бас’, *бассо остинато* ‘постоянный бас, настойчиво повторяющаяся краткая музыкальная фраза в басовом голосе’, *бассо профундо* ‘низкий бас’.

Гиперонимами к несклоняемым названиям музыкальных голосов являются существительные мужского рода **голос** и **бас,** причем слово **бас** является гиперонимом на более низком уровне. Примеры: ***Итальянский бассо буффо** – это комический бас. На танцплощадке в клубящемся дыме звучал **густой бесконечный бассо-остинато**.*

5. Названия танцев: *буги-вуги* ‘американский парный танец’, *гальярдо* ‘старинный парный итальянский танец’, *давлури* ‘грузинский народный танец’, *иннаби* ‘азербайджанский народный женский танец’, *картули* ‘грузинский народный танец’, *кинтоури* ‘старинный грузинский танец’, *ланце* ‘русский народный танец’, *лимбо* ‘групповой танец с острова Табаго’, *манки* ‘парный американский танец’, *мирзаи* ‘сольный иранский народный танец’, *сальтарелло* ‘старинный итальянский народный танец’, *шимми* ‘американский парный танец’.

Среди несклоняемых названий танцев выделяется единственный гипероним мужского рода **танец**. Примеры: **Возникший** в Тринидаде и Тобаго **лимбо** пользуется большой популярностью у туристов. **Сальтарелло** с XVIII века и поныне **популярен** в провинциях центральной Италии.

6. Названия песен, мелодий: *апипе* ‘татарская народная мелодия’, *йыр* ‘общее название песен у некоторых тюркских народов’, *кантус фирмус* ‘ведущая мелодия’, *сутартине* ‘вид старинных литовских многоголосных песен’.

Род несклоняемых названий песен определяется по роду родовых слов женского рода **песня** и **мелодия.** Примеры: *По радио звучит **татарская апипе. Литовская сутартине** относится к древнейшему слою фольклора.*

7. Названия стихов, стихотворных размеров, форм, жанров поэзии:

А) Мужского рода: *вритти* ‘древнее стихосложение в санскритской классической поэзии’, *джати* ‘стихотворный размер в санскритском стихосложении’, *джир* ‘форма силабического стиха в казахской и киргизской поэзии’, *казыкчи* ‘юмористический жанр

народной поэзии в Узбекистане', *мествирули* 'шестнадцатисложный стих в грузинской народной поэзии', *мухамбази* 'форма грузинского стихосложения', *таране* 'жанр лирической поэзии Ближнего и Среднего Востока', *чахрухаули* 'форма древнегрузинского стиха', *шаири* 'стихотворный размер в грузинской поэзии';

Б) Женского рода: *айтысу* 'форма киргизской устной народной песенной поэзии', *гауди* 'форма поэтического стиля в средневековой Индии', *гошма* 'древнейшая форма азербайджанского стихосложения', *сэнрю* 'жанр японской поэзии по имени поэта XVIII в.', *танка* 'древний жанр японской поэзии', *хамрийат* 'арабское название поэзии, посвященной вину, опьянению, застольным наслаждениям'.

В качестве гиперонимов к несклоняемым названиям стихов выступают существительные мужского рода **стих, размер, жанр** и женского рода **форма.** Примеры: ***Узбекский казыкчи*** *– юмористический жанр народной поэзии.* ***Грузинский чахрухаули*** *был создан в XII веке.* ***Эротическая танка*** *Рококо Шо переведена на русский язык.*

2.2. Названия, связанные с государством

1. Названия, связанные с историей и археологией:

А) Мужского рода: *буле* 'правящий совет знати в Древней Греции', *дзёмон* 'японский неолит', *Мэйдзи* 'период правления японского императора Муцухито, принявший имя Мэйдзи', *тайсё* 'период правления японского императора Ёхисито, получивший имя Тайсё', *тайхорё* 'японский феодальный кодекс Тайхои';

Б) Женского рода: *Амри* 'археологическая культура эпохи энеолита в Пакистане', *горши* персидская легкая кавалерия', *заминдари* 'земельно-налоговая система в Индии XVIII–XIX вв.', *пайзе* 'табличка, выдававшаяся монгольскими ханами в XIII–XV вв.', *райатвари* 'земельно-налоговая система в Индии во второй половине XIX в.', *Туле* 'археологическая культура эскимосов X–XVII вв.', *эта* 'каста париев в феодальной Японии'.

Род несклоняемых названий, связанных с историей и археологией, определяется по роду гиперонимов **совет, неолит, период, кодекс** мужского рода и **культура, кавалерия, система, табличка, каста** женского рода. Примеры: ***Мэйдзи ознаменовался*** *отказом Японии от самоизоляции и становлением ее как мировой державы.* ***Тайсё получил*** *название по посмертному имени императора Японии Ёсихито.* ***Заминдари была введена*** *в 1793 году генерал-губернатором Индии.* ***Райатвари введена*** *в Индии в XIX веке английской колониальной администрацией на части индивидуальной территории.*

2. Названия, связанные с политикой и административно-территориальным делением государств:

А) Мужского рода: *казус белли* 'факт или событие, послужившие поводом, предлогом для объявления войны', *маки* 'отряды французских партизан, боровшихся против гитлеровских оккупантов';

Б) Женского рода: *ляни* 'административно-территориальная единица в Финляндии', *рети* 'административно-территориальная единица в Албании', *фюльке* 'административно-территориальная единица в Норвегии'.

Гиперонимами к несклоняемым существительным мужского рода являются слова **повод, отряд,** а к существительным женского рода слово **единица.** Примеры: *В 2012 году, после убийства американского посла в Ливии, многие эксперты восприняли это событие как* ***классический казус белли,*** *которым США могут воспользоваться для объявления войны. На плато Веро* ***маки вел*** *бой с 8 000 немецких солдат и потерпел поражение.* ***Норвежская фюльке*** *относится ко второму административному уровню.*

3. Названия языков: *африканс* 'бурский язык', *бенгали* 'язык бенгальцев в Индии и Бангладеш', *дари* 'язык иранцев и афганцев', *идиш* 'язык части евреев', *кабули* 'диалект таджикского языка', *кашмири* 'один из официальных языков Индии', *панджаби*

‘язык панджабцев в Пакистане, Индии, в штате Панджаб’, *пушту* ‘афганский язык’, *раджастани* ‘один из индоарийских языков, распространенный в индийском штате Раджастхан’, *тамили* ‘официальный язык в индийском штате Тамилнод’, *урду* ‘официальный язык Пакистана’, *фарси* ‘персидский язык, официальный язык Ирана’, *хинди* ‘государственный язык Индии’, *хидустани* ‘народно-разговорный язык Индии’.

Среди несклоняемых названий языков единственный гипероним мужского рода **язык.** Примеры: В Афганистане **персидский дари** называют просто персидским языком. В 1965 году **стандартный хинди** стал официальным языком Индии. **Бенгали** исторически **распространен** в Южной Азии, в регионе, известном как Бенгалия.

4. Названия денежных единиц:

А) Мужского рода: *баруко* ‘медная монета в Индии’, *даласи* ‘денежная единица в Гамбии’, *грано* ‘неаполитанская и малтийская медная монета’, *денаро* ‘серебряная монета в Древнем Риме’, *кавалло* ‘серебряная французская и миланская монета XVI в.’, *каиме* ‘турецкие бумажные деньги’, *кассето* ‘венецианская медная монета’, *кастельяно* ‘испанская золотая монета’, *квартильо* ‘испанская монета’, *крузадо* ‘денежная единица в Бразилии и Португалии, *лари* ‘денежная единица в Грузии’, *леоне* ‘денежная единица в Сьерра-Леоне’, *луи* ‘старинная золотая французская монета при Людовике XIII’, *очаво* ‘старинная мелкая испанская монета’, *папетто* ‘серебряная монета Папской области’.

Б) Женского рода: *анна* ‘монета в Индии и Пакистане’, *бисти* ‘старинная медная монета в Грузии’, *меджидие* ‘старинная турецкая золотая монета’, *таньга* ‘мелкая серебряная монета XIV – XVIII вв. в Средней Азии’.

Многие несклоняемые названия денежных единиц употребляются в мужском роде по аналогии с названием основной денежной единицы России – **рубль,** которая приобретает обобщенное название денежных единиц, как бы становится их гиперонимом, хотя и отсутствующим, но подразумевающимся**.** Как уже было отмечено, существительное *евро* мужского рода по аналогии с названиями других денежных единиц. Род названий денежных единиц женского рода определяется гиперонимом на более низком уровне **монета.** Примеры: ***Грузинский лари*** *– денежная единица Грузии.* ***Португальский крузадо*** *– старинная португальская монета. Старушка достала из старинного сундука* ***золотую меджидие. На старинной грузинской бисти*** *изображена рыба.*

5. Названия единиц измерения:

А) Мужского рода: *адарме* ‘единица массы в Аргентине, Гондурасе, Мексике, Перу, Чили’, *бу* ‘японская мера длины’, *буркио* ‘мера вина в Венеции’, *каде* ‘мера емкости во Франции’, *кампо* ‘полевая мера в Северной Италии’, *квартильо* ‘единица объема жидкостей в Мексике, Гватемале, Коста-Рике’;

Б) Женского рода: *берри* ‘турецкая миля’, *грано* ‘единица массы в Аргентине, Чили, Гондурасе’, *медио* ‘единица объема в Аргентине и Гондурасе’.

Род заимствованных несклоняемых названий единиц измерения, по всей вероятности, определяется по роду родового слова мужского рода **килограмм, вес, объем, метр, литр, гектар** и женского рода **единица, миля,** обозначающих принятые в России единицы измерения, которые нередко отсутствуют в толкованиях гипонимов, однако подразумеваются. Примеры: ***Мексиканский квартильо*** *– национальная единица объема жидкостей.* ***Традиционный бу*** *применяется и в современной Японии.* ***Чилийская грано*** *равняется 50 милиграммам.*

6. Названия месяцев и дней: *джемади* ‘арабское название пятого и шестого месяца у магометан’, *квартиди* ‘четвертый день декады по французскому революционному календарю’, *Марди Гра* ‘день перед началом Великого поста у католиков, жирный вторник’.

Мужской род несклоняемых названий определяется по роду гиперонимов **день** и **месяц,** причем у существительного *Марди Гра* дополнительно поддерживается

контекстуальным синонимом **жирный вторник.** Пример: ***Католический Марди Гра*** *восходит к дохристианским языческим ритуалам.*

Интересно отметить, что остальные названия дней декады по французскому революционному календарю среднего рода, подобно названиям неодушевленных предметов.

2.3. Названия, связанные с бытом

1. Названия, связанные с интерьером, жилищем, мебелью, посудой:

А) Мужского рода: *ампле* ‘плоский висячий горшок для растений’, *антресонадо* ‘деревянный наборный потолок с резьбой и росписью’, *даири* ‘дворец японского императора’, *жакоб* ‘стиль мебели из красного дерева’, *палаццо* ‘дворец, особняк’ *фуросики* ‘большой цветной платок, в котором японцы носят небольшие предметы’, *шампури* ‘вертел, прут для жарения мяса в Грузии’;

Б) Женского рода: *бенмари* ‘большая широкая, но неглубокая кастрюля’, *годори* ‘плетеная из прутьев корзина в Грузии’, *демитассе* ‘французская керамическая, фарфоровая или стеклянная чашечка’, *рекамье* ‘шезлонг, мебель для лежания’, *токонома* ‘эстетический центр японского дома, ниша, где расположена икебана’, *тонрэ* ‘в Грузии врытая в землю глиняная печь для выпечки хлеба’.

Гиперонимами несклоняемых названий, связанных с бытом, жилищем, являются существительные **горшок, потолок, дворец, стиль, платок, вертел** мужского рода и **кастрюля, корзина, чашечка, мебель, ниша, печь** женского рода. Примеры: ***Антресонадо заимствован*** *из средневекового мавританского зодчества архитектуры Испании.* ***Палаццо*** *Веккио* ***украшен*** *фресками Доменико Гирландайо* (Л. Лопато). *Официант принес эспрессо* ***в фарфоровой демитассе. Токонома появилась*** *в японских домах под влиянием эстетики дзэн.*

2. Названия оружия: *аигути* ‘японский нож’, *арарэ* ‘японское холодное метательное оружие – шар с шипами’, *бо*’ японское холодное оружие – шест’, *боло* ‘филиппинский нож’, *боуи* ‘английский нож’, *табиюми* ‘японский складной походный лук’, *тати* ‘японский меч’, *шу* ‘китайский боевой шест’.

Родовые слова, определяющие род названий оружия, существительные мужского рода **нож, шар, шест, лук, меч.** Примеры: ***Полноразмерный бо*** *длиной 180 см называется рокусякубо. Богато* ***украшенный тати*** *применялся как парадное оружие.*

3. Названия тканей:

А) Мужского рода: *шанжан* ‘шелковая ткань с переливающими цветами’;

Б) Женского рода: *виши* ‘хлопчатобумажная парусина в клетку или в полоску’, *дама* ‘плотная шелковая ткань’, *дамассе* ‘блестящая плотная шелковая ткань’, *клоке* ‘двухслойная ткань’, *органди* ‘очень тонкая прозрачная матовая шёлковая ткань’.

Род несклоняемых существительных женского рода определяется по роду гиперонима **ткань.** Несклоняемое существительное *виши* является гипонимом по отношению к гипероними **парусина,** который, со своей стороны, является видовым понятием к родовому понятию **ткань.** По аналогии с родовым словом ***шелк*** гипоним *шанжан* мужского рода. Примеры: *Большой популярностью пользовался* ***переливчатый шанжан****. Другая заказала платье* ***из блестящей дамассе****. Воротничок сшит* ***из французской органди.***

4. Названия одежды и аксессуаров:

А) Мужского рода: *вакеро* ‘в Испании в XVI в.: закрытый лиф женского платья’, *оби* ‘пояс для кимоно в японском костюме’, *филе* ‘металлический обруч, поддерживающий прическу’;

Б) Женского рода: *гарибальди* ‘мужская мягкая фетровая шляпа’, *гро-гро* ‘корсажная лента’, *модести* ‘женская манишка, пришиваемая к платью’, *папанаки* ‘круглая или четырехугольная шапка из сукна, украшенная тесьмой или вышивкой, с подвязками под

подбородком', *тюрлюрлю* 'накидка', *чоли* 'женская короткая кофта, надеваемая под сари', *шемизье* 'современная классическая блузка'.

Род несклоняемых названий одежды и аксессуаров определяется по роду гиперонимов мужского рода **лиф**, **пояс**, **обруч** и женского рода **шляпа**, **лента**, **манишка**, **шапка**, **накидка**, **кофта**, **блузка**. Примеры: ***Женский оби*** *завязывается сложным декоративным бантом на спине.* ***Папанаки*** *ребенку* ***мала. Для индийской чоли*** *требуется одного метра бархата.* ***Современная классическая шемизье*** *произошла из старинной мужской рубашки.*

5. Названия пищевых продуктов, блюд, пряностей:

А) Мужского рода: *бри* 'сорт сыра', *васаби* 'коренья японского хрена', *гарни* 'букет сухих пряных трав', *гаспачо* 'испанский холодный овощной суп', *минестроне* 'итальянский густой овощной суп', *сулугуни* 'грузинский сыр', *туркмени* 'сорт изюма', *унаги* 'японский деликатес, пресноводный угорь', *фюме* 'французский крепкий мясной или рыбный бульон';

Б) Женского рода: *карри* 'смесь пряностей', *лазанье* 'итальянское блюдо вроде слоеного пирога, сделанное из теста для лапши', *салями* 'сорт твердой копченой колбасы'.

Гиперонимами являются существительные мужского рода **сыр**, **хрен**, **букет**, **суп**, **изюм**, **угорь**, **бульон** и женского рода **смесь**, **лапша**, **колбаса**. Примеры: *И* ***жидкий бри****, и пармезон гранитный…* (В. Гиляровский). ***Охлажденный гаспачо*** *разлить по тарелкам, посыпать кубиками зеленого перца, луком и крутонами.* ***В овощной минестроне*** *можно добавить ломтики обжаренной ветчины, тогда суп станет еще сытнее. А* ***салями – пересоленной, переперченной, похожей*** *на лекарство* (Б. Кенжеев).

6. Названия алкогольных и безалкогольных напитков:

А) Мужского рода: *амаретто* 'итальянский ликер', *бакарди* 'светлый ром', *греми* 'сорт грузинского коньяка', *кафе о лэ* 'французский черный кофе с молоком', *каффе латте* 'итальянский напиток на основе эспрессо', *каффе мока* 'эспрессо с добавлением натурального шоколадного сиропа', *кофе гляссе* 'кофе с мороженым', *ланго* 'разведенный эспрессо', *маккиато* 'эспрессо с молоком или со сливками', *мартини* 'марка вермута и коктейль', *ристретто* 'концентрированный эспрессо', *финьшампань* 'сорт французского коньяка', *черри* 'шерри-бренди, вишневый ликер', *эспрессо* 'кофейный напиток';

Б) Женского рода: *араху* 'калмыцкая водка', *бамбузе* 'индонезийская бамбуковая водка'.

Гиперонимами выступают существительные мужского рода **ликер**, **напиток**, **ром**, **коньяк**, **кофе**, **эспрессо**, **вермут**, **коктейль**, а также и существительное женского рода **водка**. Примеры: *Зашли в ресторан, заказали* ***двойной эспрессо****. Здесь подают* ***карамельный маккиато. Индонезийская бамбузе*** *может вызывать галлюцинации.*

2.4. Названия, связанные с природой

1. Названия, связанные с географией, рельефом, водой:

А) Мужского рода: *абрау* 'провал в горах на Черноморском побережье Грузии', *аккую* 'тип колодца с пресной водой в песках Туркменистана', *карасу* 'источник для воды в Средней Азии и на Кавказе', *каратау* 'горы, хребты с пустынной, полупустынной и степной растительностью', *кодру* 'широколиственный лес в Молдавии и Румынии', *тепе* 'холм, возвышение', *чинграу* 'глубокий колодец в Средней Азии', *чирле* 'водоналивный колодец';

Б) Женского рода: *еспе* 'временная степная речка в Казахстане', *кочокту* 'эвенкское название извилистой реки с частыми мысами', *сарысу* 'степная река в Семиречье'.

Несклоняемые названия, связанные с природой, рельефом, водой, принимают род соответствующих гиперонимов мужского рода **провал**, **колодец**, **хребет**, **источник**,

лес, холм и женского рода **река**. Примеры: ***Заповедный кодру*** *находится в Ниспоренском районе Молдавии.* ***Глубокая Сарысу*** *берет начало с Казахского мелкосопочника.*

2. Названия ветров: *ибэ* ‘юго-восточный и восточный ветер на озере Алакуль в Казахстане’, *памперо* ‘холодный штормовой южный и юго-западный ветер в Аргентине и Уругвае’, *сирокко* ‘знойный сухой южный и юго-восточный ветер в бассейне Средиземного моря’, *солано* ‘знойный южный и юго-восточный ветер в Испании’.

Несклоняемые названия ветров используются только в мужском роде по роду родового слова **ветер**. Примеры: В его вестибюле из зарешеченной стены дует **сильный теплый сирокко** (М. Вишневецкая). Подул **холодный штормовой памперо**. На улицу лучше не выходить, пока не успокоится **горячий влажный солано.**

3. Названия сезонов: *бай-у* ‘дождливый сезон в южной Японии и в средней части Восточного Китая с середины мая до середины июня’, *мей-у* ‘дождливый сезон в южной Японии и в средней части Восточного Китая с середины июня до середины июля’.

Несклоняемые названия сезонов используются только в мужском роде по роду родового слова **сезон.** Пример: ***В дождливый бай-у*** *туристам не советуют отправляться в Японию.*

4. Названия растений:

А) Мужского рода: *арундо* ‘испанский тростник’, *бораго* ‘огуречная трава’, *гулаби* ‘сорт груш’, *пилкуче* ‘серый горох, *туранга* ‘разновидность тополя’, *черри* ‘сорт помидоров’.

Б) Женского рода: *адзуки* ‘фасоль угловатая в Японии’, *амми* ‘двухлетняя трава сем. зонтичных’, *бере* ‘сорт груш’, *брокколи* ‘вид цветной капусты’, *гуляби* ‘сорт дыни’, *евтерпе* ‘капустная пальма’, *индау* ‘однолетняя трава сем. крестоцветных’, *клеоме* ‘однолетняя или многолетняя трава сем. каперсовых’, *кольраби* ‘разновидность капусты’, *кюре* ‘зимний сорт груш’, *тепари* ‘фасоль остролистная’, *ткемали* ‘сорт алычи’, *тритикале* ‘гибридная пшеница’, *эремопоа* ‘пустынномятлик, трава сем. злаков’.

Род несклоняемых названий определяется по роду гиперонимов мужского рода **тростник, огурец, фрукт, горох, тополь, помидор** и женского рода **фасоль, трава, груша, капуста, дыня, пальма, алыча, пшеница.** Гиперонимы **огурец, фрукт** отсутствуют в толкованиях соответствующих несклоняемых названий, однако подразумеваются. Примеры: *К ужину хозяйка приготовила* ***фаршированный черри****. В Древнем Риме* ***дикорастущий бораго*** *добавляли в вино для придания воинам храбрости перед боем. Для салата необходимо 400 граммов мелко* ***нарезанной брокколи****.* ***Ярко-желтую гуляби*** *можно применять как лекарство при любых расстройствах пищеварения.*

Среди названий растений выделяется подгруппа сортов винограда с родовым словом мужского рода **виноград,** например: *александреули, алиготе, бахтиори, горготеско, пино, султани, тавквери, тайфи, халили, харджи, хиндогны, хусайне, чхавери.* Примеры: ***Среднеазиатский султани*** *характеризуется повышенной засухоустойчивостью.* ***Грузинский тавквери*** *используется для приготовления столовых вин и виноградного сока высокого качества. Гроздь у винограда* ***тайфи розовый*** *крупная, среднеплотная, ширококоническая, с боковыми ответвлениями.*

5. Названия полезных ископаемых, сырья для промышленного производства, химических соединений:

А) Мужского рода: *альпака*[2] ‘сплав меди, никеля и цинка’, *баккара*[1] ‘ценный сорт хрусталя’, *бардильо* ‘очень твердый итальянский белый мрамор’, *карбонадо* ‘агрегатная разновидность алмаза’, *кашу* ‘краситель из древесины акации’, *метиленблау* ‘органическое соединение, краситель тканей’, *нейблау* ‘краситель тканей в синий и голубой цвет’;

Б) Женского рода: *альпака*[1] ‘ценная шерсть и пряжа’, *бурдесуа* ‘не размотавшиеся шелковые нити’, *гарансё* ‘красная краска из корня марены’, *шарли* ‘овечья шерсть’.

Род несклоняемых названий материалов в широком смысле определяется по роду родовых понятий **сплав, хрусталь, мрамор, алмаз, краситель** мужского рода и **шерсть, пряжа, нить, краска** женского рода. Гипоним *альпака*[1] относится одновременно к двум гиперонимам **шерсть** и **пряжа,** так как имеет два значения. Примеры: *В ящике лежал* ***знаменитый карбонадо***. ***Белый*** *и* ***красный бардильо*** *идет на облицовочные работы. Подруге понравилась* ***голубая бурдесуа***. *Живописцу нужна* ***темно-красная гарансё.***

2.5. Названия, связанные с письменностью, наукой, философией, медициной, религией

1. Названия, связанные с письменностью, наукой и философией:

А) Мужского рода: *альдине* – ‘типографский шрифт’, *бодони* ‘группа шрифтов’, *дао* ‘в китайской философии: путь совершенного правителя’, *шарада* ‘индийский алфавит’;

Б) Женского рода: *агапэ* ‘в Древней Греции: жертвенная любовь’, *аклине* ‘магнитный экватор’, *гуа* ‘в китайской философии: одна из восьми триграмм’, *киридзи* ‘запись японских слов кириллицей’, *сторге* ‘греческая семейная, родственная любовь, привязанность’, *терра инкогнита* ‘неведомые, неисследованные вещи’, *эрато* ‘греческая чувственная любовь’, *юзабилити* ‘в микроэнергономике: общая степень удобства предмета при использовании’.

Гиперонимы мужского рода **шрифт, алфавит, путь** и женского рода **любовь, линия, система, триграмма, запись, вещь, степень** определяют род несклоняемых названий, связанных с наукой и философией. Примеры: ***Китайский дао*** *есть философский принцип творения.* ***Японская киридзи*** *– система записи японских слов и предложений, основанная на кириллице.*

2. Названия, связанные с медициной: *мильдью* ‘ложная мучнистая роса, болезнь растений’, *кампо* ‘традиционная японская медицина’, *паппатачи* ‘тропическая лихорадка’, *цуцугамуши* ‘японская клещевая лихорадка’, *чи* ‘основное понятие китайской древней медицины: исходящая энергия’.

Родовые понятия выражены словами женского рода: **болезнь, лихорадка, медицина, энергия.** Примеры: *Урожай необходимо уберечь* ***от коварной мильдью***. ***Японская цуцугамуши*** *– опасное заболевание.*

3. Названия, связанные с религией и мифологией:

А) Мужского рода: *Абхирати* ‘в буддийской мифологии: рай, находящийся на востоке’, *дзен* ‘школа японского буддизма’, *чанди* ‘храм, святилище в средневековой индонезийской архитектуре’;

Б) Женского рода: *арупа-дхату* ‘в буддизме: третья, высшая космологическая сфера’, *ахмадие* ‘мусульманская секта’, *баби* ‘магометанская секта, основанная Бабом в XIX в.’, *луаньняо* китайская мифологическая волшебная птица’, *мектебе* ‘начальная мусульманская школа’, *сампо* ‘в карело-финской мифологии: волшебная мельница, символ вечного изобилия’, *хунь* ‘в китайской мифологии: душа человека, после смерти уходящая в небо’, *Шакти* ‘в индийской религии: женское творчески-энергетическое начало, энергия’.

Гиперонимами к несклоняемым названиям, связанным с религией и мифологией, являются существительные мужского рода **рай, буддизм, храм** и женского рода **сфера, секта, птица, школа, мельница, душа, энвергия.** Примеры: ***Буддийский Абхирати*** *– это рай, мифический счастливый край.* ***Индонезийский чанди*** *– средневековый храм-святилище.* ***Местную мектебе*** *закрыли после революции 1917 года.*

2.6. Названия, связанные с техникой и транспортом

1. Названия, связанные с техникой и компьютером:

А) Мужского рода: *бодо* ‘буквопечатающий телеграфный аппарат’, *микрофлоппи* ‘гибкий магнитный диск для хранения информации’, *мини-флоппи* ‘мини-диск’, *монтежю* ‘вытеснитель жидкости – устройство на химических заводах’, *прокси* ‘специальный

интернет-сервер', *флоппи* 'диск, носитель информации', *флэш* 'технология, формат представления анимации в Интернете', *флэш-мемори* 'компьютерный диск';

Б) Женского рода: *воки-токи* 'компактная радиостанция'.

Родовые слова **аппарат**, **диск**, **вытеснитель**, **интернет-сервер**, **формат** мужского рода и **радиостанция** женского рода определяют род несклоняемых названий, связанных с техникой и компьютером. Примеры: *Этот диск представляет собой* ***свежий флэш-мемори*** *последней версии.* ***Наш прокси*** *осуществляет поиск вызываемого абонента, для чего обращается к серверу адресов.*

2. Названия, связанные с транспортом:

А) Мужского рода: *альфа ромео* 'итальянский автомобиль', *багги* 'английский гоночный автомобиль-вездеход, *кавасаки* 'деревянное моторно-парусное судно, в Японии и Корее', *мицубиси* 'японский автомобиль', *пежо* 'легковой автомобиль', *порше* 'марка автомобилей-люкс', *феррари* 'итальянский автомобиль', *шевроле* 'марка легковых автомобилей';

Б) Женского рода: *авеню* 'широкая улица', *ауди* 'немецкий легковой автомобиль', *вольво* 'марка автомобилей', *джинрикши* 'японская двухколесная колясочка, возимая одним человеком', *дори* норвежская небольшая судоходная лодка', *рено* 'марка автомобилей', *стрит* 'улица'.

Несклоняемые названия мужского рода, связанные с транспортом, имеют гиперонимы **автомобиль**, **корабль**, а женского рода – **улица**, **машина**. Примеры: ***Новый „мицубиси“*** *разрабатывали совместно. Не бойся,* ***„пежо“ крепкий*** (Д. Донцова). ***Норвежская дори*** *– классическая гребная лодка. Жили мы в квартире посла* ***на Шестнадцатой стрит,*** *рядом со школой* (А. Терехов).

2.7. Названия, связанные с общественной жизнью, моралью, развлечениями, спортом.

1. Названия, связанные с общественной жизнью и отношениями между людьми:

А) Мужского рода: *аминь* 'конец, смерть', *капут* 'гибель, конец, смерть', *шалтай-болтай* 'вздор, пустяки, вздорный человек;

Б) Женского рода: *дольче вита* 'веселая беззаботная жизнь', *омерта* 'закон молчания, чести сицилийской мафии', *парти* 'вечеринка, званый вечер'.

Гиперонимами к несклоняемым гипонимам, обозначающим названия, связанные с общественной жизнью, являются слова мужского рода **конец**, **приз**, **человек** и женского рода **жизнь**, **честь**, **вечеринка**. Примеры: ***Итальянская омерта*** *– закон молчания, чести сицилийской мафии. И вот бутик куплен, и по этому поводу разыгрывается* ***мотовская парти*** (В. Аксенов).

2. Названия, связанные с играми и спортом:

А) Мужского рода: *бенди* 'хоккей с мячом на льду', *гран-при* 'большой приз', *чолпон-бози* 'одна из древних народных игр таджиков: хоккей на траве';

Б) Женского рода: *баккара*[2] 'старинная азартная карточная игра', *канасте* 'карточная игра', *реверси* 'английская настольная игра для двух человек', *тай чи* 'древняя китайская гимнастика', *цхенбурти* 'грузинская национальная командная конная игра с мячом', *фрисби* 'игра с летающим диском из пластика'.

Род несклоняемых названий, связанных с играми и спортом, определяется по роду гиперонимов мужского рода **хоккей, приз** и женского рода **игра, гимнастика.** Примеры: *Действительно,* ***следующий Гран-при*** *пройдет на родине Шумахера* (Н. Дмитрук). ***Английская реверси*** *пользовалась большой популярностью.* ***Фрисби популярна*** *во всем мире.*

3. Заключение

Род родового понятия, несомненно, играет значительную роль при определении рода заимствованных несклоняемых слов. По роду гиперонима определяется род несклоняемых названий, относящихся к разнообразным тематическим группам, затрагивающим различные области человеческой жизни и окружающей среды. Гипероним, определяющий род заимствованных несклоняемых существительных, может отсутствовать в толкованиях гипонимов, но он подразумевается.

По роду родового понятия несклоняемые неодушевленные существительные, в составе конкретной тематической группы могут быть как мужского, так и женского рода. В редких случаях выделяются тематические группы, в которых все имена существительные относятся только к мужскому или только к женскому роду.

Род некоторых несклоняемых названий, определяемый по роду родового слова, может дополнительно поддерживаться вторым гиперонимом на более низком уровне. Полисемантичный гипоним может относиться одновременно к двум гиперонимам одного и того же рода.

THE ROLE OF HYPERNYMS FOR DETERMINING THE GRAMMATICAL GENDER OF UNDECLINABLE INANIMATE NOUNS IN RUSSIAN

Summary

In this paper, we study the role of hypernyms in determining the grammatical gender of inanimate indeclinable words in modern Russian. We further try to outline thematic groups of nouns whose grammatical gender is determined by hypernyms.

The grammatical genders of corresponding hypernyms can determine the genders of indeclinable nouns for various thematic groups that are related to different areas of human life and the environment. The hypernym determining the grammatical gender of borrowed indeclinable nouns may be absent from the interpretation of hyponyms, but it is implied.

Within a given thematic group, indeclinable inanimate nouns can be both masculine and feminine in gender. However, there are some thematic groups within which all nouns are either only masculine (e.g., names of languages, winds, seasons, grapes, weapons, musical voices, months and days) or only feminine (e.g., names of songs, diseases).

РОЛЬ РОДОВОГО ПОНЯТИЯ (ГИПЕРОНИМА) ПРИ ОПРЕДЕЛЕНИИ РОДА НЕСКЛОНЯЕМЫХ НЕОДУШЕВЛЕННЫХ СУЩЕСТВИТЕЛЬНЫХ

Резюме

В настоящей работе делается попытка определить роль родового понятия (гиперонима) при определении рода неодушевленных несклоняемых слов в современном русском языке, а также наметить тематические группы имен существительных, грамматический род которых обусловливается родом гиперонима.

По роду гиперонима определяется род несклоняемых названий, относящихся к разнообразным тематическим группам, затрагивающим различные области человеческой жизни и окружающей среды. Гипероним, определяющий род заимствованных несклоняемых существительных, может отсутствовать в толкованиях гипонимов, но он подразумевается.

По роду родового понятия несклоняемые неодушевленные существительные в составе конкретной тематической группы могут быть как мужского, так и женского рода. В редких случаях выделяются тематические группы, в которых все имена существительные относятся только к мужскому (названия языков, ветров, сезонов, сортов винограда, оружия, музыкальных голосов, месяцев и дней) или только к женскому роду (названия песен, болезней).

Литература

Адамчик Н.В., 2008, *Самый полный курс русского языка*, Минск, 845 с.
Русская грамматика, том I, 1982, Москва, 783 с..
Современный русский язык. (Под редакцией Новикова Л. А.), 2003, Санкт-Петербург – Москва – Краснодар, 855 с.
Успенская И. Д., 2009, *Современный словарь несклоняемых слов русского языка*, Москва, 476 с.
Википедия. <http://ru.wikipedia.org/wiki>
Национальный корпус русского языка. <http://www.ruscorpora.ru/search-main.html>
Род несклоняемых заимствованных существительных. // Русский язык для иностранцев. <www.gramota.ru/spravka/letters/?rub=gender>
Род иностранных слов. <http://www.litcetera.net/forum/112-637-1>
Род имени существительного. // ЯРУС <http://yarus.aspu.ru/?id=420>

OSTRAVSKÁ UNIVERZITA OSTRAVA 2014

NOWOMOWA JAKO NARZĘDZIE BUDOWANIA MEDIALNEGO WIZERUNKU POLSKI W CZESKIEJ PRASIE

Ivana DOBROTOVÁ

Newspeak as a tool for constructing of discourse on Poland in modern Czech newspapers

Abstract:
The paper is case study, showing how modern Czech journalist are using language tools in writing about Poland. Source texts are excerpted from "Mladá Fronta Dnes" archives from the first half of 2011, when Poland was shown as country where new narcotics came to Czech Republic from.

Key words:
Czech media, Poland, newspeak, discourse

Contact:
Univerzita Palackého; i.dobrotova@centrum.cz

W rekonesansie badawczym poświęconym zagadnieniu medialnego wizerunku Polski w czeskiej prasie zwrócono uwagę na fakt nadreprezentacji tekstów związanych z narkotykami (Dobrotová, Hanczakowski 2012). Przeanalizowanie tekstów ukazujących się na łamach dziennika *Mladá fronta Dnes* z jednego półrocza pozwoliło zauważyć, że Polska była prezentowana jako swoiste „zagłębie" dla substancji odurzających, które sprzedawane były na rynku czeskim na początku roku 2011. Bliższe przyjrzenie się tym tekstom pozwala dostrzec ciekawe zagadnienie językoznawcze.

Oto w życiu społecznym pojawiło się nowe zagadnienie (nowy desygnat), co wymusza dostosowanie się języka do nowo zaistniałej sytuacji. O tym, że nowa sytuacja społeczna wzbudziła pewien niepokój językowy, świadczy przytoczona na łamach dziennika wypowiedź rzecznika prasowego policji w Libercu, która stwierdziła (wszystkie cytaty z prasy pochodzą z internetowego archiwum dziennika Mladá fronta Dnes)

Situace není jednoznačná, proto jsme požádali o stanovisko okresní státní zastupitelství. Neztotožňujeme se se situací, že jsou tyto látky volně prodejné. [1]

Co oznacza i do czego odnosi się komunikat, według którego sytuacja nie jest jednoznaczna? Nadawcy chodziło zapewne o stan prawny, według którego sprzedawane substancje nie widniały w rejestrze substancji zakazanych, wszyscy jednak wiedzieli, że chodzi o sprzedaż narkotyków. Niejednoznaczność sytuacji prawnej prowadziła do wielu komunikatów, które miały usprawiedliwić brak zdecydowanych działań ze strony administracji, lokalnych władz i policji:

Policie je přitom bezmocná, syntetická látka z Polska je na trhu nová a čeští zákonodárci ji zatím nestihli přidat na oficiální seznam zakázaných látek.[2]

Olomoucká policie sice o novém obchodě ví, ale nijak proti němu nemůže zasáhnout, protože se kolem něj neděje nic nelegálního. [3]

Pro zákrok totiž policisté neměli stoprocentní podporu v zákoně. [4]

Jak łatwo zauważyć w przytoczonych tekstach pojawia się element językowej manipulacji. Szczególnie jaskrawy może tu być przykład [4]. Jeśli policja ma stać na straży porządku prawnego, to z punktu widzenia logiki albo działa zgodnie z prawem albo wbrew niemu. Również przykład [2] można uznać za przykład dość niebezpiecznego z perspektywy kultury języka naruszania zasady relewancji, bowiem w czasie, gdy komunikat ten był formułowany, policja nie wiedziała dokładnie, z jakimi substancjami miała do czynienia. Trzeci zaś przykład najdobitniej chyba ilustruje komunikacyjną bezsilność mediów – z jednej bowiem strony mowa jest o działalności nieetycznej polegającej na sprzedaży niebezpiecznych substancji, z drugiej jednak konieczne jest eksplicytne stwierdzenie, że *nie dzieje się nic nielegalnego*.

Taka niejasna sytuacja prowadzi w efekcie do bezsilności komunikacyjnej – do powstawania komunikatów błędnych z punktu widzenia normy językowej i logiki wypowiedzi. Rzecznik prasowy policji, który stwierdza, że policja nie utożsamia się z sytuacją sprzedaży jakichkolwiek substancji prowadzić może jedynie do kwestii walencji czasownika [ztotožňovat se]. Okazuje się zatem, że dyskomfortowa sytuacja w sferze pozajęzykowej prowadzi do dyskomfortu językowego, ten zaś nieuchronnie prowadzi do powstania błędu językowego.

O tym, że język czeski nie był przygotowany na opis zaistniałej sytuacji, dobrze świadczy fakt, w jaki sposób o nowych na rynku czeskim substancjach pisano. Język polski przejął tu potocyzm czy też wyrażenie slangowe [dopalacze]. W liczbie pojedynczej słowo to ma następujące definicje słownikowe:

1. *«urządzenie w układzie wydechowym silnika samochodowego redukujące szkodliwe składniki w spalinach»*

2. *«w silniku turboodrzutowym: urządzenie do spalania dodatkowego paliwa w celu zwiększenia siły ciągu silnika»*

W słowniku B. Dunaja znajduje się również definicja rozszerzona o znaczenie oznaczone kwalifikatorem [pot.]:

dopalacz *rz. mnż III, D. -a; lm D.-y\. lotn. ‘urządzenie w lotniczym silniku turboodrzutowym służące do krótkotrwałego podnoszenia siły ciągu i szybkości samolotu na skutek spalania w komorze poza główną turbiną dodatkowych porcji paliwa’ 2. pot. ‘każdy dodatkowy element poprawiający, wzmacniający działanie czegoś’: Piwo jest doskonałym dopalaczem (Dunaj 1996: 188)*

W polskim dyskursie prasowym określenie [dopalacz] w odniesieniu do odpowiedników narkotyków zaczęło funkcjonować jako rzeczownik typu plurale tantum, przyjmując formę [dopalacze]. Ślad tej słowotwórczej formacji mutacyjnej znaleźć można również w prasie czeskiej. W jednym z tekstów, które ukazały się na początku stycznia 2011, znajdują się następujące sformułowania:

problémy s prodejem dopalaczů, jak se v Polsku zboží, které obchody prodávají říká [5]

jen v příhraničním městě Bialsko-Biala bylo šest obchodů s dopalaczi [6]

Czeski dziennikarz zdecydował się użyć polskiego określenia z czeskimi końcówkami fleksyjnymi, jak gdyby nie mógł znaleźć wygodniejszego sposobu na określenie desygnatu. I trudno mu się dziwić, biorąc pod uwagę fakt, że określenia stosowane dotychczas dalekie były od ideału ekonomii językowej. Zarejestrowane wcześniej określenia stosowane przez

dziennik wyglądały następująco: *zboží s účinky drog, Syntetické drogové náhražky, náhražky stimulačních drog, syntetické náhražky narkotyk, legální drogy*.

Pokusa zastąpienia powyższych sformułowań jednym wyrazem zaczerpniętym z języka polskiego musiała być silna, tym bardziej że określenie [legální drogy] wydaje się i dziś nieco paradoksalne zaś pozostałe przykłady stworzone w opisowy sposób nie dość, że odległe są od ekonomii językowej, to na dodatek są zdecydowanie mniej atrakcyjne niż nazwy własne, które używane były przez sprzedawców i które również trafiły do materiałów prasowych. W zebranym materiale tekstowym znalazły się następujące *nomina propria*:

Good shit, Konkret, Funky, Rasta juice, Euforia, Cherry kokolino, Tvrdý Míša, Kokolíno, Fresh, Blue, Hypnotik, Cocolino Power, Coco jumbo, Hash, Speedy.

Rzuca się w oczy w tym zestawieniu przewaga nazw angielskich budujących skądinąd różnorodne skojarzenia, które zaczynają się od odniesień kulturowych (nazwa [Rasta juice] to jasne odwołanie do Jamajki, piosenek Boba Marleya i marihuany), po nazwy opisujące rzekome działanie danej substancji (tak w przypadku nazw [Good Shit], [Hypnotik] czy [Funky]). Wszystkie te nazwy musiały się wydawać dziennikarzom, a co za tym idzie również innym użytkownikom języka, na tyle atrakcyjne, by uczynić z nich osobny temat refleksji metajęzykowej:

Tvrdý Míša, Kokolíno nebo Fresh. Když řeknete v jednom z „obchodů se suvenýry" v Bratislavě, Banské Bystrici či Trenčíně tato jména, nevytáhne na vás prodavač dobře vymraženou zmrzliny. Za pár eur si můžete pořídit syntetickou drogu. Zcela legálně [7]

Intuicja językowa niekoniecznie musi prowadzić do słusznych wniosków. O ile bowiem można jeszcze uznać, że nazwa [Tvrdý Míša] czy [Fresk] rzeczywiście nadaje się na nazwę lodów, o tyle sformułowanie [Cocolino] jest po prostu zapożyczeniem z polskiego [kokolino] będącego slangowym synonimem dla kokainy. Wędrówka tego słowa pokazuje, jak bardzo miała rację T. Smółkowa pisząc, iż *neologizmy wpływają na przybierający na sile proces internacjonalizacji* (Smółkowa 2001: 23).

Niepokój dziennikarzy wzbudzały nie tylko nazwy własne, ale również nazwy miejsc, w których sprzedaż była prowadzona. Z jednej bowiem strony w opisie sytuacji stosowane były dosłownie przytaczane nazwy sklepów (np. Smile Shop, headshop, growshop). Najpopularniejszą wersją pozostawał, jak łatwo się domyśleć Amsterdam Shop, co prowadziło do dość paradoksalnego z toponimicznego punktu widzenia sformułowania [olomoucký Amsterdam shop]. W analogiczny sposób przedmiotem zainteresowania lingwistycznego uczynili dziennikarze sposoby, w jaki określane były sprzedawane omawiane substancje. W efekcie do języka weszły takie frazemy jak: [sběratelské předměty], [potřeby pro sběratele] czy [nepoživatelné suvenýry], które domagały się jednak bardziej deskryptywnych precyzacji. Tak oto powstały poniższe sformułowania mające charakteryzować nowo sprzedawany w Czechach desygnat:

„sběratelské předměty", které nejsou určeny ke konzumaci
Výrobky tvářící se jako bylinné směsi
omamné pytlíčky
Sáčky, jejichž obsah se míchá s tabákem
Výrobky s názvy jako Euforia či Rasta juice jsou na obalu označeny jako bylinné směsi či kadidla
balíčky s bylinkami

Rozdźwięk pomiędzy nazwą a funkcją przedmiotu był dla dziennikarzy na tyle czytelny, że w jednym z artykułów wprost zwracali uwagę na manipulację językową z tymi określeniami związaną:

Aromatická kadidla, bylinky, energetické pilulky nebo sůl do koupele. I tak se dá říkat synteticky vyrobeným látkám, které mají podobné účinky jako nelegální drogy. Majitelé nového hradeckého obchůdku Esmartshop ale tvrdí, že prodávají pouze suvenýry nebo potřeby pro sběratele [8]

Ta uświadamiana potrzeba odsłonięcia językowej manipulacji prowadziła zapewne do próby przeciwstawiania się jej poprzez wykorzystanie autorytetu naukowca czy specjalisty z zakresu antynarkotykowej prewencji. W efekcie nazwy własne sprzedawanych substancji i określenia deskryptywne konfrontowane były w materiałach prasowych ze słownictwem specjalistycznym z zakresu chemii. Niemal wszystkie zebrane teksty przytaczają wypowiedzi specjalistów (podkreślenia moje I. D.):

Pohybujeme se v oblasti syntetických kanabinoidů nebo stimulačních látek a ty mohou mít podobné účinky jako nelegální drogy [9]

Odborníci o škodlivosti těchto látek vědí. Vědci zjistili, že obsahují mefedron či kanabiody. „Jsou to náhražky stimulačních drog. Jejich účinky se blíží extázi, kokainu nebo amfetaminu. [10]

Odborníci, kteří prověřili vzorky výrobků ze Stodolní ulice, v nich našli mefedron, jenž je v jiných evropských zemích na seznamu zakázaných látek, ale třeba i syntetické kanabinoidy, které mají psychotropní účinky podobné konopným drogám. [11]

Odborníci, kteří zkoumali zboží z obdobných obchodů ze Stodolní ulice v Ostravě, v nich ale našli mefedron, jenž je v jiných evropských zemích na seznamu zakázaných látek, ale i syntetické kanabinoidy, které mají psychotropní účinky podobné konopným drogám. [12]

Chemické rozbory zboží prodávaného obchodníky prokázaly přítomnost syntetických kanabinoidů, které mají podobné účinky jako konopí. [13]

Przykładów tych można by podać znacznie więcej, wydaje się jednak, że podana próbka w jasny sposób pokazuje, jak pretekstowo traktowano wypowiedzi specjalistów. Ważne było przede wszystkim, by w tekście znalazło się zdanie, w którym rolę podmiotu pełni wyraz [odborník] – najlepiej użyty w liczbie mnogiej – oraz kilka obcych nazw typu [mefedron] czy [kanabiody]. Podobieństwo wszystkich powyższych komunikatów pozwala przyjąć założenie, że poszczególne teksty powstały poprzez naśladowanie pewnego wzoru lub wręcz kopiowanie poprzednich wiadomości wzbogacone o niewielkie poprawki stylistyczne. Jakkolwiek by było, ten sposób językowej prezentacji nowego zjawiska nie mógł być dla odbiorców bardziej atrakcyjny niż ekspresywne nazwy własne silnie osadzone w modnej pod względem językowym angielszczyźnie.

Zapewne tym brakiem atrakcyjności należy tłumaczyć fakt, że nowo sprzedawane substancje starano się waloryzować negatywnie przy użyciu innych – bardziej pośrednich – metod językowych. Nie można bowiem zapominać, że przez cały czas mowa jest o odpowiednikach narkotyków, tym niebezpieczniejszych, że niedostatecznie przebadanych przez specjalistów. Dlatego też w doniesieniach prasowych bez trudu odnaleźć można zabiegi typowe dla technik manipulacyjnych, czy wręcz dla nowomowy.

Jeśli idzie o manipulację to zastosowano dwa znaczące zjawiska. Pierwsze z nich to próba negatywnej waloryzacji przedmiotów poprzez podkreślanie ich obcości.

Proti nové látce z Polska policisté nic nezmůžou. [14]

Proti síti obchodů, které byly z Polska vytlačeny až po několikanásobné změně zákonů a zásahu hygieny, protože jejich výrobky dostaly do nemocnic několik stovek lidí, však zatím čeští policisté nezasáhli. [15]

Náhražky drog pocházejí z Polska. [16]

Ważne jest jednak nie tylko to, że same substancje i zwyczaj ich sprzedawania na granicy prawa pochodzi z Polski. Obcymi pozostają również ci, którzy je sprzedają. Głównym atrybutem dość nieoczekiwanie staje się przede wszystkim zły poziom języka czeskiego. Okazuje się zatem, że językowe kryteria poprawnościowe zostały w tym konkretnym przypadku wykorzystane do językowej kreacji wroga:

Současně na nich však výrazný nápis s mnoha vykřičníky špatnou češtinou hlásá: „To co nelegální je u nás legální!“ [17]
„Nebudeme o tom mluvit. Na shledanou,“ řekl jen hlas s cizím přízvukem na mobilním čísle, které firma Esmartshop uvádí jako kontakt na své sídlo. [18]

Cele działalności owego obcego od samego początku wydają się dość nieczyste i owiane negatywnie waloryzowaną tajemnicą:

Obchod má zatmavenou výlohu s barevným nápisem Spousta zábavy na jednom místě rozmachu podezřelých obchodů. [19]
Kontroverzní obchod má neprůhledné výlohy a nikde není uvedeno ani jméno provozovatele nenápadný krámek. [20]
syntetické drogy, které se prodávají veřejně v anonymních balíčcích [21]

Sklepy zajmujące się sprzedażą podejrzanego towaru opisywane są w kategoriach znanych z opisów funkcjonowania nowomowy (Głowiński 1990: 7–30), czyli takich, które skupiają się na wartościowaniu, nie zaś na funkcji deskryptywnej. Co najważniejsze jednak wróg jawi się jako znaczący, jeśli idzie o ilość. Okazuje się, że niebezpiecznych/podejrzanych sklepów jest coraz więcej, a ich liczebność wzrasta w zaskakującym tempie, czemu służą zarówno frazeologizmy jak i liczebniki nieokreślone :

posledních týdnech přibývají jako houby po dešti [22]
V Česku se obchody se „sběratelskými předměty“ začaly objevovat v listopadu. Od té doby jich je pořád víc.[23]

Dochodzi wręcz do tego, że *zakázané látky jsou k dostání po celém Česku*, zaś sam proces sprzedaży zaczyna przypominać raczej sprzedaż hurtową niż schowane tajemnicze sklepiki z przyciemnianymi szybami, gdyż *začaly se ve velkém prodávat*. Innymi słowy w relacji prasowej mamy do czynienia z inwazją, a militarne porównania okazują się jak najbardziej poręczne do tego, by opisać zaistniałą sytuację:

Invaze obchodů se „sběratelskými předměty“ [24]
Prodejna vzbudila pozornost lidí začátkem června a okamžitě byla v hledáčku policistů. [25]

Po uzbrojenie musiały sięgnąć nawet te państwowe instytucje, które na co dzień nie są specjalnie kojarzone z jakimikolwiek działaniami zbrojnymi:

represivní orgány pod vedením hlavního hygienika
v režimu legislativní nouze

Cieszyć oczywiście może, że z całym problemem udało się Republice Czeskiej poradzić, czy jednak wizja służb higienicznych posługujących się represją albo określenie [režim legislativní nouze] nie nasuwają skojarzeń z czasami, do których niekoniecznie chcielibyśmy wracać?

Można oczywiście zawsze przyjąć założenie, że to właśnie taka nerwowa reakcja językowa przyczyniła się do tego, że podjęto zdecydowane kroki, by sytuację rozwiązać. Zebrany materiał obejmuje również teksty powstałe już po opadnięciu fali oburzenia. Przytoczmy dwa fragmenty podsumowujące całe zjawisko – zjawisko, które w świetle dotychczasowych cytatów było obce, gwałtowne i niebezpieczne:

Byť se u nás v posledním roce objevil rekordní počet nových umělých látek, nové drogy zatím český trh neválcují, největší popularitu si udržují již známé látky.

V Česku zaznamenali policisté desítku prodejen, ze severní a střední Moravy.

Dziesięć sklepów… Przytoczone wcześniej przykłady (szczególnie przykłady od 22. do 25.) pozwalają chyba postawić tezę od dominacji wartości nad znaczeniem, czyli jednego z podstawowych wyznaczników nowomowy (Głowiński 1990). Same substancje okazały się mniej niebezpieczne i równocześnie mniej rozpowszechnione, niż by to wynikało z tekstów budujących atmosferę chaosu. Arbitralność decyzji instancji nadawczych to kolejna cecha nowomowy, którą rozpoznać można w przytoczonych tekstach. Czy nie powinno budzić niepokoju, w jak prosty sposób współczesne media wykorzystują narzędzia dość ryzykowne pod względem kultury języka? Jeśli pojawienie się kilku nowych substancji chemicznych może prowadzić do ponownego wykorzystania narzędzi nowomowy, to po jakie środki ekspresji językowej będzie musiała sięgnąć czeska prasa, kiedy zdarzy się coś rzeczywiście niebezpiecznego?

NEWSPEAK AS A TOOL FOR CONSTRUCTING OF DISCOURSE ON POLAND IN MODERN CZECH NEWSPAPERS

Summary

The paper shows that newspapers while write about narcotics use exaggeration. This exaggeration is supposed to build a fear thus is described as linguistic tool used in new-speak in the past.

Literatura

Dobrotová I., Hanczakowski M., 2012, Śliwki a sprawa polska, „*Studia Filologiczne*“, sv. 4, s. 23–32.
Głowiński M., 1990, *Nowomowa po polsku*, Warszawa.
Smółkowa T., 2001, *Neologizmy we współczesnej leksyce polskiej,* Kraków.

OSTRAVSKÁ UNIVERZITA OSTRAVA 2014

NAD JĘZYKOWYM OBRAZEM PSA W POLSZCZYŹNIE – UWAGI METODOLOGICZNE

Jana RACLAVSKÁ, Piotr SZAŁAŚNY

About linguistic image of dog in Polish language – methodological notes

Abstract:
Paper aims to give a definition of linguistic image of the world, and create a basis for methodological research focused in linguistic image of dog in Polish language. Besides the main topic, the paper also determines the phases of the research project and the main trends that will be important during its various phases' realization.

Key words:
Llinguistic image of world, dog, research, Polish language

Contact:
Filozofická fakulta, Ostravská univerzita v Ostravě, Reální 5, 701 03 Ostrava,
jana.raclavska@osu.cz, szalasny.piotr@gmail.com

Wstęp

Kto mnie kocha, ten kocha i mego psa powiedział św. Bernard w jednym ze swych kazań, podkreślając głęboką więź między człowiekiem a zwierzęciem. Nie ulega wątpliwości, że najczęstszą frazą z komponentem pies we współczesnej polszczyźnie jest ta dotycząca wierności. Z drugiej strony polszczyzna obfituje w stałe związki frazeologiczne traktujące psa z lekceważeniem, pogardą czy wręcz z nienawiścią (*psie głosy nie idą pod niebiosy*; *użyć jak pies w studni*; *psy wieszać na kimś*). Władysław Kopaliński w Słowniku symboli pisze wprost: *Współczesne przysłowia świadczą o naszym co najmniej dwuznacznym stosunku do naszego „najlepszego przyjaciela"*, podając na uzasadnienie swych słów kilkanaście ustalonych połączeń wyrazowych, m. in. *pieskie życie*; *pieska śmierć*; *psi obowiązek*; *zejść na psy*; *psa warte…* (Kopaliński 1990: 319). Sprawdzając hasło „pies" w internetowym słowniku frazeologicznym otrzymujemy frazeologizmy o podobnym nacechowaniu: *zbity jak pies*; *bezpański pies*; *być pies na kogoś* itp. (www.edupedia.pl: 14. 5. 2009). Czy rzeczywiście pies ma przede wszystkim negatywne konotacje? Jak wpływa tradycja na językowy obraz psa w polszczyźnie? Tego typu pytania wywołały potrzebę bliższego przyjrzenia się tej problematyce za pomocą metod lingwistyki kulturowej. O tym, że może to być droga prowadząca do odpowiedzi na powyższe pytania, przekonują nas m. in. prace Augustyna Mańczyka, który wypowiedział się następująco: *Myśląc o języku poruszamy się w systemie, którego struktury składają się z kulturowo ustalonych i uporządkowanych form i kategorii, które służą nam nie tylko do komunikacji, ale też do analizowania świata*. (Mańczyk 1982: 36–38)

Przedmiotem niniejszego artykułu jest propozycja pewnych rozwiązań metodologicznych dotyczących badań nad językowym obrazem psa w języku polskim. Nie ulega wątpliwości, że ze względu na współżycie psa i człowieka od czasów prehistorycznych – wg szacunków jego domestykacja zaszła już ok. 17–12 tys. lat temu (Verginelli, Capelli, Coia, Musiani 2005: 2541). Fakt ten musiał się przejawić, zasilając i wzbogacając zestaw utartych połączeń wyrazowych prawieże we wszystkich językach. Tego typu teksty są powszechnie odtwarzane w środowisku swych nosicieli i z pewnością odbijają w pewnym sensie doświadczenia

człowieka. Przeprowadzenie badań mających na celu w głównej mierze opis językowego obrazu psa w języku polskim (z zastosowaniem kryterium tak jakościowego, jak i ilościowego) pozwoli na ocenę stosunku użytkowników języka polskiego do tego zwierzęcia, a także na wyłonienie zawartych w języku treści i wzorców kultury oraz wartości. Ponadto po przeprowadzeniu zaplanowanych badań środowiskowych na różnych grupach (np. grupa wiekowa, status społeczny, wykształcenie), być może uda się wyciągnąć wnioski na temat zachowawczości danych połączeń frazeologicznych w polszczyźnie. Mamy jednak na uwadze, że poglądy ludzi zmieniają się szybciej niż konwencje, z czego wynika, że językowy obraz świata zmienia się wolniej niż stosunek człowieka do otaczającej go rzeczywistości i jego nastawienia wobec niej (Maćkiewicz 1999: 195, Kajfosz 2009: 48). Wypływa stąd również konieczność przeprowadzenia zarówno analizy materiału frazeologicznego utrwalonego w pozycjach słownikowych, jak i badań o charakterze socjologicznym wśród użytkowników danego języka.

Językowy obraz świata

Koncepcja językowego obrazu świata (JOS) traktująca język jako jedno z narzędzi ludzkiego poznania jest we współczesnej polskiej lingwistyce niezwykle popularna. Dzieje się tak głównie za sprawą lubelskiej szkoły etnolingwistycznej oraz innych znaczących ośrodków akademickich (np. Uniwersytet Wrocławski), które skoncentrowały swoją uwagę na nurt językoznawstwa kognitywnego. Terminu językowy obraz świata na gruncie polskim po raz pierwszy użył Walery Pisarek w 1978 roku, który JOS definiował jako: „*obraz świata odbity w danym języku narodowym, nieodpowiadający ściśle rzeczywistemu obrazowi, odkrywanemu przez naukę*" (Pisarek 1978: 143). Zacytowana charakterystyka JOS zaprezentowana przez Walerego Pisarka spotkała się jednak ze sceptycyzmem większości badaczy. Stało się tak w głównej mierze przez fakt zasugerowania tego, że językowy obraz świata odbija rzeczywistość, podczas gdy przeciwnicy takiego poglądu, zgodnie z humboldtowską tezą o aktywności języka w stosunku do rzeczywistości (Humboldt 1965: 147) twierdzili, że język nie odbija rzeczywistości, a interpretuje ją. Różnica ta jest znacząca głównie z tego względu, że słowo „odbicie" sugeruje, że język kopiuje, nie bierze czynnego udziału w interpretacji świata. Ernst Cassirer o tym, że język posiada charakter twórczy, pisał: *[Język] Nie jest więc nigdy zwykłą kopią, lecz wyrazem oryginalnej twórczej siły*. (Cassirer 2003: 68). Wcześniej jeszcze Edward Sapir twierdził, że społeczność, która wykształciła własny język, stworzyła tym samym jedyne narzędzie jej myślenia, co spowodowało też, że dana społeczność na swój specyficzny sposób postrzegała również otaczającą ją rzeczywistość (Sapir 1978: 88). Kontynuatorem myśli Sapira był jego uczeń Benjamin Lee Whorf, który potwierdził i rozwinął powyższe założenia. Wg niego *język nie jest tylko odtwarzającym instrumentem używanym do wyrażania naszych myśli, raczej jest tym, co nadaje im kształt, jest przewodnikiem w umysłowej działalności człowieka, w jego analizie doznań zmysłowych i syntezie procesów umysłowych*. (Whorf 1982: 99). Z teoretycznymi założeniami dotyczącymi językowego obrazu świata łączy się również postać Leo Wiesgerbera, dla którego językowy obraz świata przejmowany jest wraz z językiem ojczystym, którego użytkownik uczy się w naturalnych warunkach komunikacyjnych. Przekazywanie myśli przebiega więc za pomocą słów i struktur jego języka ojczystego zawierającego również wartości i ocenę rzeczywistości. W polemice z niemieckim uczonym August Mańczyk podkreśla fakt, że nie chodzi o formę istnienia rzeczywistości, lecz o formę odzwierciedlenia tejże w procesie poznania (Mańczyk 1982: 36–38).

Teorię JOS na szeroką skalę wprowadzili do polskiego językoznawstwa Jerzy Bartmiński i Ryszard Tokarski[1]. Na temat językowego obrazu świata wypowiedział się J. Bartmiński

[1] Obaj wymienieni naukowcy wydali w roku 1986 rozprawę pt. *Językowy obraz świata a spójność tekstu* w pracy zbiorowej pod redakcją T. Dobrzyńskiej: Teoria tekstu. Zbiór studiów. Wrocław 1986. Zdefiniowali oni

następująco: *Przez językowy obraz świata rozumiem zawartą w języku interpretację rzeczywistości, którą można ująć w postaci zespołu sądów o świecie. Mogą to być sądy bądź to utrwalone w samym języku, w jego formach gramatycznych, słownictwie, kliszowanych tekstach (np. przysłów), bądź to przez formy i teksty języka implikowane.* (Bartmiński 1999: 104). Interpretacja Jerzego Bartmińskiego przemawia za dynamiką, aktywnością języka, o której nie wspomina przywoływany wcześniej Walery Pisarek. Co więcej, Bartmiński w dalszych rozważaniach mówi, że: *Słowa nie odwzorowują rzeczy fotograficznie, lecz „portretują" je mentalnie*. (Bartmiński 1999: 105). W tym kontekście należy przywołać także koncepcję Janusza Anusiewicza, który zwraca uwagę na interpretacyjną funkcję języka względem rzeczywistości, ale ponadto uwzględnia również funkcję regulującą: *[JOS to] podsumowanie i zestawienie codziennych doświadczeń i przyjętych, tudzież zaakceptowanych przez daną wspólnotę komunikatywną norm, wartości, sposobów wartościowania oraz wyobrażeń i nastawień wobec tej rzeczywistości i to zarówno materialnej jak i duchowej, psychicznej, świadomościowej, wewnętrznej*. (Anusiewicz 1994: 24–25). Anusiewicz jako współtwórca tzw. kulturowego obrazu świata postulował badania zawartych *w języku i jego wytworach treści, form i wzorców kultury, a także zakodowanego w nim ujęcia rzeczywistości (tzw. kultury rzeczy) oraz systemu aksjologiczno-normatywnego (tzw. kultury wartości)* (Anusiewicz, Dąbrowska, Fleischer 2000: 22). Widział możliwość zbadania wpisanych w język doświadczeń minionych pokoleń i naturalną ich realizację u współczesnych.

Stanowiska dotyczące definicji JOS nie zostały jeszcze do końca ustalone. Wg Renaty Grzegorczykowej chodzi *o strukturę pojęciową utrwaloną (zakrzepłą) w systemie danego języka, a więc jego właściwościach gramatycznych i leksykalnych (znaczeniach wyrazów i ich łączliwości), realizującą się, jak wszystko w języku, za pomocą tekstów (wypowiedzi)* (Grzegorczykowa 1991: 41), wg Tokarskiego zaś o *zbiór prawidłowości zawartych w kategorialnych związkach gramatycznych (fleksyjnych, słowotwórczych, składniowych) oraz w semantycznych strukturach leksyki, pokazujących swoiste dla danego języka sposoby widzenia poszczególnych składników świata oraz ogólniejsze rozumienie organizacji świata, panujących w nim hierarchii i akceptowanych przez społeczność językową wartości*. (Tokarski 2001: 366).

Chcąc rozpocząć konkretne badania nad wskazanym zagadnieniem, niezbędne staje się ustalenie sposobu ich przeprowadzenia. Przedstawione powyżej koncepcje wskazują pewne rozwiązania metodologiczne. Na potrzeby badania językowego obrazu psa w języku polskim (a także w innych językach słowiańskich – czeskim, rosyjskim i ukraińskim, oraz późniejszych studiów komparatywnych) najodpowiedniejsze wydaje się oparcie o tezy sformułowane przez Bartmińskiego i Tokarskiego, w których JOS to: […] *pewien zespół sądów mniej lub bardziej utrwalonych w języku, zawartych w znaczeniach słów lub przez te znaczenia implikowanych, który orzeka o cechach i sposobach istnienia obiektów świata pozajęzykowego. W tym sensie JOS jest utrwaleniem zespołu relacji zawartych w językowym ukształtowaniu tekstu, a wynikających z wiedzy o świecie pozajęzykowym*. (Bartmiński, Tokarski 1986: 72). Wychodząc z powyższych założeń, możemy zająć się zagadnieniami leksyki i frazeologii zawierającej w sobie znaczące treści również o charakterze kulturowym. W *Językowych podstawach obrazu świata* podaje się, że frazeologizmy są szczególnie atrakcyjne dla tego typu badań, albowiem ich inwentarz poszerza się w miarę rozwoju społecznego – nowych form życia, rozwoju wiedzy, przemysłu itp. (Bartmiński 2007: 13) W związkach frazeologicznych uwidaczniają się cechy typowe dla danej społeczności językowej, odbijają również dawne realia i spojrzenie na świat, świadczące o minionym językowym obrazie świata (Anusiewicz, Dąbrowska, Fleischer 2000: 24).

JOS jako: *zespół relacji zawartych w językowym ukształtowaniu tekstu, a wynikających z wiedzy o świecie pozajęzykowym* (s. 72).

Pies jako materiał badawczy

Tak jak wspomniano we wstępie tego tekstu, pies jest zwierzęciem, które zostało udomowione i pomaga człowiekowi od pokoleń. Dlaczego więc większość ustalonych połączeń wyrazowych zawierających słowo pies lub jego derywaty traktuje tak deprecjonująco to zwierzę? Czy przed wiekami ustalone stereotypy zachowały się do dnia dzisiejszego? Czy konserwatyzm utartych frazeologizmów przeważa nad obecnie funkcjonującym obrazem psa w polszczyźnie? Na te pytania powinny dać odpowiedź planowane badania przeprowadzane w ramach grantu studenckiego. Pierwszym ich etapem będzie denotacja czyli odtworzenie zbioru wszystkich obiektów, które mieszczą się znaczeniowo w polu semantycznym psa. W ten sposób prócz słowa „pies" będą brane pod uwagę także słowa blisko związane znaczeniowo, takie jak przykładowo „suka" – czyli samica psa domowego, czy „szczenię" – młode psa lub innych zwierząt z rodziny psów. A także, o ile będą istniały ku temu źródła i predyspozycje, wyrazy pokrewne. Przykładem może być czasownik „oszczenić się" czy przymiotnik „szczeniacki". Dopiero szerokie spektrum derywatów słowotwórczych i semantycznych a także związanych z nimi frazeologizmów (oraz innych względnie stałych kompleksów wyrazowych) umożliwi wgląd w językowy obraz świata psa w języku polskim.

Ze względu na bardzo bliskie stosunki pomiędzy psem a człowiekiem wyrazy związane z tym zwierzęciem posiadają obecnie bogate konotacje a także symbolikę, która nawarstwiała się na przestrzeni pokoleń, a tym samym także powodowała zmiany w językowym obrazie tego ssaka. Od zarania dziejów pies służył człowiekowi. W czasach średniowiecznych ceniono psa jako towarzysza polowań. Stąd wywodzą się liczne rasy psów myśliwskich, które w skutek dalszej selekcji i krzyżowania tworzą dziś wiele kategorii w zależności od przydatności do poszczególnych typów polowań (np. aportery, gończe, płochacze, posokowce czy norowce). Na przestrzeni wieków pies zaczął pełnić jednak szereg innych funkcji. Oprócz psów pasterskich pilnujących stad zwierząt można wyróżnić chociażby psy stróżujące (np. posesji), stróżująco-obronne, zaprzęgowe (służące do napędzania zaprzęgów), wyścigowe a także (co nie jest przyjęte w krajach europejskich) hodowanie tego zwierzęcia w celach konsumpcyjnych. W ostatnich latach coraz większą popularnością cieszą się psy wystawowe czy hodowane w celach terapeutycznych. Niezwykle często ludzie decydują się także na przygarnięcie psa, gdyż szukają towarzysza lub członka rodziny. Z powyższego wynika że, pies we współczesnym społeczeństwie pełni wiele funkcji i to czasem znacznie odbiegających od pierwotnej.

Zmiana roli i wykorzystania psa bezsprzecznie musiała wywołać również zmiany w jego językowym obrazie. Biorąc pod uwagę ten fakt i chcąc rekonstruować językowy obraz psa u współczesnych Polaków, powinniśmy obrać jako materiał badawczy polskie utarte połączenia wyrazowe. Tutaj jednakże należy się liczyć z faktem, na który zwraca uwagę Jolanta Maćkiewicz, że: *Język ewoluuje wolniej niż ludzkie myślenie i dlatego językowy obraz świata nigdy nie odpowiada jakiemuś określonemu etapowi w rozwoju ludzkiej myśli*." (Maćkiewicz 1999: 195). Jeteśmy świadomi tego, że zleksykalizowane frazeologizmy odbijają dawną rzeczywistość, świadczą o minionym językowym obrazie świata, jak wspomniano powyżej. *Trudne jest wydobywanie poszczególnych historycznych warstw językowego obrazu świata i ustalanie kolejności ich narastania, ale jeszcze trudniejsze jest rozwarstwienie tego obrazu od strony jego aktywności, oddziaływania na ludzkie postrzeganie rzeczywistości. Dlatego językowy obraz świata można rekonstruować; byłoby jednak metodologicznym błędem wyciąganie z tej rekonstrukcji daleko idących wniosków co do przekonań i wyobrażeń ludzi, którzy się w tej chwili danym językiem posługują.* kontynuuje Maćkiewicz (1999: 195).

Materiał badawczy będzie pochodził z różnorodnych źródeł. Punktem wyjścia jednak staną się słowniki frazeologiczne, słowniki frekwencyjne a także zbiory przysłów oraz korpusy językowe i cyberprzestrzeń. Sama analiza słownikowa nie przyniosłaby zamierzonych efektów z prostego względu – publikacja kolejnych tomów słowników nie jest tak dynamiczna, jak zmiany w języku. Ponadto, słowniki często zawierają także zwroty, które przestały być już

powszechnie używane lub ich znaczenie się zleksykalizowało. Ze względu na fakt, że rzeczywistość doświadczana przez człowieka nie zawsze jest w zgodzie z obrazem świata zawartym w jego systemie językowym, w pierwszej fazie prac badawczych będziemy korzystać z różnych źródeł. Istotną podstawę badawczą będą jednak stanowić związki frazeologiczne, ponieważ: *Frazeologizmy danego języka świadczą o interpretowaniu świata i wyznawanych wartościach. W związkach frazeologicznych uwidaczniają się cechy, które można uznać za istotne dla danej społeczności językowej* (Anusiewicz, Dąbrowska, Fleischer 2000: 34). Uświadamiamy sobie też fakt, że informacje słownikowe powiązane być muszą z wiedzą encyklopedyczną oraz pragmatyczną (Kajfosz 2001: 46). Wtedy dopiero będzie można ująć ogół relacji językowych i reprezentacji mentalnych, w których pojawi się słowo „pies".

Plan badań

Pierwszym działaniem było przygotowanie teoretyczne, eksplikacja problematyki badawczej i sformułowanie głównego problemu badawczego, jakim jest określenia całościowego zbioru relacji związanych z leksemem PIES na podstawie analizy i interpretacji materiału językowego. W związku z tym należało się odnieść do różnych koncepcji językowego obrazu świata, definicji JOS, ustalić podstawową metodologię badawczą, a także przeprowadzić wybór najodpowiedniejszych źródeł do badań. Rozumiemy, że słowniki jako jedyne źródło nie byłyby wystarczające i tutaj zgadzamy się ze spostrzeżeniem Adama Pawłowskiego, że: *[...] istotnym ograniczeniem jest dość zróżnicowany poziom reprezentatywności korpusów, na podstawie których słowniki były tworzone*. (Pawłowski 1999: 87). Niemniej problem ten zostanie rozwiązany w kolejnych fazach projektu badawczego, kiedy informacje słownikowe będą konfrontowane z badaniami ankietowymi. Po zebraniu materiałów przyjdzie czas na ich analizę i formułowanie wstępnych spostrzeżeń nt. językowego obrazu psa w języku polskim.

Następną fazą będzie opracowanie i przeprowadzenie badań ankietowych, które będą stanowić istotny element procesu badawczego. Jako narzędzie badawcze obrano kwestionariusz ankiety, którego pytania sformułowano w ten sposób, by dane zebrane za jego pomocą dopełniły informacje uzyskane z źródeł leksykograficznych. Badania te będą przeprowadzone na reprezentatywnej grupie respondentów (100 ankietowanych w różnym przedziale wiekowym, z różnym wykształceniem, o różnym statusie społecznym i miejscu zamieszkania). Koncepcje badań empirycznych JOS w postaci ankiet spotykamy np. u Jerzego Bartmińskiego. Jak pisze Grzegorz Żuk: *[...] badanie empiryczne w postaci ankiety, co jest innowacją względem innych koncepcji badawczych, pozwala poznać elementy najsłabiej utrwalone, ale już obecne w języku [...]* (Żuk 2010: 256). Tego typu badanie będzie miało za zadanie nie tylko odnotowanie nowych elementów, ale także stwierdzenie frekwencji użycia już istniejących wyrażeń, zwrotów, związków frazeologicznych czy idiomów (kryterium ilościowe). Dzięki takiemu podejściu będziemy w stanie uzyskać odpowiedź na pytanie – jak dynamicznie zmienia się językowy obraz świata psa w języku na przestrzeni kilku pokoleń (kryterium jakościowe).

Ostatnia faza badawcza wykracza niejako poza obręb tematyczny niniejszego artykułu. Należy jednak wspomnieć, że paralelnie z badaniem językowego obrazu świata w języku polskim, badania mające niemal identyczne podstawy metodologiczne są także prowadzone na gruncie innych języków słowiańskich: języka czeskiego, rosyjskiego oraz ukraińskiego. Ostatnią fazą, niejako zwieńczającą cały trud wcześniejszych badań, będą stanowić badania komparatywne, dzięki którym istnieje szansa na poznanie różnic w językowym obrazie psa w czterech językach słowiańskich (z czego dwa należą do grupy zachodniosłowiańskiej, a dwa wschodniosłowiańskiej), a także sposobów postrzegania przez członków danych społeczeństw językowych otaczającej ich rzeczywistości, ewentualnie „sedymentu", jaki osiadł w tych językach jako pozostałości po dawnych doświadczeniach jego użytkowników (Patočka 1995: 178).

ABOUT LINGUISTIC IMAGE OF DOG IN POLISH LANGUAGE – METHODOLOGICAL NOTES

Summary

Paper aims to give a definition of linguistic image of the world, and create a basis for methodological research focused in linguistic image of dog in Polish language. Besides the main topic, the paper also determines the phases of the research project and the main trends that will be important during its various phases' realization. Our research team hopes that on this basis, the project will be the both, not only interesting, but also practical, functional, and able to answer in a comprehensive way any questions about the language picture of a dog in Polish (and Czech, Ukrainian and Russian languages).

Literatura

Anusiewicz J., 1994, *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław.

Anusiewicz J., Dąbrowska A., Fleischer M., 2000, Językowy obraz świata i kultura. Projekt koncepcji badawczej, *„Język a Kultura",* 13, Wrocław.

Bartmiński J., Tokarski R., 1986, Językowy obraz świata a spójność tekstu. – *Teoria tekstu, Zbiór studiów,* Wrocław.

Bartmiński J., 1994, Język naturalny. O przedmiocie badań etnolingwistycznych, *„Przegląd Akademicki",* 13–14, Lublin.

Bartmiński J., 1999, Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata. – *Językowy obraz świata,* Lublin.

Będkowska-Kopczyk A., 2008, Frazeologia i paremia z punktu widzenia badań kognitywnych. Glossa do tematu. – *Parémie národů slovanských IV,* Ostrava

Cassirer E., 2003, Język i budowa świata przedmiotowego. – *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów,* Warszawa.

Dobrzyńska T., 1986, *Teoria tekstu. Zbiór studiów,* Wrocław.

Grzegorczykowa R., 1999, Pojęcie językowego obrazu świata. – *Językowy obraz świata,* Lublin.

Humboldt W., 1965, O różnicach w budowie ludzkich języków oraz ich wpływie na duchowy rozwój ludzkości. – *Teoria badań literackich za granicą*, t. 1: *Romantyzm i pozytywizm*, Kraków.

Kajfosz J., 2001, *Językowy obraz świata w etnokulturze Śląska Cieszyńskiego*, Czeski Cieszyn.

Kajfosz J., 2009, Funkcjonalne i niefunkcjonalne elementy językowego obrazu świata, *„Slovanské studie XIII. Studia Slavica XIII"*, Ostrava.

Kopaliński W., 1990, *Słownik symboli*, Warszawa.

Maćkiewicz J., 1999, Wyspa – językowy obraz wycinka rzeczywistości. – *Językowy obraz świata,* Lublin.

Mańczyk A., 1982, *Wspólnota językowa i jej obraz żwiata: krytyczne uwagi do teorii językowej Leo Wiesgerbera*, Zielona Góra.

Patočka, J., 1995, *Tělo, společenství, jazyk, svět*, Praha.

Pawłowski A., 1999, Metodologiczne podstawy wykorzystania słowników frekwencyjnych w badaniu językowego obrazu świata. – *Przeszłość w językowym obrazie świata,* Lublin.

Pisarek W., 1978, Językowy obraz świata. – *Encyklopedia wiedzy o języku polskim,* Wrocław.

Sapir E., 1978, Status lingwistyki jako nauki. – *Kultura, język, osobowość,* Warszawa.

Tokarski, R, 2001, Słownictwo jako interpretacja świata. – *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin.

Verginelli F., Capelli C., Coia V., Musiani M., 2005, Mitochondrial DNA from Prehistoric Canids Highlights Relationships Between Dogs and South-East European Wolves, *„Molecular Biology and Evolution",* 22 (12), Oxford.

Whorf B. L., 1982, Model universum Indian. – *Język, myśl, rzeczywistość,* Warszawa.

Współczesny język polski, 2001, red. J. Bartmiński, Lublin.

Żuk G., 2010, Językowy obraz świata w polskiej lingwistyce przełomu wieków. – *Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI wieku,* Chełm.

STUDIA SLAVICA XVIII

OSTRAVSKÁ UNIVERZITA OSTRAVA 2014

FONOLOGICKÁ INTERPRETACE POLSKÝCH NAZÁLNÍCH DIFTONGŮ A AFRIKÁT Z HLEDISKA AXIOMATICKÉHO FUNKCIONALISMU[1]

Marcin WĄGIEL

Phonological Interpretation of Polish Nasal Diphthongs and Affricates: An Axiomatic-Functionalist Approach

Abstract:
The paper deals with the so-called un oudeuxphonèmes? problem in Modern Polish. The framework adopted by the author is the theory and methodology of Axiomatic Functionalism, i.e. a functional semiotic approach developed by Jan W. F. Mulder in association with Sándor G. J. Hervey that is mainly based on linguistic ideas of André Martinet. The analysis focuses on phonological interpretation of Polish nasal diphthongs and affricates. The author argues thatnasal diphthongs and palatal and retroflex affricates should be interpreted monophonematically, while it is both adequate and economical to interpret alveolar affricates as realizations of sequences of two separate phonemes.

Key words:
Polish, phonology, phonematics, Axiomatic Functionalism, the un ou deux phonèmes? *problem, affricates, nasal diphthongs*

Contact:
Univerzita Palackého v Olomouci, Křížkovského 10, 771 80 Olomouc; marcin.wagiel@upol.cz

Jeden foném nebo dva?

V různých přirozených jazycích existují složené artikulační celky, jež lze foneticky analyzovat jako kombinace několika odlišných hlásek: afrikáty (kombinace okluzivy a frikativy), diftongy (kombinace vokálu a aproximanty), triftongy (kombinace vokálu a dvou aproximant). Účelem tohoto článku je prezentovat fonologickou interpretaci takovýchto případů v polštině. Bude se zde především jednat o analýzu nazálních diftongů a afrikát.

V rámci funkčně orientované strukturalistické jazykovědy se v minulosti problému fonologické interpretace zmíněných fonetických komplexů věnovalo několik významných prací (zejména Trubeckoj 1939: 50–59, Martinet 1968: 109–123). Pojmovým a metodologickým rámcem této analýzy bude teorie axiomatického funkcionalismu (AF), vypracovaná Janem W. F. Mulderem ve spolupráci se Sándorem G. J. Herveyem. Jedná se o celistvou, precizní a koherentní formalizovanou sémiotickou teorii, která bohatě čerpá z výdobytků funkčně zaměřené strukturalistické jazykovědy (především lingvistických koncepcí André Martineta), která ve slavistickém prostředí není bohužel téměř vůbec známa. AF vychází ve svém konceptuálním jádru z pojmového aparátu matematické logiky (zejména teorie množin) a Popperovy filozofie vědy (teorie hypoteticko-deduktivního typu). Podrobnější informace o teoretických základech a metodologii AF lze najít v pracích Muldera a Herveye a jejich pokračovatelů (zejména Mulder 1989).

Z hlediska AF nelze apriorně předpokládat žádnou nutnou korelaci ve tvaru: jedna hláska odpovídá jednomu fonému. Hned na začátku fonologické analýzy daného přirozeného jazyka

[1] Děkuji Aleši Bičanovi za cenné připomínky a inspiraci.

je totiž nutné každou jednotlivou promluvu (čili řetězec hlásek) pokládat za něco, co odpovídá jedné entitě a zároveň za něco, co se liší od jiné promluvy, která odpovídá jiné entitě. Teprve během analýzy je možné určit, že se tyto promluvy dají rozložit na menší jednotky, např. fonémy. Neznamená to však, že se tam tyto jednotky skutečně nachází a že lingvistická analýza odhaluje nějaké entity, které jsou v jazyce „skryté". Důvodem tohoto postupu je pouze skutečnost, že pro pochopení a popsání daného jevu je jednodušší a ekonomičtější jednotlivé řetězce hlásek takto analyzovat. V různých fonologických systémech se tedy mohou vyskytovat jisté kombinace hlásek, které lze interpretovat jako jediný foném.

Klasický Martinetův článek *Un ou deux phonèmes?* uvádí tři nepřímo související kritéria analýzy daného artikulačně komplexního celku z hlediska jeho monofonémické interpretovatelnosti. Jedná se zde o kritérium schopnosti komutace, systémové korelace a fonetické podobnosti (Martinet 1968: 109–123). AF však na rozdíl od tohoto přístupů zdůrazňuje potřebu řešení otázky *un ou deux phonèmes?* pomocí výhradně fonologických, nikoli fonetických, kritérií, která by navíc měla mít syntagmatickou povahu (Mulder 1968: 28–30).

Foném je v AF definován jako simultánní (čili symetrický či neuspořádaný) svazek distinktivních rysů:

> I define a phoneme as *a simultaneous bundle of distinctive features in phonology which does not extend over more than one position in the chain*.
>
> (Mulder 1968: 26)

V této definici „svazek" (*bundle*) označuje neuspořádaný soubor prvků, zatímco „řetězec" (*chain*) je termín pro uspořádaný svazek entit. Pojem „pozice" (*position*) je zásadní z hlediska syntagmatických vztahů mezi jednotlivými jednotkami jak fonologické, tak gramatické povahy. AF definuje pozici jako místo, kde mohou potenciálně stát různé vyměnitelné jazykové formy – jedná se o paradigmatický bod na syntagmatické ose (Mulder 1968: 26). Pozice se vyskytují jak v gramatice, tak ve fonologii, kde je možné určit pozici nukleární a také dva typy periferních pozic: explozivní (nebo též pre-nukleární), čili vyskytující se před nukleární pozicí, a implozivní (post-nukleární), čili vyskytující se za nukleární pozicí (Mulder 1968: 26–27). S konceptem pozice souvisí pojem „distribuční jednotka", která je chápána jako simultánní svazek pozic (Mulder 1968: 28). Konkrétní manifestací takto specifikované fonologické distribuční jednotky je fonotagma[2], jejíž minimálním rozsahem je slabika. Podstata simultánnosti vztahů mezi jednotlivými prvky dané struktury nespočívá nutně v jejich ustáleném pořadí, nýbrž v asymetrickém vztahu mezi těmito elementy. „Simultánní" je tedy v pojetí AF synonymum pro „symetrický", čili „neuspořádaný". Jestliže v určité množině platí, že „prvek A je ve vztahu *x* k prvku B" je to totéžjako když „prvek B je ve vztahu *x* k prvku A", znamená to tedy, že je vztah *x* mezi prvky A a B simultánní.

Počet pozic není samozřejmě univerzální – v jednotlivých jazycích záleží na struktuře distribučních jednotek, které se v nich uplatňují (např. CV, VC etc.). Avšak počet nukleárních pozic je ve fonologii přirozených jazyků stálý – každá distribuční jednotka má pouze jednu nukleární pozici. Fonémy, které se vyskytují v této pozici, se nazývají „vokály", zatímco „konsonanty" jsou fonémy, které se vyskytují jen v pre-nukleárních nebo post-nukleárních pozicích (Mulder 1989: 227). Existuje ještě třída entit, které se mohou vyskytovat jak v nukleární, tak v periferní pozici (např. české /r/ a /l/). Nejsou to totiž ani vokály, ani konsonanty a lze je označit termínem „semivokály" nebo „semikonsonanty". AF oproti Trubeckého teorii nedefinuje tedy pojmy „vokál" a „konsonant" na základě jejich artikulačních či akustických vlastností, ale v souvislosti s jejich schopností vyskytnout se v dané pozici v rámci distribuční jednotky.

Foném jako simultánní svazek distinktivních rysů ve své struktuře neobsahuje žádné uspořádané vztahy, ale jako minimální syntagmatická jednotka musí být schopen uspořádání.

[2] Pojem „distribuční jednotka" lze využít i v gramatice, kde je její konkrétní manifestací syntagma.

> A group of two sounds [xy] can correspond to two phonemes /ab/ if and only if both of /a/ and /b/ are capable of entering into ordering relations.
>
> (Bičan 2008: 14)

Důležité je však, že se zde nejedná o lineární uspořádání, tj. pořadí, ale o schopnost stát v pozicích. Lineární pořadí s tím sice nutně souvisí, protože řeč je lineárně uspořádaná, takže jedna hláska (odpovídající fonému) bude předcházet jiné (odpovídající jinému fonému), nicméně klíčový je zde asymetrický vztah mezi fonémy a pozicemi (foném se vyskytuje v pozici, ale nikoliv pozice ve fonému). Konstatování, že skupina hlásek [xy] může odpovídat dvěma fonémům /ab/, jen pokud jak /a/, tak /b/ jsou schopny vstoupit do uspořádaných vztahů, tedy znamená, že jak foném /a/, tak foném /b/ lze přiřadit do pozic a zároveň alespoň jeden z nich může stát v jiné pozici v rámci distribuční jednotky, než ve které stojí ve sledované kombinaci /ab/.

AF nabízí následující model analýzy problému *un ou deux phonèmes?* (viz Bičan 2008: 14–16). Na začátku se formuluje hypotéza, že [xy] neodpovídá uspořádané kombinaci fonémů /ab/, ale pouze jednomu svazku neuspořádaných distinktivních rysů. Další postupy budou mít za cíl tuto hypotézu vyvrátit. V případě, že se to nepovede, bude analyzovaná skupina hlásek interpretována jako realizace jednoho fonému. Foném je definován jako entita, která má simultánní, tj. neuspořádanou, strukturu, není tedy možné, aby odpovídala jakémukoliv uspořádanému spojení prvků. Proto se v první fázi falzifikace výše uvedené hypotézy hledá v daném jazyce výskyt kombinace [yx] v rámci jedné distribuční jednotky. Jestliže budeme takovéto spojení schopni najít, znamená to, že lze danou sekvenci interpretovat jako dva fonémy (protože se mohou vyskytovat v jiných pozicích). Když ale jiné pořadí není ve sledovaném jazyce doloženo, nemusí z toho nutně vyplývat, že analyzované hlásky neodpovídají dvěma fonémům (čili že jde o uspořádaný svazek). V případě, že by mezi /a/ a /b/ byl možný nějaký jiný vztah (což nutně souvisí se schopností alespoň jedné z těchto jednotek stát v jiné pozici než ta, ve které stojí ve svazku /ab/), pak to znamená, že dvoufonémová analýza je rozhodně možná. V polštině existují kombinace konsonantů [pt][3], které odpovídají dvěma fonémům /Pt/[4]: např. [ptak] → /PtaK/[5] *ptak* (čes. „pták“), avšak na začátku nebo na konci slov se nikdy neobjeví spojení [tp], které by odpovídalo dvojici fonémů /Tp/. Existují však četné příklady, které představují důkaz, že vztah mezi /p/ a /t/ může být jiný než ve svazku /Pt/: např. [tɨp] → /tyP/ *typ* (čes. „typ“), [tɨ] → /ty/ *ty* (čes. „ty“) – přítomnost /t/ není nutná, [pal] → /pal/ *pal* (čes. „kůl“), [bal] → /bal/ *bal* (čes. „ples“) – přítomnost /p/, /b/, které reprezentují archifoném /P/, není nutná. Z tohoto důvodu lze kombinaci [pt] pokládat za manifestaci dvou samostatných fonémů /p/ a /t/, přestože spojení [tp] není v relevantních kontextech doloženo.

Nazální diftongy

Od začátku 60. let minulého století polské vědecké práce z oblasti fonetiky i fonologie (srov. Biedrzycki 1963, Dukiewicz 1967, Trypućko 1971 a další) konstatují, že v polštině neexistují nazální vokály, jako jsou třeba známé z francouzštiny či portugalštiny. V kontextech, kde se historicky objevovaly, se začaly vyskytovat kombinace ústní samohlásky a nazálního komponentu. V kontextech před frikativami se tento komponent realizuje jako nazální aproximanta [w̃] – např. [mʲjɛw̃sɔ] *mięso* (čes. „maso“), [vɔw̃ʂ] *wąż* (čes. „had“) – popřípadě [j̃] před palatálními

[3] Tento článek používá pro všechny fonetické přepisy mezinárodní fonetickou abecedu (International Phonetic Alphabet nebo zkraceně IPA), kterou normalizuje Mezinárodní fonetická asociace (International Phonetic Association). Návrh IPA standardu pro polštinu byl vytvořen autorem tohoto textu (viz Wągiel 2012, Wągiel v tisku).

[4] Velká písmena označují archifonémy, čili fonémy, které jsou produkty neutralizace fonologických opozic (Mulder 1989: 441), v tomto případě neutralizace znělosti (Wągiel 2012: 110–113).

[5] Symbol „→“ znamená „odpovídá“, např. zápis „[p] → /p/“ znamená „hláska [p] odpovídá fonému /p/“.

frikativami (Gussmann 2007: 270) – např. výslovnostní dubleta [gɛw̃ɛ] : [gɛj̃ɛ] *gęś* (čes. „husa“). V kontextech před okluzivami a afrikátami se na místě historických nosovek objevují sekvence vokálu a příslušné nazály: [m] před bilabiálními – např. [gɛmba] *gęba* (čes. „huba“), [n] před alveolárními – [kɔnt] *kąt* (čes. „úhel“), [ɳ] před retroflexními – např. [pɔn̪t̪͡ʂɛk] *pączek* (čes. „kobliha“), [ɲ] před palatálními – např. [pʲjɛ̨ɲt͡ɕɛ] *pięć* (čes. „pět“) a [ŋ] před velárními – např. [rɛŋka] *ręka* (čes. „ruka“). Artikulační celky [ɛw̃] a [ɔw̃] mají zároveň defektivní distribuci. Oba se nevyskytují na začátku slov – jedinou výjimkou je dětské slovo [ɛw̃ɛi] *ęsi*, které informuje o fyziologické potřebě. Za několik posledních desetiletí zanikla také výslovnost [ɛw̃] na konci slov – v kontextech, kde se historicky objevovalo, se nyní vyskytuje [ɛ], např. [d͡ʑɛŋkujɛ] *dziękuję* (čes. „děkuji“).

Na druhou stranu u jisté skupiny lexémů, které lze z hlediska jejich původu charakterizovat jako slova přejatá do polštiny relativně nedávno[6], existuje dvojí výslovnost. Původní kombinace vokálu a nazály začaly být před frikativami vyslovovány jako nazální diftongy [Vw̃]. Tímto způsobem vznikly v polštině nové artikulační sekvence [iw̃], [ɨw̃], [uw̃] a [aw̃] – např. [iw̃stɨtut] *instytut* (čes. „ústav“), [rɨw̃ʂtɔk] *rynsztok* (čes. „rigol“), [kuw̃ʂt] *kunszt* (čes. „umění“) či [avaw̃s] *awans* (čes. „povýšení“). Distribuce těchto fonetických kombinací je omezená – žádná se nevyskytuje na konci slov a na začátku slov pouze [iw̃] a [aw̃]. Důležité je také to, že přestože se v současné době šíří diftongická výslovnost, původní artikulace je stále doložena a lze v tomto případě hovořit o výslovnostní variantnosti – např. [iw̃strumɛnt] : [instrumɛnt] *instrument* (čes. „nástroj“).

Současná polská literatura analyzuje v podstatě jednomyslně kombinace ústní samohlásky s nazálou jako sekvence dvou fonémů, např. [ɛm] → /e/ + /m/ nebo [ɔɲ] → /o/ + /ń/ etc. Fonologická interpretace spojení vokálu s nazální aproximantou je mnohem kontroverznější a různé studie přicházejí s různými řešeními. Tato spojení bývají popisována jednak monofonémicky (např. Strutyński 2002), jednak jako kombinace dvou samostatných fonémů (např. Ostaszewska, Tambor 2002) a dá se říci, že je vědecká diskuze na toto téma stále živá.

Dle logiky metodologie vypracované v rámci AF musíme na začátku zkoumání předpokládat, že nazální diftongy odpovídají jednomu fonému. Protože aproximantu [w̃] v sekvencích [iw̃], [ɨw̃], [uw̃], [aw̃] lze interpretovat jako alofon /n/ (Wągiel 2012: 71–72), budou do analýzy zahrnuty pouze kombinace přední nebo zadní polootevřené samohlásky s nazálou ([ɛm] / [ɔm], [ɛn] / [ɔn], [ɛɳ] / [ɔɳ], [ɛɲ] / [ɔɲ], [ɛŋ] / [ɔŋ]) či nazální aproximantou (čili [ɛw̃] a [ɔw̃]). Chceme-li interpretovat polské nazální diftongy jako sekvence hlásek odpovídající dvěma fonémům, musíme výše uvedenou hypotézu vyvrátit tím, že dokážeme, že mezi nimi existuje vztah uspořádání a že jejich lineární pořadí je z fonologického hlediska funkční.

Pro interpretaci výše uvedených kombinací jako realizací uspořádaného vztahu mezi dvěma fonémy, musíme na začátku určit, o jaké fonémy se bude jednat. Z fonetického hlediska nejvhodnějšími kandidáty budou /e/, /o/ + /m/, /n/, /ń/, /u/[7]:

a) [ɛm] / [ɔm] hypoteticky odpovídají /em/ a /om/,
b) [ɛn] / [ɔn], [ɛɳ] / [ɔɳ], [ɛŋ] / [ɔŋ] hypoteticky odpovídají /en/ a /on/,
c) [ɛɲ] / [ɔɲ] hypoteticky odpovídají /eń/ a /oń/,
d) [ɛw̃] / [ɔw̃] hypoteticky odpovídají /eu/ a /ou/.

[6] Autor se schválně vyhýbá termínu „cizí slovo”, který představuje diachronní kategorii. Synchronní perspektiva předpokládá, že je-li nějaký výraz součástí polského lexika, nelze ho označovat jako slovo cizí (není tedy z tohoto hlediska možné poznat, zda se jedná o cizí nebo domácí slovo).

[7] Teorie axiomatického funkcionalismu umožňuje interpretovat velární aproximanty jako alofony fonému /u/ a palatální aproximanty jako alofony fonému /i/ v periferních, tj. pre-nukleárních či post-nukleárních, pozicích (Mulder 1968: 26–28). Toto řešení je pro polštinu adekvátní a má zásadní výhodu z hlediska ekonomie popisu, protože omezuje celkový počet prostředků potřebných pro fonologickou analýzu tohoto jazyka (Wągiel 2012: 99–101, 105–106).

V první fázi analýzy věnujme pozornost spojením vokálu s nazálním konsonantem. Jestliže tato spojení skutečně odpovídají dvěma fonémům, musíme dokázat, že jsou oba členy dané kombinace schopny uspořádání v rámci jedné distribuční jednotky. Pro sledované sekvence je tento úkol poměrně jednoduchý:

	/em/		/om/		/en/		/on/		/eń/		/oń/
/me/	+	/mo/	+	/ne/	+	/no/	+	/ńe/	+	/ńo/	+

Tabulka č. 1

/me/	–	[mɛx]	*mech*	N sg „mech”
/mo/	–	[mɔt͡s]	*moc*	N sg „síla”
/ne/	–	[nɛrf]	*nerw*	N sg „nerv”
/no/	–	[nɔt͡s]	*noc*	N sg „noc”
/ńe/	–	[ɲɛx]	*niech*	„ať ”
/ńo/	–	[ɲɔska]	*nioska*	N sg „nosnice”

Výsledek analýzy ukazuje, že je pořadí sledovaných spojení funkční (oba prvky jsou schopny uspořádání), a proto kombinace předního nebo zadního polootevřeného vokálu s nazálou je třeba v souladu s metodologií AF interpretovat jako lineární posloupnost dvou fonémů.

Nyní proveďme obdobný test pro komplikovanější případy [ɛw̃] / [ɔw̃], které by hypoteticky měly odpovídat /eu/ a /ou/. Na začátku je nutné konstatovat, že je v polštině možné interpretovat jisté sekvence hlásek jako kombinace fonémů /ue/ či /uo/ v rámci jedné distribuční jednotky – např. [wɛp] *łeb* (čes. „hlava zvířete“), [wɔɛ] *łoś* (čes. „los“). Důležité je však, že všechny tyto výskyty jsou foneticky realizovány pomocí velární aproximanty [w], kterou lze fonologicky interpretovat jako alofon /u/ v periferních pozicích. V polštině neexistují žádné příklady výskytu spojení [w̃ɛ] nebo [w̃ɔ]. Kombinace hlásek [uɛ] a [uɔ] jsou sice v polském jazyce doloženy, nikdy se však neobjeví v rámci jedné slabiky – např. [mɛnu.ɛt] *menuet* (čes. „menuet“), [vʲirtu .os] *wirtuoz* (čes. „virtuoz“).

Proč je toto rozlišení vlastně důležité? Vždyť ve fonologickém popisu jazykových jevů jsou zásadní fonologická kritéria, nikoli fonetická, a proto artikulační charakteristika jednotlivých alofonů nemůže být rozhodující. Směrodatné jsou pouze faktory fonologické povahy. Zkusme tedy určit kontext, ve kterém by byl foném /u/ realizován jako velární nazální aproximanta [w̃] (oproti velární aproximantě [w]). Analýza distribuce této hlásky napovídá, že se může jednat o první post-nukleární pozici před frikativou. Tuto hypotézu lze však velmi jednoduše vyvrátit příklady výskytu [w] ve zmiňované pozici – [rɔsxɛwstat͡ɛ] *rozchełstać* (čes. „rozhalit“), [tɔwstɔj] *Tołstoj* (vlastní jméno, čes. „Tolstoj“). Dále, [w̃] se po [ɔ] může vyskytovat na konci slov, zatímco po [ɛ] nikoli. V případě [w] je výskyt v tomto kontextu po obou vokálech možný – např. [pɔsɛw] *poseł* (čes. „poslanec“), [ɔɛɔw] *osioł* (čes. „osel“). Není tedy možné určit žádné exaktní kritérium, které by specifikovalo, za jakých podmínek bude foném /u/ foneticky realizován pomocí [w̃] a za jakých pomocí [w], z čehož zřejmě vyplývá, že považovat hlásku [w̃] za alofon /u/ není adekvátním řešením. V polštině lze navíc najít minimální pár [ɔɛɔw] ~ [ɔɛɔw̃] *osią* (čes. Ins sg „osa“), což dokazuje, že kombinace [ɔw] a [ɔw̃] jsou realizacemi jiných fonologických entit. Souhra těchto všech skutečností je rozhodujícím argumentem pro monofonémickou interpretaci nazálních diftongů [ɛw̃] a [ɔw̃] jako /ɛ̃/ a /ɔ̃/.

Afrikáty

Polský inventář souhlásek obsahuje 10 různých afrikát (přičemž čtyři palatalizované varianty nebudou zde pro jednoznačnost interpretace vůbec analyzovány[8]), které mají tři různá místa artikulace. V polštině tedy lze hovořit o afrikátách alveolárních ([t͡s], [d͡z]), retroflexních ([t͡ʂ], [d͡ʐ]) a palatálních ([t͡ɕ], [d͡ʑ]). Artikulace tohoto typu se vyznačuje dvěma fázemi: na začátku dochází k poměrně slabému a krátkému závěru (okluzivní fáze) a pak po uvolnění okluze následuje plynulý přechod v úžinu (konstriktivní fáze). V použité v tomto článku IPA notaci se hlásky odpovídající první fázi artikulace každé afrikáty označují pomocí symbolů pro alveolární okluzivy.Skutečná fonetická charakteristika jednotlivých závěrů je však komplikovanější:

a) [t͡s] / [d͡z] – okluze vzniká ve přední části horních dásňových výstupků a odpovídá alveolárám [t] / [d],
b) [t͡ʂ] / [d͡ʐ] – okluze vzniká v zadní část horních dásňových výstupků a odpovídá retroflexivám [ʈ] / [ɖ],
c) [t͡ɕ] / [d͡ʑ] – okluze vzniká ve přední části horních dásňových výstupků s paralelním zdvižením jazyka k tvrdému patru, odpovídá palatalizovaným alveolárám [tʲ] / [dʲ].

Všechny tyto okluzivy lze považovat za realizace fonémů /t/ a /d/ nebo přesněji archifonému /T/, protože ve sledovaném kontextu dochází k neutralizaci znělosti (není to však pro další argumentaci důležité).

Z fonetického hlediska se afrikátní konsonanty od sekvencí explozív a frikativ významně liší. Ve druhém případě dochází k silnější explozi a výraznějšímu oddálení jazyka, zatímco je závěr u artikulace afrikát méně slyšitelný a následný přechod v úžinu je mnohem plynulejší. Tyto skutečnosti nemusejí samozřejmě znamenat, že by se afrikáty měly interpretovat monofonémicky (jako je třeba zvykem v polské fonologické tradici). Jak už bylo zdůrazňováno, z hlediska AF neexistuje žádná nutná korelace „jedna hláska – jeden foném“ a pro fonologický popis nejsou rozhodující fonetická, nýbrž fonologická kritéria. Zkusme tedy opět aplikovat metodologii AF na polskýhláskový materiál.

Na začátku analýzy předpokládáme, že jednotlivé polské afrikáty odpovídají neuspořádaným svazkům distinktivních rysů, tzn. v případě každé polozávěrové hlásky se jedná o realizaci jednoho fonému. Pro vyvrácení této hypotézy musíme stejně jako u nazálních diftongů dokázat, že jsou jednotlivé fáze artikulace polských afrikát schopny uspořádání, tzn. posloupnost okluziv a konstriktiv korespondujících s etapami jejich výslovnosti je funkční. Jak už bylo zmíněno, v rámci této analýzy budou počáteční explozivy odpovídat fonémům /t/ nebo /d/ či vlastně archifonému /T/, zatímco budou následující frikativy považovány za realizace /s/, /z/, /š/, /ž/ nebo /ś/, /ź/. Archifoném je v AF definován jako produkt neutralizace fonologických opozic (Mulder 1989: 441), čili průnik množin distinktivních rysů fonémů účastnících se neutralizované opozice (v tomto případě neutralizace znělosti), který je funkčně ekvivalentí s těmito fonémy. Budou tedy testovány sekvence /Ts/, /Tz/, /Tš/, /Tž/, /Tś/ a /Tź/.

Vzhledem k tomu, že není zde prostor pro vypracování detailního fonotaktického modelu pro všechny periferní pozice, může se stát, že bude nejasné, zda se nějaká entita vyskytuje v rámci jedné distribuční jednotky nebo na pomezí dvou různých. V případě, že by takováto situace mohla mít vliv na správnost popisu, budou z analýzy vyloučeny všechny případy výskytů uprostřed slov. Aby nebylo pochyb o tom, že jde zcela určitě o jedno fonotagma, budeme pracovat s výrazy, kde se sledované entity objevují buď na začátku slov (po pauze), nebo na jejich konci (před pauzou). Toto řešení zajišťuje, že budou všechny analýzy v souladu s metodologií AF provedeny v rámci jedné distribuční jednotky.

[8] Příčinou tohoto rozhodnutí je skutečnost, že palatalizované a nepalatalizované konsonanty daného typu (s výjimkou velárních exploziv [gʲ] a [kʲ]) lze interpretovat jako alofony jednoho fonému. Vypuštění z analýzy palatalizovaných afrikát neovlivní tedy výsledné závěry, ale pouze zjednoduší její provedení.

Zkusme tedy zjistit, zda je posloupnost fonémů /Ts/, /Tz/, /Tš/, /Tž/, /Tś/ a /Tź/ funkční. Příklady lze najít poměrně snadno: /Ts/ – [t͡sɔ] *co* (čes. „co“), /St/ – [stɔ] *sto* (čes. „sto“); /Tz/ – [d͡zɨnd͡zɛl] *dzyndzel* (čes. „klimbající předmět“), /Sd/ – [zdaɲɛ] *zdanie* (čes. „věta“); /Tš/ – [ʈ͡ʂɨ] *trzy* (čes. „tři“), /Št/ – [ʂtuka] *sztuka* (čes. „umění“); /Tž/ – [ɖ͡ʐɛvɔ] *drzewo* (čes.“ strom“), /Šd/ – [ʐdanuf] *Żdanów* (vlastní název města) etc. Jednotlivé fáze artikulace alveolárních a retroflexních afrikát můžeme interpretovat jako odpovídající sekvencím dvou fonémů (/Ts/, /Tz/ a /Tš/, /Tž/), protože vztah mezi nimi je uspořádaný. Pro /Tś/ a /Tź/ jsou fonetické realizace v polštině běžné: [t͡ɕawɔ] *ciało* (čes. „tělo“), [d͡ʑawɔ] *działo* (čes. „dělo“) etc. Problém je však s /Śt/ a /Śd/, pro které najít alofony v pre-nukleární pozici na začátku slova či v post--nukleární pozici na konci slova není možné. Kombinace [ɕt] se vyskytuje uprostřed slova u několika mála zvukomalebných lexémů, srov. slova [huɕtat͡ɕ] *huśtać* (čes. „houpat“), [kuɕtɨkat͡ɕ] *kuśtykać* (čes. „kulhat“) a jejich odvozeniny. Z výše uvedených důvodů nebudeme s těmito příklady pracovat, protože si nemůžeme být jisti, zda se nejedná o dvě sousedící fonotagmata. Sekvence [ʑd] se vůbec neobjevuje v žádném kontextu. Je tedy vidět, že okluzivy a frikativy korespondující s jednotlivými fázemi palatálních afrikát nejsou schopny uspořádání a mají povahu simultánního svazku entit.

Výše provedená analýza ukazuje, že dvoufonémická interpretace alveolárních a retroflexních afrikát je možná, zatímco palatální afrikáty je třeba interpretovat jako jednotlivé fonémy /ć/ a /ʒ́/. Avšak skutečnost, že nějaký artikulační celek může být popisován jako dva fonémy, ještě neznamená, že je takovýto popis adekvátní. Pro ověření výše uvedené interpretace je nutné provést komutační test (opět v rámci jedné distribuční jednotky) mezi alveolárními a retroflexními afrikátami a kombinacemi souvisejících okluziv a frikativ:

	t͡ś		dz	d͡ź		ʈ͡ʂ		ɖ͡ʐ	d͡ʑ
ts	–		dz	–		ʈʂ	+	ɖʐ	+

Tabulka č. 2

[ʈ͡ʂɨ]	*czy*	„zda, -li”	~	[ʈʂɨ]	*trzy*	N sg „tři”
[ɖ͡ʐɛm]	*dżem*	N sg „džem”	~	[ɖʐɛm]	*drzem*	2. sg Imp „dřímat”

V polštině neexistují minimální páry pro opozice alveolárních afrikát a sekvencí [ts] / [dz]. Existují však četné příklady komutací mezi retroflexními afrikátami a kombinacemi retroflexních okluziv a frikativ, se kterými se bez stanovení dalších fonémů nelze ve fonologické analýze polského jazyka vypořádat. V tomto případě je jediným možným řešením přidat do konsonantického subsystému fonémy /č/ a /ʒ/, kterým budou odpovídat retroflexní afrikáty [ʈ͡ʂ] a [ɖ͡ʐ], popř. jejich palatalizované ekvivalenty. Neexistuje však důvod, proč by měly alveolárním [t͡s] a [d͡z] také odpovídat jediné fonémy. Interpretace těchto fonetických komplexů jako sekvencí fonémů /Ts/, /Tz/ je v souladu s teoretickým rámcem AF a vzhledem k tomu, že nevyžaduje rozšíření fonémového inventáře o další jednotky, je rovněž jednodušší.

Existuje ještě jeden argument pro dvoufonémickou interpretaci alveolárních afrikát. Jedná se o fonotaktický vzorec, který se velmi podobá tomu, který byl v rámci metodologie založené na AF zjištěn pro češtinu (Bičan 2008: 29–30). Jde o vzorec posloupnosti alveolárních či retroflexních frikativ a okluziv, který zobrazuje tabulka č. 3 (tento vzorec neplatí pro palatální frikativy). Protože se v polštině v rámci jedné distribuční jednotky nevyskytují sekvence [ts] / [dz] (oproti jejich retroflexním ekvivalentům), monofonémická interpretace afrikát [t͡s] a [d͡z] zruší analogičnost níže uvedených struktur. Tato skutečnost by měla za následek potřebu určení jistých distribučních omezení pro sledované hlásky. Oproti tomu interpretace alveolárních

afrikát jako sekvencí /Ts/, /Tz/ vyplní potenciální mezery v modelu posloupnosti konsonantů a tím výrazně usnadní fonotaktické rozbory.

/Sp/ [sp]	/Sb/ [zb]	/St/ [st]	/Sd/ [zd]	/Sk/ [sk]	/Sg/ [zg]
/Ps/ [ps]	/Pz/ [bz]	?	?	/Ks/ [ks]	/Kz/ [gz]
/Šp/ [ʂp]	/Šb/ [ʐʲbʲ]	/Št/ [ʂt]	/Šd/ [ʐd]	/Šk/ [ʂk]	/Šg/ [ʐg]
/Pš/ [pʂ]	/Pž/ [bʐ]	/Tš/ [tʂ]	/Tž/ [dʐ]	/Kš/ [kʂ]	/Kž/ [gʐ]

Tabulka č. 3

/Sp/	–	[spat͡ɕ]	*spać*	Inf „spát”
/Ps/	–	[psut͡ɕ]	*psuć*	Inf „kazit”
/Sb/	–	[zbadat͡ɕ]	*dżem*	Inf „prozkoumat”
/Pz/	–	[bzdura]	*bzdura*	N sg „nesmysl”
/St/	–	[stɔ]	*sto*	N sg „sto”
/Sd/	–	[zdaɲɛ]	*zdanie*	N sg „věta”
/Sk/	–	[skɔk]	*skok*	N sg „skok”
/Ks/	–	[ksɛrɔ]	*ksero*	N sg „kopírka”
/Sg/	–	[zgɔda]	*zgoda*	N sg „shoda”
/Kz/	–	[gzɨms]	*gzyms*	N sg „římsa”
/Šp/	–	[ʂpak]	*szpak*	N sg „špaček”
/Pš/	–	[pʂɛɲit͡sa]	*pszenica*	N sg „pšenice”
/Šb/	–	[ʐʲbʲik]	*żbik*	N sg „divoká kočka”
/Pž/	–	[bʐɛk]	*brzeg*	N sg „břeh”
/Št/	–	[ʂtuka]	*sztuka*	N sg „umění”
/Tš/	–	[tʂɨ]	*trzy*	N sg „tři”
/Šd/	–	[ʐdanuf]	*Żdanów*	vlastní název města
/Tž/	–	[dʐɛvɔ]	*drzewo*	N sg „strom”
/Šk/	–	[ʂkɔwa]	*szkoła*	N sg „škola”
/Kš/	–	[kʂɨk]	*krzyk*	N sg „křik”
/Šg/	–	[ʐgat͡ɕ]	*żgać*	Inf „píchat”
/Kž/	–	[gʐat͡ɕ]	*grzać*	Inf „hřát”

Ve světle výše uvedených argumentů řešení, ve kterém budou retroflexní a palatální afrikáty interpretovány monofonémicky jako /č/, /ǯ/, /ć/ a /ǵ/, zatímco alveolární afrikáty jako sekvence dvou fonémů /Ts/ a /Tz/, je z hlediska funkčního popisu polské fonematiky nejvhodnější.

Závěr

Účelem tohoto článku bylaanalýzaproblému, který je ve funkčně zaměřené strukturalistické lingvistice známý jako *un ou deux phonèmes?* Jednalo se tedy o fonologickou interpretaci polských nazálních diftongů a afrikát. Pojmovým rámcem provedené analýzy byla teorie axiomatického funkcionalismu (AF), jejíž metodologie byla aplikována na polský hláskový materiál. Na základě výsledků fonologického rozboru je nutné konstatovat, že jediným řešením pro polské nazální diftongy a palatální a retroflexní afrikáty je jejich monofonémická

interpretace. Na druhou stranu je nejvhodněji analyzovat alveolární afrikáty jako realizace sekvencí dvou fonémů.

Fonologická charakteristika sledovaných entit je následující:

a) foném /ẽ/
   distinktivní rysy: přední, diftongický
   alofony: před palatální frikativou [ɛw̃] nebo [ɛj̃], v ostatních kontextech [ɛw̃]
b) foném /õ/
   distinktivní rysy: zadní, diftongický
   alofony: před palatální frikativou [ɔw̃] nebo [ɔj̃]; v ostatních kontextech [ɔw̃]
c) foném /č/
   distinktivní rysy: retroflexní, afrikátní, neznělý
   alofony: před [i]; před palatálním či palatalizovaným konsonantem [t͡ʂʲ]; v ostatních kontextech: [t͡ʂ]
d) foném /ǯ/
   distinktivní rysy: retroflexní, afrikátní, znělý
   alofony: před [i]; před palatálním či palatalizovaným konsonantem [d͡ʐʲ]; v ostatních kontextech: [d͡ʐ]
e) foném /ć/
   distinktivní rysy: palatální, afrikátní, neznělý
   alofony: [t͡ɕ]
f) foném /ǵ/
   distinktivní rysy: palatální, afrikátní, znělý
   alofony: [d͡ʑ]
g) sekvence fonémů /Ts/
   distinktivní rysy /T/: alveolární, explozivní
   distinktivní rysy /s/: alveolární, frikativní, neznělý
   alofony: před [i]; před palatálním či palatalizovaným konsonantem [t͡sʲ]; v ostatních kontextech: [t͡s]
h) sekvence fonémů /Tz/
   distinktivní rysy /T/: alveolární, explozivní
   distinktivní rysy /z/: alveolární, frikativní, znělý
   alofony: před [i]; před palatálním či palatalizovaným konsonantem [d͡zʲ]; v ostatních kontextech: [d͡z]

Výsledky této analýzy mohou být ve srovnání s předchozími (tradičními) popisy polské fonologie poněkud překvapující. Vycházíme zde však z de Saussureova tvrzení, že je to právě hledisko, které vytváří objekt, a že tudíž fonologické jednotky nebo fonologické struktury neexistují v jazyce samotném a nečekají na naše objevení, nýbrž vznikají až aplikací dané teorie na řečové jevy. Bude-li zvolený přístup dostatečně precizní a logicky důsledný, výsledky nové analýzy poskytnou lepší, adekvátnější interpretaci.

PHONOLOGICAL INTERPRETATION OF POLISH NASAL DIPHTHONGS AND AFFRICATES: AN AXIOMATIC-FUNCTIONALIST APPROACH

Summary

The author presents an alternative phonological interpretation of Modern Polish nasal diphthongs and affricates that is based on the Axiomatic-Functionalist framework. The theory that could be briefly described as a formalization of André Martinet's concepts was introduced by Jan W. F. Mulder in 1960's and further developed in cooperation with Sándor G. J. Hervey. The main aim of the paper is focused on the so-called *un ou*

deux phonèmes? problem, i.e. the problem how to phonologically interpret complex phonetic sounds such as affricates, diphthongs or triphthongs. The author argues that Polish nasal diphthongs and palatal and retroflex affricates should be analyzed monophonematically (as /ẽ/, /õ/ and /ć/, /ǵ/, /č/, /ǯ/,respectively), while the adequate way to deal with Polish alveolar affricates is to interpret them as corresponding to the sequences of two phonemes: /Ts/ (an archiphoneme /T/, i.e. the product of the neutralization of voicing, + /s/) or /Tz/ (an archiphoneme /T/ + /z/).

Literatura

Akamatsu T., 1992, *Essentials of Functional Phonology*, Louvain-La-Nueve.

Bičan A., 2008, *Phonematics of Czech: An Axiomatic-Functionalist View*, Brno. <http://www.phil.muni.cz/linguistica/art/bican/bic-rigo.pdf>

Biedrzycki L., 1963, Fonologiczna interpretacja polskich głosek nosowych, „*Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego",* XXII, s. 24–45.

Dłuska M., 1981, *Fonetyka polska. Artykulacja głosek polskich*, Warszawa.

Doroszewski W., 1963, Wymowa końcowego -ę, „*Poradnik Językowy",* 8, Warszawa, s. 351–352.

Dukiewicz L., 1967, *Polskie głoski nosowe. Analiza akustyczna*, Warszawa.

Dukiewicz L., Sawicka I., 1995, *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Fonetyka i fonologia*, Kraków.

Gussmann E., 2007, *The Phonology of Polish*, Oxford.

Jassem W., 2003, Polish, *„Journal of the International Phonetic Association",* 33, Cambridge, s. 103–107.

Karaś M. a kol., 1977, *Słownik wymowy polskiej*, Warszawa.

Martinet A., 1949, *Phonology as Functional Phonetics*, London.

Martinet A., 1962, *A Functional View of Language*, Oxford.

Martinet A., 1968, *La linguistique synchronique. Études et Recherches*, Paris.

Mulder J. W. F., 1968, *Sets and Relations in Phonology*, Oxford.

Mulder, J. W. F., 1989, *Foundations of Axiomatic Linguistics*, New York.

Mulder J. W. F., Hervey S. G. J., 1980, *The Strategy of Linguistics*, Edinburgh.

Ostaszewska D., Tambor J., 2002, *Fonetyka i fonologia współczesnego języka polskiego*, Warszawa.

Strutyński J., 2002, *Gramatyka polska*, Kraków.

Trubeckoj N. S., 1939, *Grundzüge der Phonologie*, Praha.

Trypućko J., 1971, Polskie samogłoski nosowe w świetle najnowszych badań, *„Sprawozdania z posiedzeń PAN",* Kraków.

Wągiel M., 2012, *Fonologie polštiny v pojetí axiomatického funkcionalismu*, Brno. <http://is.muni.cz/th/362974/ff_m/Marcin_Wagiel__Fonologie_polstiny_v_pojeti_axiomatickeho_funkcionalismu.pdf>

Wągiel M., (v tisku), *Międzynarodowy alfabet fonetyczny (IPA) w transkrypcji fonetycznej języka polskiego*, Opole.

Wierzchowska B., 1966, *Analiza eksperymentalno-fonetyczna polskich dźwięków nosowych*, Lublin.

Wierzchowska B., 1971, *Wymowa polska*, Warszawa.

Wierzchowska B., 1980, *Fonetyka i fonologia języka polskiego*, Wrocław.

Wiśniewski M., 2001, *Zarys z fonetyki i fonologii współczesnego języka polskiego*, Toruń.

OSTRAVSKÁ UNIVERZITA OSTRAVA 2014

ANALÝZA FORMANTŮ NÁŘEČNÍCH SAMOHLÁSEK (NA MATERIÁLU CENTRÁLNÍ HANÁČTINY)

Ilona ADÁMKOVÁ

Analysis of dialectal vowel formants (on the material of the northern region of Central Moravian dialects)

Abstract:
Formants, significant acoustic properties of vowels, are a useful way of describing vocalic systems. The values of vowel formants were measured in Czech speakers but not in dialects. This paper deals with short central vowels which exist in the dialect of the region Haná, the author examines their first and second formants. The ascertained data are compared with the reference values of vowels formants in standard Czech.

Key words:
Vowel formant, dialectal vowel, spectral analysis

Contact:
Katedra českého jazyka Filozofické fakulty Ostravské univerzity v Ostravě; ilona.adamkova@osu.cz

1. Charakteristika vokálů pomocí formantů

Specifika hlásek jsou obecně dána rozdíly artikulačními a akustickými – na nich je založeno i třídění a charakteristika zvukových segmentů lidské řeči. V případě samohlásek se jako optimální způsob popisu jeví vystižení jejich akustických vlastností (Ladefoged 2003: 104). Akustická stavba českých vokálů bývá obvykle určována pomocí hodnot prvních dvou formantů, výrazných oblastí v tónovém spektru samohlásky, v současnosti označovaných jako F1 a F2.[1] Výhody zmíněného přístupu spočívají v tom, že pro určení vokálu jsou dostačující základní dvě souřadnice, vyjádřené v totožné veličině (frekvenci), a je tedy možné znázornit vokalický systém ve dvou rozměrech (Skarnitzl, Volín 2012: 7).

Poněvadž konkrétní realizace jednotlivých vokálů nejsou zcela totožné v mluvě různých osob ani v mluvě jednotlivce, frekvenční hodnoty samohlásek kolísají a formanty tak vytvářejí určitá frekvenční pásma, jakési typické oblasti, do nichž jednotlivé samohlásky spadají. Jestliže má vyslovená samohláska formanty F1 a F2 v hodnotách, které se pohybují v pásmu pro ni typickém, je výsledný akustický dojem odpovídající a recipient interpretuje danou souhlásku náležitě.

Vzhledem k tomu, že dosavadní výzkumy byly prováděny na materiálu standardní češtiny a nářeční samohlásky do nich zahrnuty nebyly, hodláme v příspěvku zaměřit pozornost na frekvenční hodnoty vybraných samohlásek nářečních, konkrétně centrálněhanáckých.

2. Cíl rozboru

Předmětem našeho zájmu bude analýza prvních dvou formantů samohlásek *e, ê, o, ô*, které spolu s vokály *i, a, u* tvoří sedmičlenný soubor krátkých vokálů, příznačný pro centrální podskupinu středomoravských nářečí. Krátké středové samohlásky *e, ê, o, ô* fungují v daném

[1] Hodnoty formantů českých samohlásek byly v minulosti opakovaně měřeny, lze je nalézt v odborných publikacích (Hála 1962, Romportl 1973, Dokulil aj. 1986, Palková 1997), aktuální údaje přinášejí ve své studii Skarnitzl a Volín (2012).

dialektu jako samostatné fonémy, což lze ukázat na tzv. minimálních párech – dvojicích slov, u nichž obměnou jednoho segmentu dochází ke změně lexikálního významu: *gde* × *gdê* (kde × kdy), *sen* × *sên* (sen × syn), *přenist* × *přênist* (přenést × přinést); *kos* × *kôs* (kos × kus), *bok* × *bôk* (bok × buk), *(h)otekla* × *(h)ôtekla* (otekla × utekla). Z uvedených nářečních příkladů je patrné, že – v konfrontaci se situací v reprezentativním útvaru českého národního jazyka – se vokál *ê* vyskytuje na místě spisovného *i* (v pravopisu *i/y*, neboť je střídnicí jak za původní *y,* tak za *i* po sykavkách, *l* a *ř*) a vokál *ô* se objevuje na místě spisovného *u*.

Odborná dialektologická literatura, jak známo, tradičně poukazuje na rozlišovací schopnost těchto zvukových segmentů, připomíná i artikulačně-akustické rozdíly v realizaci příslušných vokalických dvojic (z poslední doby srov. např. Balhar aj., 2005). Tyto diference autoři konstatují na základě poslechu, experimentálně však zkoumány nebyly. Proto bude hlavním cílem našeho příspěvku ukázat objektivně odlišnost formantové struktury samohlásek *e – ê* a *o – ô*.

Jak jsme již naznačili v úvodních pasážích textu, pro spolehlivé určení vokálů jsou relevantní jejich první dva formanty, ty tedy bývají při výzkumech spektrálního složení samohlásek samozřejmě zjišťovány. S třetím formantem se operuje většinou jen u samohlásek i-ových, neboť F3 u nich zvyšuje zřetelnost druhého formantu; srov. Palková 1997: 106). V případě centrálněhanáckých vokálů *e, ê, o, ô* považujeme tedy za dostačující jejich popis pomocí frekvence F1 a F2, ve snaze předejít možnému zkreslení se budeme soustředit výlučně na vrcholovou oblast vokálů. Formantové hodnoty budeme zjišťovat na souboru vokálů, který představíme dále, z naměřených hodnot spočítáme jejich průměr a určíme frekvenční pásma zkoumaných samohlásek. Při zkoumání formantových frekvencí vokálů využijeme současný volně přístupný počítačový software. Naším záměrem je danou výzkumnou metodu aplikovat na nářeční materiál omezeného rozsahu a zjištěné údaje porovnat s referenčními hodnotami stanovenými pro standardní české vokály.

3. Materiál a metoda

Materiálovým východiskem našeho rozboru je souvislý spontánní projev mužského mluvčího, žijícího ve středomoravské obci Hrochov, která se nachází se přibližně 25 km severozápadně od Prostějova. Muž je narozen v roce 1910, jedná se tedy o informátora, který spadá ke generaci aktivně užívající nářečí v jeho původní podobě. (Vývojové proměny mluvy ve zmíněné obci postihla Šipková, z hlediska jejího vymezení vývojových fází dialektu náš mluvčí reprezentuje první etapu; srov. Šipková 2006: 83.) Sekvence pro akustický rozbor jsme vybrali ze zvukového záznamu trvajícího kolem padesáti minut, pořízeného v rámci vlastního terénního výzkumu prováděného zhruba před deseti lety. Mluvený projev informátora byl zaznamenán na minidisk Sony, poté digitalizován při vzorkovací frekvenci 22050 Hz (zvuk vzorkovaný na dané frekvenci je pro zohlednění frekvencí, které člověk při produkci řeči vytváří, dostačující, srov. Krčmová 2009: 74) a při 16bitovém rozlišení (při něm je měření přesnější než při 8bitovém rozlišení, poněvadž intervaly amplitudy jsou menší). Zvukový soubor jsme následně uložili do počítače ve formátu wav, zároveň jsme ho – pro snazší orientaci ve zvukovém materiálu – rozdělili na menší úseky, z nichž jsme pak vybírali přízvukové takty využitelné pro náš rozbor. Z mluvních taktů jsme konečně excerpovali jednotlivé samohlásky za účelem spektrální analýzy.

Akustickou stavbu zmíněných centrálněhanáckých vokálů jsme zkoumali v závislosti na jejich umístění v přízvukovém taktu, vybrané takty jsou přitom dvouslabičné (např. *v lese, žêvot, dřevo*) až pětislabičné (např. *vêhôčêl sem se, ôvařêla se, do Prosťejova*), srov. níže. Pro účely rozboru jsme vyčlenili následující tři typy slabik:

1) první a zároveň přízvučná slabika mluvního taktu (označujeme ji dále jako pozici iniciální),
2) nepřízvučná slabika ležící uprostřed taktu, tj. mezi první a poslední slabikou (tzv. pozice mediální), reprezentují ji většinou druhá a třetí slabika mluvního taktu, výjimečně slabika čtvrtá,

3) poslední, nepřízvučná slabika přízvukového taktu (pozice finální).

Vzhledem k tomu, že vnímání slovního/taktového přízvuku může být dosti subjektivní, zvolili jsme pro akustickou analýzu výhradně ty případy, u nichž jsme byli schopni sluchem bezpečně vyčlenit přízvukový takt a spolehlivě určit, jakou pozici příslušná slabika v taktu zaujímá.

Pro rozbor samohlásek nacházejících se ve finální pozici jsme vybírali jen ty vokály, které poslední slabiku taktu ukončují, to znamená, že po nich nenásleduje restriktura (kóda), např. *v lese, neôžêvilê, padlo, v neďelô*. Snažili jsme se tímto eliminovat vliv hláskového okolí na kvalitu vokálu, což pochopitelně nebylo možné v případě pozic iniciální a mediální, protože i když by restriktura v těchto typech slabik obsazena nebyla (tzn. že bychom striktně brali v úvahu jen slabiky otevřené), samohláska by stejně byla ovlivněna konsonantickou praeturou (iniciálou) následující slabiky.

Při excerpci vokálů jsme zcela ponechali stranou vokály nacházející se v sousedství nosového konsonantu, naměřené hodnoty by totiž mohly být zkresleny (u nazalizovaných samohlásek může docházet k posunu frekvenčních pásem, srov. Palková 1997: 109).

Ve shodě s popsanými kritérii jsme pro analýzu formantů centrálněhanáckých *e, ê, o, ô* použili tři konkrétní výskyty každého z těchto vokálů ve výše stanovených pozicích přízvukového taktu, to znamená, že u daných fonémů operujeme vždy s devíti jejich realizacemi v mluvě zvoleného informátora.

Frekvence formantů F1 a F2 jsme zjišťovali s pomocí počítačového programu Praat (dostupný z: http://www.praat.org), relevantní formantové frekvence všech analyzovaných vokálů jsme měřili v jejich stabilní části.

4. Zjištěné hodnoty formantů[2]

Přízvukové takty, které jsme vybrali pro analýzu formantů centrálněhanáckých krátkých středových samohlásek, uvádíme v tabulce č. 1. Zapisujeme je ve shodě se zásadami fonetické transkripce, užíváme však – jak je při přepisu nářečních textů či dokladů běžné – velká písmena u místních vlastních jmen. Tučným typem písma poukazujeme na vokály, u nichž jsme frekvenční hodnoty (v různých pozicích taktu) měřili.

Tabulka č. 1. Analyzované přízvukové takty.

	e	**ê**	**o**	**ô**
Pozice iniciální	v**e** Brotkô	ž**ê**vot	d**o** Prosťejova	h**ô**čêl
	v l**e**se	v**ê**hôčêl sem se	t**o**várňa	v r**ô**kách
	dř**e**vo	v**ê**hôčeňi	v**o**zêlo	**ô**vařêla se
Pozice mediální	v neď**e**lô	voz**ê**lo	ve Br**o**tkô	vêh**ô**čêl sem se
	do Prosť**e**jova	neôž**ê**vilê	do Pr**o**sťejova	vêh**ô**čeňi
	Sud**e**tê	ôvař**ê**la se	do Prosťej**o**va	ne**ô**žêvilê
Pozice finální	ôvařêla s**e**	Sudet**ê**	dřev**o**	ve Brotk**ô**
	v les**e**	neôžêvil**ê**	vozêl**o**	v neďel**ô**
	ňigd**e**	negd**ê**	padl**o**	válk**ô**

[2] Výsledky měření formantů F1 a F2 u daného nářečního mluvčího byly představeny již v disertační práci autorky tohoto příspěvku (Adámková 2005).

Zjištěné číselné údaje je možné vyčíst z tabulky uvedené níže – ta zároveň koresponduje s tabulkou předchozí (hodnoty formantů F1 a F2 zanesené do tabulky č. 2 se vztahují k položkám uvedeným v příslušných buňkách tabulky č. 1).

Tabulka č. 2. Zjištěné frekvenční hodnoty F1 a F2 (v Hz) v jednotlivých typech slabik.

	e	**ê**	**o**	**ô**
Pozice iniciální	450, 1803	604, 1702	437, 1035	535, 1615
	374, 1951	722, 1725	487, 1324	568, 1021
	447, 1653	600, 1658	437, 1054	419, 913
Pozice mediální	607, 1779	624, 1572	557, 1282	594, 1486
	367, 1826	612, 1704	494, 1412	450, 1679
	377, 1853	568, 1686	475, 1177	640, 1189
Pozice finální	430, 1747	574, 1824	404, 941	431, 1328
	478, 2124	449, 1794	362, 1196	568, 1178
	360, 1930	585, 1807	324, 1076	640, 1104

Formantové hodnoty, které jsme naměřili u vybraných zvukových segmentů, dále zobrazujeme v grafech č. 1, 2, 3. Tento způsob znázornění je výhodný v tom, že ukazuje přehledně postavení daných samohláskových realizací ve vokalickém prostoru a reflektuje postavení jazyka při tvoření jednotlivých samohlásek; v grafu tohoto typu by (úplný) vokalický trojúhelník pro centrálněhanácká nářečí odpovídal přibližně tomuto schématu:

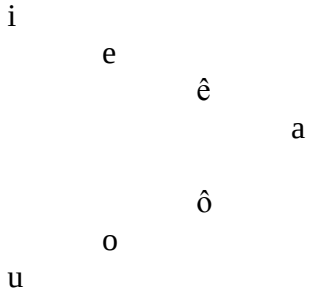

Z tohoto zobecněného zobrazení je patrné, že centrální podskupina středomoravských nářečí má bohatší soubor krátkých samohlásek než spisovná/standardní čeština. V oblasti dlouhého vokalismu je tomu naopak – centrálněhanácká nářečí mají jen tři vokály dlouhé, a to *é, á, ó*, navíc je znakem daného dialektu (v jeho nejstarší etapě důsledná) neexistence diftongů – ty se hláskově adaptovaly, např. *óto* (auto), *šlóch* (šlauch/hadice). Stejně jako ve standardní češtině se v příslušném dialektu nevyskytují vokály redukované ani nazální, funkčně se neuplatňuje ani rozdíl v napjatosti vokálů. V této souvislosti je třeba podotknout, že postavení středomoravských samohlásek *é, ó* v systému dlouhých vokálů je zcela jiné než ve spisovné češtině: monoftongy *é, ó* jsou ve středomoravských nářečích fonémy centrálními, zatímco ve spisovné češtině je foném *ó* zcela na periferii systému (uplatňuje se jen v podsystému slov přejatých) a foném *é* je (v důsledku úžení *é* > *í*, např. *stehínko, okínko, líp*) na ústupu (Krčmová 2008: 135, 136), inventář standardních českých dlouhých samohlásek je tedy „pevněji fixován prostřednictvím svých krajních členů /í/- /á/ - /ú/, střední úroveň je oslabena“ (Palková 1997: 196).

Graf č. 1. Hodnoty F1 a F2 v iniciální pozici.

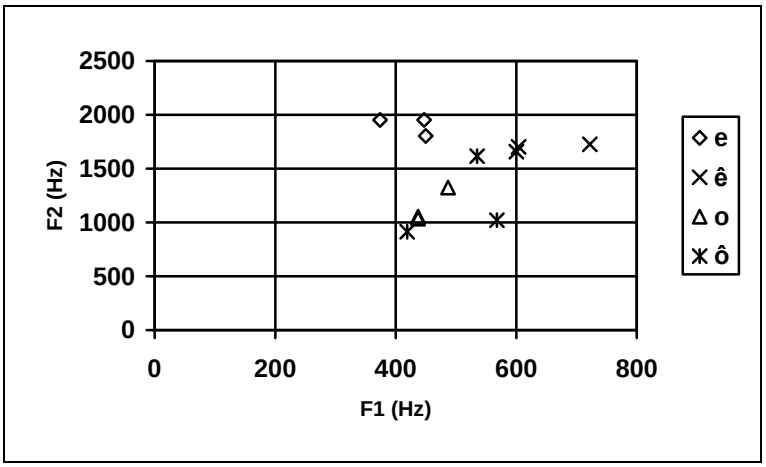

Graf č. 2. Hodnoty F1 a F2 v mediální pozici.

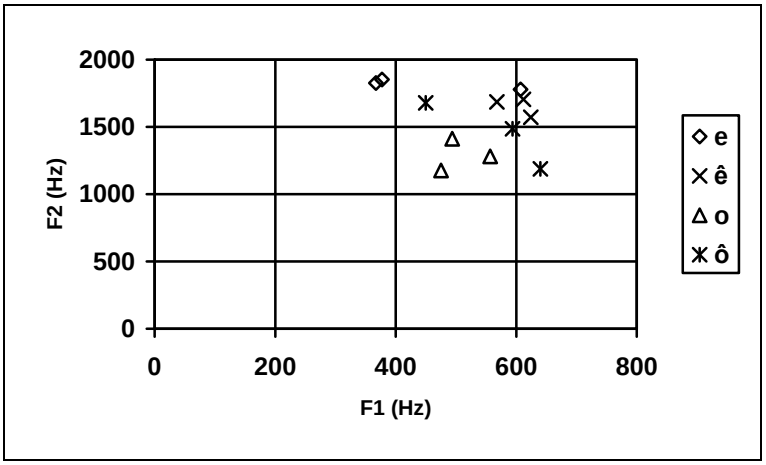

Graf č. 3. Hodnoty F1 a F2 ve finální pozici.

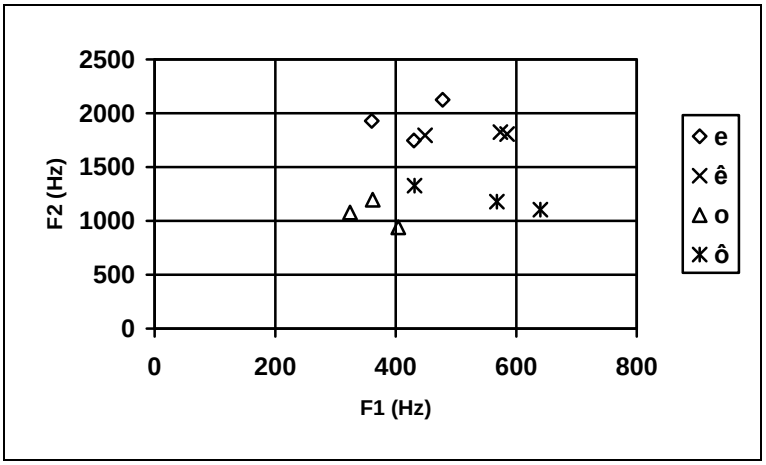

Výše uvedené údaje naznačují, že u daného mluvčího jsou zkoumané přední středové samohlásky *e* a *ê* nejlépe rozlišeny v pozici iniciální (přízvučné). U dvojice zadních středových vokálů *o* a *ô* však pro zmíněnou pozici tuto skutečnost konstatovat nemůžeme, naopak tu jde – v rámci trojice uvažovaných pozic – o odlišení nejmenší, dá se říct, že nedostatečné, neboť

formantová oblast samohlásky *o* se nachází uvnitř prostoru, který zabírá vokál *ô*; nejvýraznější diferenciace *o – ô* se projevuje ve slabice poslední. Z daných čtyř vokalických typů se jako nejvariabilnější jeví široké *ô* – ve všech typech pozic jsou ve vokalickém prostoru jeho realizace od sebe nejvíce vzdáleny. Pokud jde o variabilitu vokálů e-ových, v mediální pozici jedna vyslovená samohláska *e* leží v těsné blízkosti širokého *ê* a naopak ve finální pozici se jedno *ê* dotýká vokálu *e*.

Z naměřených formantových hodnot jsme spočítali průměry F1 a F2 zvlášť pro vokály v jednotlivých pozicích přízvukového taktu – uvádíme je v následující tabulce a grafu.

Tabulka č. 3. Průměrné frekvenční hodnoty F1 a F2 (v Hz) v jednotlivých typech pozic.

	e	**ê**	**o**	**ô**
Pozice iniciální	424, 1802	642, 1695	454, 1138	507, 1183
Pozice mediální	450, 1819	601, 1654	509, 1290	561, 1451
Pozice finální	423, 1934	536, 1808	363, 1071	546, 1203

Graf č. 4. Průměry F1 a F2 v jednotlivých typech pozic.

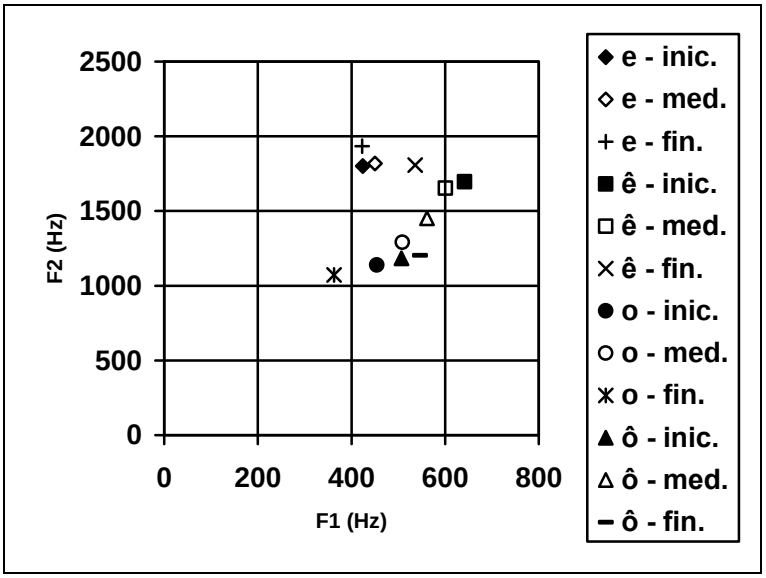

Níže přinášíme průměrné hodnoty prvních dvou formantů měřených samohlásek vyjádřené souhrnně pro všechny typy slabik. Volíme opět způsob prezentace číselných údajů v tabulce a odpovídající zobrazení prostorové.

Tabulka č. 4. Průměrné frekvenční hodnoty F1 a F2 (v Hz) bez ohledu na typ pozice.

	F1	**F2**
e	432	1852
ê	593	1719
o	442	1166
ô	538	1279

Graf č. 5. Průměry F1 a F2 bez ohledu na typ pozice.

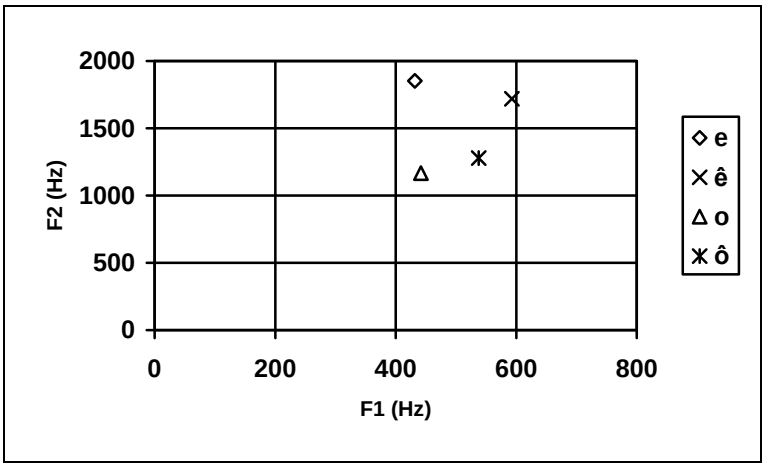

Vedle průměrných formantových frekvencí krátkých středových vokálů poskytujeme také údaje o frekvenčních pásmech, která se pro tyto samohlásky ukázala u analyzovaného mluvčího jako typická (viz tabulku č. 5 a graf č. 6).

Tabulka č. 5. Rozsah pásem F1 a F2 (v Hz).

	F1	**F2**	**Velikost rozsahu F1**	**Velikost rozsahu F2**
e	360–607	1653–2124	247	471
ê	449–722	1572–1824	273	252
o	324–557	941–1412	233	471
ô	419–640	913–1679	221	766

Jak je z tabulky č. 5 patrné, tendenci k většímu frekvenčnímu rozsahu mají druhé formanty daných vokálů, což je ostatně příznačné i pro všechny vokály existující ve standardní češtině (srov. Palková 1997: 174). V našem materiálu se zmíněný rozdíl ve velikosti rozsahu obou formantů projevuje zřetelně u vokálů *e, o, ô*, výjimku v tomto ohledu tvoří vokál *ê*, který má rozpětí F2 dokonce nepatrně menší, než bylo zjištěno u formantu F1. Krajní hodnoty formantů měřených hlásek jsou od sebe nejvíce vzdáleny u druhého formantu samohlásky *ô*. I ze znázornění v grafu č. 6, v němž je možné oblasti všech zkoumaných samohlásek porovnat, je poměrně jasně vidět, že vokál *ô* zabírá ve frekvenčním poli největší prostor, zatímco jako nejmenší se jeví oblast samohlásky *ê*.

Graf č. 6. Rozsah formantových oblastí.

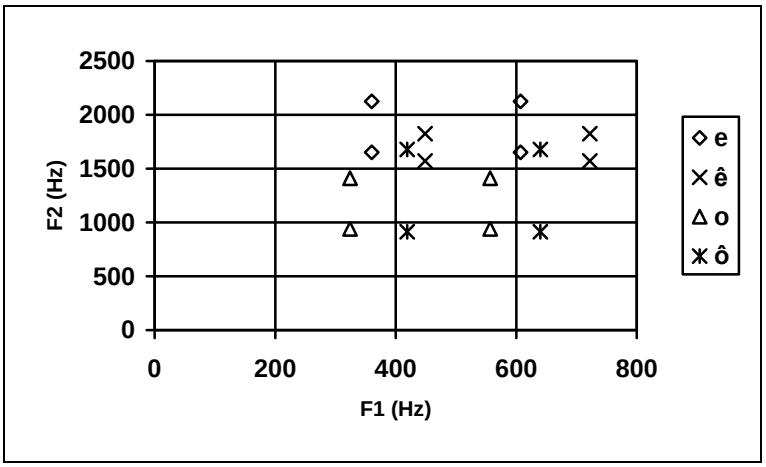

5. Konfrontace s údaji pro standardní češtinu

Zjištěné průměrné formantové hodnoty krátkých středových vokálů *e, ê, o, ô* postupně porovnáme s údaji, které jsou k dispozici pro standardní podobu češtiny. Vycházíme ze tří zdrojů, které nám umožní srovnání centrálněhanáckých krátkých středových samohlásek s vokály standardními ve třech různých relacích:

1) s frekvenčními pásmy F1 a F2,
2) s referenčními hodnotami prvních dvou formantů,
3) s údaji zohledňujícími postavení vokálů v přízvukovém taktu.

Ad 1) Frekvenční pásma formantů F1 a F2 charakteristická pro češtinu stanovila (s přihlédnutím k údajům zaneseným do starších fonetických prací) Palková (1997). Určila je vždy společně pro dvojice krátkého a dlouhého vokálu stejné (resp. téměř stejné) kvality.

Graf č. 7. Průměry F1, F2 v porovnání s pásmy standardních vokálů podle Palkové.

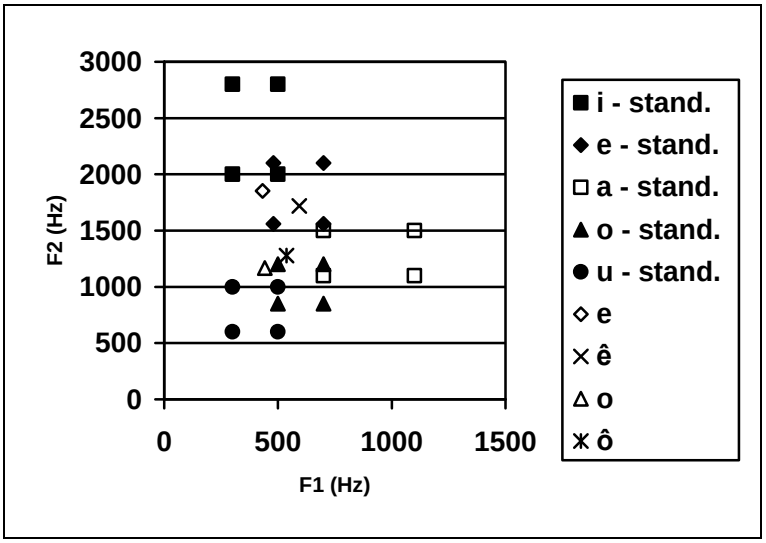

Srovnáme-li průměrné formantové hodnoty nářečního mluvčího s rozsahy frekvenčních oblastí pro standardní češtinu (viz graf č. 7), pozorujeme, že centrálněhanácký vokál *ê* leží uprostřed pásma standardního *e* a centrálněhanácké *ô* se dotýká pásma standardního *o*; nářeční

samohláska *e* se přibližuje oblasti standardního *i*, nářeční *o* zase pásmu standardního *u*, oba vokály nářeční jsou však vzhledem k standardním *i, u* více centralizovány.

Ad 2) Aktuální hodnoty formantů českých samohlásek, měřené na vzorku mladých dospělých mluvčích, představili ve své studii Skarnitzl a Volín (2012). U vokálů středových a nízkých autoři uvádějí číselné údaje společně pro samohlásky krátké a dlouhé, zato u vokálů vysokých, tedy i-ových a u-ových, přinášejí samostatné frekvenční hodnoty samohlásek krátkých a dlouhých, neboť zjistili, že se ve formantech významně odlišují (v české fonetické literatuře byl daný kvalitativní rozdíl doposud přisuzován jen předním vysokým samohláskám *i* x *í*, srov. např. Hála 1962, Palková 1997).

Data stanovená pro krátké vokály u mužských mluvčích standardní češtiny (Skarnitz, Volín 2012: 10) jsme zanesli do grafu č. 8, kde současně zobrazujeme zkoumané samohlásky centrálněhanácké. Můžeme tak sledovat, že u našeho informátora se vokál *e* akusticky velmi blíží standardnímu *i* a vokál *ê* se nachází nedaleko standardního *e*, což naznačuje posun k zavřenosti zmíněných nářečních samohlásek. U zkoumaných vokálů zadní řady nepozorujeme frapantní rozdíl ve formantech centrálněhanáckého a standardního *o*; nářeční *ô*, jak ukazuje schéma, je pak umístěno ve vokalickém prostoru mezi standardními *o* a *a*, směřuje ovšem více do středu.

Graf č. 8. Průměry F1 a F2 ve srovnání s hodnotami Skarnitzla a Volína.

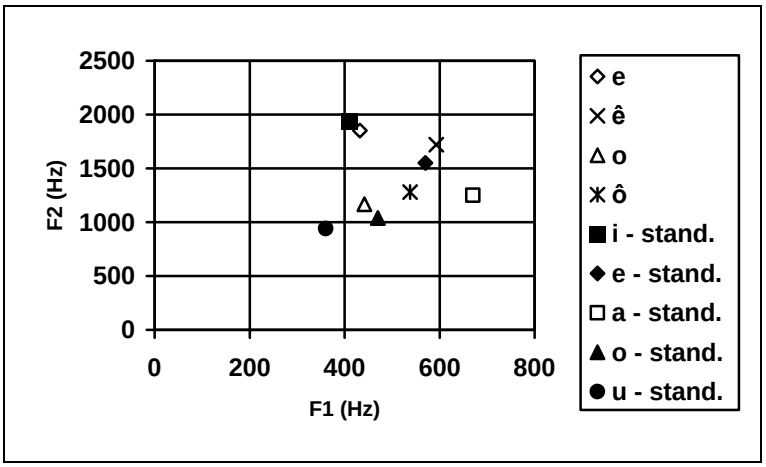

Ad 3) Spektrální vlastnosti samohlásek ve třech různých typech slabik přízvukového taktu zkoumala na vzorku českých mluvních profesionálů (šlo o rozhlasové moderátory) Hedbávná (2002). Průměrné frekvenční hodnoty, které jsme zjistili u centrálněhanáckých krátkých středových vokálů v závislosti na jejich pozici v taktu, konfrontujeme v grafu č. 9 s údaji, které zmíněná autorka uvádí pro středové vokály standardní češtiny. S ohledem na technické možnosti nebudou v tomto grafu při černobílém tisku graficky dostatečně rozlišeny značky pro jednotlivé pozice nářečních vokálů (iniciální, mediální, finální), lze je ovšem případně dohledat výše (viz tabulka č. 3 a graf č. 4); v elektronické verzi jsou centrálněhanácké vokály v těchto pozicích vyznačeny barevně.

Graf č. 9. Průměry F1 a F2 v různých pozicích taktu v porovnání s hodnotami Hedbávné.

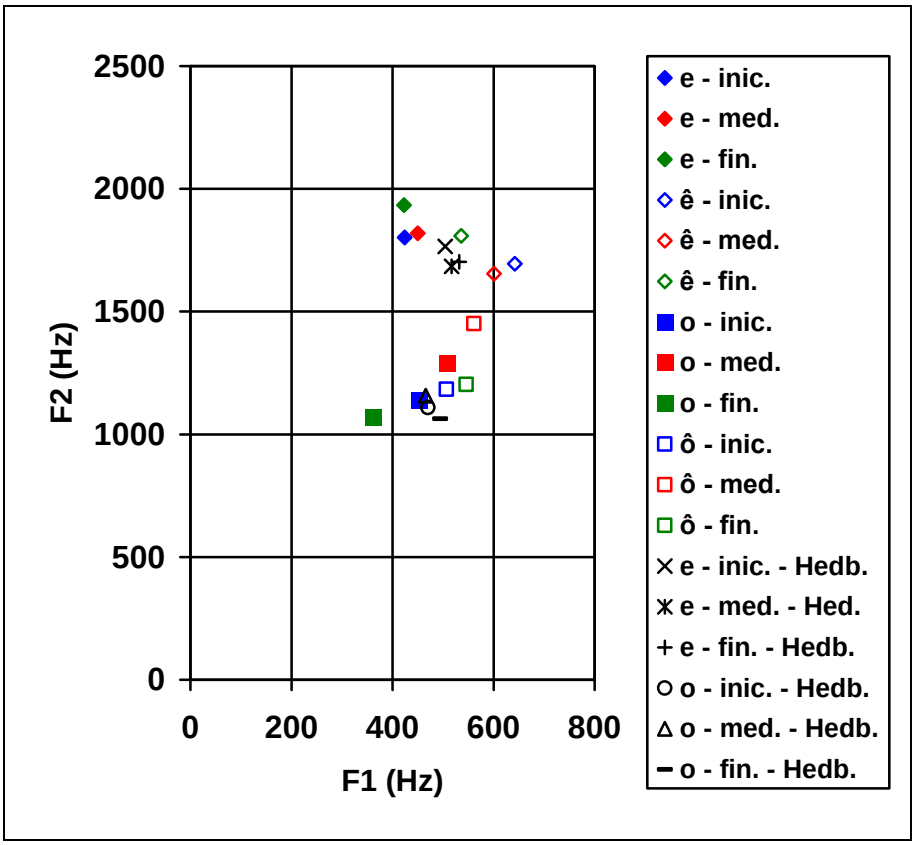

I přesto, že tištěná podoba příspěvku nepřináší barevné zobrazení, graf č. 9 patřičně demonstruje nápadný rozdíl mezi středovými samohláskami standardními a nářečními, spočívající v míře akustické podobnosti vokálů lišících se umístěním v jednotlivých pozicích taktu. V materiálu Hedbávné tvoří vokály stejného typu realizované v různých slabikách menší shluky než v případě samohlásek našeho nářečního mluvčího – u něj se jako nejvíce kompaktní jeví samohláska *e*, u ostatních tří zkoumaných vokálů jsou průměrné formantové hodnoty v jednotlivých typech pozic vzájemně více oddáleny.

6. Závěr

Výsledky provedené analýzy prvních dvou formantů vokálů *e*, *ê*, *o*, *ô* u mluvčího z centrální podskupiny středomoravských nářečí objektivně potvrzují existující artikulačně-akustický rozdíl mezi dvojicemi samohlásek *e* – *ê*, *o* – *ô*, tradičně známý a v odborné literatuře popisovaný na základě sluchového hodnocení. Vzájemná porovnání získaných hodnot s aktuálně platnými údaji o formantových frekvencích samohlásek standardní podoby češtiny názorným způsobem ukazují, že zkoumané nářeční vokály *e*, *o* jsou kvalitativně odlišné od příslušných vokálů standardních: vykazují tendenci akusticky se přibližovat standardním samohláskám *i*, *u* a současně tendenci k centralizaci ve vokalickém prostoru. Typické centrálněhanácké vokály *ê*, *ô* jsou z hlediska formantové struktury do jisté míry podobné standardním *e*, *o*, provedená srovnání s daty pro standardní češtinu (viz zejména grafy č. 8 a 9) zároveň naznačují jejich posun (výraznější v případě vokálu *ô*) směrem ke standardnímu *a*.

ANALYSIS OF DIALECTAL VOWEL FORMANTS (ON THE MATERIAL OF THE NORTHERN REGION OF CENTRAL MORAVIAN DIALECTS)

Summary

The results of our analysis show the acoustic difference between the pairs of dialectal vowels *e – ê, o – ô*. On the basis of comparison with the values for vowels of standard Czech language we can say that dialectal vowels *e, o* are qualitatively distinct from those of standard Czech – they acoustically tend to approach the standard vowels *i, u* and they tend to centralize in the frequency space.Typical dialectal vowels *ê, ô* seem like standard vowels *e, o*, especially *ô* is shifted to standard *a*.

Literatura

Adámková I., 2005, *Vokalismus současné podoby centrálněhanáckých nářečí (se zaměřením na středové vokály),* disertační práce, Brno.

Balhar J. aj., 2005, *Český jazykový atlas 5*, Praha.

Dokulil M. aj., 1986, *Mluvnice češtiny I*, Praha.

Hála B., 1962, *Uvedení do fonetiky češtiny na obecně fonetickém základě,* Praha.

Hedbávná B., 2002, *Diferenciace kvality vokálů v projevu českých mluvčích,* diplomová práce, Praha.

Krčmová M., 2008, *Úvod do fonetiky a fonologie,* 3. vydání, Ostrava.

Krčmová M., 2009, *Fonetika a fonologie*, 3. vydání, Brno.

Ladefoged P., 2003, *Phonetic data analysis: an introduction to fieldwork and instrumental techniques*, Malden.

Palková Z., 1997, *Fonetika a fonologie češtiny,* upravené vydání – dotisk, Praha.

Romportl M., 1973, *Základy fonetiky,* Praha.

Skarnitzl R., Volín J., 2012, Referenční hodnoty vokalických formantů pro mladé dospělé mluvčí standardní češtiny, *„Akustické listy“*, 18, s. 7–11.

Šipková M., 2006, Sto let vývoje jazyka středomoravské obce. – *Teorie a empirie. Bichla pro Krčmovó*, eds. T. Hoskovec, O. Šefčík, Brno, s. 81–87.

STUDIA SLAVICA XVIII
OSTRAVSKÁ UNIVERZITA OSTRAVA 2014

POMÍSTNÍ JMÉNA NA ÚZEMÍ ČESKÉHO NÁRODNÍHO JAZYKA JAKO (HISTORICKÝ) PRAMEN

Stanislava SPINKOVÁ

Minor Place Names on the Territory of the Czech National Language as a (Historical) Source

Abstract:
The results of a linguistic analysis offer interresting data also for researchers from other fields of science, as regional history, archeology, ethnology, biology etc. The paper deals with a type of proper names that are related to the objects in the landscape. Czech linguistics has at its disposial the anoikonymic material from the whole territory of the Czech national language. The author presents also two onomastic projects of the Institute of Czech Language of Czech Academy of Sciences.

Key words:
Onomastics, anoikonym, minor place name, source, vanished settlement, cattle, emigration, mining, processing of minerals

Contact:
Ústav pro jazyk český AV ČR, dialektologické oddělení, Brno; spinkova@iach.cz

Jak napsal např. Ladislav Hosák, jsou pomístní jména „důležitým historickým pramenem, který nám do značné míry nahrazuje psané prameny z doby, kdy tyto byly ještě vzácností“ (Hosák 1971: 194). Pomístnímu jménu jako historickému prameni jsem se věnovala na X. sjezdu českých historiků v Ostravě v září roku 2011 v sekci *Meze a obory mezioborové spolupráce – bohemistika a historie*. Tento článek vznikl rozpracováním příspěvku projednaného na konferenci. Jeho cílem je pojednat o projektech zaměřených na zpracování pomístních jmen v Ústavu pro jazyk český AV ČR a na příkladech konkrétních pomístních jmen naznačit, co může jazykověda nabídnout odborníkům z jiných vědních oborů, a přispět tak k rozvoji lidského poznání.

Co se skrývá pod pojmem **pomístní jméno**? Vysvětlení najdeme např. v *Encyklopedickém slovníku češtiny* (2002: 204). Pomístní jméno (dále PJ) nebo též anoikonymum je „název neobydleného objektu tradičně definovaný jako vlastní jméno neživého přírodního objektu na Zemi, který není určen k obývání a v krajině pevně fixován“. Jsou to tedy jména obdělávaných i neobdělávaných pozemků (polí, luk, lesů), terénních útvarů (kopců, údolí, skal), vod (potoků, řek, studánek, rybníků, jezer), v krajině nápadných stromů, které nezřídka slouží jako výrazné orientační body; dále také objektů, které v krajině utvořil člověk, jako jsou cesty, mosty, doly, lomy, pískovny, skládky a stavby, jež nejsou určeny k obývání – tedy kostely, kapličky, rozhledny, trigonometrické body apod. Lidé si vytvářejí jména těchto objektů, **aby jim sloužily k orientaci v krajině**.

Podle potřeb obyvatel v určité oblasti se fond takových jmen obměňuje. Většinou jméno žije déle, než trvá existence objektu, k němuž se vztahuje – a tato skutečnost může být pro historika využitelná. Tomu, že fond PJ podléhá změnám, napomáhá také skutečnost, že PJ nebývají nikde oficiálně vedena. V závislosti na tom, jak důležitý objekt je, se zvyšuje počet uživatelů jeho jména a tím i neměnnost jména.

PJ představují jazykové bohatství, které dokumentuje a zachovává zajímavé **jazykové jevy** a přináší **svědectví o faktech** souvisejících s **regionální historií, archeologií, přírodovědou, etnografií** a jinými vědními obory (srov. Slovník pomístních jmen v Čechách 2005: 7).

Původně patřil výzkum PJ k **pomocným vědám historickým**, dnes je zkoumají především onomastikové, tedy **jazykovědci** zabývající se vlastními jmény. Termín zavedl **Hermenegild Jireček**; podrobněji o tom David, Rous 2006: 12n.

Ponechme stranou, co všechno může posloužit jako zdroj materiálu ke zkoumání PJ (zvláště těch, která už z povědomí lidí vymizela). Budiž zde řečeno, že v 60. až 80. letech 20. století proběhla na našem území **velká soupisová akce.** V jejím rámci byla nashromážděna rozsáhlá sbírka PJ, kterou v současné době čeští onomastikové zpracovávají. Šlo o jména v té době dosud živá. Vzhledem ke scelování pozemků po první i druhé světové válce a hlavně k obrovským majetkovým změnám po druhé světové válce, zanikla nebo proměnila se i řada objektů. A postupem času došlo i vzhledem ke změnám životního stylu obyvatelstva k zapomínání mnoha jmen, především jmen obdělávaných pozemků. Soupisová akce přišla naštěstí ještě včas. Nicméně PJ vznikají a užívají se neustále. S napětím sledujeme, co přinesl do fondu PJ např. zánik řady jednotných zemědělských družstev apod.

Zpracovávání fondu PJ z území celého státu prozatím není ve světě rozšířené – protože je tato činnost náročná časově i finančně. Spíše jsou k dispozici výsledky z regionálních výzkumů. V Česku existují databáze PJ jednak z území Čech, jednak z Moravy a Slezska, jsou uloženy v Ústavu pro jazyk český Akademie věd České republiky; práce s tímto materiálem je neobyčejně zajímavá. Možnost vytvářet **vědecké výsledky s platností pro území celého státu**, které jsme u nás schopni produkovat, **není v mezinárodním kontextu** vůbec **samozřejmá.**

Do databází se zařazují i některá pojmenování objektů, která stojí na hranici mezi pomístními a místními jmény, tedy jmény nesídlištních a sídlištních objektů. Místními jmény se zpravidla označují obce, jejich části a stavby určené k tomu, aby je obýval člověk. Do slovníků místních jmen však zpravidla nebývají zahrnuty **názvy hostinců**, někdejších **zemědělských usedlostí** a **místních částí malých obcí**, které (místní části) netvoří samostatné správní jednotky. Tato jména pak mnohdy zůstávají opomenuta. Proto jsou do značné míry zařazena do Slovníku pomístních jmen v Čechách a Slovníku pomístních jmen na Moravě a ve Slezsku (srov. Slovník pomístních jmen v Čechách 2005: 7, Šipková 2010: 49).

Databáze obsahují také cenný **materiál získaný v obcích dnes již zaniklých**. To je případ např. jmen z Heřmanic, Skryjí a Lipňan na Třebíčsku. Zmíněné obce musely ustoupit výstavbě jaderné elektrárny v Dukovanech.

Sbírka PJ z Čech je uložena v onomastickém oddělení Ústavu pro jazyk český AV ČR v Praze. Soupisovou akcí byla získána PJ na z 86 % zkoumaného území. Výsledky dosavadních výzkumů tohoto materiálu lze nalézt mimo jiné v knižní monografii **Pomístní jména v Čechách. O čem vypovídají jména polí, luk, lesů, hor, vod a cest**, která vyšla v roce 1995. V roce 2000 vyšel úvodní (ukázkový) svazek **Slovníku pomístních jmen v Čechách** a do dnešního dne bylo publikováno celkem pět svazků. Vydávání slovníku v knižní podobě bylo ovšem prozatím zastaveno, počítá se však se zveřejňováním dalších hesel v elektronické podobě.

Materiál z Moravy a české části Slezska je archivován a zpracováván v brněnském dialektologickém oddělení Ústavu pro jazyk český AV ČR. Na Moravě a ve Slezsku byl sběr PJ proveden plošně na 96 % území s tradičním českým obyvatelstvem, na Českotěšínsku i s obyvatelstvem polské národnosti. V oblastech s dřívější převahou německy mluvících, ve kterých po r. 1945 vlivem odsunu došlo k přetržce kontinuity obyvatelstva, a tudíž i k obměně anoikonymie, akce provedena plošně nebyla; avšak z některých obcí soupisy PJ k dispozici máme. Většinou jde o materiál z doplňkových sběrů a dále diplomových nebo disertačních prací.

Sestavování slovníku z moravského a slezského území bylo zahájeno později, než tomu bylo v Čechách. Časový posun při práci na obou slovnících má za následek např. to, že

pracovní kolektiv v Brně (jehož jsem členkou) vzhledem k pokroku v digitální technice a technologii **využívá už od počátku** slovníkového projektu **digitalizačních postupů nejen jako instrumentu k uložení** jazykového materiálu. Na základě originálního programu vytvořeného speciálně pro Slovník pomístních jmen na Moravě a ve Slezsku se už od počátku k vydání připravuje primárně **digitální interaktivní slovník.** Bližší informace o sběru materiálu uloženého v Brně a o současném stavu jeho zpracování v rámci Slovníku pomístních jmen na Moravě a ve Slezsku byly zveřejněny v monotematickém čísle 1 časopisu Acta onomastica v roce 2010. Toto „brněnské" číslo recenzoval pro časopis Naše řeč Pavel Štěpán (2012: 255–263), člen autorského kolektivu pražského slovníku. Poukázal mimo jiné na rozdílné i styčné body v koncepci pražské a brněnské redakce.

Dodejme ještě, že brněnskou koncepci digitálního zpracování slovníku PJ přejal slovenský Jazykovedný ústav Ľudovíta Štúra (Valentová 2009: 283–291). Můžeme se tedy těšit, že databáze moravských, slezských a slovenských PJ budou kompatibilní, a bude tak vytvořen nepostradatelný základ pro konfrontaci struktury soustav jmen v češtině a slovenštině i pro další bádání – tedy slavistická, příp. jiná.

Je známo, že PJ přinášejí **svědectví o zaniklých obcích**. Příkladem může být zaniklá obec *Manice*. Na ni upomíná název ulice *Maničky* v Brně-Žabovřeskách (Flodrová 1984: 104). Podobně jméno lesní a polní trati *Keblany* zaznamenané v anokonymii tří sousedících obcí na Tišnovsku (konkrétně v Drásově, Všechovicích a Železném) dává tušit zaniklé osídlení. V těchto místech byla nejpozději ve 12. stol. založena ves, která pravděpodobně zanikla v souvislosti s reorganizací plužiny a zástavby Drásova „při přechodu na emfyteuzi ve druhé třetině 13. stol." (Procházka 1988: 9). PJ i v tomto případě vzniklo ze jména místního; ke jménům na *-any* více viz Čornejová 2009: 129–132. Někdy jméno polní trati dokazuje, že **řeka v minulosti změnila svůj tok** – to je případ řeky Dyje a názvů tratí *Alte Thaya* u Bohumělic a *In der alten Thaya* u Hevlína (jak zjistil L. Hosák 1971: 194). Zaniklým obcím se z jazykovědců věnovala zvláště L. Olivová-Nezbedová (obecněji např. Olivová-Nezbedová 1973, 1983, články o jednotlivých lokalitách viz soupis jejích prací, Nováková 2008: 12–24); komentář k moravskému materiálu viz např. Šrámek 1973.

Vedle zaniklého osídlení jsou PJ rovněž svědectvím dalších jevů v životě člověka, dříve běžných, dnes zaniklých. S měnícím se životním stylem společnosti upadlo v zapomnění např. mnoho jevů souvisících s **chovem dobytka**. Ze slovníku běžného českého mluvčího již vymizela slova jako *draha* nebo *drahy*. Označovala cestu/dráhu, jíž se vyháněl dobytek z obce na pastviny, a později také pozemek ležící ladem, který sloužil k dobytčí pastvě. Vlastní jména *Draha* nebo *Drahy* zaznamenaná v 2. polovině 20. stol. se již nezřídka vztahovala na objekty jiné, velmi často na místní části. Jména jsou tu svědkem starých dobytčích tras a také hranic staré zástavby, neboť se dobytek často pásl na okraji vesnice. Dobytek pasoucí se v těchto místech musel postupem času ustoupit expandující zástavbě. Jména svědčící o původním využití pozemků však mnohdy přetrvala dodnes. Zeměpisné rozšíření jmen *draha*/*Draha*, resp. *drahy*/*Drahy* mapuje Český jazykový atlas 2 (1997: 322, 325). Problematika byla rozpracována šířeji (srov. např. Utěšený 1966, Spinková 2010, Spinková 2011 aj.).

Poměrně častým PJ v českých, moravských i slezských obcích je ***Amerika***. Většinou se vztahuje nebo původně vztahovalo k polím. V řadě případů upomíná na fakt, že se v minulých dobách z našeho území vystěhovávali lidé do zámoří. Motivem pojmenování bývá podle R. Šrámka, autora hesla v připravovaném slovníku, buď vzdálenost objektu od zastavěné části obce (řidčeji i poloha za vodou), nebo skutečnost, že si rodina objekt pořídila za peníze vydělané v zámoří, příp. se majitelé vystěhovali do Ameriky apod. Tento motiv se objevuje např. i u objektů jménem *Argentina*. Svou roli mohly sehrát i představy o situaci v Americe a životě v ní („je tam teplo jak v Americe", „byly tam poměry jak na Divokém západě", hostinec „špatné pověsti", „člověk se tam nadřel jak v Americe"), úspěch při obdělávání („za

ovoce bylo utrženo mnoho peněz“), případně se na pozemku pěstovaly dovezené plodiny („nasázeli tam americké odrůdy jabloní“). Jistě nepřekvapí, že PJ *Amerika* se nevyskytují v nejbohatších zemědělských oblastech (zvl. na Hané a na jižní Moravě; v nížinách kolem toku řeky Moravy), ale v oblastech s vyšší nadmořskou výškou, kopcovitým terénem, oblastech, ze kterých nedostatek vyháněl obyvatelstvo za lepším životem do ciziny. – Toto budoucí „čtenář“ Slovníku pomístních jmen na Moravě a ve Slezsku uvidí. Náš **program je schopen generovat mapy** PJ nebo etymonů v PJ obsažených **na pozadí fyzické mapy**, na pozadí říční sítě, dále též s hranicemi okresů nebo s vyznačenou polohou okresních měst apod.

Mapy různého typu k heslu Amerika z připravovaného Slovníku pomístních jmen na Moravě a ve Slezsku byly v barevném provedení otištěny v „brněnském“ čísle časopisu Acta onomastica (Šipková 2010: 61). Také rozšíření PJ *Amerika* nebo PJ tuto lexikální jednotku obsahujících na území Čech lze dohledat, a to ve Slovníku pomístních jmen v Čechách I (A), 2005: 52. Pro případné srovnání obou map je zde třeba upozornit na jisté odlišnosti zobrazení. Značka na mapě ze Slovníku pomístních jmen v Čechách I (A) ukazuje přítomnost PJ na území bývalého soudního okresu (neodpovídá jednotlivé obci, v níž bylo jméno zapsáno). Čím větší značka je, tím větší je i počet zaznamenaných PJ. Značka na mapě v připravovaném Slovníku pomístních jmen na Moravě a ve Slezsku odpovídá jednotlivé obci, ze které je doloženo jedno či více PJ spadajících pod příslušné slovníkové heslo; značka zobrazuje skutečnou polohu obce. Šedou barvou jsou na mapě znázorněny oblasti s dřívější převahou německy mluvícího obyvatelstva, ve kterých po r. 1945 vlivem odsunu došlo k přetržce kontinuity obyvatelstva, a tudíž i k obměně anoikonymie; anoikonymický výzkum zde nebyl proveden plošně.

V Raškovicích na Frýdeckomístecku bylo zapsáno jméno *Cymřunky* pro les a pastviny. Jméno pravděpodobně vzniklo z nářečního obecného jména *cymřunk* (to adaptací německého *Zimmerung* ve významu ‚výdřeva‘). PJ je tedy dokladem toho, že v lese takto označeném zřejmě probíhala **těžba dřeva na důlní výztuže**; jméno lesa se pak rozšířilo i na přilehlé pastviny, příp. pastviny vzniklé po vykácení jeho části.

Tomu, že PJ mohou svědčit **o těžbě a zpracování nerostných surovin**, byla již v odborné literatuře věnována pozornost, a to nejen u nás. Např. v Rakousku byli jazykovědci přizváni do projektu mapujícího dějiny důlní činnosti v Tyrolsku. Těžbou především mědi a stříbra se společně zabývala skupina vědců složená z rakouských, švýcarských a německých archeologů, archeobotaniků, archeometalurgů, archeozoologů, dendrologů, etnologů, geodetů, historiků, lingvistů, mineralogů a paleoekologů. Z českých autorů takto orientovaných publikací jmenujme např. J. Matúšovou (1995: 403–425 aj.) nebo J. Davida (2002: 7–18).

Abychom uvedli ještě nějaký další dílčí výsledek ze zpracování PJ na Moravě a ve Slezsku, můžeme zmínit zjištění Z. Komárkové, že **PJ motivovaná existencí železných hutí** se nacházejí soustředěněji na Blanensku, méně na Olomoucku. **PJ, jež jsou stopami po sklářských hutích**, byla zaznamenána především na východní Moravě, méně pak na Žďársku a Prostějovsku, jak lze vysledovat na mapě. Rozšíření takových jmen v Čechách srov. Matúšová 1995: 422.

V PJ se setkáváme také např. s haldami (Komárková 2010: 377–378). Jména se slovem *halda* nebo *holda* (reflektujícím něm. nář. výslovnost; výskyt v okrese Karviná, srov. mapu) byla zaznamenána soustředěněji na Karvinsku a v areálu zahrnujícím Blanensko, jihovýchodní Žďársko a severní Brněnsko, rozptýleně rovněž na jihovýchodě Moravy. Jména odkazují buď na **těžbu uhlí** (na Karvinsku), na **těžbu železné rudy a kamencové břidlice** (na Blanensku) apod., nebo je podstatné jméno *halda, haldy* užito **v jiném významu**: ve významu ‚velká, ohromná hromada, kupa‘. PJ pak označují objekty podle výskytu hromad nějakého materiálu: haldy dřeva skladované u pily; nebo hlínu a písek vyvezené při regulaci řeky, také navážku proti povodním. Absence těchto jmen na západě Moravy (Jihlavsko, částečně Žďársko, převážně též Třebíčsko, srov. mapu) koresponduje se zjištěním J. Davida (2002: rozšířená verze na

webu) pro přilehlé Havlíčkobrodsko. Podle J. Matúšové (1995: 410) se obdobná PJ vyskytují „roztroušeně po celých Čechách mimo pruh severně od středního toku Labe“.

Jako poslední uveďme ještě jeden dosud nezmíněný typ PJ, totiž případ, kdy bylo do češtiny přejato, adaptováno, chcete-li, tak zkomoleno hotové PJ. Například *Zejfy*. Dříve zmíněné *Cymřunky* jsou jméno jiného typu. *Cymřunky* zná i obecná slovní zásoba, *cymřunk* je také české nářeční apelativum – svým významem nářečním mluvčím dobře srozumitelné.

Přejmout od německých mluvčích jejich PJ bylo výhodné. Jména jako např. *Prétaky* nebo *Fifejdy*, která nemají svůj protějšek v české obecné slovní zásobě, mají tu výhodu, že jsou nezaměnitelná – dobře tak plní funkci PJ, aby člověk mohl na území obce jednoznačně identifikovat jeden konkrétní objekt. A k tomu ani nepotřebuje vědět, co původní jméno vlastně znamenalo. Tedy *Prétaky* český mluvčí vytvořil zkomolením z *Breitackrů* (*Breitacker* ‚široká pole‘). A na *Fifejdách* se původně pásl dobytek, takto si náš mluvčí přeměnil a do skloňovacího systému zařadil německé *Viehweide* (‚dobytčí pastvinu‘), resp. *Viehweiden* v množném čísle (i když výchozí mohl být tvar v jednotném čísle, množné číslo může být záležitostí už české adaptace). O PJ *Fifejdy* psal již dříve L. Hosák (1968, Příloha: 14) a jeho komentář doplnil R. Vermouzek (1988: 227–228).

Zmíněné *Zejfy* se vyskytují převážně v pohraničí na severu republiky – v Čechách, na Moravě i ve Slezsku, jak ukazují např. výklady E. Schwarze. Z českých databází z novějšího sběru můžeme doplnit záznamy z okresu Týn nad Vltavou a dále z oblasti při hranici mezi Čechami a Moravou – z Havlíčkobrodska, Pelhřimovska a Jihlavska. Těmto jménům se věnovala J. Matúšová (2010: 309–326). Jsou pozůstatkem dávných snah o těžbu kovů – odkazují na místa, kde se v minulosti rýžovalo.

Je tedy zřejmé, že **pomístní jména jsou** skutečně **neviditelnými svědky minulosti**, jak napsali J. David a P. Rous (2006). Budou-li historikové, archeologové a jiní odborníci sledovat a využívat výsledky lingvistické práce, bude to vždy ku prospěchu lidského poznání; totéž platí obráceně i pro lingvisty. Přejme si proto více mezioborové spolupráce.

Tento článek vznikl v návaznosti na grant GA ČR č. P404/11/1786 Slovník nářečí českého jazyka.

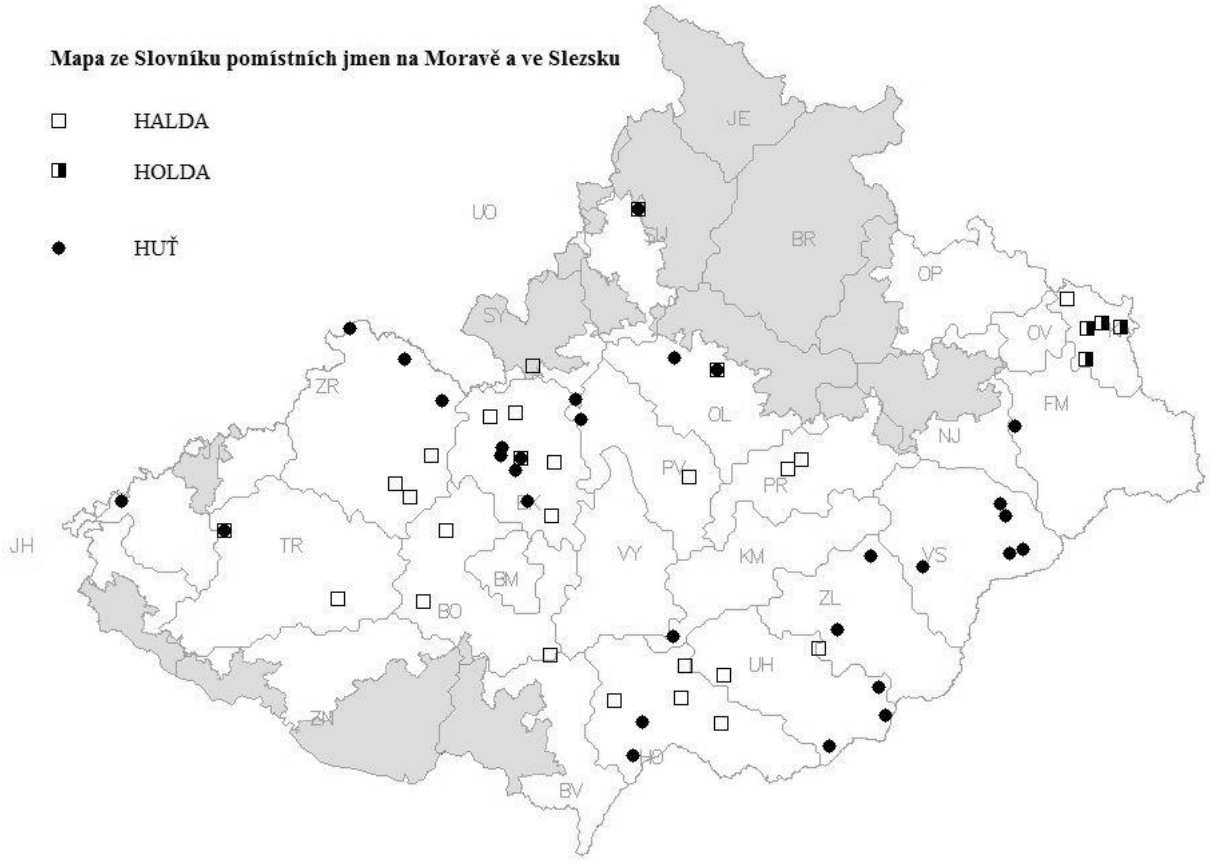

Seznam zkratek okresů použitých na mapě ze Slovníku pomístních jmen na Moravě a ve Slezsku: BK – Blansko, BM – Brno(-město), BO – Brno-venkov, BR – Bruntál, BV – Břeclav, FM – Frýdek-Místek, HO – Hodonín, JE – Jeseník, JH – Jindřichův Hradec, JI – Jihlava, KA – Karviná, KM – Kroměříž, NJ – Nový Jičín, OL – Olomouc, OP – Opava, OV – Ostrava, PR – Přerov, PV – Prostějov, SU – Šumperk, SY – Svitavy, TR – Třebíč, UH – Uherské Hradiště, UO – Ústí nad Orlicí, VS – Vsetín, VY – Vyškov, ZL – Zlín, ZN – Znojmo, ZR – Žďár nad Sázavou.

MINOR PLACE NAMES ON THE TERRITORY OF THE CZECH NATIONAL LANGUAGE AS A (HISTORICAL) SOURCE

Summary

The paper focuses on anoikonyms / minor place names (names of unsettled objects in the landscape). The names are a testament e.g. to a vanished settlement, to waves of emigration, to former cattle farming, to former mining and processing of minerals. The author shows that the linguistics has what to offer to other fields of sciences and in this way it can contribute to human cognition.

Literatura

„Acta onomastica“, 2010, 51, č. 1, s. 408.
„Čeština doma a ve světě“, 2007, 15, č. 1–2, s. 85.
Český jazykový atlas 2, 1997, red. Jan Balhar a kol., Praha, s. 322 a 325.
Čornejová M., 2009, *Tvoření nejstarších českých místních jmen,* Brno, s. 129–132.
David J., 2002, Nástin dějin těžby stříbrné rudy v okrsku německobrodském, *„Acta onomastica“*, 43, s. 7–18; rozšířená verze článku dostupná na http://www.jardavid.ic.cz/text-tezba%20stribra.pdf [cit. 7. 4. 2013].

David J., Rous P., 2006, *Neviditelní svědkové minulosti,* Praha.
Encyklopedický slovník češtiny, 2002, Praha.
Flodrová M., Galasovská B., Vodička J., 1984, *Seznam ulic města Brna s vývojem jejich pojmenování,* Brno.
Hosák L., 1968, Místní a pomístní jména na Moravě a ve Slezsku jako historický pramen, *„Vlastivědný věstník moravský“,* č. 2, Příloha, s. 14.
Hosák L., 1971, Místní a pomístní jména na Znojemsku jako historický pramen, *„Jižní Morava, vlastivědný sborník“,* sv. 7, s. 194–198.
Komárková, Z., 2010, HALDA, HOLDA, *„Acta onomastica“,* 51, č. 1, s. 377–378.
Matúšová J., 1995, Stopy dolování a zpracování nerostných surovin v pomístních jménech. – *Pomístní jména v Čechách. O čem vypovídají jména polí, luk, lesů, hor, vod a cest,* L. Olivová-Nezbedová et al., Praha, s. 403–425.
Matúšová J., 2010, Die *seifen*-Namen in Böhmen und Mähren/Schlesien. Zur Aussagekraft des namenkundlichen Materials, *„Beiträge zur Namenforschung“,* Band 45, Heft 3, s. 309–326.
Nováková M., Bibliografický soupis prací PhDr. Libuše Olivové-Nezbedové, CSc., za léta 1962–2007, *„Acta onomastica“*, 49, s. 12–24.
Olivová-Nezbedová L., 1973, Určování zaniklých osad na podkladě pomístních jmen. – *Zaniklé středověké vesnice v ČSSR ve světle archeologických výzkumů II,* Uherské Hradiště, s. 63–66.
Olivová-Nezbedová L., 1983, Problematika určování zaniklých středověkých osad na podkladě pomístních jmen. – *Onomastika jako společenská věda. Sborník prací Pedagogické fakulty v Ostravě,* Praha, s. 67–70.
Procházka R., 1988, Přírodní poměry a vývoj osídlení ve světle archeologických pramenů. – *Drásov 1238–1988,* red. L. Vykoupil – L. Jan – V. Štěpánek, Drásov, s. 9.
Slovník pomístních jmen v Čechách. Úvodní svazek, 2000, Praha.
Slovník pomístních jmen v Čechách I (A), 2005, Praha.
Slovník pomístních jmen v Čechách II, B–Bau, 2006, Praha.
Slovník pomístních jmen v Čechách III, Bav–Bíd, 2007, Praha.
Slovník pomístních jmen v Čechách IV, Bíg–Bož, 2008, Praha.
Slovník pomístních jmen v Čechách V, Bra–Buc, 2009, Praha.
Spinková S., 2010, Po stopách dobytka a drůbeže v materiálu Slovníku pomístních jmen na Moravě a ve Slezsku, *„Acta onomastica“*, 51, č. 1, s. 202–226.
Spinková S., 2011, K pomístním jménům s etymonem *-drah-* souvisícím s pohybem dobytka na Moravě a v české části Slezska. – *Jazykovedné štúdie 29 / Život medzi apelatívami a propriami,* red. I. Valentová, Bratislava, s. 102–126
Šipková M., 2010, Pomístní jména a jejich zpracování ve Slovníku pomístních jmen na Moravě a ve Slezsku, *„Acta onomastica“,* 51, č. 1, s. 48–78.
Šrámek R., 1973, Toponymie a výzkum zaniklých osad. – *Zaniklé středověké vesnice v ČSSR ve světle archeologických výzkumů II,* Uherské Hradiště, s. 57–62.
Štěpán P., Číslo časopisu Acta onomastica věnované projektu Slovníku pomístních jmen na Moravě a ve Slezsku, *„Naše řeč“,* 95, s. 255–263.
Utěšený S., 1966, Draha – obciny – pasínky – lada. – *Onomastické práce 1,* Praha, s. 105–111.
Valentová I., 2009, Ku koncepcii pripravovaného Slovníka slovenských anojkoným, *„Slovenská reč“*, 74, č. 5, s. 283–291.
Vermouzek R., 1988, Fifejdy, *„Onomastický zpravodaj ČSAV“*, 29, s. 227–228.

OSTRAVSKÁ UNIVERZITA OSTRAVA 2014

„ŚRODKUJĄCE ZEZNANIA" – SPOSOBY NOMINACJI AKTÓW NOTARIALNYCH Z POCZĄTKU XIX WIEKU

Joanna KUĆ

"Intermediate statements" – ways of nomination of notarial contracts from the beginning of the nineteenth century

Abstract:
Many legal actions from the early 19th century were new issues related to the adoption of the Code of Napoleon, which greatly expanded the scope of activities of notaries. Undoubtedly, this situation could lead to instability in the nomination of a consistent set of notarial contracts. The analysis of texts from Łuków shows that many species of acts had not yet specialized in one notarial activity, which meant that housed / combined in itself some legal forms. Synonymous names of some contracts might also result from imprecise notarial activities, with perhaps their source in the first stage of communication in which they defined a form of action.
Nineteenth-century notaries called contracts too general, as compared to a legal transaction, a wide variety of agreement sets they defined as statements, intermediate statements, voluntary statements. Sometimes a subject area in the notarial acts of the early 19th century was clearly defined in the final formula.

Key words:
Nomination, 19th century, notarial contracts

Contact:
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Zakład Językoznawstwa, joanna.kuc@post.pl

Przedmiotem refleksji są sposoby nominacji aktów notarialnych sporządzonych przez rejentów: Stanisława Lipnickiego i Józefa Kalasantego Szaniawskiego w latach 1810–12, a więc po około trzech latach po wprowadzeniu ustawy o notariacie opartej na wzorach francuskich[1]. Inspiracją do jej wprowadzenia na ojczysty grunt był *Kodeks* Napoleona – niezwykle ważny dokument, który zapoczątkował nową erę w prawie europejskim i spowodował, że Polska, korzystająca z wielu nieusystematyzowanych normami, ustawami i kodeksami systemów prawnych, przekształca się w „państwo prawa" z odpowiednim korpusem spójnych praw, precyzujących i korygujących dotychczasowe reguły społeczne i zwyczajowe. Unifikujący wpływ *Kodeksu* Napoleona na regulacje prawne objawił się w polskiej przestrzeni językowej w postaci rozwoju słownictwa specjalistycznego związanego z dziedziną sądownictwa i znajomością prawa. Nie mniejsze zasługi przypisuje się wspomnianej ustawie o notariacie, obowiązującej z niewielkimi zmianami w Królestwie Polskim przez cały wiek XIX i początek XX, a więc w okresie, w którym – jak podkreślają historycy języka – dokonują się ważne procesy semantyczne i słowotwórczo-semantyczne, w wyniku których tworzy się nowa struktura słownikowa[2]. Są to i zmiany, i czasy istotne pod wieloma względami, które powodują zainteresowanie

[1] Por. pełny tekst ustawy o organizacji notariatu z 1808 r. zawarty w: S. Zawadzki, *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskim*, t. II, Warszawa 1861.

[2] Wiek XIX w badaniach historycznojęzykowych oceniany jest jako okres intensywnego rozwoju zasobu leksykalnego języka polskiego. W słownictwie dokonują się zmiany semantyczne – przesunięcia, polaryzacja znaczeń wyrazów, dodatkowo zwiększa się w wyniku derywacji słowotwórczej, zapożyczeń z innych języków, a także pewnych procesów semantycznych, zasób leksyki, por. D. Buttler, *Zmiany słownikowe w polszczyźnie przełomu XIX i XX wieku*, „Poradnik Językowy" 1972, s. 196–204, 276–285.

językiem tekstów prawnych powstałych na początku XIX wieku w łukowskich kancelariach Józefa Kalasantego Szaniawskiego i Stanisława Lipnickiego[3]. Niniejsze opracowanie wpisuje się w sferę badań poświęconych lingwistycznym i genologicznym aspektom historycznych umów notarialnych[4].

Obaj rejenci podejmowali się zbliżonych czynności notarialnych, a ich zakres i liczba wynikały z zapotrzebowania na określone rodzaje dokumentów w tym czasie. Akty stanowią dowód działań prawnych notariuszy, są też pewnym zjawiskiem komunikacyjnym w ramach określonej konwencji kulturowo-językowej, funkcjonują jako typ tekstu i jako konkretna realizacja zbioru wypowiedzi (Dunin-Dudkowska 2010: 14). Najważniejszym kontekstem tego porozumienia były ramy urzędowe, w których relacja ta się odbywała. To zinstytucjonalizowanie decydowało o powstaniu oficjalnej sytuacji komunikacyjnej, co dalej skutkowało kolejnymi sygnałami oficjalności (por. Dunaj 1985: 90–94). Ujawniły się one na różnych poziomach, także językowym[5], ale i w działaniu wstępnym, implikującym wszelkie czynności urzędowe. W tekście umowy sprzedaży sporządzonej przez Stanisława Lipnickiego L-131[6] natrafiamy na etapy komunikacji kancelaryjnej, która jest dwustopniowa. Etap I to wstępna umowa spisana przez strony, tzw. nieoblatowana[7], co sygnalizuje rejent słowami: *Na mocy Kątraktu ręcznie zawartego*[8]. Etap II to zamknięcie procedury podpisania aktu o mocy urzędowej w kancelarii notarialnej – nowej normatywnej jakości w rzeczywistości społeczno-prawnej. Zatem punktem wyjścia dla drugiego stadium stawał się przekaz ustny lub pisany, a jego uczestnicy związani określoną relacją wystąpili już w funkcjach, które zostały im narzucone przez notariusza[9]. Obaj rejenci występujący w roli twórców i zarazem nadawców komunikatów, partnerują w komunikacji językowej stronom i świadkom aktów notarialnych. Symetria ważności i rangi czy dominacja jednej ze stron wydaje się zmienna w zależności od typu zawieranego aktu. Uczestników łączą więzi formalne, relacje są tu zdystansowane i oficjalne, a notariusze mają pozycje niekwestionowanych autorytetów prawnych. To oni nakreślają „tło akcji", przedstawiają osoby w niej uczestniczące i przeprowadzają je przez całą czynność prawną. Jednocześnie podkreślają od początku swoje role w tym wydarzeniu: w formule wstępnej określają się jako: *Jego Krolewsko Xsiążecej Mosci Pisarze Publiczni Aktowi Powiatu Łukowskiego*, którzy *Urzędowanie Swoję Sprawujący*, co nadaje wypowiedzi charakter urzędowy, oficjalny.

Dowodem takich układów jest podpisany dokument notarialny – zmienny nie tyle w formie, ile w treści, oddającej przedmiot i / lub typ umowy. Te różnorodne rejestry, będące przedmiotem analizy, są rodzajem kontraktu zawartego między stronami, precyzującego warunki i zobowiązania określone terminem wykonania. W związku z czynnościami prawnymi, analizowane akty różnią się pewnymi elementami gatunkowymi, liczbą stron i przeznaczeniem, a ich systematyzację umożliwia treść rękopisów związana z charakterem działań, przynosząca też szereg informacji właściwych. Na ogólną liczbę 412 aktów zawartych w obu kancelariach[10] składają się: *akty*

[3] Jak sugeruje I. Szczepankowska (2004: 37), brak jest właściwie opracowań języka aktów prawnych i terminologii prawniczej od XVI w. do końca Rzeczypospolitej polsko-litewskiej, podobnie rzecz się ma w odniesieniu do wieku XIX. Autorka dwutomowego dzieła *Język prawny I Rzeczypospolitej w „Zbiorze praw sądowych" Andrzeja Zamoyskiego* częściowo wypełniła już tę lukę.

[4] Szerzej te kwestie zostały opisane w publikacji J. Kuć, *Polszczyzna łukowskich aktów notarialnych z początku XIX wieku*, Siedlce 2013.

[5] Np. w użyciu terminologii prawnej i eliminacji leksyki potocznej.

[6] Poszczególne akty zostały oznaczone inicjałem nazwiska rejenta, por. L-1, L-2 itp., S-1, S-2 itd. Ich numeracja jest zgodna z repertorium akt za omawiany okres.

[7] Niezarejestrowana w księgach.

[8] Fragmenty aktów notarialnych przytoczono zgodnie z ortografią rękopisów.

[9] Takich wskazówek sytuacji komunikacyjnej u Józefa Kalasantego Szaniawskiego nie znajdziemy, pomimo tego, że wyglądała ona analogicznie jak w kancelarii Stanisława Lipnickiego.

[10] Za podstawę badań przyjęto 170 aktów notarialnych z kancelarii Stanisława Lipnickiego i 242 akty z kancelarii Józefa Kalasantego Szaniawskiego.

inwentacyjne, akty uszanowania, cesje, darowizny, deklaracje budowy domu, dzierżawy gruntów, hipoteki, kaucje za urząd/zaręczenia, kontrakty arendowne, odstąpienia od długu/zastawu, plenipotencje/pełnomocnictwa, pokwitowania odbioru posagu/majątku, pokwitowania odbioru sumy/długu/dziesięciny, pokwitowania odbioru zastawu, donacje, pozwolenia na zawarcie małżeństwa, rejestracje pożyczek, przepisanie majątku na dzieci, umowy spadkowe, umowy sprzedaży ziemi, testamenty, ugody, umowa propinacyjna, umowy o zamianę gruntów, wspólnota majątkowa, wykupy cesji, zapisy dożywocia, zapisy sumy długiem prostym/zapisy na majątku, zaręczenia urzędowe, zastawy gruntu/posagu, zrzeczenie się dożywocia i prawa do spadku.

Wstępna analiza rękopisów pokazuje niewielkie różnice w typach rejestrów sporządzonych w obu kancelariach i ich liczbie. Zestawmy, dla przykładu, kilka notariatów rejenta Lipnickiego i Szaniawskiego. U obu notariuszy najczęściej zawierano *akty uszanowania,* które są prośbą dzieci zamierzających *wniść w związek małżeński* o błogosławieństwo rodziców, następnie *umowy kupna-sprzedaży*, w dalszej kolejności – *pokwitowania* i *kontrakty arendowne.* Ich liczba w obrębie danej kategorii aktu jest porównywalna, tj. 33 akty uszanowania u Józefa Kalasantego Szaniawskiego, 30 – u Stanisława Lipnickiego, 49 umów kupna-sprzedaży u Szaniawskiego, 17 u Lipnickiego, 26 pokwitowań u Szaniawskiego, 17 u Lipnickiego itp. Pewne rodzaje dokumentów nie powtórzyły się. U Stanisława Lipnickiego były to: *darowizna, deklaracja zapłaty kaucji, wspólnota majątkowa, wykup cesji, wykup ziemi i zastawu, zrzeczenie się prawa do spadku, zapis posagu i pełnomocnictwo*, choć te ostatnie można traktować jako wariant alternacyjny *plenipotencji* i w takim wypadku rejestrów mamy tu pięć. Z kolei rejent Szaniawski nie sporządził ani jednego *testamentu, inwentarza, deklaracji budowy domu i umowy propinacyjnej* – jedynej zawartej w kancelarii Lipnickiego. Dziwi także zaledwie jedno *pozwolenie na zawarcie małżeństwa* u Stanisława Lipnickiego, skoro była to czynność wzajemna i dwukierunkowa zakładająca odpowiedź na *akty uszanowania*[11]. Dla porównania, w kancelarii Józefa Kalasantego Szaniawskiego mamy 30 jednostek tego rodzaju.

Akty pochodzące z obu kancelarii mają analogiczną strukturę. Stałe elementy wzorca obejmują ramę tekstową i wzorce alternacyjne poszczególnych gatunków. Tę jednorodność wykazuje między innymi komparycja – segment wstępny tekstu oparty na sztywnych ponadczasowych regułach, która ma zawsze taką samą postać. Zawiera: miejsce, datę, nazwisko notariusza, nazwiska uczestników, potwierdzenie ich tożsamości, co nie tylko służy precyzyjnej prezentacji stron i świadków, ale podkreśleniu roli notariusza, nadawcy tekstu i protokołującego zeznania, który jest jednocześnie gwarantem mocy prawnej rejestrów. Partie końcowe umów z obu kancelarii są również jednolite, niewielkie strukturalne odstępstwa od wzorów czy sporadyczna zamiana formuł mogą tylko potwierdzić zrutynizowanie języka pisarzy i korzystanie przez nich z odpowiednich formularzy. W każdej jednostce/rodzaju aktu obowiązują szablony, podkreśla je również analogiczne rozmieszczenie tekstu przez rejentów. W tym zakresie notariaty różnicuje jedynie zamieszczana na końcu formuła, uwiarygodniająca zawarcie aktów sporządzonych przez Józefa Kalasantego Szaniawskiego: *Działo się jako wyżey*. Na tę względnie stałą strukturę wpływają obligatoryjne cechy gatunkowe warunkowane relacjami nadawca-odbiorca tekstu.

Na istnienie standardu zapisów czy potwierdzenie jednolitego wzoru, wskazuje też narracja, prowadzona w sposób ciągły, bez względu na rodzaj dokumentu. W rejestrach z obu kancelarii dominuje obiektywna, krótka i rzeczowa relacja z dokonywanych przez uczestników działań. Nie

[11] *Pozwolenia na zawarcie małżeństwa* są reakcją rodziców na *akty uszanowania* złożone im przez przyszłych nowożeńców. Treść obu deklaracji jest bezpośrednio ze sobą powiązana sytuacyjnie, przedmiotowo, osobowo i czasowo. Także numeracja poszczególnych umów następuje wyraźnie po sobie por. J. Kuć, Akty uszanowania i pozwolenia na zawarcie małżeństwa jako umowy intertekstualne, *„Białostockie Archiwum Językowe"*, nr 12, Białystok 2013 (w druku).

ma tu elementów wartościujących, emocjonalnych, ekspresywnych, sytuacja prawna jest w pełni sformalizowana. Notariusze są „instytucją" w pełnym tego słowa znaczeniu, reprezentują urząd i sporządzają umowy standardowe, szablonowe, bezwariantywne, z użyciem odpowiednich formuł wstępnych i finalnych, które również są uniwersalne i ograniczone.

Co zatem różnicuje opisywane archiwalia? Konfrontacja dokonań rejentów pozwoliła na ujawnienie rozbieżności w nazywaniu pewnych jednostek notarialnych. Już sam fakt oglądu rękopisów z perspektywy XXI wieku powoduje, że można łatwo zagubić się w określaniu rodzaju aktu. Trzeba być w tej kwestii, tzn. w dokonywaniu typologii XIX-wiecznych umów, szczególnie ostrożnym, ponieważ ówcześni notariusze nie zawsze konsekwentnie nominują jednostki notarialne zgodnie z ich przeznaczeniem, co oznacza, że te same typy aktów są rozmaicie nazywane nawet w obrębie jednej kancelarii. Nazwy rejestrów są ponadto zbyt ogólne w porównaniu z zakresem dokonywanej czynności prawnej. Uwidacznia się to głównie u Józefa Kalasantego Szaniawskiego, który wiele rozmaitych umów określa tym samym mianem, tj. *zeznaniem, szrodkuiącym zeznaniem* lub *dobrowolnym zeznaniem*. Stanisław Lipnicki radzi sobie z tym lepiej, w jego kancelarii postępowa jest specyfikacja aktów pełniących różne funkcje, choć notariusz nie zawsze konsekwentnie przestrzega tego podziału, bo w zróżnicowany sposób nazywa ten sam dokument. *Zrzeczenie się prawa własności* nazywa *cesją, zlewkiem prawa, ustąpieniem, oświadczeniem, zapisy sum – zastawami, dokumentami, zapewnieniami*, zaś umowę *pożyczki*: *zaręczeniem, dokumentem* lub *zapewnieniem*. Wiele aktów nominuje, podobnie jak rejent Szaniawski, *środkującymi zeznaniami*[12], aby dopiero w formule finalnej jasno sprecyzować ich zakres. Porównajmy zatem *ugody* i *kwity* z kancelarii Stanisława Lipnickiego.

Kwity są rodzajem umów, które przypominają sprawozdania z wyszczególnieniem przedmiotów majątkowych i ciążących na nich długów, a schematyczność tekstu wiąże się powtarzalnością sytuacji. Pisemne potwierdzenie odbioru długu lub majątku, nazywa notariusz *kwitem* i tak też określa tę jednostkę w formule finalnej, por.: *Takowy Kwit Zeznawaiący maiąc sobie zwolna i wyrozumiale przeczytany przyiął, potwierdził i własną podpisał ręką*. Jednocześnie jest to akt anulujący wszelkie roszczenia i dokumenty uprawniające do wysuwania roszczeń pod adresem dłużnika, por. L-137: *Summe Kapitalną Czerwonych Złotych Piętnaźcie w Złocie wraz z Prowizyą od Tegoż zalegaiącą i Kozztami Prawnemi od Wielm. Kazimierza Chrościechowzkiego (…) do Rąk zwoich Zeznawaiącego całkowicie odebrawszy z odebraney zwoim i Sukceszorow zwoich Jmieniem Kwituie i wolnem na zawzze czyni*. Nie wszystkie akty tego rodzaju notariusz określa jako kwity. Formę zeznania ma L-30 (dotyczy wypłaty części posagu): *Takowe bowiem Zeznanie oboztronne tak Urodzony Radomyzki iako y Krazuzki maiąc zobie zwolna y wyrozumiale przeczytane przyieli y potwierdzili*. Akt ten kończy się zaleceniem, charakterystycznym dla kontraktów o dzierżawę: *Zalecamy przeto i Rozkazuiemy wzzyztkim Burgrabiom od których by zię tego domagano, azeby powyzzy Akt wzzelkiemi srodkami prawnemi do Exekucyi doprowadzili, Naszym Prokuratorom azeby tego dopilnowali i Urzędnikom Ziły Zbroyney, aby dodali pomocy Woyzkowey gdy do nich oto prawna zaydzie Rekwizycya Jego Krolewsko Xiążęcey Mozci Pizarz Aktowy Powiatu Łukowzkiego Stanizław Lipnicki*. Ta dodatkowa klauzula, mająca silnie zarysowaną intencję wykonalności powoduje, że strony zobowiązują się oficjalnie i przed urzędem do dotrzymania postanowień ugody, która przypomina bardziej czynność kwitowania.

Ugody zawarte w kancelarii Stanisława Lipnickiego są świadectwem stosunków sąsiedzkich i rodzinnych na terenie ziemi łukowskiej zasiedlonej przez drobną szlachtę zaściankową. Z reguły dwu- lub trzy- stronicowe, dotyczą różnych kwestii, por. L-54: *zapobiegaiąc*

[12] SWil nie zamieszcza leksemu *środkujący*, lecz formy: *środek* ‘pośrednictwo’ oraz *środkowanie* ‘pośredniczenie’, zaświadczają, że strony *stawające* do aktów dążyły do porozumienia w rozstrzyganiu sporów, w których rejenci nie tylko reprezentowali urząd, lecz pełnili rolę mediatorów.

nieprzewidzianym Expenzom zKtorego znaczne uszczuplenie Maiątku dla (…) zpłodzonych Dzieci naztąpić by mogło, a nadto nieprzewidziane Skutki iakie w tym Jnteresz ie zProceszu wyniknąć może, taką ze Szwagrem zwoim zawiera Ugodę, że…; L-51: *rozliczenia po zmarłych do maiątku po tychze zostałego*; L-6: *zadziału summy ze spadku po ojcu na rzecz sióstr*; L-73: *ugody pieniężnej po dzierżawie gruntu*; L-68: *Decyzyi czyli wyroku wzkazuiącego na oddanie częźci Trzeciey Maiątku Ruchomego*; L134: *odstąpienia Placu Łokci Dwa*; L113: *zupełney Satyzfakcyi za Pretenzye zwoie po dzierżawie wynikłe*; L-127: *odstąpienie od Exekucyi* itp. Z narracji dokumentu o numerze L-155 dowiadujemy się, że jest to *ugoda*, regulująca przyszłe spory dotyczące majątku po rodzicach, którą rejent określa *osobistym środkującym zeznaniem*, por.: *Tym zwoim Ozobiztym do tego Aktu zrodkuiącym Zeznaniem od wzzelkich bądź iakie znaczenie maiących Pretenzyi wolnego na zawzze czyni*. Zróżnicowana treść wpływa na modyfikację stylistyczną umowy, wynikającą ze specyfiki realizowanej czynności prawnej. Sama czynność ugody i zarazem jej forma notarialna nazywana jest najczęściej przez notariusza wspomnianym *zrodkuiącym zeznaniem* (L-127), choć w formule finalnej występują też inne określenia, por. L-117: *A maiąc sobie zwolna i wyrozumiale Ninieyszą Ugodę przeczytaną przyieli potwierdzili i własnemi podpizali rękami* lub *Takowy kwit strony obydwie maiąc sobie zwolna y wyrozumiale przeczytane* (…). Akty te rozmaicie sygnowane są też w repertorium, w zależności od przedmiotu sprawy, por. L-51: *Ur Jan Wysokinski i Ur Michał Grochowski z Majątku spadaiącego --- kwituią się*; L-54: *Ur Michał Grochowski z Janem Wysokinskim z Maiątku Sukceszyinego za Złp. 450 ----- ugodzili się*; L-68: *Ur Antoni Zatorski, Ur Maryannie i Antoniemu Tchorzewskim Gronta odstępuie*; L-134: *Sł Marcin Dymedzki z Abramem Gdalowiczem Kontrakt ---- zawieraią*. Od pozostałych rejestrów różni je między innymi miejsce sporządzenia, bowiem większość z nich ma charakter wyjazdowy, co jest sygnalizowane w komparycji, por. L-127: *Przede mną Stanisławem Lipnickim Jego Krolewsko-Xiązęcey Mozci Pizarzem Publicznym Aktowym Powiatu Łukowzkiego na wezwanie Stron w Domu wyżey w Akcie wyrażonym Ninieyszy Akt Zporządzaiącym* oraz obecność zalecenia, charakterystycznego między innymi dla kontraktów o dzierżawę, por. *Zalecamy przeto i Rozkazuiemy wzzyztkim Burgrabiom od których by zię tego domagano, azeby powyzzy Akt wzzelkiemi srodkami prawnemi do Exekucyi doprowadzili* (por. wyżej). Tekst umów jest jasny, precyzyjny, może narracyjnie rozwlekły (w niektórych aktach), jednak zawsze mocno prawnie i językowo zaakcentowany, por. L-117: *Obydwie Strony teraz zeznawaiące wszelkie do siebie miane pretenzye niszczą y na zawsze umarzaią y pozadnym pozorem onych bądź iakie znaczenie maiących wznawiać do siebie mocy nie zostawiaią* lub L-89: *oddać i wyliczyć rzetelnie bez procentu pod Rygorem Exekucyi przyrzeka i Obowiązuie zię*. Taka konstrukcja omawianych aktów sprawia, że są one makroaktami komunikacyjnymi, obejmującym wiele wariantów strukturalnych i być może ten fakt decyduje o różnorodnej nominacji wielu jednostek notarialnych.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na kolejny aspekt, związany z ewolucją umów notarialnych i ich typologią – nazwanie roli prawnej uczestników aktu. W kontraktach arendownych są to: *arendujący* lub *arendarz* i *kontraktujący*, w umowach kupna-sprzedaży: *sprzedający* i *nabywca*, w zastawach ziemi: *zeznawający* i *zastawnik*, w umowach pożyczek: *zeznawający* i *własnodłużnik*. Nie we wszystkich rejestrach pisarze aktowi posługują się określeniami tego typu. W niektórych aktach takie wyszczególnienie nie występuje ani w komparycji ani w narracji, przy czym częściej stosuje je Stanisław Lipnicki. Józef Kalasanty Szaniawski z reguły nie informuje o funkcji stron wezwanych do aktu, być może z tego względu, że na tym etapie formowania się nowego prawa i gatunków notarialnych jest to z przyczyn językowo-terminologicznych mniej istotne. Częściej klientów i świadków określali rejenci jako *stawające strony*, por. L-88: *Takowy Kątrakt Stawaiące Ztrony maiąc zobie z wolna i wyrozumiale przeczytany, przyięli i potwierdzili*. Mimo tych niedoskonałości akty odbiera się jako umowy bardzo precyzyjne, w których podział ról społecznych ujawnia się już na początku tekstu, jest bardzo wyrazisty i zdeterminowany określoną możliwością zachowania językowego i prawnego.

W zależności od punktu widzenia – niekonsekwencja lub świadome działanie, skutkujące różnymi nazwami aktów w obrębie tej samej kategorii i kancelarii, nie tylko precyzuje charakter samej czynności, ale też pokazuje ewolucję pewnych jednostek notarialnych. Nie zmienia to sytuacji, z której wynika, że sformułowanie czynności prawnej mogło mieć w XIX wieku kilka równoprawnych wariantów, bez wpływu na rzeczywistość społeczno-prawną. Na podstawie analizy tekstów łukowskich można ponadto wnosić, że wiele gatunków aktów nie było jeszcze wyspecjalizowanych w jednej czynności notarialnej, co oznaczało, że mieściło/łączyło w sobie kilka form prawnych, por. *przepisanie majątku na dzieci /+ zapis o dożywocie/, zaręczenie* i *komplanacya* L-76 i inne. Wynika z tego, że synonimiczne ekwiwalenty nazw notariatów mogły być efektem wielu czynności podejmowanych w ramach jednego protokółu lub nieprecyzyjnych czynności notarialnych, mających, być może, swoje źródło w etapie I komunikacji, w którym strony dookreślały formę czynności. Przypomnijmy też, że wiele działań prawnych to kwestie nowe, związane z przyjęciem *Kodeksu* Napoleona, który poszerzył znacznie zakres działań notariusza. Niewątpliwie i ta sytuacja mogła skutkować brakiem stabilizacji w konsekwentnym nominowaniu określonych jednostek notarialnych.

Konfrontacja tekstów obu rejentów dowodzi niezbicie, że struktura XIX-wiecznych aktów była spetryfikowana. Uwagę zwraca nie tylko brak modyfikacji i przekształceń poszczególnych składników, ale zharmonizowanie tematyczne i stylistyczne wielu umów. Dodatkowo hieratyczność i dążenie do monolityczności wydatnie wyeksponowane licznymi odniesieniami w kompozycji i strukturze dają obraz silnych, trwałych gatunkowo i jednorodnych tekstów, bez względu na ich pochodzenie i sposób nominacji.

“INTERMEDIATE STATEMENTS” – WAYS OF NOMINATION OF NOTARIAL CONTRACTS FROM THE BEGINNING OF THE NINETEENTH CENTURY

Summary

Confrontation notaries’ achievements allowed to reveal differences in naming of certain notarial contracts. The overview of the manuscripts from the perspective of the twenty-first century means that you can easily get lost in determining the type of act. Inconsistency or deliberate action, resulting in various names acts in the same category and notary office, not only clarifies the nature of the same activities, but also shows the evolution of certain notarial acts. This does not change the fact to the effect that the wording of the legal action could have a number of equal variants, without affecting to the socio-legal situation in the 19th century.

Literatura

Źródła

Akta notarialne Stanisława Lipnickiego przechowywane w Archiwum Państwowym w Siedlcach za lata 1810–1823, nr zespołu 284.

Akta notarialne Józefa Kalasantego Szaniawskiego przechowywane w Archiwum Państwowym w Siedlcach za lata 1810–1833, nr zespołu 617.

Literatura przedmiotu

Buttler D., 1972, Zmiany słownikowe w polszczyźnie przełomu XIX i XX wieku, *„Poradnik Językowy”,* s. 196–204, 276–285.

Dunin-Dudkowska A., 2010, *Akt notarialny jako gatunek wypowiedzi*, Lublin.

Kuć J., 2013, Akty uszanowania i pozwolenia na zawarcie małżeństwa jako umowy intertekstualne, *„Białostockie Archiwum Językowe”*, nr 12, Białystok (w druku).

Słownik języka polskiego, 1861, Orgelbrand M. (red.), Wilno.

Szczepankowska I., 2004, *Język prawny I Rzeczypospolitej w „Zbiorze praw sądowych” Andrzeja Zamoyskiego,* t. I: *Pojęcia prawne,* t. II: *Wypowiedzi normatywne*, Białystok.

Zawadzki S., 1861, *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskim,* t. II, Warszawa.

OSTRAVSKÁ UNIVERZITA OSTRAVA 2014

MORAVSKÁ A SLEZSKÁ POMÍSTNÍ JMÉNA VE SVĚTLE DIALEKTOLOGIE[1]

Marta ŠTEFKOVÁ

On the Relation between Onomastics and Dialectology

Abstract:
The subject of the article are Moravian and Silesian anoikonyms in dialect context. It summarizes results of the work on the Dictionary of Moravian and Silesian Anoikonyms, which is being compiled at the Department of Dialectology of the Institute of the Czech Language of the Academy of Sciences of the Czech Republic in Brno. The first part of the paper presents cases when the dialect forms of anoikonyms have an influence on their onomastic interpretation. It mentions features of dialect phonetics, morphology, and vocabulary. The second part deals with the relation between onomastic and dialect areas.

Key words:
Anoikonyms / minor place names, anoikonymic area, onomastics, Dictionary of Moravian and Silesian Anoikonyms, dialectology, dialect

Contact:
Dialektologické oddělení, Ústav pro jazyk český AV ČR, v. v. i., stefkova@iach.cz

Slovníkové zpracování pomístních jmen u nás

Pomístní jméno (anoikonymum, někdy nazývané též jako jméno traťové, jméno pozemkové, ojediněle mikrotoponymum; dále PJ) je v *Základní soustavě a terminologii slovanské onomastiky* definováno jako „vlastní jméno neživého přírodního objektu a jevu na Zemi a toho člověkem vytvořeného objektu na Zemi, který není určen k obývání a je v krajině pevně fixován“.[2] Pomístním jménem tedy rozumíme názvy polí, honů, lesů, skal, tratí, cest, řek, potoků, rybníků, studánek, božích muk, kapliček apod. Pomístní jména tvoří nejpočetnější skupinu zeměpisných názvů. V současné době však dochází k jejich postupnému zanikání, a to z důvodu jejich pevné vázanosti na pojmenovávané objekty. Pokud tyto objekty zanikly (např. při pozemkových reformách byly scelovány pozemky a likvidovány meze, remízky a jiné krajinné prvky za účelem vytvoření snadněji obdělavatelných honů), pak jejich názvy zanikly rovněž, nebo se přenesly na nové objekty vzniklé na místě původních objektů (v případě honů se však tímto způsobem zachovalo minimum původních názvů, podle L. Olivové-Nezbedové necelých 15 %).[3] Zániku pomístních jmen v současnosti napomáhá i jejich neznalost u střední a nejmladší generace; povědomí o názvech objektů, spojených zejména se zemědělstvím, se postupně vytrácí, neboť se uchovává pouze u generace nejstarší.

Tuto skutečnost si velice rychle uvědomili čeští onomastikové, a tak se rozhodli danou situaci řešit. S cílem zachytit postupně zanikající českou anoikonymii co nejúplněji byl v 70. letech

[1] Článek vznikl v rámci řešení grantového úkolu GAČR č. P406/11/1786 Slovník nářečí českého jazyka.

[2] Svoboda J. – Šmilauer V. – Olivová-Nezbedová L. – Oliva K. – Witkowski T., 1973, Základní soustava a terminologie slovanské onomastiky, *„Zpravodaj Místopisné komise ČSAV“,* 14, s. 62.

[3] Olivová-Nezbedová L., 1995, Soupis pomístních jmen na území Čech v letech 1963–1980. – *Pomístní jména v Čechách. O čem vypovídají jména polí, luk, lesů, hor, vod a cest*, Olivová-Nezbedová L., Knappová M., Malenínská J., Matúšová J., Praha, s. 36.

minulého století zahájen sběr pomístních jmen na území historických Čech, též na území historické Moravy a české části Slezska (s výjimkou pohraničních oblastí nově dosídlených po r. 1945).[4] Anoikonyma, která byla touto velkou soupisovou akcí zachycena na území České republiky, jsou v současné době zpracovávána v podobě slovníků na dvou pracovištích Ústavu pro jazyk český AV ČR, v. v. i., a to na oddělení onomastiky v Praze a na dialektologickém oddělení v Brně.

Soupisová akce na území historických Čech byla završena v roce 1980, práce na vytvoření koncepce pražského slovníku a na tvorbě samotných hesel byla zahájena roku 1987. V roce 1991 byl veřejnosti představen rejstřík anoikonym pod názvem *Index lexikálních jednotek pomístních jmen v Čechách*.[5] Ten měl sloužit jako podklad pro tvorbu slovníku. Roku 1995 následovala monografie *Pomístní jména v Čechách. O čem vypovídají jména polí, luk, lesů, hor, vod a cest*, obsahující kapitoly zaměřené na dílčí aspekty anoikonym. O pět let později byl vydán *Úvodní svazek Slovníku pomístních jmen v Čechách*, který stál na počátku útlých sešitů obsahujících abecedně řazená slovníková hesla. Dosud vyšlo pět svazků, v nichž byla zpracována hesla začínající na písmeno *A* (*Slovník pomístních jmen v Čechách I (A)*, 2005) a téměř všechna s počátečním písmenem *B* (*Slovník pomístních jmen v Čechách B II (B–Bau)*, 2006; *III (Bav–Bíd)*, 2007; *IV* (*Bíg–Bož*), 2008; *V (Bra–Buc)*, 2009). V dalších fázích by měl slovník vycházet už jen v elektronické verzi.[6]

Vznik brněnského slovníku je rovněž spjat se soupisovou anketou. Bohatý materiál, jenž byl tímto sběrem získán, byl navíc doplňován anoikonymy, která byla zjištěna terénním výzkumem nebo excerpována z diplomových a seminárních prací. V roce 1992 vznikl rukopisný *Heslář ke slovníku pomístních jmen na Moravě a ve Slezsku*, obsahující téměř 33 000 hesel. Práce na slovníku byla zahájena roku 2005. Na rozdíl od pražského slovníku byl *Slovník pomístních jmen na Moravě a ve Slezsku* (dále SPJMS) od počátku plánován jako elektronický, a to jednak z důvodu snadnější dostupnosti pro veřejnost, jednak z důvodu interaktivnosti, kterou elektronické rozhraní svým uživatelům nabízí (možnost vyhledávání pomístních jmen podle vybraných parametrů, např. podle sufixů nebo slovních základů; možnost zobrazení anoikonym podle obcí; možnost vytváření několika typů map, např. podle okresů, vodstva, výškového modelu aj.). V budoucnu bude *Slovník pomístních jmen na Moravě a ve Slezsku* propojen s digitální verzí *Českého jazykového atlasu*[7] a také se *Slovníkem nářečí českého jazyka*, který od roku 2011 vzniká na dialektologickém oddělení v Brně. O tvorbě SPJMS je podrobněji pojednáno v 51. ročníku časopisu *Acta onomastica* (2010), který sestavili pracovníci dialektologického oddělení. Kromě statí zaměřených na zpracování samotného slovníku sem byly zařazeny i studie o vybraných tématech moravské a slezské anoikonymie, též soubor ukázkových hesel.

Dialektologie versus onomastika

Jak už bylo zmíněno, *Slovník pomístních jmen na Moravě a ve Slezsku* vytvářejí brněnští dialektologové. Už na počátku vzniku slovníku tedy bylo nutné definovat, jaký je vztah mezi dialektologií a onomastikou, tj. mezi dvěma samostatnými jazykovědnými disciplínami, které se však navzájem doplňují a částečně sdílejí předmět svého zájmu.

Dialektologie se zabývá studiem teritoriálních nářečí na území národního jazyka. Propria užívá spíše okrajově jako materiálové východisko k popisu nářečních formálních rysů (zejména

[4] O sběrových akcích viz Olivová-Nezbedová L., 1995, Soupis pomístních jmen na území Čech v letech 1963–1980, op. cit., s. 35–51. Též Šrámek R., 2010, Soupis pomístních jmen na Moravě a ve Slezsku, jejich druhové znaky, příprava a koncepce lexikografického zpracování (v letech 1964–1993), *„Acta onomastica“,* 51, s. 13–35.

[5] Heslář je v upravené verzi dostupný na internetových stránkách http://mam2.ujc.cas.cz/onomast-pj/.

[6] Některá hesla jsou již zpřístupněna na stránkách http://mam2.ujc.cas.cz/onomast-pj/.

[7] V současnosti jsou dostupné online první dva díly, a to na internetové adrese http://cja.ujc.cas.cz/cja.html.

fonologických, morfologických, slovotvorných), které jsou typické pro zkoumaný dialekt, tzn. že sleduje konkrétní realizace proprií bez hlubšího postihnutí onymického systému. Onomastika pak hodnotí propriální materiál z hlediska jeho vzniku, fungování a realizace. Dialektologie a onomastika tedy zkoumají týž materiál, který však má u obou jiné postavení (u onomastiky jde o primární materiál, u dialektologie spíše periferní) a který je posuzován osobitými metodami s odlišnými cíli pramenícími ze samotné podstaty těchto disciplín. Dialektologii a onomastiku (zde úžeji anoikonomastiku, mikrotoponomastiku) kromě materiálu spojuje i metoda jazykového zeměpisu, která je pro obě disciplíny důležitým metodologickým postupem.

Při práci na slovníku moravských a slezských anoikonym se osvědčilo spojit praxi onomastickou s praxí dialektologickou. Anoikonyma byla totiž pořizovateli soupisů zaznamenávána jak ve spisovné (nebo spíše standardizované) podobě, tak v podobě nářeční, a onomastik neznalý některých nářečních jevů by tak nebyl s to takto zapsaná anoikonyma dešifrovat a interpretovat. Ostatně totéž konstatuje R. Šrámek ve své kapitole Onomastika a některé jiné jazykovědné obory, která je součástí *Úvodu do obecné onomastiky* (1999).

Standardizace a formální interpretace anoikonym

Na konkrétních příkladech ze SPJMS si ukážeme, nakolik je nezbytné při onomastickém výzkumu využívat poznatky z dialektologie. Jisté obtížnosti nastávají již při přepisu materiálu získaného soupisovou akcí a při následné lemmatizaci pomístních jmen z některých nářečních oblastí.

To můžeme ilustrovat na některých slezských pomístních jménech zařazených pod heslo *Kolonie*, která zachovávají řadu jevů z **nářečního hláskosloví**. Zachyceno bylo např. PJ *Čyrvjono koluňij* (Orlová KA, místní část),[8] jehož formu lze vysvětlit jen díky pečlivému rozboru jednotlivých hláskových jevů typických pro oblast, v němž bylo sebráno: vokál *y* v adjektivu *čyrvjony* svědčí o uchování starého průvodního vokálu příznačného pro východní polovinu slezských nářečí, původní *e* způsobilo rozložení původně měkké retnice *v* na *vj,* v druhé slabice adjektiva se pak *e* změnilo v *o* dispalatalizací. Dále byla ve femininní koncovce adjektiva provedena změna *á* > *a* > *o*, jíž se vyznačuje východní část slezských nářečí, tj. přechodová nářečí česko-polská a přilehlý ostravický úsek. Ve slově *koluňij* došlo ke změkčení *n* v *ň* a z důvodu přechodu od typu *růže* k typu *píseň* odpadlo i koncové *-e*, ve druhé slabice je navíc grafémem *u* zachyceno zúžené *o*. Zápis *Čyrvjono koluňij* lze tedy interpretovat jako *Červená kolonie*. Obdobně musíme postupovat při lemmatizaci dalších hesel, např. u zápisů *Djoblo kolunija* (Dolní Lutyně KA, místní část),[9] *Glodno kolunija* (Karviná KA, místní část),[10] *Kozo kolunij* (Doubrava KA, místní část),[11] *Vjerbicko kolunija* (Bohumín KA, místní část)[12] nebo *Zad,,ůžůno kolůńij* (Petrovice u Karviné KA, místní část),[13] jimž odpovídají

[8] Závorka za doklady obsahuje informace o druhu pojmenovávaného objektu a lokalizaci (název obce, zkratka okresu, případně název místní části). Zkratky okresů jsou uvedeny na konci tohoto příspěvku.

[9] V adjektivu došlo ke změně *á* > *o* (viz výše), je užita koncovka *-o* místo *-í* (nejdříve analogicky vytvořena koncovka *-á* podle podoby tvrdého adjektiva *dobrá*, poté změna *á* > *o*; forma *-á* je typická pro kopaničářská nářečí, zkrácené *-a* na západním a jihovýchodním Opavsku a Hlučínsku, varianta *-o* v oblasti Frýdku-Místku a v přechodových nářečích česko-polských). Ve slově *kolunija* je zachycena změna *o* > *u* (viz výše), koncovka *-a* (slovo *kolonie* bylo přejato z latiny, ve spisovném jazyce se skloňuje podle vzoru *růže,* v nářečích, zvláště moravských a slezských, se adaptovalo jako *kolonija* anebo *kolunij*, obdobně *kancnaryj* vedle *kancnaryja* ‚kancelář' aj.).

[10] Změna *g* > *h* se neuskutečnila na okraji slezských nářečí (srov. *gumno* ‚humno' aj.), ostatní jevy viz výše.

[11] V adjektivu došlo k palatalizaci před *í* (původně bylo *kozí*). Ostatní jevy viz výše.

[12] V adjektivu uchován průvodní vokál *e* (typický zejména pro *Podkrkonoší*, jen ojediněle v přechodových nářečích česko-polských), ostatní jevy viz výše.

[13] Grafém *„* označuje obalované *l* (typické pro jihovýchodní část východomoravských nářečí, severní okraj slezských nářečí a přechodová nářečí česko-polská; ve východomoravských nářečích a slezských nářečích je dvojí *l*: střední *l* a tvrdé *ł*, které se na části území vyslovuje jako zaobalené). Grafém *ů* někteří informátoři užívají

pospisovnělé podoby *Ďáblí kolonie, Hladná kolonie, Kozí kolonie, Vrbická kolonie* a *Zadlužená kolonie*. U těchto dokladů je na první pohled zřejmé, že jde o nářeční realizace pomístních jmen, a tak je nutné buď nahlédnout do nářečních publikací a poučit se o základních jevech daného nářečí, nebo se poradit se zkušeným dialektologem.

Onomastikova práce však může být ztížena naopak tím, že se forma zapsaného pomístního jména zdá být nenářeční, standardizovaná, avšak ve skutečnosti vykazuje specifické nářeční rysy. Příkladem jsou doklady typu *Januvka* (Rudice BK, rybník), *Jarošuvka* (Šenov FM, usedlost) a *Kamenuvka* (Trnava TR, hon). Tato anoikonyma mají jednu společnou vlastnost, a to zakončení na *-uvka*. Původ tohoto zakončení je však u každého z nich jiný. U prvního PJ je vokál *u* výsledkem změny *o* > *u*, která je typická pro nářečí horského typu; doklad z Rudic je tedy nutné lemmatizovat na *Janovka* (nikoliv na předpokládané **Janůvka*). PJ z Šenova zachycuje nářeční podobu spisovného sufixu *-ovka* (nářečně *-uvka* po provedení hláskových změn *o* > *ó* > *ú* > *u*), zařazeno bude proto pod heslo *Jarošovka* (nikoliv **Jarošůvka*). U PJ z Trnavy pak došlo ke krácení *ú* > *u*, tzn. že jako jediné jméno z těchto tří uvedených bude lemmatizováno se sufixem *-ůvka* (*Kamenůvka*, nikoliv **Kamenovka*).

Správná standardizace anoikonym (potažmo i jejich správná interpretace) vyžaduje též znalosti z **nářeční morfologie**. U řady zápisů lze intuitivně odvodit, jak by nářeční realizace vypadala v pospisovnělé podobě, např. zápisy *Kamyčkove* (Orlová KA (Horní Lutyně), hon),[14] *O žedoviho kameňa* (Tovéř OL, les),[15] *Při dvuch kamyňach* (Karviná KA (Louky), les),[16] *Za kamnárňó* (Blansko BK (Lažánky), místní část)[17] jsou v SPJMS standardizovány v podobě *Kamýčkovo* (podle lidového výkladu šlo dříve o „velké pole sedláka Kamýčka“, možný je však i výklad z apelativa, viz poznámka 14), *U židova kamene, Při dvou kamenech, Za kamnárnou*.

U některých anoikonym je však formální interpretace složitější, např. u PJ typu *Kamínka*. Na první pohled jde o anoikonyma vzniklá proprializací apelativa *kamínka* ‚zařízení k topení‘, přičemž jejich vznik mohl být motivován „podle polohy na jižní straně“, jak často uvádí informátoři v soupisech. Tvar *kamínka/Kamínka* lze však vyložit i jako pomnožný tvar substantiva *kamínek/Kamínek*, v tom případě by bylo anoikonymum standardizováno jako *Kamínky* a vysvětleno jako motivované hojným výskytem kamení v místě (srov. podobné případy v apelativní sféře: *vousy – vousa, kasárny – kasárna* (zde navíc shodný tvar singulárový a pomnožný: *ta (jedna) kasárna, ty kasárna*)). Nabízí se i třetí možnost, a to chápat tvar

pro označení zvláštního fonému vyslovovaného otevřeněji než *u* (foném je typický pro východní okraj slezských nářečí a přechodová nářečí česko-polská, Bělič jej označuje jako *û*). Ostatní jevy viz výše.

[14] Koncovka podle složené deklinace adjektiv. Jde o jev charakteristický pro západní část středočeských nářečí, Břeclavsko a východní polovinu slezských nářečí (zde navíc kráceno *é* > *e*). U tohoto PJ je však možný i výklad z apelativa *kamyček* ‚kamének‘, v tom případě by muselo být interpretováno jako PJ vzniklé z původně dvouslovného pojmenování, např. *Kamýčkové pole*.

[15] Opět koncovka podle složené deklinace adjektiv, viz poznámka 14. Navíc je v předložce zachycena změna *u* > *o* (typická pro střed středomoravských nářečí, v případě Tovéře by mělo být správně tzv. široké *o*), v adjektivu pak změna *i* > *e* (po *z, s, c, ž, š, č, ř, l*, centrální středomoravská nářečí), úžení *é* > *í* a následné krácení *í* > *i* (úžení typické pro česká a středomoravská nářečí), v substantivu pak neprovedená přehláska *'a* > *ě* (takto na většině moravského území a v celém Slezsku). Substantivum *kámen* tu je užito ve formě *kameň*; podoba vznikla analogií podle dativu-lokálu *kameni*, ve slezských nářečích byla měkkost zachována v důsledku neprovedení depalatalizace koncové souhlásky (typické pro střední a východní Moravu a pro Slezsko). O podobě *kameň* viz Štefková M., 2012, Kámen v pomístních jménech Moravy a Slezska, „Acta onomastica“, 53, s. 285–286.

[16] V PJ je užita nepravidelná obměna číslovky *dva* (gen. sg. *dvou*), koncové *-ch* přisunuto analogicky podle zájmenné a adjektivní deklinace (podoba *dvouch* typická téměř pro celé území, *dvuch* je hlásková obměna). Zakončení *-ách* (místo *-ech*) je typické pro střední část středomoravských nářečí a v přilehlém jihozápadním okraji východomoravských dialektů, též jako dubleta téměř v celých Čechách.

[17] V PJ je uchována obměna *kamnárňa* místo *kamnárna* (viz poznámka 15 *kameň* místo *kámen*), koncovka *-ó* je tu z důvodu změny *ou* > *ó* (středomoravská nářečí).

Kamínka jako singulárovou formu ženského rodu vytvořenou z adjektiva *kamenný* sufixem *–ka*, respektive jako vzniklou univerbizací spojení typu *Kamenná louka* > *Kaménka*, zúžením vokálu *é* pak *Kamínka*. Základní motivace by tu byla stejná jako v předchozím případě. Vlastnost půdy je přitom nejpravděpodobnější motivací u všech PJ typu *Kamínka*, o čemž svědčí zejména vlastnosti objektů, připsané u jednotlivých PJ v soupisech (např. kamenitá půda, štěrk, hodně kamení apod.). Z toho důvodu mohou být tato PJ řazena buď k heslu *Kamínka* (chápáno jako femininní tvar singuláru), nebo k heslu *Kamínek* (chápáno jako nářeční tvar pomnožný místo náležité plurálové formy *Kamínky*). Přiřazení k jednomu z těchto hesel často nelze s naprostou jistotou rozhodnout, neboť u řady jmen není jasné, zda by se v nepřímém pádu užilo tvaru „jdu do Kamínek“, nebo „jdu do Kamínky“. Příkladem je PJ *Kamínka* (Řídeč OL, kopec), které je prozatím v SPJMS řazeno pod heslo *Kamínka* s tím, že ve výkladu bude uvedena i možnost chápat tento tvar jako pomnožný. Právě u tohoto PJ je zachycen lidový výklad, který vzhledem k vlastnostem objektu pokládáme za nesprávný: objekt byl podle místních obyvatel nazván podle milířů zakládaných uhlíři na vrchu, který proto „sálal jako kamínka“. Obdobná dezinterpretace je doložena též u PJ *Kamínka* (Koryčany KM, pastviny); informátor jako hlavní motivaci uvádí vlastnost půdy (je štěrkovitá) a též informaci o jejím mylném přehodnocení: místní si později začali název pastvin spojovat s apelativem *kamínka* na základě skutečnosti, že se v blízké továrně na nábytek neustále pálilo odpadní dřevo. Továrna přitom byla založena až mnohem později, než dané anoikonymum vzniklo (továrnu založil r. 1856 německý podnikatel Michael Thonet, anoikonymum je však kartograficky zachyceno např. v Josefinském katastru). Naopak k heslu *Kamínek* řadíme ta hesla, u nichž jsme si jisti, že jde o formu plurale tantum, např. PJ *Kamínka* (Kunštát BK (Touboř), louky a pole), protože se vedle tohoto názvu užívá i variantního pojmenování *V kamínkách,* v němž je již užito plurálového tvaru (jsme si však vědomi, že plurálový tvar objevující se v předložkovém PJ může být též variantní k singulárové formě *Kamínka*, i když je to méně pravděpodobné).

Mezi PJ se nachází řada anoikonym typu *Kaménka* (tj. nikoliv *Kamínka* s vokálem *í*), která označují většinou studny či studánky, např. *Kamyňka* (Píšť OP, studánka), *Kamenka* (Hlučín OP, studna). U těchto nemusíme zjišťovat, zda byl původní tvar *Kaménky* (maskulinum plurálu) či *Kaménka* (femininum singuláru), neboť vznikly proprializací nářečního apelativa *kaménka* ‚studánka ohraničená kameny‘ (toto apelativum je v dialektech užíváno i ve významu ‚kamenná nádoba‘, ‚odrůda tvrdých hrušek‘ aj., doloženy jsou takto např. v Archivu lidového jazyka, jenž je uložen na dialektologickém oddělení ÚJČ AV ČR). To, že jde vždy o singulárový tvar (a nikoliv o plurale tantum), dokazují i předložková PJ, v nichž základ *kaménka/Kaménka* vystupuje v nepřímém pádu pouze ve tvaru feminina jednotného čísla, např. PJ *Při Kamyňce* (Píšť OP, louky a pole): „rozkládají se v okolí studny Kamenky“.

Jako poslední příklad na nářeční jevy morfologické uveďme anoikonyma zachycená v soupisu jako *Na jáně/Jáně*.[18] Tento zápis by mohl vést k přiřazení základní části víceslovného PJ k nářečnímu apelativu *jána* (v tom případě by bylo nutné psát anoikonymum jako *Na jáně*). Substantivum *jána* je skutečně zaznamenáno ve slovní zásobě českého jazyka, dokonce je uvedeno i ve *Slovníku spisovného jazyka českého* jako nářeční výraz pro ‚pruh pole, který jeden člověk najednou zastoupne při práci na poli; pruh, dílec lesa‘. Anoikonymum *Na Jáně* (psáno v tomto případě s majuskulí) lze však vysvětlit i jako spojení předložky a osobního jména *Ján* ve tvaru lokálu singuláru (místo očekávané koncovky *-u*/*-ovi* se tu udržela původní koncovka *-ě*). Druhé interpretaci nasvědčuje i lidový výklad a paralelní názvy zaznamenané například u anoikonym z Lysic BK: „místo kolem sochy sv. Jana“, též *U Jána*, nebo z Dobromilic PV: „podle sochy“, též *U Svatého Jána*, *Svatý Ján*.

[18] Podrobněji viz Štefková M., 2011, Svatý Jan v pomístních jménech Moravy a Slezska, *„Acta onomastica“,* 52, s. 149–159.

Na uvedených příkladech bylo naznačeno, s jakými problémy se musí autoři připravovaného slovníku potýkat zejména při standardizaci nářečních realizací anoikonym. Anoikonyma však uchovávají nejen nářeční hláskosloví a morfologii, ale též **nářeční lexikum**. Schopnost spojit pomístní jméno s nářečním apelativem je přitom často nezbytná pro postihnutí vzniku anoikonyma a jeho fungování v propriálním systému. Např. PJ *Budínovo pádolí* (Šumperk SU, louka), *Debřa* (Veselíčko PR (Tuper), pole) a *Vo vundolo* (Český Těšín KA (Dolní Žukov), les) spojuje stejná motivace, totiž poloha pojmenovávaných objektů v dolině, údolí. V rámci těchto PJ vystupují apelativa *pádolí*, *debře* a *údolí*, která označují stejnou reálii: úzký protáhlý pruh země mezi vyvýšeninami, případně může být tento význam ještě specifikován, např. *debře* ‚dolina, zpravidla hustě zarostlá'. To, že se geografický termín *údolí* realizuje i v propriální sféře různými ekvivalenty, je způsobeno nářečními oblastmi, v nichž je dané PJ fixováno na pojmenovávané objekty. Cenné informace o výskytu lexikálních dialektismů nalezneme v *Českém jazykovém atlasu* (dále ČJA), v případě zde uvedených názvů pro údolí ve druhém dílu u položky 126. Kromě názvu *debře* (rozšířeného na severním pomezí středomoravských a východomoravských nářečí) a *údolí* (rozšířeného téměř na celém území) byly v ČJA zjištěny i další apelativní názvy, jako *dolec*, *oudolina*, *průdol*, *zdolina*, *žleb* aj., z nichž některé se rovněž podílely na vzniku dalších PJ; ekvivalent *pádolí* v ČJA uveden není, atlas zaznamenává však některé útvary s předponou *pa-*, např. *pádol*, *pádolík*, *pádolina*.[19]

Při spojování apelativ, která jsou základem zkoumaných anoikonym, a nářečních slov je však nutné postupovat opatrně (srov. výše uvedená PJ *Na Jáně/Na jáně*). Onomastik, který se poučí o různých nářečních názvech pro údolí, může mylně spojit např. PJ *Hópade* (Pavlov SU, pole) s apelativním ekvivalentem *oupad* ‚menší údolí'. Toto apelativum je však v daném významu doloženo pouze ze severní poloviny Čech. Tato skutečnost by mohla být snad vysvětlena skutečností, že některé jevy přesahovaly v minulosti dnešní hranice teritoriálních nářečí, což se mohlo odrazit na onomastickém materiálu. Informace v soupisu však poukazuje na jinou motivaci: objekt prý leží částečně na svahu vrchu Skalka. Zde je nutné vědět, že apelativum *úpad* může mít též význam ‚příkrý svah; sráz' (tento význam u hesla *úpad* uvádí i *Slovník spisovného jazyka českého*). Vznik PJ byl tedy pravděpodobně motivován polohou na srázu, a nikoliv v údolí, o čemž svědčí jak lidový výklad, tak další významy fundujícího apelativa. Z dalších nářečních lexémů vystupujících v anoikonymech Moravy a Slezska lze dále jmenovat *člup* ‚kopec, vrch, vyvýšenina', *draha* ‚pozemek ležící ladem', též ‚široká cesta mezi ploty, poli, kudy se volně chodí nebo jezdí a kde se i pase',[20] *grapa* ‚rokle', též ‚příkrá stráň, strmý vrch, pole na svahu', *grúň* ‚stráň, úbočí, kopec', *chodník* ‚pěšina, cesta', *kampel* ‚kaluž, rybník', *pasuňk* ‚pastvina', *ráztoka* ‚potůček tekoucí horským strmým údolím', též ‚údolí' aj.

V SPJMS jsou obsažena nejen anoikonyma vzniklá z nářečních názvů pro různé terénní útvary, ale i z apelativ označujících jiné reálie. Výklady se musí opírat často o nářeční slova označující např. obecně porost vyskytující se v dané lokalitě, např. *chrást* pro keř, dřevinu, nebo označující konkrétní rostlinu, např. *břem*, *břím* a *dřín* pro modřín nebo *břest*, *jilm* a *vaz* pro jilm.[21] Evidovány jsou rovněž nářeční názvy pro části lidského těla (např. *báchor* ‚břicho'),

[19] Apelativum *pádolí* bylo zjištěno pouze v rukopisu R. Peka *Chodské podřečí*; u významu ‚dolina' je připsáno, že nářeční význam již zanikl.

[20] Podrobněji viz Spinková S., 2010, K pomístním jménům s etymonem -drah- souvisícím s pohybem dobytka na Moravě a v české části Slezska. – *Jazykovedné štúdie 29 / Život medzi apelatívami a propriami*, ed. Valentová I., Bratislava, s. 102–126.

[21] Podrobněji viz Hlubinková Z., 2010, Jilm v pomístních jménech na Moravě a ve Slezsku, *„Acta onomastica",* 51, s. 181–188.

hudební nástroje (např. *bas* m. ‚basa'),[22] lidské oděvy (např. *cafourek* ‚malý cár, utržený kus látky') aj. Z hlediska slovnědruhového obsahuje SPJMS jak anoikonyma odrážející substantivní lexikální dialektismy, tak nářeční slova jiných slovních druhů. Z adjektiv je to například *hrubý* ‚veliký', které se v rámci apelativní sféry vyskytuje v některých nářečích zpravidla jako dubletní ekvivalent k *vel(i)ký*, z předložek jmenujme alespoň ojediněle se vyskytující prepozici *nadul* ‚dolů', z adverbií například *nadole* ‚dole'.

Z uvedených příkladů je zřejmé, že je při zpracovávání hesel v SPJMS nezbytné propojit vědomosti z onomastiky s poznatky z dialektologie Moravy a Slezska, a to nejen při stanovení pospisovnělých podob nářečně doložených anoikonym a jejich přiřazování k jednotlivým heslům, ale i při samotném výkladu jmen, zejména při osvětlení jejich motivace.

Areály v dialektologii a onomastice

Dialektologie i onomastika využívají metodu jazykového zeměpisu. Ta spočívá ve výzkumu sledovaných jazykových jevů za pomoci dotazníkových anket a v následném zachycení těchto jevů na mapu. V rámci dialektologie hovoříme o tzv. dialektologických (případně dialektových) areálech, které zachycují rozšíření daných jevů (hláskových, morfologických, slovotvorných, lexikálních, syntaktických) na mapě. U onomastiky se pak pracuje s termínem onomastický areál (resp. anoikonymický vzhledem k charakteru proprií sledovaných v tomto příspěvku), kterým se chápe prostor, na němž jsou fixována daná PJ na pojmenovávané objekty.

Zaměříme se nyní na otázku, zda tyto dva areály korespondují, nebo zda u nich lze vysledovat nějaké větší rozdíly. Pozornost většiny onomastiků i dialektologů lákají zejména jevy slovotvorné. Z nich je to například předěl areálu přípon *-ště* a *-isko*. Je obecně známé, že první sufix je užíván na západní části českého jazykového území, tzn. téměř v celých Čechách, zatímco druhý sufix je typický pro téměř celou Moravu a pro celé Slezsko. O tom svědčí mapy v ČJA zachycující slovotvorné diferenciace např. u apelativ *strniště* (ČJA 3, položka 73) a *žitniště* (ČJA 3, položka 74). Tyto sufixy slouží při odvozování názvů míst, proto jsou hojně zastoupeny i při tvorbě pomístních jmen. Z anoikonym, která jsou v současné době uložena v SPJMS, byly vytvořeny pro účely tohoto příspěvku mapy zachycující výskyt obou sufixů, aby mohla být stanovena jejich izoglosa (viz mapa 1, 2). Z anoikonym na *-ště* (bez ohledu na slovní druh fundujícího slova, případně na jeho původ [apelativní či propriální]) jsou zatím ve slovníku evidována např.: *Bojiště, Borkoviště, Brabeniště, Brabiště, Brodiště, Dělniště, Dřevniště, Dvořiště, Hamřiště, Kameniště* aj. Mnohem vyšší je počet anoikonym na *-isko*, např. *Bahnisko, Bobrovisko, Brodisko, Cihelnisko, Drvisko, Dvořisko, Hrachovisko, Kamenisko* aj. Na mapě zachycující anoikonyma se sufixem *-isko* je viditelná hranice, ohraničující výskyt těchto PJ ze západu, kde jsou naopak hojněji zaznamenána jména na *-ště*. Anoikonyma se sufixem *-ště* jsou mimo tuto izoglosu, zřetelnou v apelativní sféře, rozšířena hojně i na zbylém území Moravy i ve Slezsku, a to pod vlivem spisovného jazyka, v němž jsou hojnější formace na *-ště*. Na základě mapového materiálu můžeme konstatovat, že areál anoikonymický je téměř shodný s areálem apelativním pouze u formací na *-isko*, zatímco odvozeniny na *-ště* vykazují větší rozšíření i směrem na východ oproti nářečním apelativům.

Jiný poměr mezi rozšířením téhož slova v apelativní a propriální sféře jsme zjistili u anoikonym podřazených pod heslo *Kolébka // Kolíbka*. Tato PJ pojmenovávají objekty (nejčastěji pole, též hony, lesy, pastviny aj.) na základě tvarové podobnosti – připomínaly totiž dětskou kolébku, tj. lůžko pro nemluvně s kolébadly. Právě oblouky, na nichž kolébka stála a díky nimž se houpala ze strany na stranu, byly spojovány s nerovnými terény, nejčastěji mívajícími tvar žlebu nebo kotliny (odtud i nářeční apelativum *kolebina* ‚prohlubeň, výmol

[22] Podrobněji viz Kloferová S., 2009, Basy a housle v onomastice a dialektologii (příspěvek k dialektologii pomístních jmen). – *Teoretické a komunikační aspekty proprií,* ed. Harvalík M., Minářová E., Tušková J., Brno, s. 237–245.

zvl. na polích, cestách‘, zaznamenané v nářečích např. na Kyjovsku a Ždánsku v materiálu Archivu lidového jazyka), případně s terény vůbec zvlněnými. Na mapě ze SPJMS je nápadné, že PJ se základem *Kolébka, Kolíbka* jsou zachycena pouze na západní části sledovaného území, tedy na západní Moravě (s přesahem na Uherskohradišťsko) a na západní polovině střední Moravy (viz mapa 3). To bychom mohli vysvětlit tím, že by apelativum *kolébka, kolíbka* bylo lexikálním dialektismem, tzn. že by se na zbylém území užívalo jiného názvu pro danou reálii. V moravských a slezských nářečích jsou skutečně evidovány různé názvy pro zařízení sloužící k houpání (tedy i k uspávání) dítěte, např. *bambeluša, belenka, bobmél, cácačka, hajda, kolíska, kolebuša, vintuška* aj. Většina z těchto však pojmenovává jiný typ kolébky, a to kolébku závěsnou, vytvořenou zpravidla z plachty. V nářečním materiálu, uloženém na dialektologickém oddělení ÚJČ v Brně, je navíc sledované slovo *kolébka, kolíbka* rozptýleně zachyceno jak ve Slezsku, tak na východní Moravě a na zbývající části střední Moravy. Tyto doklady vyvracejí hypotézu, že rozšíření PJ *Kolébka, Kolíbka* souvisí s rozšířením fundujícího apelativa v nářečích. Ostrý předěl územního rozšíření sledovaných anoikonym je pravděpodobně zapříčiněn vlastním onymickým areálem, který v tomto případě nijak nesouvisí s areálem dialektologickým.

Vztahem anoikonymického a dialektového areálu se detailněji zabývá S. Kloferová, která je rovněž autorkou kapitoly Svazky izoglos v nářečích, připojené v závěru pátého svazku ČJA. V této kapitole upozornila na skutečnost, že se některé izoglosy, popsané v ČJA, překrývají, přičemž nejde o nahodilý jev, ale o kumulaci izoglos způsobenou existencí nějakého předělu, bránícího v šíření daných jevů přes tuto hranici. Jako první začala zkoumat vztah mezi výskytem pomístních jmen, tvořících výrazné areály, a těmito svazky izoglos (dříve se zkoumaly pouze vztahy mezi areály onymických jevů a mezi jednotlivými hranicemi nářečních jevů, nikoliv jejich svazků, tj. areálů vyššího řádu, jak je definuje Kloferová). Na materiálu deantroponymických PJ se sufixem *-ena/-ěna* autorka zjistila, že se tyto areály překrývají.[23] Stejným způsobem vymezila Kloferová areál pro variantní obměny předložky *k*, a to *ke/ku*,[24] vystupující v rámci předložkových pomístních jmen. Do budoucna by bylo vhodné sledovat vztahy mezi oběma areály i u dalších jevů, ať lexikálních či slovotvorných.

Závěr

Z uvedených příkladů je zřejmé, že se onomastická analýza často neobejde bez pomoci dialektologie. Na základě formální analýzy PJ totiž mohou být vysledovány zákonitosti propriálního systému, které by jinak zůstaly onomastikovi skryty. Popis nářečních rysů však není smyslem onomastické práce, je pouze jakýmsi odrazovým můstkem k dalšímu popisu fungování anoikonym. Tímto způsobem přistupují k onomastickému materiálu i autoři *Slovníku pomístních jmen na Moravě a ve Slezsku*.

Z mapového materiálu SPJMS rovněž vyplývá, že anoikonyma vytvářejí specifické areály, které se mohou někdy částečně nebo zcela překrývat s výskytem některých jevů v apelativní slovní zásobě moravských či slezských nářečí. Neplatí to však absolutně; onymický systém vykazuje řadu specifických rysů, které nejsou v souladu s výskytem obdobných jevů v apelativní sféře, což vyplývá ze samotné podstaty proprií. Připravovaný SPJMS tak bude moci sloužit jako podklad k syntetické práci, která by více přiblížila vztahy mezi oběma areály. Na základě bohatého anoikonymického materiálu v SPJMS se budou moci rovněž stanovit – po vzoru práce S. Kloferové – areály pomístních jmen vyššího řádu.

[23] Kloferová S., 2010, Pomístní jména odvozená od osobních jmen v kontextu onomastickém a dialektologickém – na materiálu Slovníku pomístních jmen na Moravě a ve Slezsku, *„Acta onomastica“,* 51, s. 106–139.

[24] Kloferová S., 2011, K územnímu rozrůznění předložek v pomístních jménech na Moravě a ve Slezsku, *„Acta onomastica“,* 52, s. 92–101.

Zkratky okresů:

BK – Blansko, FM – Frýdek-Místek, KA – Karviná, KM – Kroměříž, OL – Olomouc, OP – Opava, PR – Přerov, PV – Prostějov, SU – Šumperk, TR – Třebíč

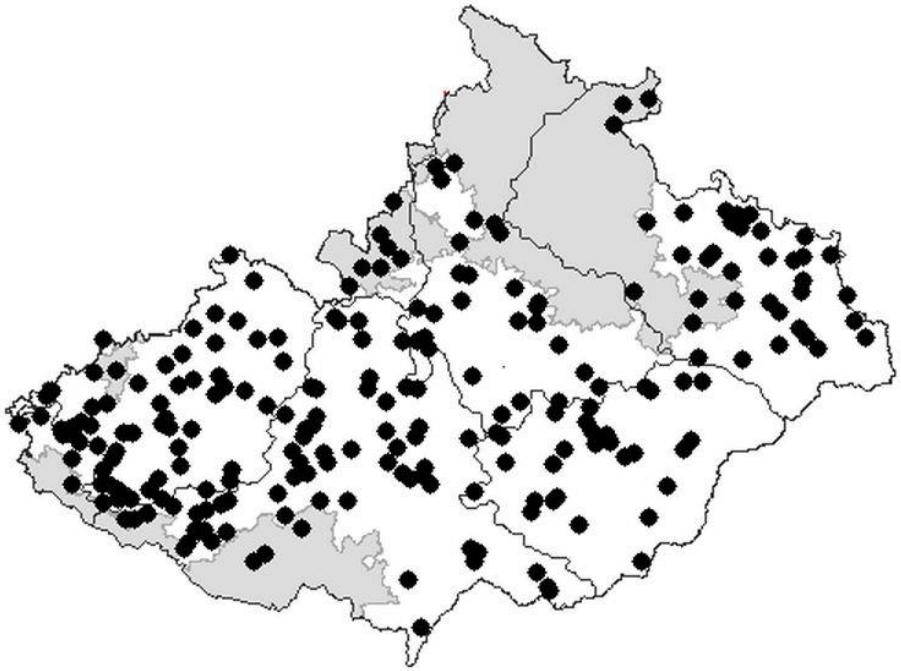

Mapa 1: Územní rozšíření PJ se sufixem *-ště* v SPJMS (šedé části na mapě představují pohraniční oblasti, které byly nově dosídleny po roce 1945, proto v nich neproběhl sběr pomístních jmen plošně)

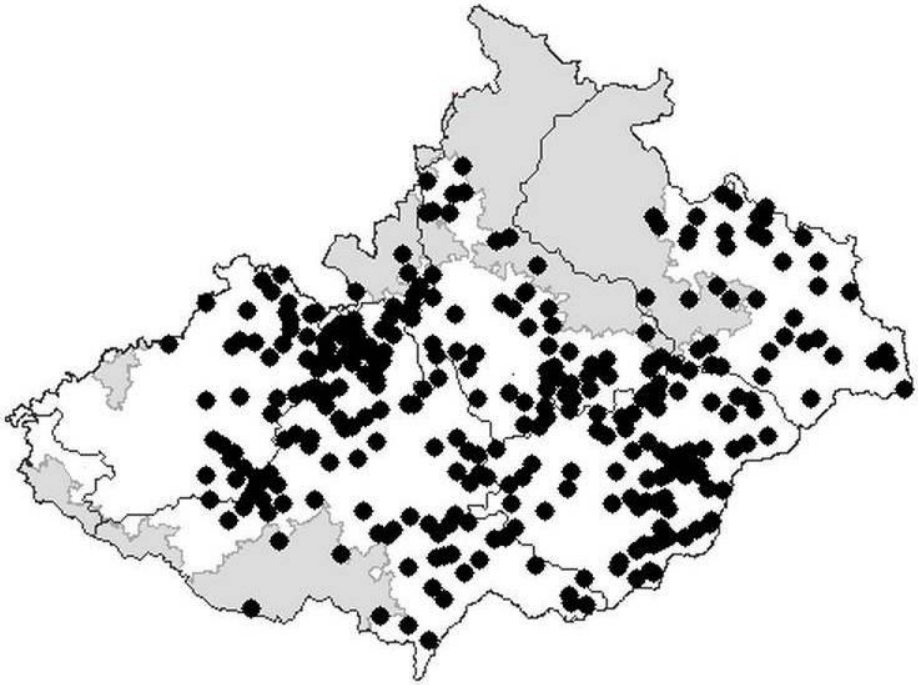

Mapa 2: Územní rozšíření PJ se sufixem *-isko* v SPJMS

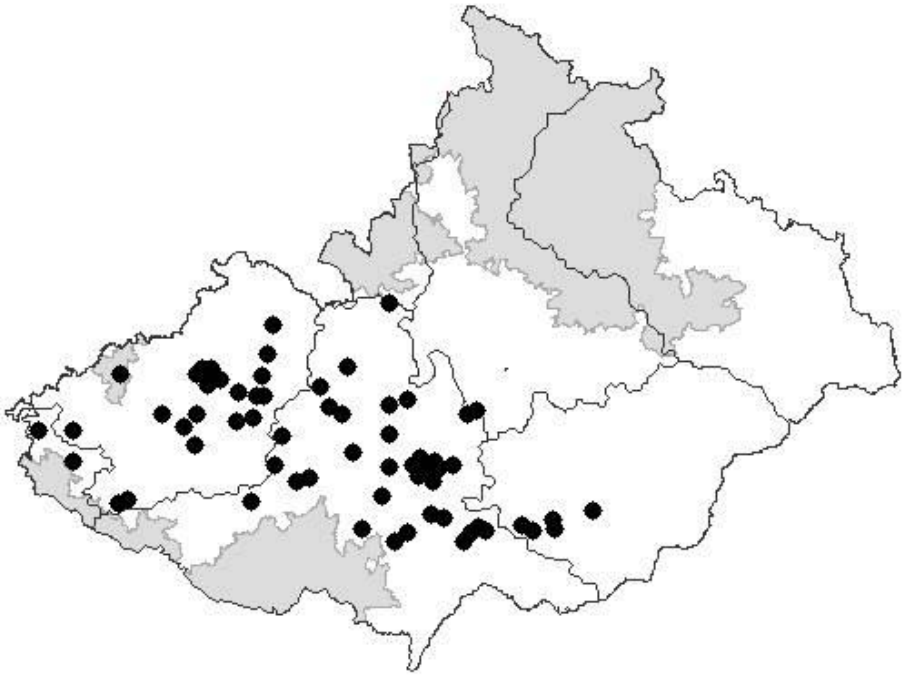

Mapa 3: Územní rozšíření PJ *Kolébka // Kolíbka* na mapě SPJMS

ON THE RELATION BETWEEN ONOMASTICS AND DIALECTOLOGY

Summary

The paper outlines some problems of processing the electronic Dictionary of Moravian and Silesian Anoikonyms. The examples of dialect forms of anoikonyms indicate that onomastics has to cooperate with dialectology, otherwise the onomastic interpretation of the investigated names is incorrect or not possible in general. The paper analyzes the dialect features of phonology (e. g. anoikonyms listed under the entry KOLONIE), morphology (e. g. the anoikonym KAMÍNKA) and vocabulary (e. g. the anoikonym NA JÁNĚ). It also deals with geographical location of anoikonyms and respective common names (e. g. names with Czech suffix *-ště/-isko*, anoikonyms including the Czech noun *kolébka/kolíbka* ‚cradle'). Selected material indicates that the anoikonyms create specific areas which can be in conformity with dialect areas, but not indispensably.

Literatura

Balhar J. a kol., 1992–2005, *Český jazykový atlas 1–5*, Praha.

Bělič J., 1972, *Nástin české dialektologie,* Praha.

Hlubinková Z., 2010, Jilm v pomístních jménech na Moravě a ve Slezsku, *„Acta onomastica",* 51, s. 181–188.

Kloferová S., 2009, Basy a housle v onomastice a dialektologii (příspěvek k dialektologii pomístních jmen). – *Teoretické a komunikační aspekty proprií*, ed. Harvalík M., Minářová E., Tušková J., Brno, s. 237–245.

Kloferová S., 2011, K územnímu rozrůznění předložek v pomístních jménech na Moravě a ve Slezsku, *„Acta onomastica",* 52, s. 92–101.

Kloferová S., 2010, Pomístní jména odvozená od osobních jmen v kontextu onomastickém a dialektologickém – na materiálu Slovníku pomístních jmen na Moravě a ve Slezsku, *„Acta onomastica",* 51, s. 106–139.

Olivová-Nezbedová L., 1995, Soupis pomístních jmen na území Čech v letech 1963–1980. – *Pomístní jména v Čechách. O čem vypovídají jména polí, luk, lesů, hor, vod a cest,* Olivová-Nezbedová L., Knappová M., Malenínská J., Matúšová J., Praha, s. 35–51.

Spinková S., 2011, K pomístním jménům s etymonem -drah- souvisícím s pohybem dobytka na Moravě a v české části Slezska. – *Jazykovedné štúdie 29 / Život medzi apelatívami a propriami,* ed. Valentová I., Bratislava, s. 102–126.

Svoboda J., Šmilauer V., Olivová-Nezbedová L., Oliva K., Witkowski T., 1973, Základní soustava a terminologie slovanské onomastiky, *„Zpravodaj Místopisné komise ČSAV“,* 14, č. 1.

Šrámek R., 1999, *Úvod do obecné onomastiky,* Brno.

Šrámek R., 2010, Soupis pomístních jmen na Moravě a ve Slezsku, jejich druhové znaky, příprava a koncepce lexikografického zpracování (v letech 1964–1993), *„Acta onomastica“,* 51, s. 10–47.

Štefková M., 2012, Kámen v pomístních jménech Moravy a Slezska, *„Acta onomastica“,* 53, s. 282–294.

Štefková M., 2011, Svatý Jan v pomístních jménech Moravy a Slezska, *„Acta onomastica“,* 52, s. 149–159.

OSTRAVSKÁ UNIVERZITA OSTRAVA 2014

POMÍSTNÍ JMÉNA V JIHOMORAVSKÉM POHRANIČÍ (NA PŘÍKLADU OBCE JEVIŠOVKA)

Michaela BOHÁČOVÁ

Minor Place-Names in South Moravia Border Area (by an example of the village Jevišovka)

Abstract:
The paper deals with the research of minor place names in the region of Moravia, where after the Second World War the expulsion of Germans and new settlement took place. Using the example of minor place names of the village Jevišovka inhabited besides German and Czech population by majority by croatian ethnicity till the end of the 2nd world war the mutual interferences and interconnetions of all three lanugages are demonstrated.

Key words:
Minor Place-Names, South Moravia, Jevišovka, Border Area, Moravian Croatians

Contact:
Ústav českého jazyka Filozofické fakulty Masarykovy univerzity, A. Nováka 1, 602 00 Brno; mcornejova@phil.muni.cz

Úvod

Události 2. světové války a let následujících její konec patří mezi témata, jimž se věnuje v poslední době intenzivní pozornost. Představují diskutovanou problematiku v odborných kruzích, avšak nárůst zájmu o válečné a zejména poválečné období lze sledovat i mimo vědeckou rovinu, o čemž svědčí řada kinematografických počinů (celovečerních hraných filmů i dokumentů), výstav a románových zpracování. Ničivé důsledky 2. světové války byly celosvětově dalekosáhlé, naše země nevyjímaje. V souvislosti s poválečným uspořádáním světa podlehlo v období od r. 1945 až do 50. let 20. století velkým změnám tzv. české pohraničí, osídlené do té doby německým obyvatelstvem, a to většinou jako majoritou (k vymezení pojmu „české pohraničí“ viz Čapka, Slezák, Vaculík 2005: 9).

Právě pohraničí jako fenomén historický, kulturní, společenský i jazykový se jako červená nit vine tímto textem. Naše pozornost je zde upřena na pohraničí jihomoravské, kterým je myšleno území přimykající se k dnešní státní česko-rakouské hranici (jde o bývalé politické okresy Dačice, Moravské Budějovice, Znojmo, Moravský Krumlov, Mikulov a Hustopeče; srov. Markel 2002: 6). Uvedené teritorium představuje jednu z oblastí, jimž věnujeme pozornost v rámci projektu *Výzkum toponymie vybraných oblastí Moravy* (GA ČR 406/11/P082). Jeho cílem je výzkum pomístních jmen, anoikonym, těch oblastí Moravy, v nichž došlo po 2. světové válce k výrazným demografickým změnám – tzv. odsunu a následnému novému osídlení.

Pomístní jména v pohraničí

Pomístní jména, názvy neobydlených objektů (k širší definici viz Karlík, Nekula, Pleskalová 2002: 204–205), jsou jako všechna vlastní jména předmětem zájmu onomastiky. Jedním z nejzásadnějších vědeckých počinů týkajících se pomístních jmen ve 20. století byl anketový soupis anoikonym, který probíhal v Čechách, na Moravě a ve Slezsku od 60. do 80. let. Základním kritériem výběru obcí, v nichž se výzkum prostřednictvím dotazníků realizoval, byla jejich národnostní situace podle statistických údajů k r. 1930 – zkoumaly se obce, které

měly k tomuto datu zcela nebo převážně české obyvatelstvo (Olivová-Nezbedová 1995: 37, pozn. 11). Pro účely ankety tak nebylo systematicky zkoumáno české pohraničí s většinou německého obyvatelstva před 2. světovou válkou. (Proti původnímu plánu byl sice v r. 1974 zahájen i soupis pomístních jmen v pohraničních oblastech Čech, avšak materiál nebyl důkladně vyexcerpován ani vyhodnocen; Olivová-Nezbedová 1995: 47). Bylo správně předpokládáno, že odsun Němců a dosídlení lokalit novými obyvateli způsobily ztrátu kontinuity osídlení, což se přirozeně projevilo i v charakteru pomístních jmen. Anoikonymie těchto oblastí byla navíc cíleně regulována v rámci poválečné standardizace názvosloví a přejmenovací činnosti, jejímž cílem bylo odstranit či eliminovat názvy německého původu, zvláště ty, které byly zapisovány do map speciálních 1 : 75 000 a vojenských 1 : 50 000 (k přejmenovací akci viz Šmilauer 1957, Hanzalová 1975, Matúšová 1988).

Výzkum – cíle a postup

Právě lokality, které ve zmíněné dotazníkové anketě zkoumány nebyly, neboť nepatří mezi oblasti s kontinuálním českým osídlením, a v nichž došlo po válce k výměně obyvatelstva, jsou předmětem naší pozornosti v uvedeném projektu. Jeho základním cílem je zmapování diferencí zdejší anoikonymie od ostatního zbytku území (které je soupisy z ankety pokryto relativně komplexně). Dosavadní sondy, které se prováděly ještě před r. 1989, již ukázaly, že zdejší anoikonymie vykazuje rysy odlišné od oblastí s nepřerušeným osídlením – vyskytují se zde strukturně jiné typy pomístních jmen. Odsunem původních obyvatel se přirozeně odstranily všechny nebo většina stávajících názvů. Míra zachování předválečných toponym byla odvislá od demografické situace v konkrétní lokalitě, přičemž relevantní byl počet původních obyvatel, kteří zde po válce zůstali, a mohli tedy být zprostředkovateli starších názvů a nositeli určité kontinuity. Zpravidla to byli starousedlíci z řad Čechů nebo – v mnohem menší míře a spíše ojediněle – i Němci, kteří z různých důvodů nebyli odsunuti ani přesídleni (srov. např. Matúšová 1989a, b, na moravském materiálu Pleskalová 1989).

Etnická a jazyková heterogenita pohraničí má své počátky ve 13. století, kdy bylo toto území zasaženo německou kolonizací probíhající z rakouské strany. Vzhledem ke své poloze bylo ve středověku i v období raného novověku místem četných válečných konfliktů, jejichž následkem byla značná část zdejších vsí zpustošena úplně nebo částečně. Na velké vylidnění oblasti v 16. století reagovala kolonizační aktivita, jíž se sem dostalo také chorvatské etnikum. To se usadilo jednak kompaktně ve třech obcích na Mikulovsku (Jevišovka, Dobré Pole a Nový Přerov), jednak roztroušeně i na jiných místech Moravy (detailně Turek 1937). Chorvaté byli po válce rovněž vysídleni ze svého dlouholetého domova (k chorvatské problematice srov. zejména Dorovský 1996, k přesídlení Chorvatů po válce nejnověji Dvořák 2012: 201–300).

Uvedené historické okolnosti mají samozřemě vliv na charakter pomístních jmen v těchto oblastech. Jde o útvary bezprostředně spjaté s mluvenou sférou jazyka, takže strukturu zdejší anoikonymie tvoří dvě, místy i tři vrstvy: německá, česká a chorvatská. Tuto jazykovou pestrost se snaží reflektovat i náš výzkum. Z celé oblasti jihomoravského pohraničí jsou podle stanovených kritérií vytipovány obce, jejichž anoikonymie je dále hlouběji zkoumána. Mezi kritéria patří např. předválečný poměr počtu Čechů a Němců, resp. Chorvatů, způsob vysídlení Němců (srov. Markel 2002: 116–120), charakter lokality (upřednostňovány jsou vesnické lokality před městskými a příměstskými). Obce s někdejším majoritním chorvatským osídlením jsou pro svou výlučnost zkoumány všechny tři a právě dosavadní poznatky o chorvatské anoikonymii jsou prezentovány v další kapitole na příkladu obce Jevišovka v okrese Břeclav.

Vlastní realizace projektu probíhá ve dvou liniích. Kombinace obou představuje podle našeho názoru ideální způsob výzkumu pomístních jmen, jehož výsledkem je velmi plastický obraz anoikonymie dané lokality. Vzhledem k časové náročnosti uvedeného postupu však není v silách jedince zpracovat tímto způsobem větší území v relativně krátkém čase. První linií je **excerpce** materiálových zdrojů (sekundární literatury, kartografických materiálů,

archivních pramenů) a je zaměřena na zmapování repertoáru anoikonym v různých podkladech. Ve druhé linii je zjišťována znalost anoikonym u informátorů v **přímém výzkumu**. Při **excerpování** mají pro nás velký význam vedle katastrů 18. a 19. století a map různého stáří zvláště zdroje týkající se regionálních dějin. Pro zkoumanou oblast je vedle vlastivědných monografií k dispozici řada textů z různých regionálních sborníčků a periodik, do nichž už od 19. století přispívali (mnohdy amatérští) zájemci o toponymii. S houstnoucí politickou situací v nich přibívá nacionálně zabarvených výkladů, jež dnes nelze akceptovat, avšak materiál, který jejich autoři shromáždili, svou hodnotu má. Smyslem excerpcí je získat co možná největší množství materiálu, avšak sledují se i specifické rysy konkrétního pramene (např. vliv němčiny jako úředního jazyka při zápisu jmen v katastrech, možné lidové výklady toponym v literatuře apod.). Tuto svým způsobem přípravnou práci následuje **sběr anoikonym** v terénu. Jeho cílem je jednak získat co možná nejvíce anoikonym, jednak zjišťovat individuální znalost anoikonym. Ukazuje se totiž, že je cenné vnímat pomístní jména v těsném vztahu k osobě informátora, a kromě získání podrobného anoikonymického obrazu oblasti je zajímavé vytvářet také určité individuální mapy, založené na znalosti konkrétního jedince (R. Šrámek hovoří o „individuálních repertoárech“, viz Šrámek 2006: 454). Je totiž pro pomístní jména typické, že často existují ve variantních podobách a že pro týž objekt užívají různí mluvčí různá pojmenování. Znalost anoikonym totiž ovlivňuje celá řada faktorů, jako jsou věk a profese, spjatost informátora s lokalitou či zájem o ni apod. Po informátorovi se navíc nepožaduje pouze výčet názvů, ale i jejich zasazení do kontextu životních událostí. Právě v takovém vyprávění se projevuje fungování pomístních jmen v úzu, neboť vlastní jména jsou součástí živého jazyka a ten nelze zkoumat bez ohledu na jedince. Cenný je zvláště akcent na subjektivnost sdělení, na osobní vnímání názvů a jejich významu, v bývalých etnicky smíšených oblastech je zajímavé sledovat, nakolik jsou v anoikonymii zastoupena jména různých jazyků. Pokud to situace v konkrétní lokalitě umožňuje, je vhodné volit informátory zastupující všechny generace. Tak je možné sledovat i vývoj názvů a vyslovovat závěry o změnách lokální anoikonymie, zda dochází k ubývání pomístních jmen či vzniku nových.

Výsledky výzkumu

Uvedeným způsobem proběhl dosud výzkum anoikonym v několika lokalitách. Na tomto místě prezentujeme názvy získané v obci Jevišovka (též Frélichov, něm. Fröllersdorf), největší z někdejších tzv. chorvatských obcí. Pro účely našeho výzkumu se podařilo zkontaktovat dva informátory, původem Chorvaty, z nichž jeden nebyl po válce vystěhován a v Jevišovce dodnes žije, druhý byl po válce vysídlen, avšak do Jevišovky jezdí pravidelně na návštěvy. Repertoár anoikonym, který oba informátoři zprostředkovali, odpovídá stavu 30.–40. let 20. stol., době, kdy respondenti prožili v Jevišovce své dětství a mládí. Tento výzkum by měl být dále doplněn o stav poválečné a současné anoikonymie (pro tyto účely je plánováno vyhledat informátory, kteří přišli do obce jako novoosídlenci, a zástupce mladší generace). O některých ze získaných pomístních jmen bylo již pojednáno na jiných místech (Boháčová 2011, Boháčová – Janáčová 2012, Janáčová 2011 – zde rovněž výsledky excerpce anoikonym z materiálových zdrojů), zde uvádíme jejich kompletní seznam s krátkou charakteristikou.

Názvy jsou roztříděny do několika skupin. Kritériem rozdělení je jazyk, avšak některá anoikonyma nelze jednoznačně přiřadit do konkrétní skupiny – jde např. o původní německé názvy, které jsou adaptovány, přičemž nelze určit, zda je adaptujícím jazykem chorvatština, nebo čeština. Oba informátoři komunikují všemi třemi jazyky (což ostatně odráží jazykovou situaci v obci před odsunem a vysídlením), takže je pochopitelné, že všechny tři jazykové vrstvy se velmi prolínají, a to i v anoikonymech jako útvarech spjatých primárně s mluveným jazykem. Největší podíl mají názvy chorvatské, názvy německé (resp. z němčiny adaptované) a české jsou zastoupeny menšinou.

Velmi problematická je pravopisná otázka získaných toponym, s výjimkou českých, u nichž se řídíme pravidly českého pravopisu. Chorvatština užívaná na zkoumaném území měla daleko do spisovného jazyka, šlo o čakavské nářečí, které se v psané podobě nerealizovalo. Kontakt mluvčích s psanou podobou chorvatštiny byl omezený, neboť školní vzdělání v chorvatštině v předválečné době neexistovalo. Vzhledem k několikasetleté koexistenci všech tří jazyků, během níž docházelo k jejich intenzivnímu prolínání, pronikla do chorvatštiny řada prvků lexikálních, morfologických i hláskových z němčiny i češtiny. Zapsaná podoba anoikonym, získaných v rozhovoru, si nečiní ambice na standardizaci, která by ostatně v této oblasti byla nesmírně těžká. Pokud je to možné, u chorvatských názvů se snažíme respektovat pravidla chorvatského pravopisu, ovšem ne vždy je to možné. Nezapisujeme je však – jako např. slovenští lingvisté (Majtán 1999) – foneticky. Významy apelativ vstupujících do procesu tvorby pomístních jmen čerpáme z výkladových slovníků českých i chorvatských, popř. ze studie M. Majtána (Majtán 1999), v některých případech se přikláníme k výkladům uváděným informátory. U pomístních jmen uvádíme typ objektu, který označují, a stručnou motivaci jejich vzniku či způsob utvoření.

1. Pomístní jména česká

Štěpnice (ovocné sady; toponymizace apel. *štěpnice* „ovocný sad, zvl. jabloňový“), *Za štrekou* (pole; motivováno polohou za železniční tratí; apel. *štreka* je sice německého původu, avšak v češtině již zdomácnělé).

2. Pomístní jména německého původu

Patří sem anoikonyma vzniklá adaptací z němčiny, přičemž součástí adaptace je v některých případech i morfologická charakteristika plurálu; u těchto tvarů však nelze rozlišit, zda jde o plurálovou koncovku českou, nebo chorvatskou (uvádíme proto oba tvary oddělené lomítkem). Jde o tyto názvy: *Pringlgram* (mrtvé rameno Dyje; ne zcela jasné, patrně složenina s prvním členem *Brünnl-* „studánka“ a druhým *-graben* „příkop, údolí, podlouhlá prohloubenina terénu“), *Gvonty/Gvonti* (pole; z něm. *gewandt*, plošná či délková míra snad ve významu „jitro, hon“), *Überland*, též *Überlandy/Überlandi* (pole; něm. prepozice *über* „přes, za“ a subst. *Land* „země, půda“, název označoval pozemky vzdálené od obce), *Štenberky/Štenberki*, též *Štembirigary/Štembirigari* (pole; motivace není jasná). Do češtiny je adaptováno hydronymum *Jajšpice* (vodní tok, č. *Jevišovka*) z něm. *Jaispitz*, což je též ekvivalent oikonyma *Jevišovice*, jimiž Jevišovka protéká. Že jde o podobu českou, dokládá věta informátorů: „Chytali jsme ryby v Jajšpici“. Derivace sufixem *-ice* je zde pouze zdánlivá, jde pouze o přiklonění k četným českým toponymům tohoto typu realizované přidáním české koncovky *-e* k německému výchozímu tvaru.

3. Pomístní jména chorvatského původu

Počítáme sem názvy typu *Probicki*, utvořené z (adaptované) německé podoby místního jména chorvatským sufixem, přičemž výsledkem je substantivizované adjektivum (pole; název utvořen z oikonyma *Probitz*, č. *Pravice*). Stejně vzniklo pomístní jméno *Rušpenski* (pole; ze základu, který vznikl adaptací něm. názvu *Grußbach*, č. *Hrušovany nad Jevišovkou*) a *Lipertícki/Lojpertícki/Lojprtícki* (pole; z adaptovaného něm. místního jména *Leipertitz*, č. *Litobratřice*). S němčinou souvisí patrně i název *Činčke* (louky; ne zcela jasné, ale pravděpodobně vzniklo adaptací něm. složeného názvu s prvním komponentem *Zins-* „úrok, nájemní, činže, daň“). Ostatní názvy jsou chorvatského původu: *Ciline* (pastviny; z apel. *cilina* „celina, novina“; detailněji viz Boháčová 2011: 426–427), *Dražica* (vinohrady; sufix *-ica* z apel. *draga* „údolí, dolina“; detailněji viz Boháčová 2011: 425–426), *Ribnjaki* (pole; z apel. *ribnjak* „rybník“), *Rjebri* (vinohrady, pole; snad z apel. *rebar* „horský hřeben“), *Sprosišťa* (ovocné sady; snad souvisí s apel. *proso* „obilnina s hustou latou“), *Dužički/Dužičke* (pole; z adj. základu *dugi* „dlouhý“), *Lučice* (pastviny; plurálový sufix *-ice* z apel. *luka* „louka, loučka“; detailně viz

Boháčová 2011: 427), *Štričiti* (pole; patrně od základu *štrik* – viz *Davni štriki* – sufixem *-ić*), *Dinja* (hydronymum, č. *Dyje*), *Sijevski/Sjevske* (pole a louky; snad od slovesa *sijevati* „blýskat se, lesknout se“, motivace nejasná), *Studjenec/K studjenci* (zdroj pitné vody s pumpou; současná spisovná chorvatština má subst. *studenac* „studánka, pramen, studnice, kašna“), *Pri jagničkách* (pole; motivováno polohou, substantivní část názvu souvisí s chorv. apel. *jagnjed* „černý topol nebo topol osika“), *Na vráťke* (pole; substantivní část je snad deminutivum z apel. *vrata*, motivace nejasná), *Davnje prosa* (pole; subst. část viz *Sprosišťa*, adj. *davnji* „vzdálený, daleký“), *Brno kuopa* (vyvýšenina, hliněný kopec; subst. *kuopa* „kupa, vrch“, adj. *brno* souvisí patrně s apel. *brňa* „hlína, bláto“, srov. Majtán 1999: 68), *Gorani širuoki* (pole; adj. *gorani* „horní, vrchní“ odpovídá spis. chorv. *gornji*), *Stara gora* (vinohrady; subst. *gora* zde ve významu „vinohrad“), *Davni štriki* a *Bližni štriki* (pole; subst. *štrik* „dlouhý lán“ vznikl adaptací z něm. *Strich* „pruh země“, *davni* „daleký“, *bližni* „blízký“, názvy jsou motivovány polohou), *Zadnji dijeli* a *Srjednji dijeli* (pole; subst. *dijel* „díl“ odkazuje na pozemky vzniklé dělením větších celků, adj. určují polohu – *zadnji* „zadní“, *srjednji* „střední, prostřední“).

Závěr

Anoikonymický materiál z Jevišovky názorně dokládá, jak těsně byly v pohraničních oblastech provázány různé jazyky. Lze také odtušit, jak těžké muselo být pro zdejší obyvatele – v době, která to žádala – jasně zvolit svou identitu. Z dnešního hlediska představují tato pomístní jména historický materiál, který odejde v zapomění s jeho posledními uživateli. Tak, jak se mění dějiny a lidské osudy, mění se i anoikonymie. Na místo německých a chorvatských názvů nastoupily během poválečné přejmenovací činnosti názvy české a nově příchozí obyvatelstvo je buďto přijalo, nebo si vytvořilo názvy nové. Jaká byla tato nová vrstva pomístních jmen a jaké byly její další osudy, bude předmětem našeho dalšího výzkumu.

Tento text vznikl v rámci projektu *Výzkum toponymie vybraných oblastí Moravy* (GA ČR 406/11/P082).

MINOR PLACE-NAMES IN SOUTH MORAVIA BORDER AREA (BY AN EXAMPLE OF THE VILLAGE JEVIŠOVKA)

Summary

After the 2nd world war (since 1945 to 50ies of the 20th century) there were large demographic changes in the so called czech border area inhabited predominantly by Germans untill then. The german inhabitants were expelled and the region was resettled. In the project *Výzkum toponymie vybraných oblastí Moravy* (*Research of toponymy in the selected regions of Moravia*; GA ČR 406/11/P082) we focus on the research of minor place names in the moravian border area. The research methodology as well as anoikonyms resulting from the filed study in one of the border villages are subject of the study. Untill the end of the 2nd world war the village Jevišovka was inhabited except for Germans and Czechs by croatian ethnicity representing the majority of inhabitants. After the german expulsion the Croatians were expelled as well. In the study the complete list of minor place names exploited by the field study of this village using the method of oral tradition of two persons of croatian origin is given. The recorded names represent the state of anoikonyms in Jevišovka before the 2nd world war (30ies–40ies of the 20th century). The names, brief descriptions of objects and interpretations of origins are presented in the study.

Literatura

Boháčová M., 2011, Chorvatské osídlení jižní Moravy a jeho stopy ve vlastních jménech, *„Slavia“*, 80, č. 4, s. 419–430.

Boháčová M., Janáčová L., 2012, Dědictví chorvatštiny v pomístních jménech obce Jevišovka, *„Slovanský jih“*, 12, č. 2, s. 3–10.

Čapka F., Slezák L., Vaculík J., 2005, *Nové osídlení pohraničí českých zemí po druhé světové válce,* Brno.
Dorovský I., 1996, *Charváti ještě žijí mezi námi,* Brno.
Dvořák T., 2012, *Vnitřní odsun 1947–1953. Závěrečná fáze „očisty pohraničí" v politických a společenských souvislostech poválečného Československa,* Brno
Hanzalová L., 1975, Revize pomístního názvosloví po r. 1945, *„Zpravodaj Místopisné komise ČSAV",* 16, s. 600–605.
Janáčová L., 2011, *Vývoj pomístních jmen v obcích s bývalým chorvatským osídlením (Jevišovka, Dobré Pole a Nový Přerov)*, Brno (diplomová práce obhájená na Masarykově univerzitě, vedoucí práce Michaela Čornejová).
Karlík P., Nekula M., Pleskalová J., 2002, *Encyklopedický slovník češtiny,* Praha.
Majtán M., 1999, Svedectvo terénnych názvov o Chorvátoch na Slovensku. – *Chorvátska národnosť na Slovensku. História, onomastika, národopis*, sest. J. Botík, Bratislava, s. 66–74.
Markel M., 2002, *Vysídlení Němců z jižní Moravy 1945–1949*, Brno.
Matúšová J., 1988, Ke stavu a vývoji urbanonymie měst na česko-německém jazykovém rozmezí. – *Onomastika a škola 2, Urbanonymia (zborník prednášok z 2. celoštátneho onomastického seminára, Modra 1986)*, red. P. Žigo, Bratislava, s. 84–90.
Matúšová J., 1989a, Ustalování pomístních jmen v oblasti česko-německého jazykového kontaktu po r. 1945. – *Aktuálne otázky onomastiky z hľadiska jazykovej politiky a jazykovej kultúry*, sest. M. Majtán, Bratislava, s. 119–126.
Matúšová J., 1989b, Vývoj a standardizace pomístních jmen a urbanonym v českém pohraničí, *„Naše řeč",* 72, č. 4, s. 179–187.
Olivová-Nezbedová L., 1995, *Pomístní jména v Čechách. O čem vypovídají jména polí, luk, lesů, hor, vod a cest,* Praha.
Pleskalová J., 1989, Vývoj anoikonymie v oblastech nově osídlených po r. 1945. – *Aktuálne otázky onomastiky z hľadiska jazykovej politiky a jazykovej kultúry,* sest. M. Majtán, Bratislava, s. 113–118.
Šmilauer V., 1957, Revise českých pomístních jmen, *„Naše řeč",* 40, č. 9–10, s. 260–277.
Šrámek R., 2006, Proměny lokálního souboru pomístních jmen, *„Acta Onomastica",* 47, s. 444–459.
Turek A., 1937, Charvátská kolonizace na Moravě, *„Časopis Matice moravské",* 61, s. 49–70, s. 195–211, s. 363–389.

Translatologie
Translatologia

OSTRAVSKÁ UNIVERZITA OSTRAVA 2014

ВЫСОЦКИЙ В ЧЕШСКИХ ПЕРЕВОДАХ Я. МОРАВЦОВОЙ, М. ДВОРЖАКА И РАДУЗЫ

Igor JELÍNEK

The Czech Translations of Vysotsky's Works by J. Moravcová, M. Dvořák and Radůza

Abstract:
The aim of the present article is to offer a critical evaluation of translations of V. Vysotsky's songs into Czech. The author considers the adequacy of individual translation solutions and in several cases offers his own solutions. Three translations of a song "Bratskiye mogily", i.e. Společné hroby (Common Graves), Hromadné hroby (Collective Graves), Masové hroby (Mass Graves), are thoroughly analysed and compared with each other. In the final part of the given contribution the author evaluates the translation of another Vysotsky song "Parus – Pesnya bespokoystva" by Radůza – Plachta (Canvas) and compares it with his own version – Píseň plná neklidu (Song Full of Restlessness).

Key words:
Evaluation of translations, Vladimir Vysotsky, sung poetry, Czech translations

Contact:
Mgr. Igor Jelínek, Ph.D., Katedra slavistiky FF OU v Ostravě, Reální 5, 701 03 Ostrava; Igor.Jelinek@osu.cz

Краткая информация о переводах Высоцкого на словацкий и польский языки

О переводах песен Высоцкого писали уже очень многие. Однако работ об их переводах на славянские языки, или еще точнее – на западнославянские языки, существует уже значительно меньше. Прежде чем мы будем анализировать переводы конкретных песен на чешский язык, нам бы хотелось упомянуть статью словацкого переводоведа Мариана Андричика «*K niektorým špecifikám prekladu textu populárnej piesne*» (2005 г.), в которой он, помимо прочего, рассматривает перевод песни Высоцкого «Диалог у телевизора» на словацкий язык и, главным образом, книгу словацкого поэта и переводоведа Яна Замбора «*Preklad ako umenie*» (2000 г.), в которой переводам Высоцкого посвящено несколько страниц (с. 132–136). Замбор является не только теоретиком, но и сам активно переводит русскую поэзию таких авторов, как В. Брюсов, М. Лермонтов, А. Ахматова, М. Цветаева, Б. Пастернак, Г. Айги и многих других. Радует факт, что переводческая и переводоведческая традиции, заложенные некогда видным словацким ученым мирового значения Антоном Поповичем (1933–1984), и сегодня продолжают развиваться в Словакии. Из активно переводящих песни Высоцкого переводчиков следует упомянуть Милана Токара и Лидию Вадкерти-Гаворникову. Эти переводчики публиковались в книге о Высоцком, названной «*Vladimír Vysockij – Môj Hamlet*» (1985), на пять лет позже вышла еще одна публикация о Высоцком, книга «*Taký bol Vysocký*» (1990), но в качестве составителя, автора переводов и комментария уже указан только М. Токар.

Раз мы уже заговорили о западнославянском контексте, стоит отметить, что скончавшийся в 2004 г. «поющий поэт» Яцек Качмарски (Jacek Kaczmarski) активно переводил Высоцкого на польский язык. Качество его переводов рассматривает в своей статье «*Wysocki po polsku. Problematyka przekładu poezji śpiewanej*» польская исследовательница Анна Беднарчик (Anna Bednarczyk) из Лодзинского университета.

1. Переводы Яны Моравцовой и Милана Дворжака

Главное внимание хотелось бы обратить на переводы с русского языка на чешский. Переводы поэзии Высоцкого, выполненные поэтессой-переводчицей Яной Моравцовой, увидели свет в 1984 и 1988 г. Первая публикация называлась «*Zaklínač hadů*» (Заклинатель змей, перевод И. Е.), а вторая просто «*Vladimír Vysockij*». Насколько нам известно, это были самые первые переводы Высоцкого на чешский язык. Они были довольно тепло приняты широкой общественностью и до сих пор цитируются в специальной литературе, ибо считаются, как говорят переводоведы, репрезентативными. Тот факт, что Моравцова является поэтессой[1] и одновременно автором книг для детей и романов с детективной завязкой, указывает на то, что она несомненно должна создавать качественные переводы, обладающие некоторой легкостью и непринужденностью выражения. Говоря в целом о ее переводах, следует отметить, что все из них можно отнести скорее к переводу вольному. Конечно, казалось бы, каким другим способом можно переводить поэзию? Это ведь всегда компромисс: сохранить форму, рифму и пожертвовать смыслом или, наоборот, создать текст, точно фиксирующий содержание исходного текста, но с точки зрения поэтичности уступающий оригиналу? Такой вопрос задают себе переводчики издавна, ибо такого рода споры никогда не утихают в силу их сверхактуальности. Однако в переводах Я. Моравцовой иногда от излишней вольности страдает смысл поэтического текста. В них происходят определенные, зачастую принципиальные, семантические сдвиги или наблюдаются некоторые существенные потери. В некоторых случаях переводчику удается их компенсировать, в некоторых – нет, однако в целом переводы Я. Моравцовой устраивают читателя и литературоведа, ибо они имеют параметры поэтической образности.

В бывшей Чехословакии и сегодняшней Чешской Республике вышло несколько критических статей, дающих оценку переводам Яны Моравцовой. Автор статьи «*Několik poznámek k hodnocení současného básnického překladu na základě české interpretace díla G. Brassense a V. Vysockého*»[2] Милада Ганакова, оценивая переводы Моравцовой, высказала свое критическое мнение: «В сложившемся положении особенно настораживает тот факт, что без публичной оценки долго оставались даже переводы, искажающие не только эстетические, но и идейные ценности подлинника. Это произошло с чешскими переводами поэзии В. С. Высоцкого, изданными многотысячным тиражом в 1984-ом и 1988-ом годах».[3] В защиту переводчицы мы должны сказать, что оценка перевода является всегда явлением до определенной степени субъективным. Мы не разделяем мнение М. Ганаковой на все сто процентов. Многие переводы Моравцовой достигают высшей степени художественного качества, а в некоторых, естественно, имеются некоторые недостатки.

Серию статей посвятила переводам песен Высоцкого и Любовь Белошевская, сотрудница Славянского института Чешской Академии наук. Статьи вышли в свет в 80-х годах – в 1986, 1988 и 1989 гг. и дают оценку не только переводам Я. Моравцовой, но также и переводам Милана Дворжака, которым мы уделим более пристальное внимание в следующей части данной главы. Оценки не оказываются столь критичными, как получается в статье М. Ганаковой, – это скорее соображения, ориентированные культурологически и лингвистически. Последние две публикации, посвященные переводам, о которых мы собираемся говорить,

[1] Ее последний сборник стихов вышел в 1990 г. под названием «*Přesýpací vteřiny*» (Песочные секунды, пер. И.Е.).

[2] Несколько примечаний к оценке современного поэтического перевода на основе чешской интерпретации произведений Ж. Брассенса и В. Высоцкого (перевод И. Е.)

[3] Hanáková M., 1991, Několik poznámek k hodnocení současného básnického překladu na základě české interpretace díla G. Brassense a V. Vysockého, *„Acta Universitatis Carolinae. Philologica 4–5. Translatologica Pragensia V.“,* Praha, s. 225.

вышли в России и Чехии – это, во-первых, статья известнейшего высоцковеда Марка Цыбульского, написанная в соавторстве с Данутой Сиесс-Кжишковской, которая называется прозаически «*Высоцкий в Чехии*» и вышла в свет в 2006 году. Удивительно, насколько точно удалось ее авторам-иностранцам описать восприятие творчества русского барда в Чехии. Статья рассказывает не только о переводах упоминаемых нами переводчиков, но практически о всех людях и событиях, связанных с жизнью и творчеством В. Высоцкого.[4]

Вторая серьезная науная работа о В. Высоцком принадлежит перу Гелены Ульбрехтовой[5], директора Славянского института и автора диссертации по Высоцкому, в 2002 г. вышедшей в книжном формате под названием «*Путь от барда к поэту*». Еще в студенческие годы, в 1999 г., она написала *статью «Nad překlady Vladimíra Vysockého*» (Над переводами В. Высоцкого). В приведенной статье она критически оценивает переводы Яны Моравцовой и Милана Дворжака и сравнивает их. По мнению Г. Ульбрехтовой, переводы Я. Моравцовой выполнены на более высоком уровне, чем у Дворжака. Она критикует его за использование в художественном переводе обиходно-разговорного интердиалекта, т.н. «obecné češtiny» (англ. Common Czech), который очень распространен по всей территории Чешской Республики (на нем говорят преимущественно в Богемии, а не в Моравии). Использование данного варианта чешского языка, по мнению Филиповой, не выполняет в рамках художественного текста нужную роль, а скорее наоборот, вредит его эстетическому качеству, с чем и можно вполне согласиться. Свой доклад Г. Филипова завершает словами: «Переводы Дворжака не являются конгениальными, однако они несут на себе печать времени и желание переводчика, чтобы Высоцкий вошел в чешское культурное сознание. С литературоведческой точки зрения большинство из них имеет не эстетические, а скорее информационные свойства… А это отнюдь не мало».[6]

Нам сейчас «удалось» представить Милана Дворжака как абсолютно бездарного переводчика. Это совершенно не так – он весьма талантливый переводчик, занимающийся устным и письменным переводом. Ему удалось перевести довольно большое количество произведений русской классической литературы – таких авторов, как, например, А. Пушкин, и из современности – Вен. Ерофеева. Особенно ценным для настоящего исследования является факт, что Дворжак перевел и песенные произведения других поющих поэтов – Б. Окуджавы, А. Галича, Н. Матвеевой и др.

В следующей части работы мы попытаемся сравнить переводы Я. Моравцовой и М. Дворжака; чтобы правильно можно было понять их суть, необходимо, конечно, осознать, с какой целью оба переводчика создают свои переводы, какова их интерпретационная стратегия и, пожалуй, самое важное, – на кого направлен перевод, т.е. на какого реципиента – читателя или слушателя? Мы надеемся, что комментарий Л. Белошевской, взятый из ее статьи 1989 года, нам все разъяснит: «Итак, здесь на стадии первого выбора и освоения текста возникает и первое различие позиций переводчиков по отношению к оригиналу, которое в дальнейшем проявляется в решении вопроса общей стилистической концепции перевода. Характерны в этом смысле мнения, высказанные самими переводчиками. Я. Моравцова: „Стихи Высоцкого я воспринимаю прежде всего

[4] В статье упомянуты не только книжные издания переводов, но также отдельные переводы некоторых песен Высоцкого, чешские певцы и музыканты, исполняющие его песни, фильмы, снятые в Чехии, и книги, рассказывающие историю жизни Высоцкого, даже диссертации по этой теме. Очевидно, что авторы работали усердно и тщательно заверяли каждый из представляемых ими фактов. В настоящее время это и в научной среде большая редкость. (примечание И. Е.)

[5] Ее девичья фамилия – Филипова. (примечание И. Е.)

[6] Filipová H., 1999, Nad překlady Vladimíra Vysockého, *„Studia minora facultatis philosophicae universitatis Brunensis X 2“*, Brno, s. 73, перевод И. Е. (Dvořákovy překlady tedy kongeniální nejsou, nesou však v sobě pečeť doby a přání překladatele, aby se Vysockij dostal do českého kulturního povědomí. Z hlediska literárního většina z nich tedy nemá hodnotu uměleckou, nýbrž informační (Ďurišin, 1992, 29). A to rozhodně není málo.).

как поэтический текст... Он умел все остальное подчинить тексту. Думаю, что мелодия для него, возможно, была важна менее всего. Ради текста он мог изменить даже ритм“. М. Дворжак: „Подавляющее большинство этих текстов в оригинале поется, поэтому я стремлюсь к тому, чтобы их можно было петь и на чешском языке... Я исхожу из звучащего текста“».[7]

Мы считаем, что читатель в состоянии понять суть подходов двух чешских переводчиков и поэтому можно перейти к анализу одной из военных песен Высоцкого 1964 г.

2. Братские могилы (Попытка критической оценки переводов)

В качестве примера мы решили изучить песню «Братские могилы» (1964 г.). Ее содержательное пространство – мемориальное кладбище[8], где автор, глядя на могилы и вечный огонь, путем ретроспекции возвращается в военные годы и подытоживает ужасы и переживания тех, кто тогда жил. В подтексте главенствует мысль о том, зачем должны были напрасно умереть столько людей. Приносимые букеты цветов, присутствие народа и горящий пламень – это лишь память о том, что было и что уже нельзя вернуть.

Эта песня была переведена обоими переводчиками, а также автором данной статьи, который «дерзнул» перевести текст несколько иначе, так сказать, «на свой необычный манер».

На следующей странице приведены все три варианта перевода. Сейчас мы займемся анализом индивидуальных переводческих подходов и приемов:

Перевод Яны Моравцовой (*1937) «Společné hroby» кажется наиболее поэтичен из всех трех отмеченных вариантов. С формальной стороной оригинала он связан весьма вольно. Если рассматривать единицы перевода, это передача, выполняемая на более высоком уровне, превышающем в несколько раз уровень одних слов или словосочетаний. Известно, что при художественном переводе в качестве поэтической единицы выступает, как правило, целое стихотворение или, как минимум, один куплет. Все зависит от типа и характера поэтического артефакта. Вольность наблюдается уже с первых строк первого куплета. Моравцова четко и с необыкновенной легкостью и непринужденостью сохраняет смысл этих строк, немного меняя стихотворный размер, но тщательно сохраняет рифмы в конце строк в той же форме, в какой они даны и в оригинале. Единственным добавленным словом является выражение «klid» (спокойствие), использованное с целью сохранения перекрестной рифмы.

В следущем, втором, куплете все сделано по правилам, однако и здесь переводчику пришлось добавлять слова, имеющие мало общего с текстом оригинала: «odvěká skála», т.е. «вековой утес», а смысл фразы «все судьбы в единую слиты» передает переводчица по-своему, вставляя слово «smrt» (смерть), которая «osudy živých si vzala», т.е. «судьбы живых отняла». Можно считать, что все добавления были проведены сознательно, с целью сохранения рифмы. В третьем куплете перевода «горят» вместо «русских хат», их строительные части – «кровли и камень». Переводчица здесь прибегнула к метонимической замене, что вполне оправданно. Как уже было сказано, несмотря на приведенные семантические сдвиги, можно считать перевод вполне репрезентативным. Текст перевода, конечно, заслуживал бы более чуткого отношения переводчика к специфическому характеру произведений Высоцкого, зачастую содержащих как разговорные, так и литературные выражения. Необходимо обратить внимание на то, насколько искусно включены в текст, написанный по преимуществу литературным языком, разговорные

[7] Белошевская Л., 1989, Некоторые проблемы изучения и перевода поэзии Вл. Высоцкого на чешский язык в их взаимосвязи, „Československá rusistika“ R. XXXIV, č. 5. Praha, s. 270.

[8] У меня почему-то всегда возникает представление Пискаревского мемориального кладбища в Санкт-Петербурге, где я несколько раз побывал (примечание И. Е.).

выражения «нынче», «покрепче», которые создают эффект аутентичности и втягивают читателя в атмосферу своеобразного «рассказа» о войне. Самый большой, на наш взгляд, недостаток перевода – это само название «Společné hroby», ибо оно означает скорее «общие могилы», а между «общей» и «братской» могилой есть некоторая разница.

В переводе Милана Дворжака (*1949) этот недостаток компенсируется вполне привычным выражением «hromadné hroby», которое является более приемлемым и точным. Его перевод тяготеет больше к дословному переводу фактов, содержащихся в тексте. Дворжак в некоторых куплетах «поправил» не до конца соблюденную перекрестную рифму оригинала (см. третий куплет на следующей странице). Формальное несовершенство создает некоторый аутентичный эффект (для Высоцкого смысл важнее формы), но, с другой стороны, надо сказать, что сделанная поправка не мешает восприятию смысла строк стихотворения. Поскольку текст очень точно сохраняет структуру оригинального стихотворения, его можно петь и в переводе, что несомненно является достоинством данного перевода.

Сама смысловая сторона «Братских могил» нуждается в семантическом разъяснении. В первом куплете переводчиком добавлен оборот «s prostými slovy» (с простыми словами), в целях сохранения рифмы, что нельзя считать нарушением смысла стихотворения. В другом куплете это уже сдвиг, ибо вместо кладбищеских «гранитных плит» в переводе появляется «спокойствие холодное, как металл». Использование слова «спокойствие», пришедшего на смену войне и органически вписывающегося в атмосферу кладбища, можно легко понять, тогда как оборот «холодное как металл» мы считаем совершенно неудачным и нарушающим общее впечатление. Третий куплет не вызывает с точки зрения перевода большого интереса, наверное только «горящие… хаты» были переведены как «обрушивающиеся». Переводчик прибегнул к методу смыслового развития. В последнем, четвертом, куплете был использован функциональный подход: Стих – «Сюда ходят люди покрепче» переведен как «Sem míří́vá krok rozhodnější» (Сюда направляет шаги, тот, кто решительнее), который однако приводит к нарушению смысла строки. Речь идет не о решительности, а скорее о душевной силе, стойкости характера, т.е. именно о тех качествах, которые пришедшему не позволяют плакать навзрыд о погибших.

Силу и красоту последней строки, задающей грустный риторический вопрос «Но разве от этого легче?» также не удалось, по нашему мнению, донести до реципиента. Что это значит: «Nejsou však tím veselejší», т. е. по-русски «Но они (могилы, примечание И. Е.) от этого не выглядят веселее»? Слово «веселый» едва ли можно употребить в контексте «кладбище», оно не вписывается в общую смысловую картину стихотворения. «Братские могилы», которые часто содержат до несколько тысяч мертвых тел, никогда не могут и не будут вызывать веселые эмоции. Это факт.

После таких критических замечаний в адрес Моравцовой и Дворжака, что следует сказать о нашем переводе? Могу сказать лишь одно, несовершенство перевода Дворжака дало импульс к попытке создания собственного перевода. Пусть судят сами читатели, насколько удачным или неудачным получился перевод. Работа над стихотворным переводом – чрезвычайно сложный акт. На перевод небольшого стихотворения любимого поэта ушло множество времени. Не говоря о том, что наша интерпретация в течение времени подвергалась многократной редакции и словесной шлифовке.

Заглавие мы перевели как «Masové hroby», в отличие от варианта Дворжака, ибо нам оно казалось еще экспресивнее. Слово «hromadný» имеет свои корни в слове «hromada», т.е. «куча», тогда как слово «masový» восходит к «masy», «массы», что, по нашему мнению, в данном контексте является более уместным. В нашем переводе был, естественно, использован целый ряд замен и смысловых развитий. Например, фразеологизм «вставать на дыбы» мы переосмыслили и перевели словосочетанием «zuřit válkou».

Кресты в нашем переводе «не ставят», они «se tyčí», т.е. «возвышаются» над могилами. Далее произошло еще несколько изменений: «К ним кто-то приносит букеты цветов» мы перевели как «Здесь ты всегда узреешь букеты цветов». Глагол «uzříš» («узреешь») использован специально, так как он относится к книжной лексике, и его можно применить только в тексте художественного произведения. То же самое мы сделали при переводе строки «Все судьбы в единую слиты». В чешском языке существуют два эквивалента слова «судьба» – нейтральное «osud» и книжное «sudba», которое по своему значению ближе, особенно стилистически, к русскому слову «рок». Мы осознаем факт, что это немного изменяет стилистику оригинала, в котором книжные слова не встречаются. С нашей точки зрения это ничему не противоречит, и текст перевода не выходит за рамки словесного артефакта. Однако, по сравнению с оригиналом он, безусловно, звучит более литературно.

Имеются естественно и некоторые неточности. Слово «хаты» нам пришлось перевести как «domy» («дома») – здесь происходит некоторая семантическая генерализация. Это случилось по следующей причине: Прямой чешский эквивалент слова «хата» – «chalupa», увы, является трехсложным, и поэтому никак не вписывался в ритмические рамки переводимого стихотворения. Единственным выходом из данного положения мы сочли пожертвовать смыслом исходного слова. Слово «горящий», по-чешски «hořící» немного нарушает ритмические контуры стихотворения, поскольку рифмуется со словом «srdci» («сердце»), но в данном случае ударение падает на первый слог, как и во всех чешских словах. При чтении этих строк существует тенденция переносить ударение на второй слог (hoř<u>í</u>cí), что выходит за рамки норм чешского литературного языка. С другой стороны, речь идет о поэзии, которую вряд ли можно связать какими-либо правилами. Порою нам даже кажется, что это вовсе невозможно.

Стих «горящее сердце солдата» нам удалось перевести так, что он фигурирует в качестве зеркала, в котором видно, как горит Смоленск и рейхстаг. Это не было задумано Высоцким, однако, мы этот сдвиг считаем положительным моментом нашего поэтического текста, ибо обогащается его смысловая нагрузка и образная форма. Последнее примечание: стих «сюда ходят люди покрепче» нами переосмысляется (как, впрочем и у Дворжака), чтобы обрести облик извещения – «Пришедшие – люди, вооруженные спокойствием» и рыдания мы от них не услышим.

Этими стихами наш комментарий исчерпан, и мы перейдем к последней части нашей критически ориентированной статьи – к переводам певицы Радузы.

Братские могилы[9]	**Společné hroby**[10]
На братских могилах не ставят крестов, И вдовы на них не рыдают, К ним кто-то приносит букеты цветов И Вечный огонь зажигает.	Kolik jen křížů by muselo být tam, kde leží společné hroby, kde u věčných ohňů jsou květy **a klid** a v pláči tam nestojí vdovy.
Здесь раньше вставала земля на дыбы, А нынче – гранитные плиты. Здесь нет ни одной персональной судьбы – Все судьбы в единую слиты.	Kde dávno se divoce vzpínala zem, je žula jak **odvěká skála.** **Smrt** společný osud tu určila všem, když osudy živých si vzala.

[9] Высоцкий В., 1989, *Поэзия и проза*. Сост. Крылов, А., Новиков, В., М., с. 40.

[10] Vysockij V., 1988, *Vladimír Vysockij*. Přeložila, uspořádala a závěrečnou poznámkou opatřila Jana Moravcová, Praha, c. 87.

А в Вечном огне видишь вспыхнувший танк, Горящие русские хаты, Горящий Смоленск и горящий рейхстаг, Горящее сердце солдата. У братских могил нет заплаканных вдов – Сюда ходят люди покрепче. На братских могилах не ставят крестов, Но разве от этого легче...	Tam ve věčném ohni i ruský tank vzplál, dál hoří tam **krovy i kámen**. I Smolensk i Reichstag jsou plamen a žár, i vojácké srdce tam plane. U společných hrobů je vznešený klid, vždyť vdovy tam nestojí v pláči. Svůj vlastní kříž každý nemůže mít - a cožpak to k útěše stačí?
© **Владимир Высоцкий, 1964**	© **Jana Moravcová, 1988**
Hromadné hroby[11] Na hromadných hrobech, tam nestává kříž A nechodí k nim plakat vdovy. Sem k věčnému ohni se nosívá spíš Kytice **s prostými slovy**. Dřív se tu na zadní stavěla zem, Teď **klid** je tu, **kovově chladný**. A osudy jsou spojeny v jediném, Soukromý není tu žádný. Ach, ten věčný oheň! To tank hoří v něm, To chalupy ruské se **boří**, To plane snad Smolensk a snad říšský sněm, To snad srdce vojáka hoří. Ne, naříkat vdovy tu neuslyšíš, Sem mířívá **krok** rozhodnější. Na hromadných hrobech, tam nestává kříž, Nejsou však tím **veselejší**.	**Masové hroby** Na masových hrobech se **netyčí** kříž A vdovy tu též nevzlykají. Zde kytice květů vždy ležet **uzříš** A věčné tu plameny plají. Tam, kde dříve zem válkou zuřila, Zbyly jen žulové pláty. Což jediný osud **se oddělit** dá? Ty sudby jsou navzájem spjaty! V tom věčném ohni uvidíš, jak vzplál tank I ruské **domy hořící** Jak hoří Smolensk a plá říšský sněm **V planoucím vojáka srdci**. U masových hrobů nezazní vdovin sten **Příchozí** klidem jsou obrněni Ty hroby nikdy nenajdeš pod křížem, Avšak co to na věci mění?
© **Milan Dvořák, 1997**	© **Igor Jelínek, 2010**

3. Перевод Радки «Радузы» Вранковой, или «Парус, порвали парус…»

В настоящем разделе мы коротко коснемся перевода, созданного самой молодой из вышеупомянутых переводчиков – певицей Радузой (*1973). Нельзя сказать, что эта певица профессионально занимается переводом, однако, в ее альбоме «*V hoře*» (В горе) 2005 г. появились песни на нескольких иностранных языках (польском, французском, итальянском), некоторые из которых написала певица сама. Также среди них появилась песня «*Plachta*» («Парус»), о которой сейчас пойдет речь.

Песня «*Парус*», или же «*Песня беспокойствия*» (1967 г.), по словам Высоцкого, является песней без сюжета, представленной набором беспокойных фраз. Следует добавить, что в ней присутствуют некоторые слова-символы, повторяющиеся периодически в творчестве русского поэта.

[11] Vysockij V., 1997, *Pravda a lež (písňové texty)*. Přeložil Milan Dvořák, Praha, c. 112.

Первым из данных слов-символов является «дельфин», который встречается также в малоизвестной фантасмагорической прозе Высоцкого «*Дельфины и психи*» (1968 г.), впрочем и в одноименном рассказе «*Парус*» (1971 г.) или прозе «*Опять дельфины*» (1968 г.). Это слово-символ в переводе не встречается, что мы считаем одним из самых больших его недостатков. Мы осознаем, что это слишком вольный перевод (гораздо вольнее переводов Я. Моравцовой), который сохраняет настроение стихотворения Высоцкого, но отнюдь не все его составные элементы. Здесь не встречается не только «дельфин», но и его «винтом взрезанное брюхо», остались только волны, море и судовой винт. Исчезли слова «батарея», «снаряд», «вираж», а наоборот имеются слова как «горизонт» и «берег». Славу богу, это не распространяется на весь текст перевода, но первый куплет, кажется, вряд ли можно считать адекватно переведенным. Припев переведен своеобразно, но качественно. Глагол «порвать», компенсирует Радуза в переводе словом «cár», т. е. «лоскут», добавляя еще слово «spár» («коготь»), обладающее значением чего-то острово, царапающего. (Может быть это он, а не ветер порвал «парус»?! Примечание И. Е.)

Второй куплет обнаруживает совершенно противоположный подход к тексту – дословный перевод. За исключением парадоксально переведенной первой строки «Даже в дозоре можешь не встретить врага» словами «I vprostřed moře setkáš se s nepřáteli», т.е. «Даже по середине моря ты встретишь врагов», остальная часть куплета переведена довольно механически, тщательно копируя оригинал.

Перевод третьего куплета представляет собой компромисс между двумя противоположными подходами, примененными при переводе первых двух куплетов. Сюда были снова включены слова, не имеющие соответствия в подлиннике: «ďábel» («дьявол»), который «karty zkusmo si míchne» («в виде пробы перетасует карты») и «potopa» («потоп», «наводнение»). Строка «Все континенты могут гореть в огне» в переводе отсутсвует. Тем не менее, с точки зрения формы, – это самый целостный из куплетов. Заключительное восклицание «Только все это не по мне», выражающее несогласие автора с устройством мира, было чересчур дословно передано Радузой словами «Ať potopa přijde, ale ne po mně» («Пусть будет потоп, но только не после меня»). С нашей точки зрения, певица в данном случае не пыталась передать смысл этой строки, а решила скорее только использовать фразеологизм «Po nás potopa» («После нас хоть потоп»), зачастую употребляемый чехами при общении. Данное изречение выражает беспощадное и недальновидное отношение к будущему. Напомним также, что в 1963 г. вышел в свет роман «*Po nás potopa*» («*После нас хоть потоп*») чешского писателя Йозефа Томана, ожививший этот фразеологизм. Нужно сказать, что хотя к стихотворению Высоцкого это, конечно, не имеет никакого отношения, певица исходит из реалий чешской культурной среды.

Эту попытку Радузы, к сожалению, нельзя отнести к вполне профессиональному художественному переводу. В нем не чувствуется присутствие единой переводческой стратегии и он не совсем репрезентативен. Уж слишком много поэтических выражений и образов певица в переводе изменила. Однако хочется сказать, что в момент исполнения этой песни ее словесный вариант передает такое же настроение, как и «Парус», песня беспокойствия. Аутентичность перевода подчеркивает и факт, что в самом конце песни Радуза поет куплет «Многие лета…» на языке оригинала. Как начало переводческой работы Радузы отмеченный текст, хотя и не совсем точный, является все же переводческой удачей.

Для сравнения и в этом случае приводится наш перевод, которым мы откликнулись на не совсем удачную попытку перевода в остальном весьма талантливого человека искусства. Нашей задачей было сохранить ритмическую структуру, символы, настроение

и при том избежать возможных ошибок при переводе этого сложного и многослойного поэтического текста. Переведенный текст должен быть предназначен для пения. Припев мы несколько расширили и добавили туда слово «ráhno» (мачта), считая, что это пойдет на пользу качеству перевода. Повторяющиеся «каюсь, каюсь, каюсь» мы перевели следующим образом: «Třikrát se **před Bohem** kaji» (Я три раза каюсь перед Богом, пер. И. Е.). Ведь перед кем всё-таки человек действительно кается? В переводе третьего стиха нам удалось сохранить конечные рифмы «сне–дне–огне–по мне» по-чешски «rtech–vzdech–plamenech–dnech», что мы считаем положительным моментом созданного перевода. Конечно же, у него есть свои недостатки, но мы оставим это оценке экспертов в данной области знаний и будущих читателей этой статьи.

Переводческая практика представляет собой творческую и весьма нелегкую работу, поэтому необходимо, чтобы критика перевода была конструктивной, и приносила новые идеи, а не ограничивалась только списком ошибок и недостатков. Именно к этому мы и стремились в данной статье.

Парус (Vysockij, 1989, s.74)	**Plachta** (Radůza, 2005, http://www.raduza.cz/texty**)**
А у дельфина взрезано брюхо винтом. Выстрела в спину не ожидает никто. На батарее нету снарядов уже. Надо быстрее на вираже.	Za vlnou vlna, moře a lodní šroub projede srdcem, **jen kupředu plout** **a po všem živém**, když **obzor** se sleh, chci dostat se rychlejc, tam, kde je **břeh**
Парус! Порвали парус! Каюсь, каюсь, каюсь…	V **páru** z plachty pár **cárů** kaju, já se kaju
Даже в дозоре можешь не встретить врага. Это не горе, если болит нога. Петли дверные многим скрипят, многим поют: – Кто вы такие? Вас здесь не ждут!	I vprostřed moře setkáš se s nepřáteli, to není hoře, když tě noha bolí a panty dveřní, ty mnohejm skřípou, zpívaj Co tady chcete, vás nikdo nezval
Но парус! Порвали парус! Каюсь, каюсь, каюсь…	V páru...
Многие лета – тем, кто поет во сне. Все части света могут лежать на дне, Все континенты могут гореть в огне, Только все это не по мне.	Až jednou **ďábel karty zkusmo si míchne**, to nebudu já, kdo mu **s tím píchne** Ať třeba celej svět leží si na dně, Ať potopa přijde, **ale ne po mně**.
Но парус! Порвали парус! Каюсь, каюсь, каюсь…	Многие лета…
© Владимир Высоцкий, 1967	**© Radůza, 2005**

Песня беспокойства (Парус)	**Píseň plná neklidu (Jelínek, 2011, s. 124)**
А у дельфина	Už lodní šroub
Взрезано брюхо винтом.	vnik do útrob delfína
Выстрела в спину	Výstřely do zad?
Не ожидает никто.	To jsi mi ale hrdina!
На батарее	Dělostřelectvo
Нету снарядов уже.	pálit už nemůže dál.
Надо быстрее	A do zatáčky
На вираже.	loď vítr hnal!
Парус! Порвали парус!	Dole je ráhno! Plachtu trhají!
Каюсь, каюсь, каюсь…	Třikrát se před Bohem kaji!
Даже в дозоре	Ať už na stráži
Можешь не встретить врага.	své soky marně hledáš.
Это не горе,	Není to bída,
Если болит нога.	ač v noze cit už nemáš.
Петли дверные	A skřípot dveří
Многим скрипят, многим поют:	pro jedny – hluk, pro druhé – lad
– Кто вы такие?	Odkud jste přišli?
Вас здесь не ждут!	Jste zváni snad?
Но парус…	Dole je ráhno...
Многие лета –	Už mnoho let –
Тем, кто поет во сне.	Ve spánku, s písní na rtech
Все части света	Na osud světa
Могут лежать на дне,	plivou ti lidé, ni vzdech.
Все континенты	A světadíly?
Могут гореть в огне,	Ať zhynou v plamenech!
Только все это	Copak to vše jen
Не по мне.	mně bere dech?
Но парус…	Dole je ráhno...
© Владимир Высоцкий, 1967	**© Igor Jelínek, 2011**

THE CZECH TRANSLATIONS OF VYSOTSKY'S WORKS BY J. MORAVCOVÁ, M. DVOŘÁK AND RADŮZA

Summary

The introductory theoretical part of the present paper entitled "The Czech Translations of Vysotsky's Works by J. Moravcová, M. Dvořák and Radůza" deals in brief with translations of the poetry by Vladimir Vysotsky into Slovak and Polish. The paper includes a discussion on theoretical works by Slovak translation scholars and Slovak translations of Vysotsky's poetry which were published in 1985 and 1990. Subsequently, attention is devoted to Czech translations penned by Jana Moravcová and Milan Dvořák. Each of the two mentioned translators has chosen different strategy to reach a goal in his or her translation work: Moravcová rather tends to preserve the poetic character of Vysotsky's works, while Dvořák gives preference to make the Czech lyrics singable.

The second part is devoted to three different translations of a Vysotsky's song titled "Bratskiye mogily". The first translation into Czech "Společné hroby" (1988) comes from Jana Moravcová, the second is by Milan Dvořák – "Hromadné hroby" (1997) and the third "Masové hroby" (2010) belongs to Igor Jelínek, the author of the present article. The translation of "Parus" was written by a singer-songwriter Radka Vranková who performs under the stage name Radůza. Her translation will be confronted, as in the previous case, with our own translation.

VLADIMIR VYSOCKIJ IN DEN TSCHECHISCHEN ÜBERSETZUNGEN VON JANA MORAVCOVÁ, MILAN DVOŘÁK UND RADŮZA

Zusammenfassung

Der einführende theoretische Teil des Aufsatzes mit dem Titel „Vladimir Vysockij in den tschechischen Übersetzungen von Jana Moravcová, Milan Dvořák und Radůza" beschäftigt sich in Kurzform mit der Übersetzung der Poesie von Vladimir Vysockij ins Slowakische und Polnische. Der Aufsatz beinhaltet Ausführungen über theoretische Arbeiten slowakischer Übersetzungswissenschaftler sowie eine Auswahl an Liedtexten dieses außergewöhnlichen Dichters, welche in den Jahren 1985 und 1990 veröffentlicht wurden. Im Anschluss daran richtet sich die Aufmerksamkeit auf aus der Feder von Jana Moravcová und Milan Dvořák stammende Übersetzungen von Vysockijs Liedern ins Tschechische, wobei jeder der beiden angeführten Übersetzer eine andere zum Erfolg führende Strategie für seine Übersetzungsarbeit gewählt hat: Moravcová tendiert eher zum Erhalten des poetischen Charakters von Vysockijs Werk, während Dvořák der Möglichkeit, die Lieder auf Tschechisch singbar zu machen, den Vorzug gab.

Der zweite Teil widmet sich drei verschiedenen Übersetzungen von Vladimir Vysockijs Lied mit dem Titel „Bratskije mogily". Die erste Übersetzung ins Tschechische stammt von Jana Moravcová „Společné hroby", die zweite von Milan Dvořák „Hromadné hroby" (1997) die dritte, „Masové hroby" (2010), von mir, Igor Jelínek, dem Autor des vorliegenden Artikels. Eine weitere Übersetzung von „Parus" (Segel) stammt aus der Feder der Chansonsängerin Radka Vranková, die unter dem Künstlernamen Radůza auftritt. Ihre Übersetzung wird wie im vorangegangenen Fall mit meiner eigenen Übersetzung konfrontiert.

Литература

Русские источники

Белошевская Л., 1989, Высоцкий на чешском. Игра и театр в поэзии В. Высоцкого и проблемы перевода, *„Acta Universitatis Carolinae. Philologica",* № 2–3, Praha, s. 225–235.

Белошевская Л., 1986, Некоторые аспекты перевода реалий в поэтическом тексте (на материале поэзии Вл. Высоцкого), *„Acta Universitatis Carolinae. Philologica 1–3. Translatologica Pragensia II.",* Praha, s. 589–598.

Белошевская Л., 1989, Некоторые проблемы изучения и перевода поэзии Вл. Высоцкого на чешский язык в их взаимосвязи, „Československá rusistika", R. XXXIV, č. 5., Praha, s. 270.

Высоцкий В., 1989, *Поэзия и проза* (Сост. Крылов, А., Новиков, В.), Москва.

Filipová H., 2002, *Владимир Высоцкий: Путь от барда к поэту. (Становление и развитие поэтической системы В. С. Высоцкого),* Brno.

Чешские источники

Filipová H., 1999, Nad překlady Vladimíra Vysockého, *„Studia minora facultatis philosophicae universitatis Brunensis"* X 2, Brno, s. 65–73.

Hanáková M., 1991, Několik poznámek k hodnocení současného básnického překladu na základě české interpretace díla G. Brassense a V. Vysockého, *„Acta Universitatis Carolinae. Philologica 4–5. Translatologica Pragensia V.",* Praha, s. 221–225.

Vysockij V., 1997, *Pravda a lež (písňové texty)*, Praha.

Vysockij V., 1988, *Vladimír Vysockij*, Praha.

Интернет-ссылки

Официальный сайт Радузы. Парус. Режим доступа: http://www.raduza.cz/texty.php?id=42 (25.8.2012)

Recenze a pojednání
Recenzje i omówienia

OSTRAVSKÁ UNIVERZITA OSTRAVA 2014

Veronika Faktorová, *Mezi poznáním a imaginací. Podoby obrozenského cestopisu*, Praha: Nakladatelství ARSCI, 2012, ISBN 978-80-7420-026-7

Monografia mladej českej bohemistky Veroniky Faktorovej *Mezi poznáním a imaginací. Podoby obrozenského cestopisu* (Praha: Nakladatelství ARSCI, 2012) tematizuje žáner, ktorému doteraz v bohemistike nebola venovaná rovnaká pozornosť ako žánrom umeleckej literatúry. Nesporne však patrí (a aj v sledovanom období, ktorému sa autorka venuje – teda približne v prvej tretine 19. storočia – patril) k čitateľsky atraktívnym. Možno iba oceniť orientáciu autorky na doposiaľ marginalizovaný literárny materiál, nakoľko jeho výskum prináša v kontexte (nielen) sledovaného obdobia pozoruhodné, významné a podnetné výsledky, čoho je predkladaná práca napokon relevantným dôkazom. Je to materiál, ktorý z hľadiska kvantity ani kvality v kontexte súdobej produkcie nemožno opomenúť: monografia približuje, analyzuje alebo aspoň eviduje a kontextuálne usúvzťažňuje stošesťdesiat diel od deväťdesiatich šiestich autorov a ďalších osemnásť od anonymných. Sú to jednak cestopisy vo vlastnom význame a iné typy cestopisnej literatúry, vrátane autentifikačných listov, denníkov a poznámok z ciest, autentické, ale aj fiktívne, od velikánov tohto žánru záväzne určujúcich podobu cestopisnej literatúry v európskej kultúre (Alexander Humboldt), po diela celkom marginálne, mnohé z nich súčasníkom doposiaľ neznáme, ale tiež diela klasické, často chronicky známe, ktoré by laik na prvý pohľad so žánrom cestopisu nespájal, a predsa diela, ktoré zásadným spôsobom spoluurčovali podobu tohto žánru (*Slávy dcéra* Jána Kollára, *Záře nad pohanstvím* Josefa Lindu). Všetko diela – až na malé výnimky – publikované takmer bezvýhradne v prvej polovici 19. storočia, s ťažiskom v dvadsiatych až štyridsiatych rokoch.

Autorka má v predmete svojho výskumu jasno, dobre sa orientuje v danej problematike, čo sa týka bazálnej podmienky literárnovednej práce, ktorou je znalosť primárneho materiálu a práca s ním, aj z teoretického hľadiska. Ako dokladá bohatý poznámkový aparát, svojimi vedomosťami výrazne presahuje rámec „nevyhnutný“ pre tento typ práce. V poznámkach nájdete okrem štandardných bibliografických odkazov k literatúre citovanej v texte odkazy na bohatú sekundárnu literatúru, komentáre a spresnenia k informáciám uvedeným v texte, ale tiež odkazy na najnovšie či relevantné edičné spracovania pojednávaných diel. V súvislosti s pramenným materiál a jeho spracovaním treba oceniť, že autorka pôvodné texty cituje výlučne podľa prvého vydania, pričom v citovaných pasážach s ohľadom na čitateľský komfort aktualizuje písanie grafém, čo neopomína reflektovať a komentovať v edičnej poznámke, kde sú dôsledne zhrnuté všetky ďalšie typy textových úprav.

Pri výbere primárnej literatúry V. Faktorová zohľadňuje najaktuálnejšie výskumné podnety súčasnej literárnej vedy a tieto sa pre ňu stávajú efektívnym východiskom práce. Na rozdiel od starších prístupov neselektuje materiál na základe faktu jeho publikovanosti, preto popri tlačených textoch zohľadňuje aj diela rukopisné (napr. cestopisný denník Karla Bořivoje Presla), hoci tieto predstavujú rozsahom takmer zanedbateľný materiál. Rovnako autorka nesleduje rozhranie vecnej a krásnej literatúry, veľkých, reprezentatívnych, a naopak marginálnych textov, a tiež ani národné hľadisko. Akcent na „opomenutie“ týchto selektívnych kritérií nie je u iba deklarovaným gestom, zodpovedajúcim aktuálnym výskumným trendom, ale dôsledne ho uplatňuje. Tento postup efektívne vedie k potvrdeniu autorkiných predpokladov týkajúcich sa výpovednej hodnoty sledovaných diel v širších kontextoch. Ak v úvode svojej práce kladie pre súčasnú literárnu vedu jednu z najzaujímavejších otázok, aplikovateľnú pravdepodobne na ktorúkoľvek výskumnú oblasť, „zda díla opomíjená a málo významná nemohou při bližším ohledání ukázat situaci dobové literatury ve zcela novém světle, v dosud netušených vztazích a souvislostech“ (s. 5), v ďalších kapitolách odkrýva práve tieto „netušené“ vzťahy a súvislosti.

Už v tomto smere napĺňa predkladaná monografia vytýčený cieľ a predstavuje zásadný príspevok nielen k poznaniu cestopisného žánru v európskej (aj užšie českej) kultúre prvej tretiny 19. storočia, ale – čo považujem za jej nespornú pridanú hodnotu – ďaleko presahuje „iba" monografiou o podobách obrodeneckého cestopisu smerom k literárnohistorickej práci. Z tohto hľadiska k jednému z najzásadnejších zistení autorky patrí identifikovanie romantizmu ako základného imaginatívneho modelu cestopisnej tvorby. V jeho konštitutívnom centre stojí komplex „romantického tvarosloví" (s. 332), ktoré tvorí romantické zobrazenie prírody, resp. krajiny, pútnictvo a obraz minulosti a národa. Jeho zloženie, ustaľovanie, podoby a premeny predstavujú jednu z najdominantnejších „tematických" línií práce. (V tejto súvislosti – snáď nie prekvapivo – možno uviesť autorkin záver, že bohatým zdrojom romantickej obraznosti vo vzťahu k pôvodným českým dielam sú v cestopisoch predovšetkým nemecky písané texty.)

V. Faktorovej v práci nejde o stanovenie určitej typológie ani o redefiníciu platného kánonu českej literatúry, ako ho zaužíva bohemistika. Cieľom je identifikácia modelov dobovej cestopisnej produkcie, v rámci ktorých autorka sleduje pôsobnosť diskurzívnych formácií, reprezentácií, umeleckých konvencií a stratégií – inými slovami, analýza toho, akým spôsobom literárne aj neliterárne texty reflektovali dobové reprezentácie, a to s dôrazom na proces a spôsoby literarizácie žánru a jeho imaginatívne možnosti. Snaží sa upozorniť na to, že a akým spôsobom cestopisy dotvárajú našu predstavu o podobe recepčného horizontu obrodeneckých autorov a ich čitateľov, v ktorom majú cestopisy oveľa dôležitejšie miesto, ako sa doteraz zdalo (tento cieľ autorka preukázateľne naplnila).

Uvedeným cieľom zodpovedá kompozícia monografie, členená do štyroch častí. V prvej sa autorka zaoberá všeobecnejšími otázkami cestopisu v obrodeneckej literatúre, mapuje literárnohistorické dôvody marginalizácie tohto žánru a pripravuje si pôdu pre ďalšiu prácu, zvlášť čo sa týka východísk v súvislosti s kultúrnymi špecifikami v sledovanom období (napr. dôraz na skutočnosť, že preklad je nutné vnímať ako rovnocennú súčasť dobovej literárnej produkcie, nakoľko je kľúčovou súčasťou obrodeneckej literatúry; rovnako ako relevantný celok treba vnímať rozsiahlu množinu diel, ktoré vznikali ako kompiláty zväčša prekladov viacerých významných cestopisov – významná časť produkcie Krameriovho vydavateľstva). Dôraz kladie na heterogenitu žánru, ktorá síce zneľahčuje orientáciu v problematike v zmysle ťažkostí s jednoduchou deskribciou a systematizáciou, na druhej strane uvedený postup autorka odmieta a orientuje sa na produktívnejšie spôsoby uvažovania založené na manifestácii rôznorodosti, difúznosti a nevyhranenosti (autorka hovorí o „dynamickej polydiskurzivite").

V druhej časti svojej práce sa V. Faktorová sústreďuje na modely cestopisnej literatúry v sledovanom období. Postupuje chronologicky od „najstaršieho", ktorý „vznikol" v dôsledku nedostatku pôvodnej produkcie a reprezentuje ho aktualizácia starších cestopisných diel a populárnych správ od misionárov. Model podľa nej rozvíjal osvedčené textové stratégie – orientáciu na senzačnosť, drastickosť, napínavosť a prezentáciu kuriozít – a často zastupoval triviálnu podobu cestopisu (populárny, dobrodružno-zábavný cestopis). Postupne ho vytláčala odlišná koncepcia zábavnosti s dôrazom na rozvíjanie príbehu a paralelne sa obľube tešil model akcentujúci informatívnu zložku, v ktorom autori kládli dôraz zvlášť na cudzie autority (encyklopedická podoba cestopisu, učený cestopis). Na postupnú premenu preferencií v podobe cestopisu upozorňujú podľa V. Faktorovej zvlášť programové úvodníky v obrodeneckých časopisoch, ktoré tieto diela prezentujú ako výsadný a zaručený zdroj informácií o neznámych miestach (s. 40). A práve tento typ lektúry podľa autorky nápadne recipuje premeny „obrazov národov". V tejto súvislosti čitateľa odkazujem k záveru tretej časti monografie venovanej obrazu „národnej krajiny". Vzťah ideológie a obraznosti v literárnych textoch a naprieč jednotlivými žánrami sa v spracovaní V. Faktorovej ukazuje ako perspektívna výskumná oblasť, ako o tom v súvislosti s charakterom predhovorov k cestopisom svedčí napr. autorkino upozornenie na skutočnosť, že nadväzovali na prestížne literárne vzory (zvlášť Předspěv k *Slávy dceři* či *Záře nad pohanstvím*), pričom priamo preberali a rozvíjali ich argumentáciu

a rétorické stratégie. Poukazuje tiež na to, že historickú alebo etnografickú hodnotu štúdií značne ovplyvňovala zvlášť romantická perspektíva ich autorov, a ďalej ukazuje, že (ako a prečo) sa objektívny prístup v sledovanom období stal len rétorickou stratégiou, nie uplatňovanou metódou. (Na ilustráciu tohto javu možno priblížiť autorkinu argumentáciu článkom Pavla Jozefa Šafárika z časopisu *Světozor* z roku 1834, ktorý síce akcentoval, že jeho cieľom je v texte napraviť „lživé správy" o národoch obývajúcich Tatry, avšak jeho zobrazenie týchto národov „koncentruje nejpříznačnější romantické rysy", s. 44). Cestopis, zvlášť didaktizujúci, sa tak podľa V. Faktorovej stal vhodným a efektívnym nástrojom na propagáciu obrodeneckej ideológie.

Autorka ďalej ukazuje, ako sa s novou rolou vedy premenil účel a zmysel cestovania, a tým následne aj podoby cestopisnej literatúry. Samostatnú kapitolu venuje jeho dielu A. Humboldta *Ansichten der Natur* (*Pohľady na prírodu*) z roku 1808, konštituujúcemu nový model cestopisnej literatúry s romantickým základom v poňatí prírody. Novým a zásadným impulzom je podľa V. Faktorovej spojenie imaginácie založenej na estetickom stvárnení zážitku iného a odlišného, s fakticitou (s. 70). Dôsledkom tohto postupu je poetizácia žánru, ktorá cestopis „vrátila" čitateľom, a súčasne ho ako žáner posunula na úroveň prestížnych literárnych diel. Po nákladnej analýze tohto diela s prihliadnutím na ďalšie cestopisy A. Humboldta sleduje autorka bezprostredné ohlasy jeho cestopisov v českých krajinách s dôrazom na uplatnenie rétorických stratégií (zvlášť sicílsky denník K. B. Presla, *Cesta do Terstu* Karla Fritsche a *Cestu do Šumavy* Karla Slavoja Amerlinga).

Rozsah literárnosti cestopisu a jej možnosti manifestuje autorka primárne na diele Miloty Zdirada Poláka *Cesta do Itálie* (1820–1823), jedného z mála diel cestopisného žánru, ktorý bol doposiaľ akceptovaný ako literárny text aj staršou českou literárnohistorickou bohemistikou. Autorka ho vníma ako dielo, na ktorom možno názorne manifestovať, akým spôsobom sa obrodeneckí tvorcovia vyrovnávali s rôznymi možnosťami, ktoré v prvej tretine 19. storočia ponúkalo široké rozpätie žánru. Na spôsobe konštruovania postavy cestovateľa napr. demonštruje rozdiel oproti rýdzo osvietenským učeným cestopisom, sleduje nadobúdanie literárnosti v dôsledku zvláštnej kompozície diela, integráciu poézie do cestopisu, figuratívny jazyk, fragmentarizáciu textu a iné charakteristiky tohto diela. Prvky, ktoré v literárnych cestopisoch reflektovali Polákovu subjektívnu imagináciu a privilegované obrazy, však podľa autorky nie sú výsadou len tohto žánru. Nachádza ich aj v autenticitných textoch dobovej produkcie. Napr. listy Františka Palackého z cesty po Taliansku z roku 1837 odhaľujú podľa autorky mieru literárnosti a pôsobnosť dobovej reprezentácie destinácie korešpondujúce s literárnymi dielami; literárne pasáže z Máchovho denníka z cesty po Taliansku z roku 1834 prejavujú zase úzky vzťah k spisovateľovej imaginácii atď. Cestopisným dielom tohto emblémového českého romantika sa autorka bližšie zaoberá v závere druhej časti monografie, a to v súvislosti s imaginárnymi cestopismi (predovšetkým *Pouť krkonošská*, 1833). Z diel iných autorov si v tomto cestopisnom modeli všíma najmä *Poutníka* Karla Sabinu (1835) – dielo reflektujúce koncept romantickej púte a pútnika (romantické pútnictvo však ako samostatnú tému reflektuje v poslednej časti monografie).

V tretej časti monografie autorka spracováva literárne reprezentácie krajín a miest s dôrazom na dobovo najproduktívnejšie topografické reprezentáciie. Považuje za ne novodobé koncepcie orientálnej inakosti, koncept novonájdeného strateného raja v krajinách Nového sveta a napokon – pre tento žáner príznačne – Taliansko ako klasický zdroj a vzor západnej kultúry. V kontexte cestopisného žánru, ktorý implicitne (a súčasne zavádzajúco) predpokladá orientáciu na inakosť (inokrajnosť, destináciu mimo domova), sú zaujímavé kapitoly, v ktorých mapuje svojbytný obrodenecký priestor slovanského sveta a českej vlasti („národná krajina") užšie. Na tomto mieste úzko komunikuje s témami, ktoré sú v ostatných rokoch v popredí bohemistických výskumov (*Rukopis královédvorský*). V obraze slovanskej vlasti akcentuje V. Faktorová zvlášť význam *Slávy dceři* ako zakladajúceho textu (s. 197).

Záverečnú časť monografie tvorí napokon exkurz k „literárnej diskurzivite“ v zmysle sledovania prostriedkov a stratégií, na základe ktorých je možné skonštruovať predstavu o literárnych diskurzoch, ako sa uplatnili v dobovej cestopisnej literatúre. Možno ich chápať ako signály literárnosti, ktoré v čitateľovi navodzovali estetický postoj k textu a „vytrhávali“ cestopis z jeho praktických súvislostí. Za najmarkantnejší znak tohto procesu označuje autorka figuratívny jazyk (s. 241), ktorý bol prednostne spojený so zobrazením prírody a krajiny, ako na tento fenomén upozornila v súvislosti s *Pohľadmi na prírodu* A. Humboldta. Za druhý, rovnako významný a určujúci znak považuje metaforickosť výrazu, ktorú chápe široko ako tropologickú vlastnosť textov. V tejto časti monografie V. Faktorová na materiáli cestopisov dokladá, že „postupy vyhrazované pouze exkluzivní literatuře měly mnohem širší platnost, než bylo dosud usuzováno. Imaginativní, jazykově tvořivé ztvárnění přírody se zásadním způsobem podílelo na beletrizaci cestopisného žánru, jenž byl podle estetických norem 18. století chápán jako neliterární“ (s. 248). V nadväznosti na uvedené možno odpovedať na otázku, ktorú som z jej práce odcitovala v úvode tohto textu: cestopisy podľa autorky „dokazují, že i díla z hlediska literární historie méně významná či marginální nelze zbavovat podílu na zásadních literárních procesech a že stejně jako jejich privelegované protějšky mohou být doklady diskursivních proměn a modifikací“ (s. 256). A dobrodružnú výpravu po jednotlivých „destináciách“ „diskurzívnych premien a modifikácií“ v literárnych procesoch prvej polovice 19. storočia v sledovanej monografii možno čitateľovi vrele odporučiť. Autorka ich približuje kompetentne a pútavo zároveň.

Jana Pácalová

OSTRAVSKÁ UNIVERZITA OSTRAVA 2014

Urbanová S., 2012, *Dialogy Ivy Procházkové*, Ostrava, 199 s. ISBN 978-80-7464-143-5

Novú vedeckú monografiu ostravskej literárnej vedkyne Svatavy Urbanovej *Dialogy Ivy Procházkové* (2012) o spisovateľke českého pôvodu, ktorá pred politickým prenasledovaním emigrovala v roku 1983 cez Rakúsko do Nemecka a v súčasnosti publikuje v nemčine i češtine, treba považovať za aktuálny a významný počin z viacerých dôvodov: 1. Iva. Procházková je osobnosť, ktorej literárna, dramatická a scenáristická tvorba citlivo reaguje na aktuálne antropologické i spoločenské premeny a ohrozenia človeka v súčasnom globalizujúcom sa svete. 2. Autorkino humanistické posolstvo má vysokú umeleckú kvalitu. 3. Procházková je autorkou desiatok slovesných umeleckých diel; jej diela sú prekladané do mnohých jazykov.

Keďže čas na systémovú analýzu tvorby tejto autorky dozrel, potom najpovolanejšou osobnosťou realizovať ju je práve Svatava Urbanová. Suverénne sa totiž orientuje v tvorivom a hodnotovom kontexte súčasnej českej literatúry, ale má prehľad aj v literárnych hodnotách nadnárodného kontextu. Je erudovanou a skúsenou literárnou teoretičkou a historičkou s vysokými teoreticko-interpretačnými kompetenciami, s citom pre umelecké kvality textu a s náročnými axiologickými kritériami. Okrem toho už roky pozorne reflektuje tvorbu I. Procházkovej a výsledky svojich reflexií sprostredkúva odbornej i čitateľskej verejnosti nielen doma, ale aj v zahraničí.

Literárnovedná erudovanosť a skúsenosť S. Urbanovej vrátane dôvernej znalosti tvorby I. Procházkovej sa odzrkadlili v metodologickej precíznosti jej vedeckej monografie a v jej celkovej koncepcii. S. Urbanová si predovšetkým zreteľne vymedzila predmet svojho výskumného záujmu – prozaickú tvorbu I. Procházkovej. To však neznamená, že sa v texte zrieka sporadických funkčných odkazov aj na jej dramatické či scenáristické práce, resp. na také biografické detaily zo života autorky, ktoré s interpretovanou prózou bezprostredne súvisia. Metodologický prístup monografistky k výskumnému problému sa nám potom javí ako podvojný: monografistke ide jednak o literárnoteoretickú rekonštrukciu umeleckej metódy I. Procházkovej (svojou podstatou výrazne „dialogickej“), v tom rámci o identifikovanie jej variantných a invariantných príznakov (tematizovanej látky, stavby fikčných svetov, profilácie antropologického subjektu, narácie a kompozície prozaického diela, chronotopu atď.), ale ide jej zároveň aj o literárnohistorické zviditeľnenie procesu tvorivého vývinu I. Procházkovej ako prozaičky. V súlade s tým sa ako logický koncepčný princíp monografie ukázal chronologický postup od autorkinho prozaického knižného debutu až po predbežne poslednú prózu z roku 2011. Zvolená koncepcia podmienila kompozičné členenie monografie na interpretačné kapitoly, z ktorých každá je (v časovej postupnosti odvíjajúcej sa od roku vydania diela) ponorom do jedného prozaického diela I. Procházkovej, a to bez ohľadu na vekovú intenciu. V tejto súvislosti sa žiada upozorniť na štruktúrovanie názvu jednotlivých analyticko-interpretačných kapitol: „strohé“ pomenovanie kapitoly prostredníctvom titulu interpretovaného textu je vždy doplnené „dôvetkom“ (spravidla metaforizovaným), ktorý lapidárne načrtáva uhol pohľadu interpretky, resp. problém, z aspektu ktorého bude próza interpretovaná. Každá interpretácia je navyše uvedená citátom z interpretovanej prózy, ktorý anticipuje životnú problémovosť tematizovanú v predmetnej próze.

Suverénny rozhľad autorky monografie v spracúvanej problematiky je evidentný aj v úvodnej a záverečnej kapitole. Prvá kapitola pomenúva základné premisy tvorby I. Procházkovej a tvorí východisko k interpretáciám jednotlivých próz autorky. Záverečná kapitola predstavuje hutnú syntézu výsledkov z predchádzajúcich analyticko-interpretačných ponorov do jednotlivých próz I. Procházkovej, v ktorej autorka monografie zhrnula varianty a invarianty tvorivej metódy a indície umeleckého vývinu tejto autorky ako prozaičky.

Napriek tomu, že sa S. Urbanová už niekoľko rokov vracia k tvorbe I. Procházkovej a že o nej publikovala už mnohé state, nejde v monografii o mechanický prenos už dávnejšie vyskúmaných informácií, ale o systémové spracovanie kontextu autorkinej tvorby, v ktorom doposiaľ publikované štúdie tvoria bázu nového čítania a interpretovania. Vyzdvihnúť treba aj skutočnosť, že celok Procházkovej tvorby S. Urbanová vníma zároveň aj na pozadí širšieho česko-nemeckého literárneho kontextu.

Brilantne napísaný odborný text S. Urbanovej je zároveň čitateľsky príťažlivý. Zaiste to spôsobuje aj fakt, že analytický ponor do vymedzeného problému príbehu je pretkávaný odkazmi na fabulačnú líniu diela, takže ani čitateľ, ktorý nepozná celú tvorbu I. Procházkovej, nemá problém sledovať interpretáciu a z nej plynúce hodnotiace závery. Urbanovej reflexie sú charakteristické citom pre semiózu textu a schopnosťou úderne verbalizovať interpretačný pohľad, a to aj s primeranou dávkou metaforiky; prezrádzajú bystrý úsudok monografistky a pre ňu príznačnú rozhľadenosť v nových trendoch literárnovedného bádania (ako dôkaz nech poslúži zoznam použitej odbornej literatúry). Urbanovej text plynie hladko aj z hľadiska štýlu – výsostne odborný jazyk je v jej texte zároveň „nekabinetný“, živý, podanie je až takmer „naratívne“, v optimálnej miere implikuje aj subjektívne zaujatie pre tvorbu I. Procházkovej. Pochvalne sa žiada upozorniť i na spracované kalendárium života a tvorby tejto autorky a na precízne vyhotovenie jej bibliografie a prehľadu o recenzistike jednotlivých titulov.

Vedecká monografia S. Urbanovej predstavuje významný literárnovedný počin, informačne i metodologicky prínosný pre oblasť literárnovedného bádania (a to nielen v Čechách).

Zuzana Stanislavová

OSTRAVSKÁ UNIVERZITA OSTRAVA 2014

Renata Bizior, *O języku prozy Jędrzeja Kitowicza*, Częstochowa: Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, 2012, 298 s. ISBN 83-7098-837-7

Językiem pisarzy żyjących w XVIII stuleciu zajmowało się wielu lingwistów, jednakże badacze skupiali swą uwagę przede wszystkim na twórcach wywodzących się z Kresów. Renata Bizior postanowiła zainteresować się naukowo literatem pochodzącym z rdzennej Polski (s. 8)[1] – badaniami objęła teksty Jędrzeja Kitowicza (1728/27–1804), reprezentanta Wielkopolski, w sposób ciekawy i zindywidualizowany operującego polszczyzną osiemnastowieczną, niewywołującego jednak szerszego zainteresowania językoznawców (s. 16)[2]. Wybitny autor literatury pamiętnikarskiej, spisujący jedyne w swoim rodzaju dokumenty literackie – „pamiętniki-dzieje" (s. 12), nie tylko pozostawił znakomitą syntezę czasów saskich, ale też przełamywał obowiązujące wówczas konwencje gatunkowe na płaszczyźnie językowo-stylistycznej, co go wyróżnia pośród współczesnych mu pamiętnikarzy (s. 8). Zdaniem Autorki recenzowanej monografii język Kitowicza reprezentuje również interesujący, oryginalny przykład ówczesnej polszczyzny potocznej (s. 9). Na kształt i przemiany językowe piśmiennictwa dworzanina, wojskowego i duchownego, pochowanego w Rzeczycy[3] koło Rawy Mazowieckiej, niewątpliwie wpłynął także jego ruchliwy tryb życia i chęć podejmowania coraz to nowych wyzwań.

Jako źródło materiału Badaczka potraktowała „rękopisy[4] dwu utworów Jędrzeja Kitowicza, które wykorzystano przy analizie cech ortograficznych i fonetycznych, oraz wydania *Pamiętników czyli Historii polskiej* (Warszawa 1971) i *Opisu obyczajów za panowania Augusta III* (Warszawa 1985), opracowane edytorsko przez Państwowy Instytut Wydawniczy" (s. 19).

W części zatytułowanej *Wprowadzenie* Autorka wyraźnie precyzuje cel opracowania:

> W niniejszej pracy przedmiotem zainteresowania stały się zagadnienia związane z językowo-stylistycznym kształtem prozy Jędrzeja Kitowicza, a jej cel stanowi omówienie wybranych cech językowych i stylistycznych, utrwalonych na kartach jego utworów. W monografii szczególną uwagę poświęcono zagadnieniom związanym z regionalnym nacechowaniem języka pisarza (s. 17).

Następnie informuje czytelnika, iż zamierza „łączyć metodę rejestrująco-opisową z funkcjonalno-stylistyczną przy przyjęciu perspektywy badawczej ukierunkowanej na system języka epoki, w której powstały badane utwory" (s. 18). Za bardzo ważny czynnik interpretacyjny uznaje kontekst, w przypadku prozy Kitowicza tworzony przez „stan polszczyzny ogólnej XVIII wieku, materiał leksykograficzny, monografie językowe innych twórców literatury XVIII stulecia, świadectwa ówczesnej świadomości językowo-stylistycznej" (s. 18).

[1] W nawiasach podano numery stron recenzowanej monografii.

[2] Autorzy nielicznych artykułów traktujacych o wyznacznikach językowych piśmiennictwa Kitowicza wymieniają m. in. następujące cechy: konkretność, nieszablonowość, szczegółowość, barwność, oryginalność, świeżość (s. 17).

[3] Kitowicz był proboszczem rzeczyckim.

[4] Rękopis *Pamiętników*… znajduje się w zbiorach kórnickich (sygn. 433), natomiast *Opis obyczajów*… przechowywany jest w bibliotece Czartoryskich (sygn. 2265/II) (s. 21).

Książka składa się z 6 rozdziałów: I – Grafia i ortografia rękopisów, II – Cechy fonetyczne, III – Cechy fleksyjne, IV – Słowotwórstwo, V – Słownictwo, VI – Cechy językowo-stylistyczne prozy Jędrzeja Kitowicza – podsumowanie[5].

Rozważania poprzedzające analizę zgromadzonego materiału obejmują ustalenia związane z takimi pojęciami, jak *język, styl, idiolekt, idiostyl.* Autorka powołuje się głównie na propozycje definicyjne Zenona Klemensiewicza, Aleksandra Wilkonia, Stanisława Gajdy, Jerzego Bartmińskiego, Marii Renaty Mayenowej, Teresy Skubalanki. Za punkt wyjścia dla własnego opracowania uznaje założenie wspólne rozmaitym koncepcjom badawczym, zakładające, że „pojęcie stylu zamyka się w pojęciu język":

> W przyjętym ujęciu zakłada się, że język, manifestujący się w skonkretyzowanej postaci jako wypowiedź, stanowi całość środków gramatycznych i leksykalnych, a styl jest zjawiskiem językowym (zespołem środków nacechowanych, których właściwości wynikają z wyboru i ich swoistej organizacji), pochodnym względem subiektywnego, autorskiego widzenia świata. Takie podejście zakłada heterogeniczność wypowiedzi, która zawiera elementy nacechowane i nienacechowane pod względem stylistycznym (s. 15).

W rozdziale I Badaczka wskazuje na cechy pisowni znamienne dla rękopisów Jędrzeja Kitowicza oraz właściwe ortografii XVIII wieku. Kolejno rozważa pisownię samogłosek i spółgłosek[6], wpływy obce na pisownię polska, pisownię wielkich i małych liter, pisownię fonetyczną i etymologiczną, łączną i rozdzielną, stosowanie znaków interpunkcyjnych.

W rozdziale II wyeksponowano cechy fonetyczne, dostrzeżone w rękopisach XVIII-wiecznego pamiętnikarza – tu zaakcentowano duży wpływ uwarunkowań geograficznych (Wielkopolska, Warszawa, Małopolska, Kresy), środowiskowych, także edukacyjnych na formy głosowe oddane za pomocą pisma. Szczegółowa analiza materiału dowodzi, że język prozy Kitowicza nasycony jest rozmaitymi elementami o podłożu gwarowym, regionalnym i potocznym, z dużą wariantywnością form (s. 56).

Pisząc o cechach fleksyjnych (rozdział III) rozpatrywanych tekstów, Autorka skupiła się głównie na zjawiskach archaicznych oraz kategoriach fleksyjnych wyzyskiwanych przez Kitowicza dla celów stylistycznych. Bliższy ogląd owych zjawisk pozwolił Jej wysnuć wniosek, że stan fleksyjny badanych utworów na ogół nie odbiega od systemu ogólnego, panującego w XVIII wieku, a język tekstów Kitowicza „jest […] doskonałym przykładem sprawnego, dynamicznego i w miarę nowoczesnego języka doby nowopolskiej" (s. 58). Pewne oboczności form wynikają z braku ustabilizowania wybranych kategorii fleksyjnych, a także są typowe dla mówionej odmiany polszczyzny (s. 86).

Również analiza formacji słowotwórczych (rozdział IV) objęła przede wszystkim jednostki dziś archaiczne, właściwe dla języka epoki, nacechowane stylistycznie. Kolejno omówiono słowotwórstwo rzeczowników, przymiotników, przysłówków, czasowników. Bogaty materiał słowotwórczy, wyekscerpowany z prozatorskich tekstów Kitowicza, poddano precyzyjnej analizie lingwistycznej. Autorka zauważyła wyraźne skłonności Kitowicza do używania określonych rodzajów formacji (np. duża produktywność sufiksów *-anie, -enie, -ość, -ka* tworzących rzeczowniki, *-ski, -ny, -owy* jako sufiksy typowe dla przymiotników, swoista prefiksacja czasowników), dostrzegła także wpływy regionalne i powtarzające się cechy osobnicze. Słusznie uznała, że „[…] dobór derywatów w prozie pisarza ma charakter przemyślany i celowy, gdyż wprowadza on [pisarz] do utworów formacje o określonej żywotności i wartości stylistycznej, które wpływają na ich komunikatywność i odpowiednie walory poznawcze" (s. 191). Poza tym zauważyła skłonność pamiętnikarza do używania licznych nazw agentywnych i atrybutywnych, związanych z człowiekiem, co służy zarówno wyrażaniu

[5] Niepotrzebne wydaje się nazywanie wniosków końcowych kolejnym, numerowanym rozdziałem. Wystarczyło *Podsumowanie* – dla zachowania stylistycznego i rzeczowego związku z *Wprowadzeniem*.

[6] Nie do końca uzasadnione jest wydzielenie części 4. *Pisownia liter* – wszak omawia się tu sposoby zapisywania kilku spółgłosek, a pisowni spółgłosek poświęcona jest część 2.

określonego punktu widzenia i ekspresywności, jak też wynika z antropocentrycznej właściwości języka potocznego (s. 162). Formacje słowotwórcze wynotowane z prozy Kitowicza oddają subiektywne wartościowanie prezentowanej rzeczywistości, są niezwykle obrazowe, a także cechują się sugestywnością, dynamizmem i żywiołowością w ujmowaniu wydarzeń – wymienione ostatnio cechy Autorka logicznie łączy „z osobniczą właściwością manifestującą się w kinestetycznym stylu komunikowania się" pisarza prowadzącego inteligentne gry semantyczne z czytelnikiem (s. 165–166). Około 200 odnotowanych przykładów to formacje rzadkie oraz indywidualizmy autorskie, znaczące ze względu na poetykę gatunku, zatrzymujące uwagę odbiorcy na przekazywanej treści.

Rozdział V ocenianej monografii, zatytułowany *Słownictwo*, składa się z pięciu bloków tematycznych: słownictwo wojskowe, prawnicze, religijne, dotyczące życia codziennego, określające człowieka. Otwarty podsystem leksykalny, reprezentowany przez jednostkowego użytkownika języka, zdaniem Alicji Pihan-Kijasowej „jest […] jakby zwierciadłem etapów życia danej osoby" (s. 167). Dzięki językowej wrażliwości, zwanej również słuchem językowym, XVIII-wieczny pamiętnikarz potrafił umiejętnie oddać stylistyczne, regionalne, etniczne i chronologiczne zróżnicowanie słownictwa, charakterystyczne dla mowy spotykanej na terenach dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów (s. 167). W słowach zawarty jest zasadniczy nośnik językowej indywidualności autora. Renata Bizior skupiła się zwłaszcza nad zapożyczeniami oraz wyrazami o innej dziś zawartości treściowej. W ustalaniu znaczeń i etymologii wyrazów niezwykle pomocne okazały się wydawnictwa słownikowe i uwarunkowania kontekstowe. Wszystkie wydzielone przez Autorkę zakresy tematyczne wiążą się bezpośrednio z biografią Kitowicza, jego doświadczeniami życiowymi, relacjami towarzyskimi i zawodowymi.

Słownictwo wojskowe pełni głównie funkcję poznawczą, komunikatywną, „nazywa desygnaty […], przekazuje obserwacje i doświadczenia autora" (s. 170), czyli informuje oraz charakteryzuje. Znaczną jego część tworzą zapożyczenia, zwłaszcza niemieckie i francuskie, co było typowe dla leksyki wojskowej z XVIII stulecia (s. 185). Zdarzają się również wyrazy o nacechowaniu stylistyczno-ekspresywnym.

Występowanie w omawianych „pamiętnikach-dziejach" terminologii prawniczej – nie tak licznej, jak wojskowej – ukazuje Kitowicza w roli światłego obywatela, czynnie uczestniczącego w służbie publicznej, ale też krytycznie oceniającego organizację ówczesnego sądownictwa i panujących w nim niedoskonałości (s. 189), wyrażającego gorzkie sądy za pomocą słów nasyconych ironią i lekceważeniem.

W wieku 43 lat Jędrzej Kitowicz wstąpił do seminarium duchownego, w latach 1777–1778 otrzymał święcenia kapłańskie, rok później objął probostwo w Rzeczycy (s. 11–12). Gruntowna znajomość leksyki religijnej (nie tylko rzymskokatolickiej) oraz niekłamana pobożność posłużyła autorowi *Opisu obyczajów* do prezentacji zachowań religijnych. Terminy ze sfery sacrum, przejęte do polszczyzny z języków obcych w różnym czasie, występują w prozie Kitowicza z nacechowaniem stylistycznym, ekspresywnym albo bez jakiegokolwiek nacechowania (s. 205).

Słownictwo związane z realiami życia codziennego na ogół ma charakter konkretny, oddaje „stan i przeobrażenia polskiej kultury materialnej w określonym historycznym czasie" (s. 220). Autorka wydzieliła nazwy ubiorów, leksykę kulinarną i nazwy środków transportu. W każdej grupie wprowadziła dodatkowo bardzo przejrzysty podział na kolejne podgrupy tematyczne.

Nazwy określające człowieka stanowią dowód na antropocentryczną postawę Kitowicza-pamiętnikarza, ukazującego fakty historyczne i realia przez pryzmat działalności i myślenia jednostki ludzkiej. Nazwy osobowe charakteryzują również potoczną odmianę języka (s. 241). Badaczka wyszczególniła 6 kręgów semantycznych, zawierających słownictwo związane z nazywaniem człowieka ze względu na jego kondycję społeczną, wiek i płeć, cechy psychiczne i fizyczne, rodzaj zajęcia, piastowane urzędy, relacje interpersonalne.

W podsumowaniu rozważań o słownictwie Autorka zwraca uwagę na jego duże bogactwo i urozmaicenie, pochodzenie z rozmaitych odmian środowiskowych, z języka potocznego, także z dawnej, w XVIII wieku nieco już archaicznej polszczyzny. Piśmiennictwo Kitowicza przede wszystkim zawiera leksykę przejętą z ówczesnego żywego języka, dzięki czemu analizowane utwory są komunikatywne i naturalne w odbiorze. Ciekawe indywidualizmy i okazjonalizmy językowe, reprezentujące styl indywidualny pisarza, nie zakłócają jasności przekazu, ponieważ ich sens tłumaczy otaczający je kontekst. Słownictwo nacechowane regionalnie doskonale oddaje koloryt lokalny i obrazuje językową wrażliwość autora (s. 258). Podobną rolę pełni słownictwo środowiskowe.

Udana próba opisu języka osobniczego Jędrzeja Kitowicza, podjęta przez Renatę Bizior, prezentująca idiolekt pisarza pochodzącego z Wielkopolski w kontekście ówczesnego języka ogólnego, pozwoliła Autorce recenzowanej monografii sprowadzić najważniejsze właściwości analizowanej prozy do pięciu zasadniczych punktów.

1. Subiektywność, czyli „[…] subiektywna postawa pisarza wobec pewnych aspektów rzeczywistości, wynikająca z własnego oglądu ówczesnych realiów, przywiązania do określonych wartości, a także z przyjętej w tekście pozycji narratora przewodnika" (s. 265).

Z subiektywnością wiąże się nasycenie utworów odpowiednimi środkami językowo-tekstowymi, wyrażającymi autorską podmiotowość, ukazującymi poglądy i doświadczenia Kitowicza-człowieka (s. 266).

2. Ekspresywność, czyli „manifestowanie emocjonalnego stosunku do określonych elementów rzeczywistości, do których odnoszą się reprezentujące je leksemy" (s. 269).

Ekspresywność, podobnie jak subiektywność, oddaje osobowość nadawcy komunikatu, jego temperament i zaangażowanie emocjonalne w poruszaną tematykę. Jako ciekawostkę wyeksponowaną przez Badaczkę należy potraktować fakt, iż znamiennym wykładnikiem ekspresywności w analizowanych tekstach jest metaforyka ognia (s. 271).

3. Antropocentryczność, która „ujawnia się w utworach pamiętnikarza-historyka z jednej strony w wielości nazw odnoszących się do człowieka (w tym również antroponimii) oraz w przewadze tychże w warstwie leksykalnej, a z drugiej […] w manifestowaniu się w wypowiedzi punktu widzenia pisarza i jego interpretacji świata, które wypływają z osobistych doświadczeń (subiektywność)" (s. 271). Antropocentryczny punkt widzenia, najbardziej dostrzegalny na poziomie leksykalno-słowotwórczym, służy opisowi człowieka i społeczeństwa z rozmaitych perspektyw.

4. Konkretność, czyli „dążenie autora do przedstawienia rzeczy i faktów ważnych z perspektywy prowadzonej przez niego narracji i w związku z tym do uzyskania zamierzonego stopnia realizmu opisywanego świata" (s. 273). Konkretność przekazu realizowana jest w tekstach Kitowicza przy użyciu specjalnie dobranych konstrukcji językowych i tekstowych, np. potocznych związków porównawczych, powstałych w wyniku obserwacji świata zwierząt. Pisarz odwołuje się do postrzegania świata za pomocą różnych zmysłów, skupia się na realiach i czynnościach codziennego życia, na opisie człowieka i jego zachowań.

5. Dynamiczność, czyli „metoda konstruowania rzeczywistości w tekście, która charakteryzuje się uwydatnieniem ruchu i działań oraz koncentrowaniem uwagi na zmienności zdarzeń, co stanowi odbicie sposobu widzenia świata przez pisarza" (s. 277). Językowe uzewnętrznienie aspektu osobowości autora dostrzegalne jest również w tworzywie językowym, np. w stosowaniu dużej liczby czasowników, sięganiu po rzeczowniki paradygmatyczne z formantem zerowym czy po wyrazy ewokujące ruch. Kinestetyczność widoczna jest też w sposobie kreowania opowiadania przez narratora, w dynamizowaniu toku narracji przez pozorowanie iluzji mówienia do odbiorcy (czytelnika).

Opracowanie zamyka wykaz literatury (około 220 pozycji) i streszczenie w języku angielskim. Nie sporządzono indeksu osób. Pod względem poprawności językowej rozprawa przygotowana solidnie. Jedynie na s. 8 zastosowano niewłaściwe połączenie przyimka *mimo*

z dopełniaczem zamiast z biernikiem w utartym wyrażeniu *mimo to*. Do rozpatrywanego tekstu wkradł się dowcipny chochlik, zakłócający właściwe przesłanie treściowe, który sprawił, że Autorka, zapewne nieświadomie, wyłączyła kobiety z grona ludzi[7].

Wyjątkowo sumienne potraktowanie materiałów źródłowych, ogrom włożonej pracy, połączonej z czasochłonnymi badaniami oraz wieloma dogłębnymi przemyśleniami pozwoliły Renacie Bizior przygotować wartościową monografię[8], poświęconą XVIII-wiecznej prozie pamiętnikarskiej. Badaczka potrafiła udowodnić, że Jędrzej Kitowicz umiejętnie łączył różne odmiany języka i stworzył teksty przepełnione nietuzinkową osobowością autora.

Violetta Machnicka

[7] „Przytoczone nazwy uświadamiają, że pisarz dość często opisuje ludzi, uwzględniając ich cechy negatywne i częstokroć ukazując ich w krzywym zwierciadle. W podobny sposób podchodzi również do kobiet […]" (s. 273).

[8] Pierwsze, znacznie uboższe (195 stron) wydanie omawianej monografii ukazało się w roku 2003.

OSTRAVSKÁ UNIVERZITA OSTRAVA 2014

Dorota Suska, *Z problemów stylizacji językowej w opowiadaniach Marka Hłaski*, Częstochowa: Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, 2012, 287 s.

Spuścizna literacka nieżyjącego od 44 lat Marka Hłaski doczekała się licznych opracowań naukowych, jednakże najczęściej rozpatrywano ją w kontekstach pozaliterackich, gdyż badacze zazwyczaj traktowali „znakomitego podsłuchiwacza słownictwa, dialogu" jako zjawisko raczej socjokulturowe niż literackie (s. 7–9) [1]. Wręcz zadziwia fakt, że utwory Hłaski „pozostają terenem dziewiczym niemalże, gdy chodzi o ich analizę językowo-stylistyczną" (s.12). Toteż na pełne poparcie zasługuje cel postawiony sobie przez Dorotę Suską, która postanowiła przeanalizować język opowiadań autora *Pięknych dwudziestoletnich* jako tworzywo służące zabiegom stylizacyjnym, ze świadomością, że „wnioski w tym zakresie wzbogacić mogą wciąż niepełny stan wiedzy na temat stylistyki prozy przed przełomem XX/XXI wieku" (s.12). Za źródło materiału językowego posłużyło Badaczce dwutomowe wydanie *Utworów wybranych*[2] Marka Hłaski.

Autorka rozpatrywanej monografii doskonale zdaje sobie sprawę z zasady pisania przyjętej przez Hłaskę, zwanej niekiedy „życiopisaniem", wynikającej z silnego, niejako organicznego związku rzeczywistości pozajęzykowej (osobistej i zbiorowej, czyli społecznej lat pięćdziesiątych XX wieku) z tworzoną literaturą, jej stylistyczną specyfiką przełamującą pustkę „wielkich słów", odwołującą się do języka potocznego, środowiskowego, jak najbardziej autentycznego (s. 11).

Swoje rozważania rozpoczyna próbą precyzyjnego ustalenia definicji pojęcia *stylizacja* oraz prezentacją jej podstawowych odmian, odwołując się do bogatej literatury przedmiotu. Wyróżnia dwa główne typy stylizacji – literacką i językową, trudniejszą do zdefiniowania, szeroką zakresowo. Za najbardziej trafne zdefiniowanie *stylizacji językowej* uznaje określenie Aleksandra Wilkonia przyjmującego, iż stylizacja językowa polega na zamierzonym ukształtowaniu utworu na podobieństwo „każdej określonej systemowej (np. gwara) lub niesystemowej ('stylistycznej') odmiany języka, pod warunkiem, że w obrębie danej wypowiedzi tworzy ona wyraźnie 'obcy', wyodrębniający się przynależnością do innego systemu, innej epoki, innego kontekstu społecznego, kulturowego subkod językowy" (s. 15). Następnie, cytując słowa Wilkonia, Dorota Suska uświadamia czytelnikowi, że stylizowanie na inny tekst nie polega jedynie na odwzorowywaniu, odtwarzaniu przyjętego wzorca, ale również na jego świadomym przetwarzaniu, np. parodiowaniu czy wykorzystywaniu do konstruowania wypowiedzi o zupełnie innej przynależności gatunkowej lub stylistycznej – tu wymienia cztery zasadnicze typy stylizacji językowej: rekonstrukcyjną, wybiórczą, deformującą i zastępczą (s. 15–16). Zabiegi stylizacyjne oraz ich wartość za każdym razem uwarunkowane są określoną funkcją stylizacji. Analiza materiału stylizacyjnego obejmuje zatem dwa ważne aspekty:

– „językoznawczy: zmierzający do określenia zasobu środków stylizacyjnych, ich poprawności, autentyczności (dający podstawę do oceny stopnia znajomości wzorca przez autora);

– stylistyczno-funkcjonalny: zmierzający do ukazania funkcji stylizacji, jej związków ze stylem i kompozycją utworów (dający podstawę do oceny wartości artystycznej stylizacji)" (s. 20).

[1] W nawiasach zawarto numery stron recenzowanej monografii.

[2] M. Hłasko, *Utwory wybrane*, t. 1–2, Czytelnik, Warszawa 1986. Wykaz źródłowych wydań utworów M. Hłaski uwzględnia publikację 2-tomową (s. 259), natomiast we *Wstępie* podano, że „Czterotomowa edycja *Utworów wybranych* jest reprezentatywnym przeglądem tego, co w dorobku autora jest znaczące i najlepsze" (s. 11).

Jako punkt wyjścia dla opisu funkcji zjawisk stylistyczno-językowych Autorka potraktowała ustalenie ich genezy. Przyjęła, że w prozie Marka Hłaski dają się wyróżnić cztery podstawy (wzorce) stylizacji: styl potoczny, żargon szoferski, gwara warszawska, żargon przestępczy (s. 20).

Wymienione wzorce stanowią główną oś kompozycyjną analitycznej części opracowania – kolejno zostały użyte w funkcji tytułów rozdziałów III–VI (całość pracy tworzy, oprócz *Wstępu* i *Zakończenia*, siedem rozdziałów). Poprzedza je rozdział II, poświęcony wybiórczej prezentacji stanu badań nad stylizacją językową. Dobór omówionych pozycji nie jest przypadkowy – Autorka świadomie skupiła się na pracach pozwalających uchwycić przemiany stylizacyjne na przestrzeni epok, ze szczególnym zaakcentowaniem rodzajów stylizacji stosowanych przez Hłaskę. Zainteresowała się zwłaszcza trzema odmianami stylizacji: stylizacją gwarową, archaizacją, stylizacją środowiskową. Bliższemu oglądowi poddała opracowania obejmujące gwarę miejską Warszawy oraz elementy stylu potocznego jako środki stylizacyjne. Konkluzja zamykająca prowadzone rozważania sprowadza się do stwierdzenia, że wszystkie rozpatrywane typy stylizacji podlegają wspólnym tendencjom ewolucyjnym: dążeniu do stylistycznego zharmonizowania tekstu narracyjnego i dialogów, selektywnemu traktowaniu materiału wzorcowego, także wyraźnemu zróżnicowaniu sposobów stylizowania w utworach reprezentujących wspólny typ stylizacyjny. Niekiedy zdarza się, że nawet w ramach jednego tekstu literackiego nie można mówić o jednorodności stylistycznej, szczególnie w przypadku stylizowania na potoczny język mówiony (s. 33–34).

Jak już nadmieniono, część analityczną pracy tworzą rozdziały III–VII. Rozdział III, zatytułowany *Styl potoczny*, otwiera krótki przegląd stanowisk rozmaitych badaczy (Z. Klemensiewicza, S. Urbańczyka, A. Furdala, S. Skubalanki, A. Wilkonia, W. Lubasia, A. Markowskiego, J. Bartmińskiego, D. Buttler) wobec rozumienia terminu *język/styl potoczny*. Najbliższe Autorce jest stanowisko Danuty Buttler, traktującej styl potoczny jako stylistyczno-funkcjonalną odmianę języka (s. 40).

Stosowanie wzorca potocznego posłużyło Hłasce „do zachowania zgodności między przedstawianą rzeczywistością, a jej językowym wyrazem" (s. 40). Pisarz odwoływał się do potoczności językowej we wszystkich opowiadaniach, aczkolwiek w różnym stopniu, na różnych płaszczyznach języka.

W zakresie słowotwórstwa ważną rolę stylizacyjną odgrywają wyrazy potoczne o przejrzystej budowie (tzw. potoczne słowotwórstwo), motywowane przede wszystkim ekspresywnością wypowiedzi i dążnością do skrótu. Znaczącą rolę, zwłaszcza w przypadku formacji deminutywnych, odgrywa kontekst danej wypowiedzi, wprowadzający możliwość wieloznacznego odczytania danego leksemu ze względu na jego zabarwienie stylistyczne. Hipokorystyka imienne na ogół służą oddaniu emocji pozytywnych, choć zdarzają się sytuacje wyjątkowe, gdzie tego typu formacje są nośnikami emocji negatywnych. Do form słowotwórczych nacechowanych potocznie i ekspresywnie Hłasko odwołuje się dość umiarkowanie i zazwyczaj używa ich w celu oddania emocji negatywnych w wypowiedziach potocznych funkcjonujących w świecie mężczyzn (s. 55).

Następny podrozdział pracy poświęcono cechom fleksyjnym właściwym mowie potocznej, poświadczonym w opowiadaniach Hłaski. Badaczka słusznie poprzedza dalsze analizy postawieniem ważnego pytania: „czy istnieje fleksja potoczna (odrębny dla tej odmiany system morfologiczny), czy też przyznać należy zauważalnym odrębnościom jedynie status osobliwości na tle gramatycznego systemu ogólnopolskiego?" (s. 56). Konfrontacja opinii kilku wybitnych znawców przedmiotu (np. D. Buttler, H. Wróbla, T. Skubalanki) prowadzi do wniosku, że jednak „można mówić o istnieniu potocznie nacechowanych form fleksyjnych" (s. 58), mimo że nie są one zbyt liczne ani wyraziste. Hłasko dość konsekwentnie stosuje fleksyjne formy potoczne w zwrotach grzecznościowych. Nierzadko w konstrukcjach adresatywnych używa form mianownikowych zamiast wołacza. Poza tym odwołuje się do

swoistych postaci czasownikowych i rzeczownikowych archaicznych, gwarowych i regionalnych, celowo miesza rodzaje gramatyczne.

Oddawanie potoczności na poziomie składni w znacznym stopniu wpływa na odczuwanie przez czytelnika iluzji języka mówionego, co nie do końca daje się wyrazić za pomocą pisma. Na poziomie składniowym wyjątkowo problematyczne staje się jednoznaczne rozdzielenie odmiany mówionej i potocznej języka, o czym pisała m. in. Danuta Buttler (s. 62). Autorka omawianej monografii postanowiła zbadać, w jakim stopniu udało się Hłasce zbliżyć język pisany do mówionego i czy zastosowane przez pisarza chwyty stylistyczno-składniowe właściwie służą uwiarygodnianiu świata przedstawionego. W tym celu badaniami objęła przede wszystkim dialogi, ale także partie narracyjne. W wyniku szczegółowych, skrupulatnie przeprowadzonych analiz, ogarniających całość materiału badawczego, wysnuła kilka ciekawych wniosków. Otóż w tekstach Hłaski występuje bardzo dużo struktur typowych dla potocznego języka mówionego. Ich rozkład w partiach narracyjnych i w wypowiedziach bohaterów nie jest równomierny, co tłumaczy się pełnionymi przez nie funkcjami stylistycznymi. Stylizacja składniowa najsilniej przejawia się w dialogach bohaterów, imitujących spontaniczne, potoczne rozmowy. Nie wszystkie komunikaty cechuje też podobna intensywność stylizacji składniowej, gdyż o rodzaju i stopniu zagęszczenia utworu kolokwializmami składniowymi decydują rozmaite czynniki, np. przewaga tekstu narracyjnego lub dialogów, dialogi sytuacyjne, konwersacyjne, dyskusyjne, oddawanie nieporadności językowej mówiącego. Badaczka podkreśla, że „szczególną uwagę należy zwrócić na potoki składniowe, które w opowiadaniach imitują swobodny tok mówienia, są ustylizowane na wypowiedź w pełni potoczną" (s. 126). Potoki składniowe służą charakterystyce językowej postaci, pełnią funkcję indywidualizującą.

Część piąta rozdziału *Styl potoczny* nosi tytuł *Słownictwo*. Autorka rozpoczyna opis stylizacyjnej warstwy leksykalnej w prozie Hłaski od trafnej uwagi na temat słownictwa jako głównego nośnika stylizacji na potoczność, ponieważ leksemy potoczne są niespecjalistyczne, nieoficjalne, nacechowane ekspresywnie i emocjonalnie (s. 127). Całość zebranego materiału Badaczka zestawiła z trzema słownikami – słownikiem języka polskiego (red. W. Doroszewski), słownikiem poprawnej polszczyzny (red. W. Doroszewski, H. Kurkowska)[3] i słownikiem polszczyzny potocznej (J. Anusiewicz, J. Skawiński). Okazało się, że w leksyce stylizowanej na potoczność występują znaczne dysproporcje poszczególnych części mowy. Zdecydowanie największą grupę tworzą rzeczowniki, niewielka jest liczba czasowników, najmniej zaś odnotowano przymiotników i przysłówków. Obfitość rzeczowników tłumaczy podstawowa, nominacyjna funkcja leksemów potocznych. Czasowniki nazywające czynności i stany są zastępowane przez kolokwialne związki frazeologiczne, natomiast przysłówki i przymiotniki związane z odmianą pisaną języka nie odgrywają znaczącej roli w stylu potocznym, gdzie na ogół pomija się konkretyzowanie cech desygnatów (s. 129). Ponad połowa rzeczowników potocznych to nazwy osób, najczęściej mężczyzn, zazwyczaj o zabarwieniu pejoratywnym. Określenia człowieka odnoszą się głównie do jego cech negatywnych. Epitety o silnym ujemnym ładunku emocjonalnym nazywają to, co jest piętnowane, ośmieszane, czym się pogardza (s. 131). Dominuje słownictwo prymarnie obraźliwe, rzadsze są neosemantyzmy o funkcji sekundarnie obraźliwej. Słownictwo potoczne, występujące w utworach Hłaski to również familiarne nazwy członków rodziny, wulgarne nazwy części ciała, swoiste nazwy żywności i odzieży. Przeważa słownictwo konkretne (ok. 80 %). Wśród czasowników najwięcej jest nazw czynności, najmniej oddających reakcje emocjonalne i doznania człowieka. Rozbudowana

[3] Dla potrzeb drugiego wydania książki warto było odwołać się również do *Nowego słownika poprawnej polszczyzny PWN* pod red. A. Markowskiego.

synonimika[4] czasownikowa wiąże się z kilkoma kręgami tematycznymi, np. picie alkoholu, nazwy czynności fizjologicznych, zachowania związane ze sferą erotyki. Przymiotników nie ma wiele – przeważają określenia wartościujące. Najmniej liczne są przysłówki. Potoczność leksykalna najsilniej oddawana jest za pomocą słownikowych środków synonimicznych (lub dubletów leksykalnych), neosemantyzmów, rzadziej korzysta z wieloznaczności, wyrazów pochodzenia obcego czy gwarowego. Uniwersalną właściwością wyrazów potocznych jest ich nacechowanie ekspresywne. Opisując potoczną leksykę w utworach Marka Hłaski, Autorka świadomie zrezygnowała z dokładnych wyliczeń i ustaleń procentowych, ponieważ „niewiele wniosłyby one do oceny wartości stylizacyjnej omawianego słownictwa" (s. 146).

Analizę potocznych związków frazeologicznych, użytych przez twórcę *Pierwszego kroku w chmurach,* poprzedzają uwagi o wyjątkowej roli frazeologii w kształtowaniu stylu potocznego, co wynika z jej silnego zabarwienia emocjonalnego, niezwykle obrazowego i konkretnego ujmowania treści. W tekstach literackich frazeologia potoczna uplastycznia opisy, służy wyraźnej charakterystyce postaci (s. 154). Obfity materiał frazeologiczny, poświadczony w utworach Hłaski, w słownikach na ogół poprzedzony jest kwalifikatorami stylistycznymi lub ekspresywnymi. Autorka dodatkowo uwzględniła także jednostki materiałowe w słownikach nienotowane albo występujące bez kwalifikatorów, ponieważ „w zasadzie […] wszystkie frazeologizmy używane są tylko w kontekstach nieoficjalnych, w spontanicznych wypowiedziach" (s. 154). Omówiła jedynie związki reprezentatywne z uwagi na ich częstotliwość użycia, strukturę, skład leksykalny. Do analizy włączyła również autorskie neologizmy frazeologiczne oraz innowacje modyfikujące połączenia wcześniej już funkcjonujące w języku – tu odwołała się do klasyfikacji Stanisława Bąby (s. 155).

Frazeologia potoczna, podobnie jak słownictwo potoczne, służy bezpośredniej charakterystyce bohaterów, oddawaniu ich sposobu myślenia i odczuwania. Precyzyjnie przeprowadzone analizy wybranych przykładów pozwoliły Autorce podważyć opinie wielu osób żyjących współcześnie z Hłaską, twierdzących, iż jego „opowiadania siały zgorszenie niecenzuralnym językiem" (s. 179). Rozważania prowadzone przez Dorotę Suską bezsprzecznie przekonują czytelnika Jej monografii, że Hłasko umiejętnie i zasadnie operował „brzydkimi" słowami, kierując się własnym wyczuciem językowym i artystyczną biegłością.

Rozdział o stylu potocznym zamyka fragment poświęcony elementom parajęzyka w opowiadaniach stanowiących źródło materiału badawczego. Autorka doskonale zdaje sobie sprawę z trudności, jakie pojawiają się podczas opisu tworzywa językowego w formie pisanej, naśladującego język mówiony, toteż skupia się jedynie na zjawiskach podstawowych i ma świadomość subiektywizmu własnej oceny, wynikającej z faktu, że „badacz chce lub chciałby [coś] usłyszeć" (s. 182).

Rozdziały IV, V i VI odpowiednio zatytułowano *Żargon szoferski, Gwara warszawska, Żargon przestępczy*. Elementem niewątpliwie łączącym wymienione części jest biografia pisarza. Dzięki kilkuletniej pracy na stanowisku kierowcy ciężarówki oraz wynikających z tej pracy kontaktom środowiskowym, Hłasko wprowadził potoczną leksykę szoferską do literatury (s. 192). Dorota Suska porównała zgromadzone przykłady z trzema wydawnictwami leksykograficznymi, w tym z dwoma gromadzącymi słownictwo techniczne (s. 192). W głównej mierze kierowała się jednak intuicją językową i kontekstem objaśniającym znaczenia poszczególnych leksemów, gdyż słowniki nie zarejestrowały większości odnotowanych nieoficjalnych wyrazów, znanych pisarzowi z autopsji. Potocznej frazeologii szoferskiej, użytej przez Hłaskę, słowniki w ogólne nie zanotowały. I słownictwo, i frazeologia należące do omawianej grupy oddają codzienne realia życia kierowców, wskazują na charakter ich zawodowej działalności. Twórcy

[4] Obfitość form synonimicznych w odmianie potocznej języka wynika głównie z dążności do odświeżania środków ekspresji. Według D. Buttler synonimy potoczne nierzadko są leksykalnymi dubletami, gdyż pod względem znaczeniowym niczym się nie różnią (s. 147).

Bazy sokołowskiej udało się doskonale zharmonizować gwarę szoferską z przekazywaną treścią.

Marek Hłasko urodził się w Warszawie (14 stycznia 1934 roku), gdzie spędził znaczną część życia. Na cmentarzu Powązkowskim ostatecznie spoczęły jego prochy. Pisarz doskonale znał miasto oraz sposób mówienia właściwy dolnym warstwom społeczeństwa stolicy. Akcję wielu swoich opowiadań umiejscowił w robotniczej przestrzeni warszawskiej. Tym razem Autorka ocenianej monografii zestawiła słownictwo gwarowe z czterema słownikami (s. 213) i słusznie uznała, że „wyznaczenie granicy między ogólnym słownictwem potocznym a środowiskowym (w tym wypadku gwarowomiejskim) jest niezwykle trudne" (s. 213), wymaga subiektywnej oceny badacza, wspierającego się na przykład informacjami zawartymi w kwalifikatorach słownikowych. Elementy gwarowe zostały przeanalizowane pod względem morfologicznym i ekspresywnym. Opisano również frazeologizmy gwarowe, zastosowane jako środki stylizacyjne. O nasyceniu poszczególnych tekstów pierwiastkami gwarowymi decydował status społeczny bohaterów, ich wykształcenie oraz przynależność środowiskowa (s. 228).

Niepokorna osobowość Hłaski odezwała się już we wczesnych latach młodzieńczych. Konflikty szkolne, problemy z prawem, kontakty z osobami skazanymi wyrokami sądowymi zaowocowały tym, że autor *Zbiega* poznał również żargon przestępczy. Dorota Suska poświęciła odmianie języka związanej z działalnością przestępczą rozdział VI pracy o stylizacji językowej w opowiadaniach Hłaski. Istotne są także rozważania wstępne, ukazujące wieloznaczności i nieścisłości terminologiczne, spotykane w opracowaniach językoznawczych traktujących o mowie grup przestępczych. Również tym razem w ustalaniu genezy środowiskowych elementów stylizacyjnych pomocne okazały się trzy słowniki (s. 232). Leksyka i frazeologia przestępcza, pojawiająca się w takich opowiadaniach, jak *Cmentarze*, *Krzyż*, *Najświętsze słowa*…, *Następny do raju*, *Pętla*, *Targ niewolników*, *Zbieg*, występuje w stopniu bardzo umiarkowanym, gdyż pisarz był świadom, że jej zbytnie nagromadzenie utrudni przeciętnemu odbiorcy właściwe zrozumienie treści. Środki językowe z najniższej warstwy stylu potocznego wprowadzał jedynie wówczas, gdy uznał je za niezbędne dla urealnienia prezentowanej sceny, opisywanego bohatera.

W ostatnim, VII rozdziale recenzowanej pracy Autorka skupiła się na stylizacji językowej jako formie prezentacji kultury potocznej i środowiskowej. Ów niewielki, 8-stronicowy tekst z punktu naukowego stanowi bardzo ważne dopowiedzenie, wprowadzone do drugiego wydania monografii[5]. Już w rozważaniach wstępnych Dorota Suska zapowiedziała, iż „W zakresie metodologii pozostajemy przy analizach stylistyczno-funkcjonalnych, uzupełniając je (ostatni rozdział) próbą opisu zmierzającego w stronę lingwistyki antropologiczno-kulturowej", co „pozwala systematyzować stylistyczne determinanty prozy Hłaski, lokować je na tle aktualnych tendencji stylotwórczych, co może stanowić następnie podstawę szerszych badań porównawczych" (s. 20). Nurt komunikacyjny stylistyki traktuje wypowiedź literacką jako dyskurs[6] czerpiący z rozmaitych kodów, bierze pod uwagę wszelkie czynniki towarzyszące wypowiedzi. Takie podejście skłania badaczy do pewnego zmodyfikowania tradycyjnie rozumianego pojęcia styl (s. 243). Zabiegi stylizacyjne w prozie realistycznej rozpatruje się zatem zarówno na poziomie języka, jak też jego kulturowej nadbudowy. Utwór stylizowany łączy w sobie świat

[5] Wydanie pierwsze ukazało się w roku 2000, ss. 194. Na s. 12 Autorka uzasadnia potrzebę drugiego wydania omawianej pozycji pojawieniem się w ostatnim dziesięcioleciu ważnych opracować biografii, recepcji, twórczości Hłaski, a jednocześnie informuje: „Warto podkreślić, że badania językoznawcze nie przyniosły nowych monografii, co zdecydowało o wznowieniu niniejszej książki w wersji przejrzanej i uzupełnionej (do czego skłoniły badania własne)".

[6] Autorka definiując termin *dyskurs* powołuje się na propozycje Andrzeja Dyszaka i Stanisława Gajdy: „całość danego aktu komunikacji, a więc zarówno określona werbalizacja (tekst), jak i czynniki pozajęzykowe, które jej towarzyszą, tj. przede wszystkim określona sytuacja użycia oraz jej uczestnicy" (s. 243).

zjawisk językowych i pozaliterackich, „staje się zamanifestowaną formą intertekstualności" (s. 243–244).

W przypadku Hłaski należy wziąć pod uwagę dwie płaszczyzny stylotwórcze – kolokwializację i argotyzację. Obejmują one słownictwo skupiające się na działaniach i osobowości człowieka, odwołują się do sfer wywołujących emocje, wartościują, na ogół negatywnie, otoczenie ludzkie, w sposób obrazowy, konkretny odmalowują rzeczywistość pozajęzykową, imitują język mówiony. Po raz kolejny udało się Autorce ukazać Hłaskę jako pisarza świetnie operującego tworzywem stylizacyjnym, wyznaczającego ciekawy kierunek w stylizacji nawiązującej do potocznej polszczyzny mówionej (s. 250).

Również w *Zakończeniu*, będącym syntetycznym podsumowaniem wcześniejszych rozważań szczegółowych, pada wiele trafnych uwag na temat sprawności artystycznej Hłaski. Autorka m. in. pisze:

> W świetle przeprowadzonych analiz wysoko ocenić należy trafność wyborów wzorców stylizacyjnych i równie trafne zastosowanie ich wyznaczników; w efekcie zachowana zostaje w opowiadaniach pełna harmonia między przedstawianą rzeczywistością, a jej językowym wyrazem. Nie jest Hłasko być może stylizatorem oryginalnym, ale o sugestywności jego prozy decyduje twórczy stosunek do zjawisk mowy potocznej, umiejętność korzystania z bogactwa języka ze świadomością stylistycznego i socjalnego obciążenia jego elementów. Dzięki temu zabiegi stylizacyjne skutecznie spełniają różnorodne funkcje (s. 255).

Cytowana wypowiedź stanowi też potwierdzenie udanej realizacji celów postawionych sobie przez Badaczkę na początku pracy, w założeniach metodologicznych (s. 20).

Książkę zamyka obszerna bibliografia (a właściwie jej wybór[7] – prawie 350 tytułów), następnie pojawiają się objaśnienia skrótów oraz streszczenie w języku angielskim. W wartościowej monografii, napisanej ładnym, poprawnym językiem[8], zabrakło indeksu osób – niewątpliwie posłużyłby on zwłaszcza przyszłym badaczom i pasjonatom twórczości Marka Hłaski.

Dokładnie przemyślna i rzetelnie opracowana książka Doroty Suskiej niewątpliwie wzbogaca dorobek naukowy poświęcony językowi pisarzy.

Violetta Machnicka

[7] „Świadomie rezygnujemy […] z uzupełnienia bibliografii o wszystkie pozycje […], gdyż w zamierzeniu stanowi ona wybór" (s. 20).

[8] Na ss. 243 i 263 pojawiła się literówka w nazwisku *Dyszak* (Andrzej Dyszak). Na s. 266 w zestawieniu alfabetycznym zamieniono kolejność imienia i nazwiska (M. Karaś – powinno być: Karaś M.).

OSTRAVSKÁ UNIVERZITA OSTRAVA 2014

Nadeżda Michajłowa-Staljanowa, *Verba percipiendi в българския и полския език*, София: Wydawnictwo Uniwersytetu Św. Klimenta Ochrydzkiego, 2011, 195 s. ISBN 978-954-07-3188-9

Nadeżda Michajłowa-Staljanowa jest bułgarską językoznawczynią, adiunktem w Katedrze Języka Bułgarskiego Uniwersytetu Św. Klimenta Ochrydzkiego w Sofii. Swoje naukowe zainteresowania koncentruje wokół językoznawstwa porównawczego ze szczególnym uwzględnieniem języka bułgarskiego i polskiego. Analiza semantyczna leksemów o prymarnej funkcji predykatywnej opisujących wrażenia percepcji zmysłowych stała się fundamentalnym założeniem dla napisania książki pt.: *Verba percipiendi в българския и полския език*. Publikację otwiera słowo wstępne doc. Juljany Stojanowej, która podkreśla fakt zainteresowania analizami czasowników osób związanych naukowo z filozofią psychologią, lingwistyką oraz psycholingwistyką, co dowodzi obszerności tematycznej i potrzebie prowadzenia prac. Monografia jest cennym naukowym materiałem dla leksykologów, leksykografów, jak również językoznawców badających zagadnienia kontrastywne.

Autorka jasno precyzuje przedmiot i metodologię badań, która ma kompleksowy charakter. Analizy semantyczne były prowadzone na podstawie zgromadzonego materiału z zakresu języka polskiego i bułgarskiego, źródło stanowiła współczesna publicystyka z lat 1998, 1999, 2000. Materiał obejmujący teksty bułgarskie zaczerpnięty był między innymi z *Monitora, 24 godzin, Filmu, Epok*, natomiast teksty polskie pochodzą z *Dziennika Polskiego, Rzeczpospolitej, Gazety Wyborczej, Twojego Stylu, Claudii, Poradnika domowego, Pani*.

W dalszej części monografii Autorka przeprowadza analizę czasowników z odniesieniem do konkretnych przykładów. Treść poszczególnych podrozdziałów determinuje charakter wyekscerpowanego materiału językoznawczego. Zostają wyodrębnione czasowniki wyrażające odpowiednio: początek działania, np. *zaczynać widzieć, zaczynać słyszeć*, *zapatrzeć się, zagapić;* nierealność obiektu percepcji np.: *przywidzi mi się, przesłyszy mi się*. Semantyczny komponent niewyeksplikowanego obiektu zostaje wyłoniony na przykładach typu *Zwierzęta widzą*, czy *Kobiety słyszą o wiele lepiej, niż mężczyźni.* Autorka monografii omawia również semantyczny komponent niewyeksplikowanego subiektu, całościowego zasięgu działania, krótkotrwałości i długotrwałości działania. Osobny podrozdział został poświęcony analizie czasowników *wyglądać, pachnieć, smakować* w kontekście ich użycia. Autorka poświęciła również uwagę zagadnieniu podstaw słowotwórczych wybranych czasowników w języku polskim i bułgarskim. Ostatni rozdział monografii omawia odniesienie znaczeń wybranych czasowników do mentalnych przestrzeni i zawierających się w nich działań, np.: *Polacy widzą coraz wyraźniej, że populistyczna retoryka jest ostatnim argumentem tej klasy* lub *Teraz widzę, że robię wszystko, czego oczekują ode mnie inni.*

Publikacja Nadeżdy Michajłowej-Staljanowej pt.: *Verba percipiendi в българския и полския език* stanowi cenny przegląd w wybranych aspektach wyłonionych czasowników z języka polskiego i bułgarskiego. Analiza porównawcza czasowników jako leksemów stanowiących w zdaniach człon konstytutywny jest materiałem szeroko prezentowanym w monografii. Autorka wykazała dużą wiedzę niezbędną dla przeprowadzenia interpretacji językowych faktów, których semantyczne rozumienie następuje w odniesieniu do uwarunkowań kulturowych. Tym bardziej należy podkreślić wartość publikacji, która porównawczo systematyzuje *verba percipiendi* w dwóch systemach językowych: polskim i bułgarskim. Omawiane przez Autorkę przykłady użycia czasowników w monografii odwołują czytelnika

do wymogów konotacyjnych jednostek realizujących intencję wypowiedzenia, co umożliwia wskazywanie i nazywanie gramatycznych zależności.

Obszerna bibliografia wskazuje na rzetelne przygotowanie warsztatu badacza. Książka powinna stanowić lekturę dla wszystkich tych, którym bliskie są językoznawcze zagadnienia odwołujące do poprawności i zasadności użycia określonych form czasownikowych w społecznych, potocznych kontekstach, zarówno języka polskiego, jak i języka bułgarskiego. Wskazanie na ekwiwalenty obrazuje poprawność użycia, przez co ułatwia naukę obcego języka, jak również pomaga osadzić we właściwej przestrzeni językowej pracę tłumacza.

Justyna Wojciechowska

OSTRAVSKÁ UNIVERZITA OSTRAVA 2014

Anton Eliáš, Ľubor Matejko, *Florilegium in honorem Alexandri Isačenko. Ad iubilaeum centenarium oblatum*, Bratislava: Nákladatelství Coolart, 2011, 131 s. ISBN 978-80-969080-7-3

Sborník s názvem „Florilegium in honorem Alexandri Isačenko“ (Bratislava 2011), je věnován životu, vědeckému působení a dílu Alexandra Isačenka a vyšel ke 100. výročí jeho narození. Osmnáct článků v něm obsažených je rozděleno do čtyř kapitol, neboli okruhů s latinskými nadpisy, které mají evidentně za cíl strukturovat širokou škálu témat příspěvků. Toto členění lze považovat za velmi vhodné, neboť nostalgické příspěvky typu „Ako ma profesor Isačenko skúšal“ od Rudolfa Krajčoviče a ryze lingvistické jako např. „Zu einigen Aspekten der Aspektkategorie. Zwischen Diachronie, Sprachdidaktik und Korpuslinguistik“ od Vittoria Springfielda Tomelleriho by pravděpodobně vyvolaly určité disonance, kdyby byly řazeny za sebou.

První okruh, pod titulem „Non levis ascensus, si quis petit ardua“ tj. „Nesnadná je cesta, míří-li někdo k výšinám“ popisuje akademické působení Alexandra Isačenka v různých zemích. V uspořádání příspěvků se odráží chronologie jeho pobytů, začínající statí Aleksandry Dergancové o působení Isačenka v Lublani. Výklad se zaměřuje na i léta strávená v Klagenfurtu, na jeho zkoumání korutansko-slovinských nářečí a jeho styky s lublaňským slovenistou Franem Ramovšem a s A. Belićem. Rozsáhlý článek je zpracován velmi pečlivě a každá událost je doložena prostřednictvím dostupných zdrojů. Místy však může mít čtenář dojem, že Isačenko musí „bojovat“ o hlavní roli v článku s Franem Ramovšem. Následující dva příspěvky Ľubicy Hrabuľové „A. V. Isačanko a jeho činnosť na Slovensku v rokoch 1941 až 1945“ a Ľubora Matejka „Isačenko a slovenská veda v rokoch 1945–1955“ na sebe chronologicky navazují, což působí na čtenáře jako výsledek dohody obou autorů. Oba příspěvky obsahují přesně to, co jejich nadpisy slibují. Kladně lze hodnotit skromný a „dějepisný“ styl Ľubicy Hrabuľové, jejíž článek je příjemně zpestřen citáty z Isačenka. Oproti předchozímu příspěvku Ľubor Matejko vstupuje jako autor více do popředí, zaujímá vlastní stanovisko. Skutečně se mu podařilo, což pravděpodobně bylo i jeho záměrem, dát Isačenkovo působení ve výše uvedeném období do širších politických, historických a lingvistických souvislostí. Upozorňuje také na to, že některé aspekty Isačenkova života jsou zcela nejasné a vyžadují ještě další usilovné bádání. To je podle mého názoru pro danou oblast, tedy „život a dílo již zesnulé osobnosti“, které hrozí určité nostalgické zkreslení, nezbytný požadavek. Celkově však tento článek může potenciálně vyvolat kontroverzní diskuzi. Na toto období navazuje „Olomoucká etapa vědeckopedagogického působení A. V. Isačenka“ z pera olomoucké autorské dvojice Heleny Flídrové a Zdeňky Vychodilové. Tato etapa se vyznačuje „genezí dvou vrcholných Isačenkových děl“ (Grammatičeskij stroj russkogo jazyka v sopostavlenii s slovackym II (Bratislava 1960) a Die russische Sprache der Gegenwart. Teil I. Formenlehre. (Halle/Saale 1962). Autorkám se podařilo představit Isačenka nejen jako pro Olomouc významného a plodného vědce, nýbrž i jako nekonvenčního pedagoga, což bylo další důležitou součástí jeho osobnosti. Tento příspěvek uzavírá tu část Isačenkova působení, pro niž by byl příhodný název „československé období A. V. Isačenka“.

Druhá kapitola „Exegi monumentum“, tj. „Postavil jsem pomník“ je věnována různým aspektům konkrétních děl A. V. Isačenka. Anton Eliáš se zabývá např. přínosem Isačenka do oblasti literární vědy, také v širších souvislostech, a s velkým nadšením poukazuje na Isačenkovy publikace a postoje týkající se ruských spisovatelů (např. Gogola, Puškina) a jejich literární tvorby. Katarína Mäsiarová se opět zaměřuje na lingvistickou tvorbu Isačenka a ve stručné formě popisuje okolnosti vzniku některých jeho děl a jejich metodologická východiska,

především se však věnuje dílu „Gramatická stavba ruštiny“, jak napovídá titul příspěvku. Za velmi zajímavý lze považovat článek Michaela Mosera „Ukrainian and Belorusian in Alexander Issatschenko's ‚Geschichte der russischen Sprache'“, který jako jediný zahrnuje do svého výkladu některé sporné aspekty Isačenkovy tvorby a nebojí se nastínit kontroverze, které byly, ať už právem či neprávem, uváděny do souvislosti s některými tvrzeními Isačenka. Jako příklad uvádí historický vývoj východoslovanských jazyků a Isačenkovy na svou dobu velmi progresivní názory na danou problematiku. „Zu einigen Aspekten der Aspektkategorie. Zwischen Diachronie, Sprachdidaktik und Korpuslinguistik“ je příspěvek Vittoria Springfielda Tomelleriho, kterým chce, jak píše v úvodu, navázat na některé poznatky Isačenka. Souvislost s Isačenkem však během čtení vůbec není patrná, i když místy pro čtenáře náročný článek nepostrádá systematičnost a nabízí originální pohledy na slovesný vid ve slovanských jazycích. Také článek Pavla Šímy „Neformálne znaky amalgamácie A. V. Isačenka navazuje na tvorbu Isačenka. Autor se zabývá v rámci otázky normy ruského spisovného jazyka vybranými příklady oné „amalgamace“ v lexikální rovině.

Třetí kapitola „Ad futuram memoriam“, tj. „Pro paměť budoucích věků“ by mohla být nazvána „nostalgické vzpomínky“. Je to nejkratší kapitola, což odpovídá jejímu nevědeckému obsahu. Nechci v žádném případě napadnout milé a hezké vzpomínky na učitele, profesora nebo kolegu, naopak, tyto vzpomínky a jejich záznam jsou zvláště cenné, neboť umírají se svým nositelem. Čtenář se však při vší úctě k dané tematice i vzpomínajícím lidem v některých příspěvcích nemůže zbavit dojmu, že jeviště nepatří Isačenkovi, ale spíše autorům příspěvků. Tato skutečnost se ovšem neobjevuje ve všech článcích ve stejné míře (jako kladné příklady bych ráda uvedla vzpomínky Vincenta Blanára a Dezidera Kollára), přidává však vesměs zajímavým a místy i vtipným vzpomínkám jistou příchuť teatrálnosti.

Zbývá ještě poslední kapitola, pod názvem „Documenta“, tj. „doklady, dokumenty“, ve které jsou obsaženy dva příspěvky Ľubomíra Ďuroviče. Velice dojemný je „Príhovor pri príležitosti odovzdania jubilejného zborníka profesorovi Isačenkovi“, který byl přeložen z němčiny do slovenštiny Vierou Wambach z Institut für Slawistik der Universität Wien. Už samotný překlad proslovu, proneseného v Klagenfurtu dne 18. 3. 1978, tj. jeden den před Isačenkovou smrtí, lze považovat za přínos. Je v něm, mimo jiné, popsána životní cesta Isačenka, avšak tím nezajímavějším jsou politické a ekonomické skutečnosti dané doby, které lze z proslovu vyčíst. V dalším příspěvku informuje Ďurovič o reedici Isačenkova díla „Grammatičeskij stroj russkogo jazyka v sopostavlenii s slovackim“, která nedávno vyšla v Rusku. Nejdůležitější v této souvislosti je však skutečnost, že vyšla v sérii „Klassiki otečestvennoj filologii“, což znamená, že ruská jazykověda konečně uznala toto dílo klasickým a tím také Isačenka a celou jeho tvorbu. Tuto informaci lze pokládat za pozitivní závěr celého sborníku.

Jak v úvodu píše Ľubor Matejko, „osud zvykol Isačenka posúvať na miesta, kde sa formovalo niečo celkom nové, kde bolo treba niečo vybudovať, postaviť od základov“. To zvláště platí pro ústav slavistiky na univerzitě v Klagenfurtu, kde Isačenko působil od 1971 do 1978 jako „řádný profesor pro obecnou a aplikovanou slavistiku se zvláštním zřetelem k didaktice slovanských jazyků“. Shodou okolností jsem já, autorka této recenze, studovala na této univerzitě v letech 2004–2009. Jsem si plně vědomá, že pouhé absolvování Klagenfurtské univerzity mě nekvalifikuje k odbornému popisu Isačenkova působení v hlavním městě Korutan, o který bych tuto recenzi ráda obohatila. Proto chci čerpat z článku Heinze Dietera Pohla, zabývajícího se touto tématikou.[1] Isačenkovo široké spektrum znalostí a zájmů se projevilo také v Klagenfurtu, kde spolu se svým tehdejším asistentem Franzem Dotterem vybudoval fonetickou laboratoř se záměrem zkoumat rakouský útvar spisovné němčiny. Co se týče slavistiky, za zmínkou jistě stojí tzv. klagenfurtské Lingvistické týdny, které se konaly od

[1] Pohl 2010: Pohl, H.: *Zur Erinnerung an Alexander Issatschenko nach seinem autobiographischen Buch*. Článek dostupný z URL: http://members.chello.at/heinz.pohl/Issatschenko_neu.htm. [24. 06. 2012]

roku 1973 do roku 1978 a byly každý rok věnovány jinému rusistickému tématu. Tyto legendární týdny přilákaly vědce z celého světa a zanechaly hluboké stopy nejen v rakouské slavistice, ale i v slavistice světové. V posledních letech svého života byl Isačenko vedoucím Ústavu jazykovědy v Klagenfurtu a věnoval se intenzivně historickému vývoji ruského jazyka, přičemž silně polemizoval s názory sovětské jazykovědy na danou tematiku. Pro jeho okolí bylo velmi překvapivé, když na Květnou neděli roku 1978, těsně po jeho jmenování emeritním profesorem, navždy zavřel své oči.

Na konci této recenze nezbývá než pochválit skvělý výkon editora, díky němuž sborník poskytuje čtenáři nejen vědecký, ale i estetický zážitek. Zásluhu na tom nemá jen kresba na obálce, poněkud speciální ale zároveň ne příliš exotické písmo a zdařilé třídění obsahu (jak to má ve florilegiu být), ale i pečlivá redakční úprava, která nedovolila, aby se ve sborníku psaném v šesti jazycích vyskytl byť i jeden překlep. Tento sborník, který je hoden výjimečné osobnosti A. V. Isačenka a má dokonce některé rysy uměleckého díla, které vyniknou především v souhře drobných detailů, postihujících duch tvorby A. V. Isačenka. Tato souhra by nebyla možná bez zajímavých a různorodých příspěvků všech autorů, kteří se na tomto „květobraní“ podíleli.

Maria-Stefanie Knapitsch

Studia Slavica XVIII/1
Vydala Ostravská univerzita v Ostravě, Filozofická fakulta

Vědecká redakce:	Jana Raclavská, Joanna Czaplińska
Redakce:	Vladimír Severa
Počet stran:	204
Počet výtisků:	150
Vydání:	první
Místo a rok vydání:	Ostrava, 2014
Tisk:	Tribun EU s.r.o., Brno

ISSN 1803-5663
ISBN 978-80-7464-484-9 (Ostravská univerzita v Ostravě)
ISBN 978-83-7395-582-0 (Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego)